



# System bezpieczeństwa zbiorowego w **XXI** wieku

Redakcja  
Beata Piskorska  
Agnieszka Magdalena Zareba

System  
bezpieczeństwa  
zbiorowego  
w XXI wieku

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH



# System bezpieczeństwa zbiorowego w **XXI** wieku

Redakcja  
Beata Piskorska  
Agnieszka Magdalena Zaręba

Wydawnictwo KUL  
Lublin 2018

Recenzenci  
prof. dr hab. Janusz Szczepański  
dr hab. Wojciech Gizicki, prof. KUL

Opracowanie redakcyjne  
Dorota Niedziałkowska

Opracowanie komputerowe  
Ewa Karaś

Projekt okładki i stron tytułowych  
Agnieszka Gawryszuk



Publikacja została wydana we współpracy  
z Fundacją Konrada Adenauera w Polsce

© Copyright by Wydawnictwo KUL, Lublin 2018

ISBN 978-83-8061-471-0

Wydawnictwo KUL, ul. Konstantynów 1 H, 20-708 Lublin, tel. 81 740-93-40, fax 81 740-93-50,  
e-mail: [wydawnictwo@kul.lublin.pl](mailto:wydawnictwo@kul.lublin.pl), <http://wydawnictwo.kul.lublin.pl>

Druk i oprawa: [volumina.pl](http://volumina.pl) Daniel Krzanowski  
ul. Ks. Witolda 7-9, 71-063 Szczecin, tel. 91 812 09 08, e-mail: [druk@volumina.pl](mailto:druk@volumina.pl)

## SPIS TREŚCI

WSTĘP .....	7
-------------	---

PREFACE .....	11
---------------	----

### ROZDZIAŁ I

#### NOWE UWARUNKOWANIA BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO

MARIA MARCZEWSKA-RYTKO	
Fundamentalizm religijny w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego w XXI stuleciu .....	17
JERZY GRYZ	
Wojskowo-polityczne aspekty bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego .....	35
KONRAD SŁOWIŃSKI	
On the edge of new civil war. Libya after Muammar Gaddafi's fall .....	57
MARCIN POMARAŃSKI	
Akcja bezpośrednia (direct action) jako zagrożenie bezpieczeństwa społecznego na przykładzie współczesnego ruchu ekologicznego w USA .....	69

### ROZDZIAŁ II

#### PODMIOTOWY I PRZEDMIOTOWY WYMIAR BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

WOJCIECH ZIĘTARA	
Niemieckie fundacje polityczne jako przykład polityki soft power .....	85
AGNIESZKA MAGDALENA ZARĘBA	
Dyplomacja publiczna RFN w kontekście bezpieczeństwa zbiorowego w XXI wieku .....	99
FILIP TERESZKIEWICZ	
Globalna strategia Unii Europejskiej – w poszukiwaniu roli w zmieniającym się otoczeniu międzynarodowym .....	115
BEATA PISKORSKA	
Strategiczna refleksja nad wizją Unii Europejskiej w świecie na podstawie globalnej strategii – czy efektywny system zapewnienia bezpieczeństwa w XXI wieku? .....	129

### ROZDZIAŁ III KONCEPCJE BEZPIECZEŃSTWA ZBIOROWEGO

KAMIL AKSIUTO	
Michel Foucault o urządzeniu bezpieczeństwa i liberalizmie .....	155
GRZEGORZ RONEK	
Brytyjska koncepcja bezpieczeństwa zbiorowego Europy po zimnej wojnie .....	169
MAGDALENA POGOŃSKA-POL	
Egipska wizja bezpieczeństwa regionalnego .....	185

### ROZDZIAŁ IV BEZPIECZEŃSTWO OBSZARU PORADZIECKIEGO

PAWEŁ SEKUŁA	
Bezpieczeństwo jądrowe Europy Wschodniej wobec konfliktu ukraińsko-rosyjskiego .....	201
JUSTYNA OLĘDZKA	
Problem ustalania statusu przynależności państwowej. Diaspory w geopolityce obszaru poradzieckiego .....	213
MICHAŁ SIUDAK	
Ukraina jako pole gry światowych mocarstw z perspektywy polskiego bezpieczeństwa narodowego .....	225

### ROZDZIAŁ V WIELOWYMIAROWE ASPEKTY BEZPIECZEŃSTWA

WALDEMAR KOZYRA	
Międzynarodowe prawo wojenne a okupacja niemiecka w Europie podczas II wojny światowej .....	237
JACEK WOŁOZYN	
Jednorodna przestrzeń publiczna – deklarowana zasada utrzymania bezpieczeństwa wewnętrznego w PRL .....	249
IWONA ŁASEK-SUROWIEC	
Safety of the financial system of the European Union in the light of a crisis in the euro-zone .....	259
BIBLIOGRAFIA .....	271

## WSTĘP

Wiek XX obfitował w liczne konflikty zbrojne o zasięgu światowym i regionalnym. Były one wydarzeniami, które ustalały na nowo ład międzynarodowy. Dwie wojny światowe (1914–1918 i 1939–1945) doprowadziły do przeformułowania układu sił w stosunkach międzynarodowych oraz ustalenia nowego porządku międzynarodowego, wraz z wyłonieniem się nowych mocarstw włącznie. W ramach XX wieku funkcjonowały różnorodne systemy bezpieczeństwa od pozornej równowagi sił, koncertu mocarstw, po system dwubiegunowy oparty o dwa główne centra decyzyjne. Po 1991 roku, kiedy nastąpił upadek bloku wschodniego, Francis Fukuyama ogłosił 1989 rok końcem historii, wydawało się wówczas wielu analitykom i badaczom, iż świat stoi przed świetlaną i pokojową przyszłością. W ciągu kilku lat od zakończenia zimnej wojny powoli ponownie zaczęły narastać problemy związane ze stabilizacją systemu międzynarodowego, w szczególności w zakresie cyberterroryzmu i terroryzmu. Pojawiły się nowe paradygmaty analizy relacji międzypaństwowych – np. zderzenie cywilizacji, nowi niepaństwowi uczestnicy stosunków międzynarodowych. Dopiero 2001 rok i atak z 11 września wprowadził realną destabilizację systemu i wojnę z terroryzmem. Warto zauważyć, iż z dnia na dzień państwa o charakterze regionalnym, np. ówczesna Rosja, stały się sojusznikami Stanów Zjednoczonych w walce z terroryzmem. Takich momentów zwrotnych w historii XX i XXI wieku było i jest wiele.

Obecnie sytuacja międzynarodowa, w szczególności sytuacja na Ukrainie oraz wzrost zagrożenia ze strony Rosji na Wschodzie, rozszerzanie jego wpływów na państwa ościenne, skłaniają do dalszych pogłębionych refleksji na temat międzynarodowego systemu bezpieczeństwa w Europie i na świecie. Zagrożenia systemu międzynarodowego rodzą się na Bliskim Wschodzie w postaci rozwijającego się państwa islamskiego, które bardzo

szybko poszerza swoje wpływy terytorialne. System bezpieczeństwa międzynarodowego w dużej mierze zależy do układu mocarstw międzynarodowych. Po 1991 roku wytworzył się system dominacji jednego mocarstwa – Stanów Zjednoczonych. Aczkolwiek wiek XXI pokazuje ujawnianie potęgi przez kolejne państwa narodowe, m.in. Chiny, Indie, Rosję, Brazylię, Japonię. Unia Europejska jawi się jako kolejne pole badawcze – związek państw, a zarazem pole rywalizacji mocarstw europejskich: Francji, Niemiec i Włoch. Przełomowym wydarzeniem w historii integracji europejskiej była decyzja Wielkiej Brytanii o wyjściu z Unii Europejskiej, podjęta w referendum, które odbyło się 23 czerwca 2016 roku. Może rodzić to konsekwencje co do przyszłego kształtu tej organizacji. Ponadto wygrana w wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych republikańskiego kandydata D. Trumpa, w listopadzie 2016 roku, wzbudza niepewność co do charakteru zaangażowania w sprawy światowe, stosunki z NATO i politykę międzynarodowego bezpieczeństwa. W przypadku destabilizacji sytuacji międzynarodowej w XXI wieku zrodziła się potrzeba, po raz kolejny, przybliżenia podstawowych zagadnień z zakresu systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Niniejsza monografia składa się z pięciu części. Pierwsza część nosi nazwę „Nowe uwarunkowania bezpieczeństwa międzynarodowego”. Rozpoczynają ją rozważania prof. Marii Marczewskiej-Rytko dotyczące fundamentalizmu religijnego w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego w XXI stuleciu. W drugim rozdziale dr Jerzy Gryz przybliży wojskowo-polityczne aspekty bezpieczeństwa w Europie Północnej, następnie dr Konrad Słowiński analizuje wojnę domową w Libii w kontekście zapomnianego konfliktu. Rozdział zamykają rozważania dr Marcina Pomarańskiego dotyczące akcji bezpośredniej (*direct action*) jako zagrożenia bezpieczeństwa społecznego na przykładzie współczesnego ruchu ekologicznego w USA.

Druga część zatytułowana jest: „Podmiotowy i przedmiotowy wymiar bezpieczeństwa międzynarodowego”. Rozpoczyna ją analiza prof. Wojciecha Ziętarey dotycząca niemieckich fundacji politycznych jako przykładu polityki *soft power*. Następnie dr Agnieszka Magdalena Zaręba dokonuje deskrypcji dyplomacji publicznej RFN w kontekście bezpieczeństwa zbiorowego w XXI wieku. Kolejny rozdział autorstwa dr Filipa Tereszkiewicza dotyczy globalnej strategii Unii Europejskiej – w poszukiwaniu roli w zmieniającym się otoczeniu międzynarodowym. Drugą część zamykają rozważania dr Beaty Piskorskiej dotyczące wizji Unii Europejskiej w świecie na podstawie realizowanej strategii globalnej w kontekście efektywności systemu zapewnienia bezpieczeństwa w XXI wieku.

Część trzecia zawiera koncepcje bezpieczeństwa zbiorowego. Dr Kamil Aksiuto, dokonuje analizy koncepcji bezpieczeństwa według Michela Foucault, natomiast dr Grzegorz Ronek – brytyjskiej koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego Europy po zimnej wojnie. Niniejszą część zamykają rozważania dr Magdaleny Pogońskiej-Pol dotyczące egipskiej wizji bezpieczeństwa regionalnego.

Część czwarta odnosi się do bezpieczeństwa obszaru poradzieckiego. Tę część rozpoczynają rozważania dr Pawła Sekuły na temat bezpieczeństwa jądrowego Europy Wschodniej wobec konfliktu ukraińsko-rosyjskiego oraz dr Justyny Olędzkiej na temat problemu ustalania statusu przynależności państwowej. Autorka zwraca uwagę na czynnik diaspory w geopolityce obszaru poradzieckiego. Niniejszą część zamykają przemyślenia dr Michała Siudaka odnoszące się do Ukrainy jako pola gry światowych mocarstw z perspektywy polskiego bezpieczeństwa narodowego.

Piąta część pt. „Wielowymiarowe aspekty bezpieczeństwa” zawiera rozważania z różnych obszarów badawczych. Pierwszy pt. Międzynarodowe prawo wojenne a okupacja niemiecka w Europie podczas II wojny światowej autorstwa prof. Waldemara Kozyry koncentruje się wokół uwarunkowań prawnych konfliktów międzynarodowych, w szczególności okupacji terenów podbitych. Następnie prof. Jacek Wołoszyn bada jednorodną przestrzeń publiczną jako deklarowaną zasadę utrzymania bezpieczeństwa wewnętrznego w PRL. Rozważania zamyka analiza dr Iwony Lasek-Surowiec, pt. Safety of the financial system of the European Union in the light of a crisis in the euro-zone. Rozdział kończą rozważania dotyczące uwarunkowań finansowych i gospodarczych, które są kluczowe dla zapewnienia bezpieczeństwa i stabilizacji w danym regionie.

Mamy nadzieję, że przedstawiana czytelnikowi monografia wzbogaci obecny dyskurs na temat problematyki systemu bezpieczeństwa zbiorowego w XXI wieku w obu aspektach – teoretycznym i praktycznym. Ponadto stanie się zachętą do pogłębionych badań i analiz z zakresu bezpieczeństwa międzynarodowego.

Ukazanie się niniejszej publikacji było możliwe dzięki współpracy z Fundacją Konrada Adenauera w Polsce oraz Fundacją Rozwoju KUL.

*Beata Piskorska  
Agnieszka Magdalena Zaręba*



## PREFACE

The 20<sup>th</sup> century was full of global and regional armed conflicts. These were events that set a new international order. Two World Wars (1914-1918 and 1939-1945) led to the reformulation of forces in international relations and to the establishment of a new international order, with the emergence of new powers. In the 20<sup>th</sup> century, a variety of security systems existed from the apparent balance of power, the concert of powers, to the bipolar system based on two major decision centres. After the fall of the Eastern Bloc in 1991, Francis Fukuyama declared the year 1989 the end of history, and it seemed to many analysts and scholars at the time that the world was facing a bright and peaceful future. Within a few years after the end of the Cold War, the number of problems related to the stabilisation of the international system, in particular cyber terrorism and terrorism, began to increase again. There appeared new paradigms in the analysis of interstate relations – e.g. clash of civilisations, new non-state actors in international relations. The year 2001 and the September 11 attacks introduced real destabilisation of the system and the war with terrorism. It is worth noting that all of a sudden, regional states, e.g. Russia, became allies of the United States in the fight against terrorism. There have been numerous turning points in the history of the 20<sup>th</sup> and 21<sup>st</sup> centuries.

At present, the international situation, in particular the situation in Ukraine and the growing threat from Russia in the East, the spread of its influence on neighbouring states prompts further in-depth reflections on the international security system in Europe and in the world. Threats to the international system are born in the Middle East, in the form of the developing Islamic state which is rapidly expanding its territorial influence. The international security system is largely dependent on the agree-

ment of international powers. After 1991 it was dominated by one power – the United States. However, in the 21<sup>st</sup> century other national states have begun to show their power, e.g. China, India, Russia, Brazil, Japan. The European Union is another research field – a union of states, and a field of competition of European powers: France, Germany and Italy. Great Britain's decision of 23 June 2016 to exit the EU was a crucial event in the history of European integration, and can have serious consequences for the future shape of this organisation. In addition, the victory of D. Trump, the Republican candidate, in the presidential election in the United States in November 2016 fuels uncertainty about the nature of involvement in world affairs, relations with NATO and international security policy. Due to the destabilisation of the international situation in the 21<sup>st</sup> century, it is necessary once again to present basic issues in the field of the collective security system.

This monograph consists of five parts. The first part is entitled "New determinants of international security". It begins with prof. Maria Marczewska-Rytko's considerations of religious fundamentalism in the context of international security in the 21<sup>st</sup> century. In the second chapter, Dr Jerzy Gryz presents the military-political aspects of security in Northern Europe, and then Dr Konrad Słowiński analyses the civil war in Libya in the context of a forgotten conflict. The chapter closes with Dr Marcin Pomarański's reflections on direct action as a threat to social security on the example of the contemporary ecological movement in the United States.

The second part is entitled "Subjective and objective dimension of international security". It begins with prof. Wojciech Ziętara's analysis of German political foundations as an example of soft power policy. Then Dr Agnieszka Magdalena Zaręba describes the Federal Republic of Germany public diplomacy in the context of collective security in the 21<sup>st</sup> century. The next chapter, authored by Dr Filip Tereszkiwicz, pertains to the global strategy of the European Union – in search of a role in the changing international environment. The second part closes with the reflections of Dr Beata Piskorska on the vision of the European Union in the world on the basis of the implemented global strategy in the context of the effectiveness of the security assurance system in the 21<sup>st</sup> century.

Part three contains collective security concepts. Dr Kamil Aksiuto analyses the security concept according to Michel Foucault, while Dr Grzegorz Ronek – the British concept of collective security in Europe after the

Cold War. This part closes with the reflections of Dr Magdalena Pogońska-Pol on the Egyptian vision of regional security.

Part four is devoted to the security of the post-Soviet area. This part begins with Dr Paweł Sekuła's reflections on the nuclear security of Eastern Europe in the presence of the Ukrainian-Russian conflict and Dr Justyna Ołędzka's on the issue of determining the status of nationality. The author draws attention to the diaspora factor in the geopolitics of the post-Soviet area. This part closes with the reflections of Dr Michał Siudak referring to Ukraine as a field of a game of world powers from the perspective of Polish national security.

Part five, entitled "Multidimensional aspects of security" contains reflections from various research areas. The first article, entitled International war law and German occupation in Europe during World War II by prof. Waldemar Kozyra concentrates on the legal conditions of international conflicts, in particular the occupation of conquered areas. Then prof. Jacek Wołoszyn examines homogeneous public space as the declared principle of maintaining internal security in the People's Republic of Poland. The considerations close with Dr Iwona Lasek-Surowiec's analysis entitled Safety of the financial system of the European Union in the light of a crisis in the euro-zone. The chapter finishes with the discussion on the financial and economic determinants that are of key importance for ensuring security and stability in a given region.

We hope that the monograph presented to the reader will enrich the current discourse on collective security in the 21<sup>st</sup> century in both theoretical and practical aspects. In addition, it will be an incentive for in-depth research and analyses of international security.

The publication of this monograph was possible thanks to cooperation with the Konrad Adenauer Foundation in Poland and the Catholic University of Lublin Development Foundation.

*Beata Piskorska  
Agnieszka Magdalena Zaręba*



**ROZDZIAŁ I**  
**NOWE UWARUNKOWANIA**  
**BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO**



MARIA MARCZEWSKA-RYTKO

## FUNDAMENTALIZM RELIGIJNY W KONTEKŚCIE PROBLEMÓW BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO W XXI STULECIU

Na całym świecie religie wkraczają do sfery publicznej i na arenę walki politycznej [...] także po to, aby uczestniczyć w bojach o określenie i wytyczenie nowoczesnych granic [...] między narodami, państwami, cywilizacjami a systemem światowym.

J. Casanova, *Religie publiczne w nowoczesnym świecie*

### WPROWADZENIE

Badania nad fundamentalizmem religijnym w kontekście bezpieczeństwa mają stosunkowo krótki żywot. Zgodnie z przyjętym paradygmatem modernizacyjnym i powiązanim z nim procesem sekularyzacji, czynnik religijny nie tylko nie był eksponowany, ale wręcz pomijany<sup>1</sup>. Jeszcze do niedawna w czołowych publikacjach z zakresu stosunków międzynarodowych pomijano czynnik religijny, a jeśli już przywoływano to jako element kultury<sup>2</sup>. Do nielicznych należały artykuły, w których wskazywano na to, że „należy odnotować fakt nasilania się nowego konfliktu (o podłożu religijnym) między odmiennymi wzorcami i wartościami cywilizacyjnymi reprezentowanymi z jednej strony przez zachodnią liberalną demokrację,

---

<sup>1</sup> Z taką diagnozą istniejącej sytuacji – w sposób zasadny – występują Jonathan Fox i Shmuel Sandler. J. Fox, S. Sandler, *Bringing Religion into International Relations*, New York 2004.

<sup>2</sup> Szczegółowe wyniki badań: M. Marczevska-Rytko, *Religia i polityka w globalizującym się świecie*, Lublin 2010.

z drugiej zaś przez fundamentalizm islamski”<sup>3</sup>. Do nielicznych należały także te, w których podkreślano rolę czynnika religijnego: „narody i grupy etniczne oraz wspólnoty religijne należą do najważniejszych uczestników współczesnych stosunków międzynarodowych. [...] Czynniki religijny oddziaływał na dokonujące się zmiany w stopniu znaczącym, choć zmiennie i wcale niejednoznacznie”<sup>4</sup>.

Przyczyny takiego stanu rzeczy były złożone. Nauki społeczne, w tym stosunki międzynarodowe, stanowiły mikrokosmos zachodnich nauk społecznych, które przez prawie całe dwudzieste stulecie ignorowały czynnik religijny<sup>5</sup>. Odrzucano religię jako czynnik wyjaśniający, ponieważ twierdzono, iż wspólnoty narodowe, etniczne czy religijne nie odgrywają większej roli w nowoczesnym społeczeństwie oraz w racjonalnym wyjaśnianiu mechanizmów funkcjonowania świata. Koncentrowano się przede wszystkim na badaniach świata Zachodu, gdzie wpływy religijne – ograniczone za sprawą procesów sekularyzacji i prywatyzacji religii – były najmniejsze. Zakładano, że wpływy religijne w innych częściach świata będą słabnąć wraz z postępującym procesem modernizacji. Pod wpływem procesów globalizacji nastąpiło między innymi odrodzenie religii, odwołanie się w procesie politycznym do legitymizacji religijnej oraz wzrost znaczenia fundamentalizmów religijnych<sup>6</sup>. To odrodzenie, widoczne także na Zachodzie, stało się udziałem wielu regionów świata. Dodatkowo Fox i Sandler wskazują na wykorzystanie podejścia behawioralnego oraz realizmu jako wiodącego paradygmatu w stosunkach międzynarodowych oraz metod ilościowych, którym religia trudno się poddaje<sup>7</sup>.

Sytuacja zmieniła się w ostatnich latach, gdy powstało wiele publikacji, w których autorzy koncentrują się na analizie czynnika religijnego

<sup>3</sup> J. Bryła, *Czynniki kształtujące stosunki międzynarodowe*, [w:] *Stosunki międzynarodowe*, red. W. Malendowski, Cz. Mojsiewicz, Wrocław 2000, s. 32.

<sup>4</sup> L.W. Zyblikiewicz, *Narody i religie*, [w:] *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, E. Cziomer, L.W. Zyblikiewicz, Warszawa–Kraków 2000, s. 52.

<sup>5</sup> Więcej między innymi w: J. Fox, S. Sandler, *Bringing Religion*.

<sup>6</sup> Dla porównania: *Religion in a Changing Europe: Between Pluralism and Fundamentalism. Selected Problems*, red. M. Marczevska-Rytka, Lublin 2003; M. Marczevska-Rytka, *Czynnik religijny w warunkach kształtowania się nowego ładu międzynarodowego*, [w:] *Półnowestfalski ład międzynarodowy*, red. M. Pietraś, K. Marzęda, Lublin 2008, s. 149-173; M. Marczevska-Rytka, *Procesy globalizacji jako wyzwanie dla kultury i państwa narodowego*, [w:] *Naród, kultura i państwo w procesie globalizacji*, red. M. Banaś, J. Rokicki, Kraków 2005, s. 15-23; M. Marczevska-Rytka, *Sprzężenia między religią i polityką: wyzwania w XXI stuleciu*, „Przegląd Religioznawczy” 2015, nr 1, s. 67-78.

<sup>7</sup> J. Fox, S. Sandler, *Bringing Religion*.

w kontekście stosunków międzynarodowych i bezpieczeństwa międzynarodowego<sup>8</sup>. Kształtowanie się nowego ładu międzynarodowego, procesy globalizacyjne, zburzenie dwóch wież w Stanach Zjednoczonych Ameryki w 2001 roku i wzrost znaczenia na arenie międzynarodowej religijnie motywowanego ekstremizmu wymusiły potrzebę przewartościowania znaczenia czynnika religijnego.

Celem artykułu jest analiza fundamentalizmu religijnego w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego w XXI stuleciu. W pierwszej części artykułu analizie zostaną poddane wybrane koncepcje dotyczące bezpieczeństwa międzynarodowego w warunkach kształtującego się nowego ładu międzynarodowego. Przywołana zostanie koncepcja Francisca Fukuyamy oraz Samuela P. Huntingtona. Dodatkowo przybliżone będą argumenty wysuwane przez innych badaczy. W kolejnej części artykułu analizowane będą główne założenia charakterystyczne dla fundamentalizmu religijnego traktowanego jako rodzaj ideologii politycznej.

#### **WYBRANE KONCEPCJE DOTYCZĄCE BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO W WARUNKACH KSZTAŁTUJĄCEGO SIĘ NOWEGO ŁADU MIĘDZYNARODOWEGO**

Po zimnej wojnie koncepcję nowego ładu globalnego zaprezentował Francis Fukuyama. Pojęcie Zachodu zostało utożsamione z ideami i wartościami charakterystycznymi dla demokracji liberalnej. Prezentowany na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia optymizm Fukuyamy odnośnie do perspektyw rozwoju Zachodu i jego misji dostarczyciela jedynie słusznej wizji rozwoju w perspektywie dwudziestego pierwszego stulecia nie powinien dziwić. Uwarunkowania, w których powstała i była lansowana wizja zwycięskiego Zachodu – pokonującego systemy niedemokratyczne – mogła rozbudzać oczekiwania i przysłańać nowe problemy stanowiące pochodną zachodzących zmian. Fukuyama pozostał optymistą odnośnie do misji Zachodu i przeniesienia wzorców w nim wypracowanych do innych części świata. W dalszym ciągu prezentuje on swoje optymistyczne stanowisko jako pewnik, zwracając jedynie uwagę na nowe zmienne związane z nasileniem procesów globalizacyjnych.

---

<sup>8</sup> Przykładowo: *Religia w stosunkach międzynarodowych*, red. A.M. Solarz, H. Schreiber, Warszawa 2012.

W przekonaniu Fukuyamy nie istnieje alternatywa dla wzorców Zachodu i wypracowanych na jego gruncie instytucji liberalnej demokracji i gospodarki wolnorynkowej<sup>9</sup>. Dzieje rodzaju ludzkiego podzielił on na trzy okresy. Pierwszy okres to dzieje ludzkości w czasie wyznaczonym zakończeniem zimnej wojny. Kolejny, bezpośrednio związany z przeobrażeniami dokonującymi się w strukturach politycznych, gospodarczych czy kulturowych wielu państw, określa mianem okresu przejściowego. Ostatni okres – ten pożądany – oznacza zwycięstwo Zachodu i liberalno-demokratycznej wizji świata. Sam Fukuyama przyznaje, iż w wielu regionach świata może dochodzić i rzeczywiście dochodzi do starć między państwami, które pozostają jeszcze w epoce historycznej. Z tego względu jego wizja odnosi się do bliżej nieokreślonej przyszłości. W ujęciu Fukuyamy historia jest traktowana jako balast, który należy odrzucić. U podstaw wizji Fukuyamy leży założenie o naturalnej zmianie świadomości oraz akceptacji konsensusu uosabianego przez koncepcje liberalnej demokracji. Dlatego z jednej strony podkreśla on rolę świadomości, idei oraz ideologii w motywacji działań ludzkich, z drugiej zaś głosi triumf liberalizmu i zanik ideologii jako ważnego czynnika w stosunkach międzynarodowych.

Fukuyama wprowadził do swojej koncepcji kilka czynników, które – jego zdaniem – odgrywają ważną rolę. Wskazuje na wielu rywali demokracji liberalnej stanowiącej synonim Zachodu: nacjonalizm, konflikty etniczne, muzułmańską teokrację, azjatycki miękki autorytaryzm czy neobolszewizm<sup>10</sup>. W jego przekonaniu połączenie sił unowocześnionej gospodarki i zmian technologicznych mają doprowadzić do zniwelowania granic między cywilizacjami i zaowocować homogenicznym zestawem politycznych i gospodarczych instytucji. Według niego nie ma alternatywy dla procesów globalizacyjnych, a główny rywal globalizacji – azjatycki model rozwoju – został zdyskredytowany. Nie ma także alternatywy dla demokracji rozumianej jako źródło ustrojowej legitymizacji, co udowodnił kryzys gospodarczy<sup>11</sup>. W jego przekonaniu, globalna gospodarka rządzi się własnymi prawami. Problemy nierówności gospodarczej wymagają

<sup>9</sup> F. Fukuyama, *The End of History?*, "The National Interest", Summer 1989, s. 3-17; F. Fukuyama, *Koniec historii*, przekł. T. Bieroń, M. Wichrowski, Poznań 1997; F. Fukuyama, *Ostatni człowiek*, przekł. T. Bieroń, Poznań 1997.

<sup>10</sup> F. Fukuyama, *Po namyśle. Ostatni człowiek z fiolki*, „Res Publica Nowa” 2000, nr 5, s. 80.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 83.

rozwiązań na poziomie międzynarodowym. Podkreśla także znaczenie oddziaływania nowoczesnych rozwiązań technologicznych, żaden kraj nie może odizolować się od ogólnoswiatowych mediów czy zewnętrznych źródeł informacji. Według niego, rewolucja informacyjna przyspieszyła nastanie „końca historii” i wywarła wielki wpływ na globalną politykę. Jak podkreśla, „napływ taniej i wszechobecnej informacji wywarł wpływ głęboko demokratyzujący: wszelkiego rodzaju hierarchiom, od rządów po korporacje i związki, o wiele trudniej sprawować teraz kontrolę nad informacją i manipulować tymi, nad którymi mają władzę. Nieprzypadkowo autorytarne reżimy na całym świecie zaczęły upadać w chwili, gdy globalna gospodarka wkroczyła w epokę informacji”<sup>12</sup>. Fukuyama zwraca uwagę na dwie rewolucje, których jesteśmy świadkami. Pierwsza to rewolucja technologiczna, druga dotyczy biotechnologii. Według Fukuyamy, rewolucja technologiczna wprowadziła szerszą dystrybucję władzy, podkopała fundamenty reżimów autorytarnych<sup>13</sup>. W związku z tym powszechnie jest ona uważana za dobrodziejstwo dla demokracji i gospodarki wolnorynkowej. Z kolei rewolucja biotechnologiczna traktowana jest z dużą podejrzliwością, głównie ze względu na obawy, iż suwerenne państwo w epoce globalnej nie będzie w stanie narzucić ograniczeń między innymi w odniesieniu do klonowania.

Wśród wielu wypowiedzi odnośnie do przemysłów Fukuyamy na podkreślenie zasługuje opinia Gertrude Himmelfarb: „[...] znajdujemy się między młotem starego a kowadłem nowego: między starą ludzką naturą – dostarczającą nam wszelkich tych dóbr, które Fukuyama słusznie wiąże z liberalną demokracją, ale niesie ze sobą także owe ‘irracjonalności’ i ‘pierwotne namiętności’, jakich ujarzmienia od liberalnej demokracji oczekiwano (ale czego najwidoczniej nie uczyniła) – a nową ludzką naturą, która – na dobre i złe – wykracza nie tylko poza liberalną demokrację, ale także poza każdą możliwą do pomyślenia politykę, społeczeństwo bądź historię”<sup>14</sup>. Z kolei Robin Fox odrzuca między innymi przekonanie o nieuchronności biegu historii czy pogardliwe traktowanie „prehistorii” i całkiem słusznie powiada: „z tej perspektywy cała ‘historia pisana’ jest zaiste krótsza niż mgnienie oka, zaś ‘triumf liberalnej demokracji’ krótszy

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 90.

<sup>13</sup> *Ład zostaje odbudowany*, Bronisław Wildstein rozmawia z Francisem Fukuyamą, „Przegląd Polityczny” 1999, nr 42, s. 112-117.

<sup>14</sup> *Komentarze do tekstu Francisca Fukuyamy*, „Res Publica Nowa” 2000, 05, s. 101.

niż błysk światła”<sup>15</sup>. W ten sposób duch postępu, znajdujący dla siebie ostateczną formę w zachodniej formule demokracji liberalnej przejmującej kontrolę nad wartościami wypracowanymi w innych kręgach cywilizacyjnych, zostaje odrzucony. Proponowana przez Fukuyamę formuła przejścia Wschodu przez Zachód stanowiła wyraz nowego ładu globalnego ucieleśniającego marzenia o powszechnej szczęśliwości rodzaju ludzkiego.

Koncepcja Samuela P. Huntingtona, ujęta w pracy *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, traktowana jest jako kontrpropozycja dla ustaleń Fukuyamy. Zwycięski Zachód z przemysłów Fukuyamy jawi się w rozważaniach Huntingtona jako jedna z ośmiu cywilizacji funkcjonująca obok chińskiej, japońskiej, hinduistycznej, islamskiej, prawosławnej, latynoamerykańskiej, afrykańskiej<sup>16</sup>. Jak zauważa Huntington, Zachód stanowi synonim tego, co „nazywano niegdyś zachodnim chrześcijaństwem. Zachód jest więc jedyną cywilizacją, która miano swoje wzięła od kierunku wskazywanego przez Kompas [...]”<sup>17</sup>. Cywilizacja zachodnia jest zatem cywilizacją europejską, a współcześnie euroamerykańską, w której główną rolę odgrywają dwa podmioty: Europa i Stany Zjednoczone Ameryki. Wśród cech charakterystycznych dla Zachodu Huntington wymienia następujące: dziedzictwo starożytności klasycznej (przede wszystkim grecką filozofię i racjonalizm, prawo rzymskie, język łaciński, chrześcijaństwo), zachodnie chrześcijaństwo (początkowo katolicyzm, następnie katolicyzm i protestantyzm, reformacja i kontreformacja), języki europejskie (obok odziedziczonego języka łacińskiego wraz z wyłanianiem się poszczególnych narodów wykształciły się języki narodowe), rozdzielenie władzy duchownej i świeckiej (głównie w postaci rozdziału Kościoła i Państwa), rządy prawa (zasady konstytucjonalizmu i ochrony praw człowieka), pluralizm społeczny (pluralizm organizacji i stowarzyszeń – początkowo klasztory, zakony, cechy; pluralizm klasowy), gremia przedstawicielskie (funkcjonujące w ramach instytucji demokra-

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 103. Porównaj także wypowiedź Josepha S. Nye, który jest skłonny zgodzić się z twierdzeniem Fukuyamy, iż decentralizacyjne skutki internetu wymuszą opisywane przez niego trendy. Niemniej daje przykład Chin, gdzie władze nadal mogą ograniczać swym obywatelom dostęp do internetu. Zwraca też uwagę na fakt, iż nie wszystkie kraje demokratyczne przodują w rewolucji technologicznej. *Ibidem*, s. 106.

<sup>16</sup> Porównaj: J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002, s. 693-750; F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935.

<sup>17</sup> S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przekł. H. Janowska, Warszawa 1998, s. 52.

tycznych), indywidualizm (prawo do indywidualnego wyboru)<sup>18</sup>. Natomiast w jednym z wywiadów podkreśla, iż wyznacznikiem Zachodu jest Magna Charta, a nie Big Mac utożsamiany z macdonaldyzacją społeczeństwa<sup>19</sup>. Co ciekawe, wyłaniają się dwa obrazy Zachodu<sup>20</sup>. Zgodnie z pierwszym z nich, Zachód jest dominujący w przestrzeni globalnej: władza międzynarodowym systemem bankowym; kontroluje mocne waluty, drogi morskie, dostęp do przestrzeni kosmicznej; dostarcza wyrobów przetworzonych; sprawuje przywództwo moralne w wielu częściach świata; pozostaje najbardziej zaawansowany w badaniach naukowych w dziedzinie techniki, przemyśle lotniczym i kosmicznym, a także zbrojeniowym. Według drugiego obrazu Zachód chyli się ku upadkowi, co przejawia się w: spowolnieniu wzrostu gospodarczego, stagnacji pod względem przyrostu naturalnego, bezrobociu, deficytach budżetowych w poszczególnych państwach, problemach związanych z dezintegracją społeczną, osłabieniem dążeń do dominacji. Oba te obrazy znajdują oczywiście odzwierciedlenie w rzeczywistości.

W perspektywie kreślonej przez Huntingtona pojęcie Wschodu właściwie postrzegane jest bardzo szeroko, jako synonim cywilizacji niezachodniej/niezachodnich. Przykładowo Huntington stwierdza, że: „w innych niezachodnich cywilizacjach – hinduistycznej, prawosławnej, latynoamerykańskiej i afrykańskiej – ludzie mogą potwierdzać odrębność swoich kultur, ale jeszcze w połowie lat dziewięćdziesiątych raczej nie uważali, by górowały one nad cywilizacją zachodnią. Azja i islam są odosobnione w coraz silniejszej pewności siebie okazywanej Zachodowi (która je

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 88-92.

<sup>19</sup> *Profesorska recepta na wojnę światową, rozmowa z Samuelem P. Huntingtonem*, „Forum” 1996, nr 50.

<sup>20</sup> S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, s. 106-107. Z kolei Robert Kagan, przykładając matryce Marsa i Wenus wypracowane w innym obszarze badań, wyróżnia Zachód amerykański i Zachód europejski. Zastosowanie przywołanych matryc ma uzmysłwić kulturowo-mentalnościową odrębność Amerykanów i Europejczyków przekładającą się na zróżnicowanie w obrębie wyznaczanych celów działania i metod ich realizacji. W ramach zastosowanego podziału Amerykanie jawią się jako ci, którzy nie obawiają się podziału globu na tych dobrych (przyjaciół) i tych złych (wrogów) i idącego w ślad za tym odwołania się do działań z zastosowaniem siły (przemocy). Natomiast Europejczycy opowiadają się za wariantem negocjacyjnym w miejsce polityki siły, skupiają uwagę na kwestiach społecznych i gospodarczych, problem bezpieczeństwa pozostawiając niejako w gestii globalnego żandarma, jakim jawią się Amerykanie. R. Kagan, *Potęga i raj. Ameryka i Europa w nowym porządku świata*, przekł. W. Turopolski, Warszawa 2003.

czasem łączy)”<sup>21</sup>. W tym kontekście wiele wyjaśnia tytuł rozdziału VIII przywoływanej książki Huntingtona: *Zachód i reszta: kwestie sporne między cywilizacjami*.

Wypracowana po zakończeniu zimnej wojny wizja konfrontacji Zachodu i Wschodu widoczna jest także w koncepcjach innych badaczy. Przykładowo, w koncepcji Benjamina Barbera Zachód przyjmuje postać McŚwiata – wirtualnej rzeczywistości będącej wytworem potężnych sieci rozwiniętych technik informacyjnych oraz ponadnarodowych rynków<sup>22</sup>. Zachód jawi się jako specyficzny rynek, w ramach którego dokonywana jest wymiana między konsumentami i producentami. Obok surowców i towarów istotną rolę odgrywa w nim to, co Barber określa jako inforozrywkowy telesektor. Cechą charakterystyczną McŚwiata jest przenoszenie amerykańskich wzorców konsumpcyjnych do różnych kręgów cywilizacyjno-kulturowych. Dżihad nie stanowi u Barbera synonimu muzułmańskiego fundamentalizmu. Raczej oznacza siły sprzeciwu wobec McŚwiata dążące do zachowania trybalizmu, pozycji grup etnicznych i kulturowych. W pewnym uproszczeniu byłoby to odniesienie się do friedmanowskiego Lexusa i drzewa oliwnego<sup>23</sup>. U Friedmana Lexus symbolizuje nowoczesność, modernizację, sukces, postęp, uniwersalizację, zaś drzewo oliwne – tradycję, zakorzenienie, tożsamość, przynależność, świat który wydaje się zanikać pod naporem nowego. Upraszczając, można przyjąć, iż Lexus jest synonimem Zachodu, zaś drzewo oliwne synonimem Wschodu.

W rozważaniach Rogera Scrutona – Zachód przedstawiony jest na wzór obleżonej twierdzy przez „całą resztę”, czyli tych, którzy do Zachodu nie przynależą. Scruton wyróżnia dwa obszary globalne. Pierwszy z nich obejmuje obszar wolności i demokracji. Drugi zaś, obszar despotyzmu, braku sprawności i religijnego fanatyzmu<sup>24</sup>. Skądinąd słusznie Scruton powiada, iż jeśli Zachód ma do zaproponowania tytułowej „całej reszcie” jedynie wolność, to jest skazany na samozagładę. W odniesieniu do Zachodu zwraca uwagę na trzy koncepcje przynależności: religię (katolicyzm i protestantyzm), język oraz jurysdykcje terytorialne kładące podwaliny pod świecki system rządów, w którym religia, plemię

<sup>21</sup> S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, s. 141.

<sup>22</sup> B. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, przekł. H. Jankowska, Warszawa 2004, s. 35.

<sup>23</sup> T.L. Friedman, *Lexus i drzewo oliwne. Zrozumieć globalizację*, przekł. T. Hornowski, Poznań 2001.

<sup>24</sup> R. Scruton, *Zachód i cała reszta. Globalizacja a zagrożenia terrorystyczne*, przekł. T. Bie-  
roń, Poznań 2003, s. 7.

czy dynastia podporządkowały się procesowi politycznemu<sup>25</sup>. Lojalności narodowe świata Zachodu oparte są o terytorialne pojęcia państwowości i prawa oraz świeckie koncepcje obywatelstwa. Lojalność narodowa nie jest sprzeczna z posłuszeństwem religijnym. Jak podkreśla Scruton, początkowo narody europejskie funkcjonowały jako wspólnoty chrześcijańskie, w miarę jednak upływu czasu idea narodowa uzyskała prymat. Z kolei na gruncie północnoamerykańskim początkowa wspólnota wiary dość szybko straciła na znaczeniu. Wprawdzie kult religijny odgrywa dużą rolę w życiu Amerykanów, jednak zasada wolności sumienia została zagwarantowana w Karcie Praw. Dużo miejsca poświęca Scruton problematyce demokracji. Stwierdza, iż z konieczności przyjmuje ona postać wspólnoty obcych, obejmując ich siecią zobowiązań<sup>26</sup>. Zauważa, iż „błędem charakterystycznym dla naszych czasów [...] jest utożsamianie cnoty obywatelstwa z duchem demokratycznym, rodzące pogląd, że dobrym obywatelem jest człowiek, który poddaje wszystkie kwestie pod głosowanie. A prawda jest odwrotna: dobry obywatel to człowiek umiejący odróżnić sytuacje, w których głosowanie jest dobrym rozwiązaniem, od tych, w których głosowanie jest złym rozwiązaniem. Wie bowiem, że jego powinności wobec obcych mogą nie zostać wypełnione, jeśli o ich losie zadecyduje tylko opinia większości”<sup>27</sup>. W przekonaniu Scrutona, charakterystyczne dla Zachodu lojalności o charakterze terytorialnym i narodowym załamują się. Z kolei w świecie islamu – w którym legitymacją prawa jest nakaz boży – rozwiązania świeckie są traktowane jako środki doraźne używane przez władzę i na dłuższą metę nie służą utrwaleniu ustroju demokratycznego czy konstytucyjnego<sup>28</sup>. Jako na wyjątek od reguły Scruton powołuje się na przykład Turcji, zaznaczając jednakże koszty, jakie to państwo poniosło. Wskazując na różnice między światem Zachodu i całą resztą Scruton powiada, iż „ludzie Zachodu żyją w przestrzeni publicznej, w której każda osoba jest chroniona przez swoje uprawnienia i w której dozwolone są wszelkie zachowania niestwarzające fizycznego zagrożenia dla innych. W krajach muzułmańskich ludzie żyją w przestrzeni, która jest wspólna, ale prywatna, uprawnienia zaś nie bronią nikogo przed zbiorowym osądem odbieranym jako sąd boży. W zachodnich obyczajach, zachodniej moralności, zachodniej sztuce, muzyce i telewizji muzułmanin widzi nie

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 30-31.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 56.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 102.

swobody, lecz pokusy. Normalną reakcją na pokusę jest jej ulec lub ukarać kusicieli”<sup>29</sup>. Według Scrutona, w obliczu współczesnego zagrożenia terroryzmem Zachód powinien wzmacniać państwo narodowe, bowiem jego cechy – wskazywane wcześniej – odróżniają Zachód od reszty świata. Jednocześnie postuluje on ograniczenie procesów globalizacji postrzeganych jako zagrożenie dla reszty świata. Nie bez przyczyny współczesny model globalizacji utożsamiany jest z Zachodem, a pojęcia globalizacji i amerykanizacji traktowane są jako synonimy<sup>30</sup>.

### FUNDAMENTALIZM RELIGIJNY JAKO ZAGROŻENIE DLA BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO

W globalizującym się świecie, głównie za sprawą wzrostu znaczenia religii islamu i wykorzystywania jej na gruncie polityki, a szczególnie po wydarzeniach z 11 września 2001 roku w Stanach Zjednoczonych i zapoczątkowaniu wojny z terroryzmem, fundamentalizm jest jednoznacznie kojarzony z tą kulturą i religią oraz terroryzmem właśnie<sup>31</sup>. Jak się wydaje, początkowo bagatelizowano zagrożenie dla bezpieczeństwa Zachodu wywodzące się ze skonsolidowanego, aktywnego w mobilizowaniu swoich członków i sympatyków, wyradzającego się w skrajne formy fundamentalizmu religijnego, zwłaszcza muzułmańskiego przyjmującego formę terroryzmu. Terroryzm stanowiący radykalny wyraz fundamentalizmu muzułmańskiego jest niebezpieczny i pozbawiony wszelkich skrupułów, ponieważ podejmuje działania w imię religijnie umotywowanych wizji. Fundamentalisci, aspirujący do boskiego autorytetu, interpretują zasady wiary w ten sposób, iż ta usprawiedliwia polityczną i społeczną przemoc, aspirując nawet do spełnienia ostatecznej wizji apokaliptycznej, po której nastąpią czasy pokoju i sprawiedliwości<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 123.

<sup>30</sup> Więcej: M. Marczevska-Rytka, *W granicach wyobraźni, czyli o wpływach procesów globalizacyjnych na demokrację*, „Teki Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowych PAN” 2007, t. 2, s. 39-59.

<sup>31</sup> M. Marczevska-Rytka, *Fundamentalizm religijny: dylematy terminologiczno-metodologiczne*, [w:] *Fundamentalizm i kultury*, red. M. Szulakiewicz, Z. Karpus, Toruń 2005, s. 45-59; M. Marczevska-Rytka, *Fundamentalizm religijny: ideologia i ruch społeczny/polityczny*, [w:] *Polityka jako wyraz lub następstwo religijności*, red. R. Michalak, Zielona Góra 2015, s. 35-46.

<sup>32</sup> Porównaj: A. Mrozek-Dumanowska, J. Zdanowski, *Islam a globalizacja*, Warszawa 2005, s. 163.

W przekonaniu Huntingtona, uniwersalistyczne aspiracje cywilizacji Zachodu powodują nasilanie się konfliktów z innymi cywilizacjami<sup>33</sup>. Takie stanowisko spotyka się z krytyczną oceną części badaczy. Przykładowo Enzo Pace i Piero Stefani twierdzą, że „zwracał on [Huntington, M. M-R] uwagę uczonych i opinii publicznej na nieuchronnie rodzący się konflikt między Zachodem a islamem, zwłaszcza w wersji agresywnej, jaką ten ostatni przyjął za sprawą fundamentalistycznych rządów albo radykalnych ruchów o takim samym charakterze. [...] przyczynił się w ten sposób do ugruntowania stereotypu, że całe zagrożenie płynie ze strony islamu i że – jeśli idzie o fundamentalizm – to właśnie w tamtym kierunku powinniśmy patrzeć z niepokojem [...]”<sup>34</sup>. Z kolei Julian Kaczmarek wydaje się podzielać „stereotyp” Huntingtona, kiedy zauważa we *Wstępie* do swojej książki, iż „radykalny fundamentalizm islamski jest współcześnie na tyle silnym przeciwnikiem, zarówno z punktu widzenia moralnego, jak i materialnego, w tym także wojskowego, że należy go poważnie uwzględniać we wszelkich analizach i ocenach, przede wszystkim polityczno-militarnych”<sup>35</sup>. Podobnie przywołany wcześniej Roger Scruton twierdzi, iż główna teza Huntingtona nie była wcześniej bardziej wiarygodna niż obecnie<sup>36</sup>. Jak podkreśla Gelles Kepel, za zlekceważenie znaczenia miliardera Osamy bin Ladena (Usama ibn Ladin) w mobilizowaniu fundamentalistów muzułmańskich przez rząd Stanów Zjednoczonych przyszło zapłacić wysoką cenę<sup>37</sup>. Nie doceniano znaczenia i zagrożenia płynącego ze strony muzułmańskiego fundamentalizmu i/lub próbowano wykorzystywać go do rozgrywek politycznych w sferze międzynarodowej.

Na wagę zagrożenia ze strony fundamentalizmu religijnego zwraca uwagę także Bassam Tibi, który stawia tezę, iż „konflikt między cywilizacjami przekształca się w walkę między różnymi odmianami fundamentalizmu religijnego, przy czym trzeba podkreślić, że wcale nie chodzi o wal-

<sup>33</sup> S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego...*, s. 14.

<sup>34</sup> E. Pace, P. Stefani, *Współczesny fundamentalizm religijny*, przekł. K. Stopa, Kraków 2002, s. 157.

<sup>35</sup> J. Kaczmarek, *Terroryzm i konflikty zbrojne a fundamentalizm islamski*, Wrocław 2001, s. 7.

<sup>36</sup> R. Scruton, *Zachód i cała reszta. Globalizacja a zagrożenie terrorystyczne*, przekł. T. Bieroń, Poznań 2003, s. 7.

<sup>37</sup> G. Kepel, *Święta wojna. Ekspansja i upadek fundamentalizmu muzułmańskiego*, przekł. K. Pachniak, Warszawa 2003.

kę religii”<sup>38</sup>. Fundamentalizm religijny miałby zatem niewiele wspólnego z odrodzeniem religijności, byłby próbą wykorzystania religijnej legitymizacji dla rozwiązania problemów doczesnych, dla zmobilizowania członków danej wspólnoty, dla legitymizowania władzy politycznej<sup>39</sup>. Można zgodzić się z Hubertusem Mynarkiem, gdy twierdzi on, że „fundamentalizm religijny jest najpotężniejszą, a zarazem najatrakcyjniejszą ideologią, najbardziej porywającą masy, toteż każdy dyktator zawsze będzie dążył do zaprzęgnięcia jakiejś religii, bądź wyznania do własnych celów”<sup>40</sup>. Byłby to zatem rodzaj instrumentalnego wykorzystania religii. W takim duchu należy potraktować słowa Petera Bergera, gdy twierdzi on, iż Osama bin Laden (Usama ibn Ladin) nie był religijnym fanatykiem, ale racjonalnym politykiem odwołującym się do terroru w celu realizacji własnych celów<sup>41</sup>.

Zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego uwidacznia się w głównych cechach charakterystycznych fundamentalizmu religijnego. Bassam Tibi wskazuje na kilka takich elementów. Po pierwsze, jest on skierowany przeciwko sekularnemu państwu narodowemu, prezentując postawę antyzachodnią. Zachód jawi się jako cywilizacja wroga i obca. Po drugie, nawołuje do wojny cywilizacyjnej, a tak zwani wojownicy Boga – „wojownicy w imię Boga” – występują przeciwko globalnemu porządkowi. Po trzecie, odrzuca wartości świeckie oraz te, które odwołują się do moralności ponadkulturowej. Po czwarte, inne cywilizacje są klasyfikowane w kategoriach religijnych. Po piąte, stanowi wyraz buntu wobec wprowadzania zachodnich zasad porządku społecznego, do których należą: demokracja czy prawa człowieka<sup>42</sup>. Po szóste, powoływanie się na tradycje religijne, w tym ideę władzy Boga, nie oznacza renesansu religijności, ale upolitycznienie religii w odpowiedzi na globalny kryzys wartości i ekspansję Zachodu.

W dotychczasowych badaniach wskazałam na sześć cech fundamentalizmu religijnego. Po pierwsze, występuje z krytyką skierowaną pod adresem elit rządowych za odejście od zasad prawa i porządku re-

<sup>38</sup> B. Tibi, *Fundamentalizm religijny*, przekł. J. Danecki, Warszawa 1997, s. 16.

<sup>39</sup> M. Marczevska-Rytka, *Religijna legitymizacja przywództwa*, [w:] *Przywództwo polityczne. Teorie i rzeczywistość*, red. L. Rubisz, K. Zuba, Toruń 2004.

<sup>40</sup> H. Mynarek, *Zakaz myślenia. Fundamentalizm w chrześcijaństwie i islamie*, przekł. S. Lisiecka, Gdynia 1996, s. 33.

<sup>41</sup> P. Berger, *Jak doszło do 11 września*, „Gazeta Wyborcza”, 9-10.09.2006, s. 16.

<sup>42</sup> Porównaj: M. Dziekan, *Spotkanie i konfrontacja – kultura zachodnia i świat islamu*, <http://www.arabia.pl/content/view/261570/2/> [dostęp 10.10.2014].

ligijnego. Upatruje źródeł wszelkiego zła w odejściu od zasad wiary, przyswojeniu zasad przynależnych obcym kulturom i cywilizacjom. Po drugie, idea powrotu do religii, odrodzenia religijnego, traktowana jest jako remedium na wszelkie zło istniejące w świecie. Odwoływanie się do tradycji i jej źródeł polega w dużej mierze na ich reinterpretacji, dostosowaniu do wymogów współczesnych problemów, konfliktów i zadań. Najczęściej jest to powoływanie się na świętą księgę jako źródło prawdy absolutnej. Po trzecie, rzecznicy fundamentalizmu jawią się jako ci, którzy znają zamysły Absolutu, posiadają monopol na prawdę i sposoby uzdrowienia sytuacji. Po czwarte, wszyscy inni, postrzegani są jako wrogowie. Po piąte, zasady charakterystyczne dla porządku religijnego zostają rozciągnięte na inne sfery funkcjonowania człowieka: ekonomiczną czy polityczną. Jako reguła traktowane jest podporządkowanie życia jednostki i tworzonych przez nią systemów społecznych i politycznych nakazom religijnym. Władza i system prawny wywodzą swą legitymację z porządku religijnego, uznając jego nadrzędność. Po szóste, wykazuje dużą aktywność na arenie społecznej i politycznej w dążeniu do zniesienia ustanowionego porządku społecznego i zastąpienia go nowym. Użycie przemocy usprawiedliwiane jest wyższymi celami.

Szczególne miejsce w ideologii fundamentalizmu religijnego zajmuje fundamentalizm muzułmański, określany także mianem fundamentalizmu islamskiego, islamizacji czy też tzw. islamu wojującego<sup>43</sup>. Fundamentalizm muzułmański jako ideologia oznacza powrót do starej wiary, do fundamentów wiary, do budowy państwa muzułmańskiego ściśle według wzorów przekazanych przez Mahometa<sup>44</sup> (klasyczna arabska forma imienia brzmi Muhamad) i jego następców<sup>45</sup>. Elementy muzułmańskiego ładu czerpane są ze świętej księgi islamu – *Koranu*<sup>46</sup> oraz

<sup>43</sup> Pojęcie to pojawia się między innymi w podtytule książki Ahmeda Rashida, *Talibowie. Wojujący islam, ropa naftowa i fundamentalizm w środkowej Azji*, przekł. D. Chylińska, A. Lipszyc, J. Piątkowska, Kraków 2002. Dla porównania: M. Saïd al.-Ashmawy, *The Sovereignty of God: from Tyranny to Fanaticism*, [w:] *Religion in Public Life*, vol. II *Religion and Political Structures: From Fundamentalism to Public Service*, eds J.T. Ford, R.A. Destro, Ch.R. Deckert, Washington 2005, s. 7-38.

<sup>44</sup> B. Rogerson, *Prorok Mahomet. Biografia*, przekł. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, G. Gasparska, Warszawa 2004.

<sup>45</sup> Dla porównania: A. Mrozek-Dumanowska, *Współczesny ruch odnowy islamu w poszukiwaniu własnej tożsamości kulturowej*, Warszawa 2000; D. Duda, *Terroryzm islamski*, Kraków 2002, s. 36-41.

<sup>46</sup> *Koran*, przekł. J. Bielawski, Warszawa 2007.

z tradycji – *sunny*. Można wskazać kilka głównych założeń charakterystycznych dla ideologii fundamentalizmu muzułmańskiego<sup>47</sup>. Po pierwsze, głosi wizję powrotu do „szczęśliwego społeczeństwa” funkcjonującego ponoć w Arabii w VII stuleciu, wspartego na nauczaniu proroka Mahometa (Muhamada). Po drugie, święta księga muzułmanów – *Koran* stanowi podstawę funkcjonowania państwa i społeczeństwa, a zarazem panaceum na wszelkie problemy życia prywatnego i społecznego. Po trzecie, rzecznicy fundamentalizmu postrzegają siebie jako tych, którzy posiadają „prawdę objawioną” i są jej strażnikami. Po czwarte, jakiekolwiek formy dialogu czy współistnienia z przedstawicielami innych systemów religijnych traktowane są jako słabość. Po piąte, u podłoża podejmowanych działań praktycznych leży idea dżihadu (świętej wojny), sprawiająca, iż oddanie życia w walce za wiarę automatycznie czyni ich męczennikami, otwierając tym samym drogę do raj<sup>48</sup>. Po szóste, świat traktowany jest jako przeciwnik Zachodu (dorobek cywilizacyjny i kulturowy), na ogół przy jednoczesnym przyjmowaniu wytworów zachodniej myśli technicznej. Inni badacze podkreślają takie elementy ideowe, jak: uznawanie Koranu, duma z własnej przeszłości, upolitycznienie religii, antyeuropejskość<sup>49</sup>. Jeszcze inni wskazują na idee powrotu do religii przodków (salafijja); wierność fundamentom, pierwotnej formie religii; stosowanie się do zasad świętej księgi Koranu, tradycji *sunny*, pierwotnego rozumienia islamu; odrzucenie europejskiego systemu rozdziału religii od państwa, a zatem i od polityki<sup>50</sup>. W ideologii fundamentalistów idea świętej wojny (*dżihad*) nabrała wymiaru walki z kulturą zachodnią postrzeganą jako wróg tradycyjnego islamu.

Fundamentalizm religijny przyjmuje najczęściej formułę ruchów fundamentalizmu religijnego. Generalnie są to ruchy społeczne i polityczne dążące do podporządkowania sfery polityki sferze religii oraz do selektywnego przywrócenia tradycji religijnej<sup>51</sup>. Byłyby to ruchy „protestu i opozycji wobec kulturowych podstaw procesów modernizacji, krytyczne wobec nowoczesnych prądów teologicznych i transformacji instytu-

<sup>47</sup> D. Wybranowski, *Fundamentalizm muzułmański*, [w:] *Idee i doktryny polityczne XX wieku*. Wybór, red. A. Wojtaszak, D. Wybranowski, Szczecin 2003, s. 353-354.

<sup>48</sup> Szerzej: J. Danecki, *Kłopoty z dżihadem*, [w:] *Islam a terroryzm*, red. A. Parzymies, Wydawnictwo Dialog, Warszawa 2003, s. 45-59.

<sup>49</sup> J. Kaczmarek, *Terroryzm i konflikty zbrojne a fundamentalizm islamski*, Wrocław 2001, s. 73.

<sup>50</sup> Porównaj: J. Danecki, *Wstęp*, [w:] *Fundamentalizm*, s. 6.

<sup>51</sup> E. Pace, P. Stefani, *Współczesny fundamentalizm*, s. 14.

cji religijnych i zorientowane na obronę lub przywrócenie tradycyjnych fundamentów dogmatycznych i form wiary<sup>52</sup>. W rozważaniach Manuela Castellsa ruchy fundamentalistyczne jawią się jako reakcja obronna skierowana przeciwko globalizacji i podejmowanym próbom tworzenia wspólnotowego raju<sup>53</sup>. Jak twierdzi Bernard Lewis, model demokracji zachodniej w różnych okresach cieszył się w państwach muzułmańskich uznaniem. Jednak obecnie wahadełko przesunęło się w przeciwnym kierunku i na znaczeniu zyskuje fundamentalizm muzułmański, w którego wizji społecznej nie ma miejsca na zasady demokratyczne. Powiada on, iż zjawisko fundamentalizmu muzułmańskiego to „oddech obronny wobec rozmaitych postaw, obyczajów i idei, które niesie ze sobą świat współczesny, za protest przeciwko świeckości państwa, emancypacji kobiet. To są sprawy, które interesują mieszkańców tych krajów. Sprawy demokracji wydają się im abstrakcyjne, oderwane od ich życia”<sup>54</sup>. Jako przykłady ruchów fundamentalizmu muzułmańskiego można wskazać Stowarzyszenie Braci Muzułmanów, Talibów, Al.-Kaidę czy tzw. Państwo Muzułmańskie.

Stowarzyszenie Braci Muzułmanów głosiło hasło: „Koran jest naszą konstytucją”<sup>55</sup>. Johannes Jansen uwypukla trzy płaszczyzny jego funkcjonowania w postaci opozycji parlamentarnej, ruchu inżynierii społecznej, koncentrującego swoją uwagę między innymi na systemie bankowości, oraz jako źródło dla działalności wielu radykalnych wspólnot muzułmańskich<sup>56</sup>. Ruch Talibów w początkach swojej działalności jawił się jako ruch reformatorski dążący do zmian w przestrzeni politycznej dzięki odwołaniu się do dżihadu jako doskonalenia siebie samego oraz swojej wspólnoty<sup>57</sup>. Al.-Kaida przeszła ewolucję od powstałego w Afganistanie lokalnego ruchu dżiha-

---

<sup>52</sup> D. Motak, *Nowoczesność i fundamentalizm. Ruchy antymodernistyczne w chrześcijaństwie*, Kraków 2002, s. 63.

<sup>53</sup> M. Castells, *Siła tożsamości*, przekł. S. Szymański, Warszawa 2008.

<sup>54</sup> *Nie można pogodzić tradycyjnego islamu z prawami człowieka. Rozmowa z Bernardem Lewisem*, [w:] B. Wildstein, *Profile wieku*, red. B. Wildstein, Kraków 2000, s. 37.

<sup>55</sup> Porównaj: A. Mrozek-Dumanowska, T. Stajuda, *Kształtowanie się nowoczesnej państwowości egipskiej*, Warszawa 1991.

<sup>56</sup> J.J. Jansen, *Podwójna natura fundamentalizmu islamskiego*, przekł. A. Łojek-Magdziarz, Kraków 2005, s. 22.

<sup>57</sup> Porównaj: A. Rashid, *Talibowie. Wojujący islam, ropa naftowa i fundamentalizm w środkowej Azji*, przekł. D. Chylińska, A. Lipszyc, J. Piątkowska, Kraków 2002; J. Modrzejewska-Leśniewska, *Talibowie*, Pułtusk 2001; J. Sierakowska-Dyndo, *Powrót Bożych szaleńców*, [w:] *Islam a terroryzm*, s. 125-141.

du do ruchu międzynarodowego<sup>58</sup>. Jako sunnicki ruch fundamentalistyczny dąży do utworzenia kalifatu – wielkiego państwa muzułmańskiego. Jest odpowiedzialna między innymi za zamach na World Trade Center i Pentagon w 2001 roku, na Bali w 2002 roku, w Madrycie w 2004 roku, w Londynie w 2005 roku, w Paryżu w 2015 roku. Tak zwane Państwo Islamskie (ISIS), sunnicki ruch fundamentalistyczny, ogłosiło w 2014 roku powstanie kalifatu na terytorium państwowym Iraku i Syrii<sup>59</sup>.

### PODSUMOWANIE

Przeprowadzona analiza skłania do przedstawienia kilku wniosków. Po pierwsze, wraz z upadkiem globalnego systemu, opartego na zasadzie równowagi sił, pojawiły się koncepcje tzw. końca historii, rozumianego jako zakończenie walki między różnymi systemami politycznymi wspartymi na różnych ideologiach. Jako zwycięzcę postrzegano idee i wartości liberalizmu i liberalnej demokracji. Koncepcje te powstały na bazie optymizmu i w takim kontekście należy je postrzegać. Wkrótce pojawiły się koncepcje wskazujące na problemy w tworzeniu nowego systemu. Generalnie, istota tych koncepcji sprowadzała się do konfrontacji w miejsce współpracy. Po drugie, fundamentalizm religijny, a zwłaszcza fundamentalizm muzułmański, oraz jego odniesienia do sfery polityki okazały się jednymi z najbardziej istotnych wyzwań dla bezpieczeństwa światowego na początku XXI stulecia. Po trzecie, wskazać należy istotne cechy fundamentalizmu muzułmańskiego stanowiące wyzwanie dla nowoczesnego świata: antyzachodnią postawę i sprzeciw wobec sekularnego państwa, nawoływanie do wojny cywilizacyjnej i występowanie przeciwko globalnemu porządkowi, powrót do politycznej roli religii, odczuwanie przynależności do wspólnoty politycznej jako swoistego paktu braterstwa religijnego, odwoływanie się do księgi świętej. Po czwarte, zwolennicy fun-

<sup>58</sup> Zobacz między innymi: A. Zdziśiów-Szuszczkiewicz, M. Trzpił, *Raport. Działania, strategiczne cele i nowe trendy Al.-Kaidy*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2009, nr 9-10, s. 84-103; K. Wardin, *Al.-Kaida: internacjonalizacja terroryzmu samobójczego*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2007, s. 177-189; S. Kosmynka, *Od Boga do terroru: rola religii w ideologii dżihadyzmu na przykładzie organizacji Al.-Kaida*, Łódź 2012.

<sup>59</sup> Dla porównania: P. Cockburn, *Państwo Islamskie*, przekł. M. Bielik, Warszawa 2015; O. Hanne, *Państwo Islamskie: geneza nowego kalifatu*, przekł. J. Danecki, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2015; B. Hall, *ISIS: Państwo Islamskie*, przekł. P. Wolak, Warszawa 2015.

---

damentalizmu muzułmańskiego zazwyczaj postrzegają siebie jako tych, którzy zgłębili prawdę objawioną i są jej strażnikami. U podłoża podejmowanych przez nich działań leży idea dżihadu. Są oni przekonani, że oddając życie w walce za wiarę stają się męczennikami i wstępują automatycznie do nieba.



JERZY GRYZ

## WOJSKOWO-POLITYCZNE ASPEKTY BEZPIECZEŃSTWA W REGIONIE MORZA BAŁTYCKIEGO

### WPROWADZENIE

„Morze Bałtyckie morzem pokoju”, takim hasłem określano sytuację bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego od lat 70. do końca lat 80. XX wieku<sup>1</sup>.

Od 1945 roku w regionie panuje pokój – stan w stosunkach międzynarodowych, w których nie stosuje się przemocy, lecz prowadzi współpracę państw, sprzyjającą rozwojowi wartości pożądanym przez daną zbiorowość<sup>2</sup>. Jest pewnym obiektywnym stanem rzeczywistości, ale i zarazem subiektywnym jej postrzeganiem. Pokój jest podstawową przesłanką bezpieczeństwa międzynarodowego, lecz nie jedyną. Dany naród może żyć w pokoju, lecz nie mieć w pełni zaspokojonej potrzeby bezpieczeństwa. Na ten swoisty paradoks zwraca uwagę Wojciech Gizicki<sup>3</sup>. Paradoks ów występuje w niektórych państwach regionu. Bezpieczeństwo ma nie tylko wymiar jednostkowy czy jednopństwowy, lecz jest dobrem wspólnym i, jak pisze W. Gizicki, dla przeciwstawienia się współczesnym zagrożeniom konieczne jest kolektywne współdziałanie<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. P. Jarońska, *Morze Bałtyckie morzem pokoju – historyczne i polityczne przesłanki dla regionalizmu bałtyckiego*. Zwraca ona uwagę, że do końca lat 80. XX w. Bałtyk był podzielony na część radziecką i część państw zachodnich, a współpraca regionalna dotyczyła przede wszystkim ekologii, [https://prezi.com/pmuilt\\_x\\_wne/morze-batyckie-morzem-pokoju](https://prezi.com/pmuilt_x_wne/morze-batyckie-morzem-pokoju) [dostęp 22.03.2016].

<sup>2</sup> *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, „Myśl wojskowa” 2002, nr 6 (623), s. 93.

<sup>3</sup> W. Gizicki, *Pokój wam – pokój nam!*, „Przegląd Uniwersytecki” 2015, nr 1, s. 10.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 11.

Przy ocenie bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego (RMB) analizie należy poddać zarówno obiektywne aspekty bezpieczeństwa (rzeczywistość polityczna i militarna), jak i aspekty subiektywne (percepcja bezpieczeństwa)<sup>5</sup>.

Bezpieczeństwo polityczne regionu jest wynikiem nie tylko oddziaływań międzynarodowych, ale także efektem rozwiązań w polityce wewnętrznej poszczególnych państw. Wspólną cechą państw skandynawskich jest oparcie polityki na zasadach demokracji i państwa prawa. Sekretarz Generalny Rady Europy Thorbjørn Jagland określa to mianem bezpieczeństwa demokratycznego<sup>6</sup>.

Wpływ Skandynawii na bezpieczeństwo regionu wynika przede wszystkim z tego co można nazwać miękkim oddziaływaniem politycznym. Obejmuje ono:

- kulturę propagującą wartości uniwersalne;
- deklarowane wartości polityczne, które nie powodują oskarżeń o stosowanie podwójnych standardów wobec sojuszników i przeciwników;
- sposób prowadzenia polityki zagranicznej, zgodnie z przyjętymi tradycjami, normami oraz systemem normatywnym<sup>7</sup>.

Bezpieczeństwo militarne, rozumiane jako wolność od przemocy stosowanej w celach politycznych, dotyczy zagrożeń dla integralności terytorialnej jego ludności i zasobów<sup>8</sup>. Obejmuje nie tylko zagrożenia zewnętrzne o charakterze militarnym, lecz także wewnętrzne (np. terroryzm, powstania), które mogą być wykorzystane przez przeciwnika<sup>9</sup>. Współczesne działania zbrojne mają charakter „podprogowy”, tzn. bez formalnego stanu wojny. Łączą one konwencjonalne i niekonwencjonalne zasady prowadzenia działań wojennych, działanie sił zbrojnych i ugru-

---

<sup>5</sup> Szerzej na temat współczesnych wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa politycznego i militarnego: A. Żebrowski, *Bezpieczeństwo militarne w Europie na przełomie XX i XXI wieku (wybrane aspekty)*, [w:] *Państwo, prawo, bezpieczeństwo, ekonomia i edukacja w obliczu zagrożeń XXI wieku*, red. A. Piedel, J. Pomiankiewicz, A. Żebrowski, Nisko 2014; D. Popławski, *Neutralność w późnowestfalskim ładzie międzynarodowym*, [w:] *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, red. M. Pietraś, K. Marzęda, Lublin 2008 oraz *Bezpieczeństwo w XXI wieku. Asymetryczny świat*, red. K. Liedel, P. Piasecka, T. Aleksandrowicz, Warszawa 2011.

<sup>6</sup> Wypowiedź w polskiej TV w dniu 02.03.2016 r.

<sup>7</sup> J. Nye, *Soft Power*, [w:] *Power in the Global Information Age. From Realism to Globalization*, London 2004, s. 72-76.

<sup>8</sup> J. Czaputowicz, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje*, Warszawa 2012, s. 39.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

powań paramilitarnych, metody wojskowe i inne (środki przymusu i oddziaływań politycznych, dyplomatycznych, ekonomicznych, psychologicznych i kulturowych). Jest to tzw. wojna hybrydowa<sup>10</sup>.

Region Morza Bałtyckiego można rozpatrywać według kryteriów, geograficznego, historycznego i politycznego. W znaczeniu stricte geograficznym obejmuje on państwa bezpośrednio przylegające do akwenu Morza Bałtyckiego: Danię, Szwecję, Finlandię, Rosję, Estonię, Łotwę, Litwę, Polskę i Niemcy. Z uwagi na więzi historyczne można zaliczyć także do regionu Norwegię i Islandię<sup>11</sup>. W wymiarze politycznym, z uwagi na swoje interesy gospodarcze związane z Morzem Bałtyckim, do regionu można zaliczyć także Białoruś, Czechy i Słowację. Z uwagi na znaczenie współpracy Federacji Rosyjskiej z państwami skandynawskimi zarówno na Bałtyku, jak i Morzu Barentsa bezpieczeństwo regionu Morza Bałtyckiego obejmuje także ten akwen.

W przeciwieństwie do Europy Środkowej inny model stosunków ukształtował się między państwami Europy Północnej. Układ tych stosunków określany był terminem „równowagi północnej”. Wspólnym, zasadniczym czynnikiem było położenie geograficzne regionu skandynawskiego na linii granicznej między Wschodem i Zachodem oraz wybór przez poszczególne kraje takiego statusu międzynarodowego, który zapewniałby im ich własne bezpieczeństwo, a pośrednio i bezpieczeństwo skandynawskich sąsiadów. Wyrażany jest pogląd, że wybrane przez poszczególne kraje sposoby neutralizacji potencjalnego zagrożenia ze strony Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) tworzyły system czy też wspomniany model „równowagi północnej”<sup>12</sup>. Jego elementami były:

---

<sup>10</sup> Przykładem takich działań są operacje Rosji na Krymie w roku 2014 oraz we wschodniej Ukrainie w latach 2014–2016.

<sup>11</sup> RMB już od wczesnego Średniowiecza był obszarem intensywnych kontaktów politycznych i handlowych. W XIV i XV wieku miały miejsce pierwsze próby integracji subregionalnej – zawarcie Unii Kalmarskiej i unii personalnej Rzeczypospolitej i Litwy. Od XVII wieku RMB stał się obszarem rywalizacji Polski, Szwecji, Rosji i Prus. W XX w. o wpływy w tym regionie rywalizowały ZSRR i III Rzesza, a w latach 1949–1991 Układ Warszawski i NATO. Po roku 1991 narasta rywalizacja między Federacją Rosyjską, a NATO/UE.

<sup>12</sup> N. Andren, *Det säkerhetspolitiska mönstret i Norden*, „Vårt Försvar”, 1981 nr 6. Pojęcie „równowaga północna” było używane dla określenia sytuacji wojskowo-politycznej w Europie Północnej do 01.07.1991. W literaturze politologicznej prezentowane były także poglądy negujące sam fakt istnienia oraz pojęcie „równowagi północnej”. Nils Örvik uważał, że „równowaga północna” bazuje na micie o solidarności nordyckiej, której nie potwierdziły wydarzenia historyczne (N. Örvik, *Nordisk balanse och nordisk atomfri sone*, „Vårt

- neutralny status Finlandii oparty na specjalnych stosunkach ze Związkiem Radzieckim, wynikających z zawartego w 1948 roku Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Finlandią i ZSRR<sup>13</sup>;
- członkostwo Norwegii i Danii w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO), lecz z jednostronnie przyjętymi ograniczeniami<sup>14</sup>.

Islandia, członek NATO, nie była objęta pojęciem „równowagi północnej”.

Geograficzne stosowanie pojęcia „równowaga północna” rozszerzone było z trzech „rzeczywistych” krajów nordyckich (Danii, Norwegii, Szwecji) na Finlandię i na przylegające terytoria lądowe i akweny morskie, a szczególnie obszar Nordkolotten<sup>15</sup>. W koncepcji „równowagi północnej” USA i ZSRR (i szerzej NATO i Układ Warszawski – UW) traktowano nie jako silne czynniki oddziaływania zewnętrznego, lecz jako pełnowartościowe podmioty owej równowagi<sup>16</sup>.

Przy rozpatrywaniu wojskowych aspektów „równowagi północnej” ważne miejsce zajmowały prognozy celów strategicznych i operacyjnych w Skandynawii NATO i UW w czasie „W”<sup>17</sup>. Mimo rozwiązania Układu

---

Försvar”1981, nr 1, s. 6). Alva Myrdal twierdziła, że logicznie i teoretycznie nie sposób mówić o równowadze między różnymi jakościowo rzeczami (A. Myrdal, *Den nordiska obalansen*. „Tiden”, 1981, nr 2, s. 70). Pojęcie „równowagi nordyckiej” zawiera w sobie formalny podział Skandynawii na strefy wpływów – Norwegia, Dania-NATO, Finlandia-ZSRR i neutralna Szwecja. Bardziej właściwym byłby używany przez szwedzkich socjaldemokratów termin „nordycka stabilizacja” (N. Andren, *Säkerhetspolitik i Norden*, Stockholm 1984, s. 93). W literaturze politologicznej i publicystyce Norwegii używano terminu „stabilizacja północna”.

<sup>13</sup> R. Dalsjö, *Nordisk balans – „en fiktiv illusion”?* „Militärhistorisk Tidskrift”, Stockholm, 1986 s. 13. Po rozpadzie ZSRR, Finlandia wystąpiła z tego układu.

<sup>14</sup> Ograniczenie działalności wojskowej oznacza m.in., iż: Norwegia nie wyraża zgody na operowanie przez samoloty i okręty NATO na terytorium Norwegii na wschód od 24°E; obce oddziały nie mogą ćwiczyć w okręgu (fylke) Finnmark, a liczebność oddziałów norweskich wyniesie maksymalnie 1500 żołnierzy. Dania przyjęła podobne zobowiązania odnośnie do wyspy Bornholm i rejonów położonych na wschód od 16°E. SOU 1979: 42. *Ibidem* s. 64.

<sup>15</sup> Nordkolotten – obszar w Norwegii, Szwecji i Finlandii za kręgiem polarnym, obejmujący także Półwysep Kolski (ZSRR/Federacja Rosyjska). Praktycznie po 1917 roku, aż do dziś, Półwysep Kolski ma strategiczne znaczenie dla ZSRR/Federacji Rosyjskiej z uwagi na swobodne wyjście na Atlantyk i bazy okrętów podwodnych, nosicieli pocisków nuklearnych. Por. *Nordkolotten*, [w:] *Store norske leksikon*, <https://snl.no/Nordkolotten> [dostęp 12.12.2015].

<sup>16</sup> E. Lyth, *Militärt försvar i Norden*, Stockholm 1979, s. 14.

<sup>17</sup> K. Goldmann, *Sverige och den internationella säkerheten*, [w:] *Tio debattinlägg om svensk säkerhetspolitik*, Kalmar 1985.

Warszawskiego i likwidacji ZSRR wydaje się, że strategiczne znaczenie Skandynawii tak dla NATO, jak i dla Federacji Rosyjskiej nie uległo zmianie.

Z tej analizy politycznych i wojskowych aspektów „równowagi północnej”, dzięki której do końca lat osiemdziesiątych XX wieku Europa Północna była obszarem o niskim stopniu konfrontacyjności w porównaniu z innymi regionami Europy, wynikała centralna rola Szwecji w jej utrzymaniu. Na płaszczyźnie politycznej wypełniała ją – swoją aktywną polityką neutralności – wspartą na płaszczyźnie wojskowej silnym systemem obronnym. Między stanem „równowagi północnej” a neutralnością kraju nastąpiło w okresie powojennym sprzężenie zwrotne. Powstanie i ustabilizowanie się stanu „równowagi północnej” sprzyjało i umożliwiało wręcz prowadzenie przez Szwecję polityki neutralności. Z kolei „równowaga północna” byłaby nie do pomyślenia bez neutralnej, stabilnej, silnej pod względem wojskowym Szwecji. Taki status Szwecji warunkował także politykę neutralności Finlandii.

Przy analizie czynników determinujących wybory geopolityczne Szwecji i Finlandii w XX i XXI wieku efektywnym jest podejście kulturowe – konstruktywistyczne<sup>18</sup>. Opiera się ono na założeniu, iż wybór, przemiennie, polityki neutralności – nieprzynależności do bloków – neutralności – nieprzynależności wynika w znaczeniu węższym z kultury strategicznej tych państw<sup>19</sup>, a w szerszym – z kultury bezpieczeństwa narodowego<sup>20</sup>. Elizabeth Kier twierdzi, iż wybór doktryny wojskowej – defensywnej lub ofensywnej – zależy zarówno od siły militarnej, jak i dominującej kultury strategicznej<sup>21</sup>. Posiadanie silnego systemu obron-

---

<sup>18</sup> Szczegółowo konstruktywistyczne koncepcje bezpieczeństwa analizuje J. Czaputowicz. Zob.: J. Czaputowicz, *op.cit.*, s. 165-171.

<sup>19</sup> Pojęcie kultury strategicznej wprowadził Jack Snyder. Według niego jest ona częścią kultury społeczeństwa. Zależy od położenia geograficznego, doświadczeń historycznych, ustroju państwa, obowiązujących norm, organizacji systemu obronnego, rozwoju technologii oraz nie zawsze uświadomionych symboli i mitów. Zob. J. Snyder, *The Soviet Strategic Culture: The Implications for Nuclear Options*, Corporatin, Santa Monica, 1977.

<sup>20</sup> Takiego rozróżnienia dokonuje Krzysztof Malinowski. Uważa on, że kultura bezpieczeństwa narodowego „dotyczy sfery przekonań podzielanych przez społeczeństwo i elity polityczne odnoszących się do polityki bezpieczeństwa, a więc miejsca danego państwa w systemie międzynarodowym, w węższym sensie do politycznych aspektów użycia siły militarnej”. Szerzej zob.: K. Malinowski, *Kultura bezpieczeństwa narodowego: koncepcje i możliwości zastosowania*, [w:] *Kultura bezpieczeństwa narodowego w Polsce i Niemczech*, red. K. Malinowski, Poznań 2003, s. 16.

<sup>21</sup> E. Kier, *Culture and Military Doctrine: France Between the Wars*, „International Security” 1995, t. 19, nr 4, s. 65-93.

nego było immanentną częścią wiarygodności szwedzkiej polityki neutralności). Status Szwecji w stosunkach międzynarodowych w XX i XXI wieku był narodowym wyborem opartym zarówno na przesłankach realistycznych (geopolityczne położenie Szwecji w rywalizacji wielkich mocarstw), jak i idealistycznych (przywiązanie do idei pokoju, sprawiedliwości oraz systemu szwedzkiego państwa socjalnego)<sup>22</sup>.

### PROCES ROZSZERZANIA NATO I UNII EUROPEJSKIEJ NA PÓŁNOC I PÓŁNOCNY-WSCHÓD (1993–2015)

Rozpad ZSRR i rozwiązanie Układu Warszawskiego diametralnie zmieniło sytuację bezpieczeństwa militarnego w Regionie Morza Bałtyckiego. Nastąpiło: zjednoczenie Niemiec, państwa bałtyckie – Litwa, Łotwa i Estonia – odzyskały niepodległość, a Polska pełną suwerenność. Zmieniły się czynniki warunkujące politykę bezpieczeństwa Finlandii i Szwecji. Nastąpił zmierzch funkcjonowania „równowagi północnej” lub „stabilności północnej”.

Zmiany geopolityczne w Europie spowodowały konieczność redefinicji polityki bezpieczeństwa państw RMB. Państwa będące wcześniej częścią ZSRR (Litwa, Łotwa i Estonia), a także Polska gwarancje swojego bezpieczeństwa znalazły w członkostwie w NATO<sup>23</sup>. Szybkość i głębia zmian ustrojowych zaskoczyła państwa zachodnie. Pojawiła się perspektywa procesu rozszerzenia integracji politycznej, społecznej, ekonomicznej i wojskowej na wschód, północ i północny-wschód Europy. Rozpoczął się, trwający do tej pory, proces rozszerzania Unii Europejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckiego. Na obszarze dawnego ZSRR, Federacja Rosyjska podejmuje przeciwdziałanie tym procesom<sup>24</sup>. W obliczu oczekiwań państw

<sup>22</sup> Analiza szwedzkich rozwiązań politycznych, społecznych i ekonomicznych tworzących fenomen *Folkehemmet* (Dom Ludowy) zob.: J. Gryz, *Szwedzki model socjaldemokracji*, [w:] *Współczesna socjaldemokracja europejska na przełomie XX i XXI wieku*, red. E. Olszewski i W. Ziętara, Lublin 2011.

<sup>23</sup> W dokumencie Komitetu Obrony Kraju *Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa z dnia 2 listopada 1992 roku* stwierdzono, iż strategicznym celem Polski w latach dziewięćdziesiątych jest członkostwo w NATO. Zob. *Strategie bezpieczeństwa narodowego Polski po 1989 roku*, „Zeszyty Akademii Dyplomatycznej MSZ”, nr 13 cz. II, s. 10.

<sup>24</sup> W sferze ekonomicznej jest to utworzenie Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej, jako swoistej przeciwwagi Unii Europejskiej, a w dziedzinie militarnej różne formy demonstracji wojskowej i wikłanie takich państw jak Ukraina i Gruzja, w konflikty zbrojne.

bałtyckich i państw będących wcześniej członkami Układu Warszawskiego, Rada Północnoatlantycka podjęła decyzję o utworzeniu Rady Współpracy Północnoatlantyckiej otwartej na wszystkie państwa aspirujące do NATO lub wyrażające wolę instytucjonalnej współpracy z tą organizacją. Współpraca wojskowa NATO z tymi państwami miała odbywać się w ramach programu Partnerstwa dla Pokoju<sup>25</sup>.

W dniu 09.05.1994 roku ministrowie spraw zagranicznych Szwecji i Finlandii podpisali w Kwaterze Głównej NATO Dokument Ramowy „Partnerstwa dla Pokoju”, a następnego dnia Szwecja i Finlandia przedłożyły Dokumenty Prezentacyjne „Partnerstwa dla Pokoju”. 22.08.1994 roku NATO formalnie zaakceptowało szwedzki indywidualny Program Partnerstwa.

Ostatecznie aktualny system bezpieczeństwa militarnego w RMB ukształtował się po uzyskaniu członkostwa w NATO przez Polskę (1999), Litwę, Łotwę i Estonię (2004) oraz rozszerzenia Unii Europejskiej na północ i wschód (Szwecja i Finlandia w 1995 oraz Polska, Litwa, Estonia i Łotwa w 2004). Wszystkie państwa regionu są członkami NATO (bez Szwecji, Finlandii i Rosji) oraz UE (bez Norwegii i Rosji). W ramach europejskich instytucji bezpieczeństwa Federacja Rosyjska jest członkiem OBWE i posiada instytucjonalne stosunki z NATO<sup>26</sup>. Ewolucja sytuacji bezpieczeństwa w Regionie Morza Bałtyckiego jest zależna od stosunków USA–Federacja Rosyjska oraz zachowania (lub nie) statusu nieuczestniczenia w sojuszach wojskowo-politycznych Szwecji i Finlandii<sup>27</sup>.

Stając się członkiem Unii Europejskiej (UE) Szwecja i Finlandia przystąpiły (z ograniczeniami) do Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa.

Art. 17 Traktatu Amsterdamskiego, dotyczący Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, mówi bowiem, że: „Polityka Unii na podstawie niniejszego artykułu nie narusza szczególnego charakteru polityki obronnej i bezpieczeństwa niektórych Państw Członkowskich”<sup>28</sup>. Określona procedura podejmowania decyzji umożliwia państwom nienależącym

<sup>25</sup> R. Zięba, *op.cit.*, s. 133-137.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 137-138.

<sup>27</sup> Współczesną problematykę bezpieczeństwa na Dalekiej Północy analizuje J. Domagalski, zob.: J. Domagalski, *Relacje Norwegii z USA i FR w świetle nowych wyzwań na północnej flance NATO*, „Zeszyty Naukowe AON” 2014, nr 3.

<sup>28</sup> Artykuł 17 Traktatu Amsterdamskiego [w:] S. Hambura, M. Muszyński, *Traktat o Unii Europejskiej z komentarzem*, Bielsko-Biała 2001, s. 114.

do NATO autonomiczne podejmowanie decyzji z zakresu bezpieczeństwa i obrony<sup>29</sup>.

Przystąpienie do Unii Europejskiej wymagało wcześniejszego przeformułowania zasad polityki bezpieczeństwa<sup>30</sup>. Nastąpiło to w 1992 roku, gdy szwedzki parlament dokonał korekty dotychczasowego statusu kraju. Stwierdzono, że polityka bezpieczeństwa opiera się na nieuczestniczeniu w sojuszach wojskowych, co umożliwia zachowanie przez Szwecję neutralności w przypadku wojny w sąsiedztwie<sup>31</sup>. W przyjętym sformułowaniu pojawiły się dwa nowe elementy. Pierwszym było doprecyzowanie „sojuszu wojskowego”, a nie sojuszu w ogóle, tak jak to było w dotychczasowej doktrynie (co umożliwiało wejście do UE) oraz neutralności w przypadku konfliktu wojennego w bliskim sąsiedztwie, a nie konfliktu wojennego w ogóle<sup>32</sup>. Postulat neutralności Szwecji w zglobalizowanym świecie i w obliczu zagrożeń nowego typu, wymagających kooperatywnego działania, nie gwarantował realizacji szwedzkich interesów bezpieczeństwa. W przyjętej w 2002 roku doktrynie bezpieczeństwa nie wspomina się o neutralności<sup>33</sup>. Tym samym nastąpiła reinterpretacja szwedzkiej polityki bezpieczeństwa.

Odejście w doktrynie od neutralności było konsekwencją innego postzegania przez szwedzkie elity polityczne – miejsca i roli Szwecji w integrującej się Europie i faktycznie jednobiegunowym systemie bezpieczeństwa światowego<sup>34</sup>. Akcentuje się nieuczestniczenie w blokach wojskowych, a nie – nieuczestniczenie w ogóle<sup>35</sup>. Większość społeczeństwa akceptuje współpracę Szwecji z NATO, lecz nie chce członkostwa w Sojuszu<sup>36</sup>. Mimo braku formalnego członkostwa w NATO, Szwecja w całym

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> Proces zmian w polityce bezpieczeństwa Szwecji i Finlandii od lat 90-tych XX w. szczegółowo analizuje J. Gryz. Zob. J. Gryz, *Europejskie państwa neutralne a NATO*, [w:] *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*, red. M. Pietraś, J. Olchowski, Lublin 2011.

<sup>31</sup> *Utrikesutskottets betänkande*, 1991/92: UU24, Stockholm 1992.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

<sup>33</sup> *Statement of Government Policy In the Parliamentary Debate on Foreign Affairs, 13 February 2002*, Minister of Foreign Affairs of Sweden, <<http://www.utrikes.regeringen.se/inenglish/policy/statements/2002.htm>> [dostęp 12.12.2015].

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> *Försvarspolitik – hur ska morgondagens militära försvar se ut?* Wypowiedź ministra obrony Szwecji Stena Tolgforsa na seminarium stowarzyszenia „Naród i obrona” w dniu 9 lipca 2008 roku, <<http://regeringen.se/sb/d/9497/a/108551>>, [dostęp 30.07.2009].

<sup>36</sup> *Ibidem* 2/3 społeczeństwa szwedzkiego akceptuje współpracę z NATO, lecz jedynie 1/5 chciałaby członkostwa Szwecji w Sojuszu.

okresie po 1949 roku była traktowana jako państwo znajdujące się w strefie odpowiedzialności operacyjnej Sojuszu<sup>37</sup>. W 1960 roku Rada Bezpieczeństwa Narodowego USA sformułowała gwarancje bezpieczeństwa dla Szwecji na wypadek ataku ze strony ZSRR<sup>38</sup>.

Wyzwaniem dla Szwecji i Finlandii jest przyjęcie i wejście w życie Traktatu Lizbońskiego. Zawiera on bowiem klauzulę o wspólnej obronie na wzór art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego<sup>39</sup>. Mimo zastrzeżenia, iż w takim przypadku kolektywne działania obronne „nie wpłynę na szczególnie charakter polityki bezpieczeństwa i obrony niektórych państw członkowskich”, inne postanowienia mówią o ściślejszej współpracy z NATO w realizacji tego celu<sup>40</sup>. Zawarta w Traktacie Lizbońskim tzw. klauzula solidarności również zobowiązuje wszystkie państwa członkowskie do użycia także środków militarnych w sytuacji (na przykład) ataku terrorystycznego<sup>41</sup>.

Współpraca Szwecji i Finlandii z NATO prowadzona jest w ramach Rady Partnerstwa Euroatlantyckiego i programu „Partnerstwa dla Pokoju”, włączając w to realizowane pod dowództwem NATO operacje pokojowe na Bałkanach i w Afganistanie oraz, kierowane przez UE we współpracy z NATO, operacje zarządzania kryzysowego. Szwecja jest uważana za najważniejszy kraj partnerski NATO<sup>42</sup>. W Afganistanie zaangażowanie Szwecji zostało zwiększane z 390 do 500 osób personelu wojskowego i cywilnego<sup>43</sup>.

Dla Szwecji priorytetową sprawą jest bezpieczeństwo Północy tj. Skandynawii. W tym celu ściśle współpracuje z pozostałymi państwami skandynawskimi. W 2009 roku Szwecja, Dania, Norwegia, Islandia i Finlandia

<sup>37</sup> Mimo głoszenia formalnej neutralności Szwecja w latach 1949-1990 blisko współpracowała z USA w dziedzinie wojskowej, zwłaszcza w wymianie informacji wywiadowczych. Rząd szwedzki oficjalnie potwierdził to w 1994 roku Jednakże już w 1989 roku dokumentuje to J. Gryz. Zob.: J. Gryz, *Szwecja w polityce europejskiej w latach 1945–1987*, praca doktorska, WAP, Warszawa 1989.

<sup>38</sup> Zob. szerzej: N. Bruzelius, *Hemliga atomubåtar gav Sverige säkerhetsgaranti*, <<http://www.foi.se/FOI/templates/Page3941.aspx>>, [dostęp 11.01.2009].

<sup>39</sup> Art. 42 ust. 7 Traktatu Lizbońskiego.

<sup>40</sup> *Ibidem*, Pięć państw neutralnych – członków UE: Irlandia, Szwecja, Malta, Finlandia i Austria są wyjęte z art. 42-7, ponieważ nie są członkami NATO. Zob. szerzej: A. Rybińska, *Analiza, Francja aktywuje „klauzule wzajemnej obrony” UE. Czy kraje europejskie są więc zmuszone udzielić jej pomocy?* Niekoniecznie, [wpolityce.pl/swiat/272097-analiza-francja-aktywuje-klauzule-wzajemnej-obrony-ue-czy-kraje-europejskie](http://wpolityce.pl/swiat/272097-analiza-francja-aktywuje-klauzule-wzajemnej-obrony-ue-czy-kraje-europejskie) [dostęp 22.03.2016].

<sup>41</sup> Art. 222 Traktatu Lizbońskiego (Klauzula solidarności).

<sup>42</sup> M. Holmstrom, *Nato ger Sverige „guldkort”*, <http://svd.se/annu-ett-beslut-om-fordjupa-samarbete-mellan-nato-och-sverige/om/sverige> [dostęp 02.03.2016].

<sup>43</sup> S. Tolgfors, *Därfor strider svenska soldater i Afganistan*, „Dagens Nyheter”, 29.07.2009.

podpisały Memorandum of Understanding o utworzeniu Skandynawskiej Wspólnoty Obronnej (NORDEF) <sup>44</sup>. Stanowi ona wielostronną platformę szkolenia wojsk, współpracy w ochronie granic i doktryn bezpieczeństwa. W zakresie kontroli przestrzeni morskiej i powietrznej w akwenie Morza Bałtyckiego. Finlandia i Szwecja współpracują z NATO <sup>45</sup>. Szczegółową analizę współpracy obronnej państw skandynawskich dokonała Ann-Sofie Dahl <sup>46</sup>.

O ile status Szwecji był wynikiem suwerennej, wewnętrznej decyzji władz, o tyle neutralność Finlandii była określona umową międzynarodową. W odróżnieniu od Szwecji Finlandia graniczyła z ZSRR, a aktualnie z Federacją Rosyjską (FR) <sup>47</sup>. Właśnie czynnik geostrategiczny i związane z nim doświadczenia historyczne zdeterminowały neutralny status Finlandii po II wojnie światowej <sup>48</sup>. Został on utrwalony w Układzie o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między ZSRR a Republiką Fińską z 6 kwietnia 1948 roku <sup>49</sup>. Po rozpadzie ZSRR nowy, oparty na równym traktowaniu stron, układ między Finlandią i już Federacją Rosyjską został zawarty 17 stycznia 1992 roku <sup>50</sup>.

W latach 90. XX wieku Finlandia przystąpiła do Rady Współpracy Północnoatlantyckiej i programu „Partnerstwa dla Pokoju”, rozpoczynając tym samym instytucjonalną współpracę z NATO. Drugą pośrednią drogą współdziałania z Sojuszem Północnoatlantyckim jest udział jako członka Unii Europejskiej we Wspólnej Polityce Zagranicznej i Bezpieczeństwa i realizowanej w jej ramach Wspólnej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony. Po 1990 roku pojawiły się w Finlandii dyskusje na temat jej dotychczasowej polityki nieuczestniczenia w sojuszach wojskowych i neutralności <sup>51</sup>.

Podobnie jak Szwecja, Finlandia podkreśla nieuczestniczenie w blokach militarnych jako podstawę swojej polityki bezpieczeństwa. Zasada

<sup>44</sup> S. Tolgfors, *Vi ar redo*.

<sup>45</sup> S. Tolgfors, *Försvapolitik*.

<sup>46</sup> A.-S. Dahl, *NORDEF and NATO. „Smart Demence” in the North?*, NATO Defense College, Rome, Research Paper, 2014, No 101.

<sup>47</sup> Granica fińsko-rosyjska licząca 1313 km jest najdłuższą zewnętrzną granicą Unii Europejskiej z Federacją Rosyjską.

<sup>48</sup> N. Davies, *Europa*, Kraków 2002, s. 1159.

<sup>49</sup> *Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między ZSRR a Republiką Fińską*, Moskwa, 6 kwietnia 1948 roku, [w:] *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, t. III, red. L. Gelberg, Warszawa 1960, s. 297-298.

<sup>50</sup> Na temat ewolucji fińskiej polityki bezpieczeństwa zob. szerzej: K. Dośpiał-Borysiak, *Polityka Szwecji i Finlandii w regionie Morza Bałtyckiego*, Toruń 2006, s. 139-144.

<sup>51</sup> J. Gryz, *Polityka bezpieczeństwa Finlandii*, DBM MON, Warszawa 1998.

neutralności nie jest eksponowana. Minister spraw zagranicznych Finlandii Alexander Stubb, który jako przewodniczący OBWE uczestniczył w moskiewskich rozmowach prezydenta Nicolasa Sarkozy'ego podczas trwania konfliktu na Południowym Kaukazie, stwierdził wręcz w rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Rosji Siergiejem Ławrowem: „Jako przewodniczący OBWE jestem neutralny, ale polityka zagraniczna Finlandii nie jest polityką neutralności... Jesteśmy politycznie związani z UE od 1 stycznia 1995 roku i blisko współpracujemy militarnie z NATO. Doktryna polityki zagranicznej Finlandii jest jasno określona w programie rządu, a neutralność nie jest jego częścią...”<sup>52</sup>.

W opublikowanym w 2009 roku przez konserwatywny rząd fiński raporcie „Polityka bezpieczeństwa i obrony Finlandii 2009” zawarta jest teza, że możliwość wstąpienia do NATO jest „szerzej otwarta”<sup>53</sup>.

Wejście Finlandii do NATO mogłoby spowodować swego rodzaju efekt domina. W jej ślad bowiem mogłaby pójść Szwecja, która pozostałaby jedynym państwem skandynawskim poza NATO. Jednak w 2015 roku rząd fiński nie przewidywał członkostwa w NATO. Przeciwnie wejściu było też 60% Finów<sup>54</sup>.

Podobne stanowisko zajmował rząd szwedzki. Premier Stefan Löwen oświadczył w 2015 roku, że „Szwecja nie będzie ubiegać się o członkostwo w NATO”<sup>55</sup>. Przeciwnych wejściu Szwecji do NATO (lub niemających zdania) było 70% Szwedów<sup>56</sup>.

W ramach wojskowych zdolności reagowania kryzysowego UE, Szwecja wraz z pozostałymi państwami skandynawskimi tworzy Nordycką Grupę Bojową<sup>57</sup>. Tym samym jej zaangażowanie zagraniczne objęło nowe obszary pozostające dotychczas poza sferą zainteresowania szwedzkiej

---

<sup>52</sup> M. Łapczyński, *op. cit.* Na temat roli UE w konflikcie rosyjsko-gruzyńskim w roku 2008 zob.: J. Gryz, *Udział Francji w rozwiązaniu konfliktu gruzińsko-rosyjskiego w 2008 roku*, „Politologia i Stosunki Międzynarodowe” 2011, nr 3.

<sup>53</sup> *Finnish Security and Defence Policy 2009*, Government Report. Prime Minister's Office Publication, 2009, No 13.

<sup>54</sup> *Finland och NATO: vem vinner, vem forlurar*, se.sputniknews.com/Swedish.ruvr.ru/2015\_02\_27/Finland-och-NATO-vem-vinner-vem-forlorar.6501/ [dostęp 18.04.2015].

<sup>55</sup> P. Sjogren., *Nytt tryckfor att granska svenskt medlemskap i NATO*, www.sakerhetspolitik/Arkiv/omvaldsbevaktning/2015/Sverige och Nato/ [dostęp 12.05.2015].

<sup>56</sup> *Fler svenskar an tidligare vill gå i Nato*, sverigesradio.se/sida/artikel.aspx/pragmid=83&artikel=61688896, [dostęp 12.05.2015].

<sup>57</sup> Nordycka Grupa Bojowa UE w składzie pododdziałów ze Szwecji, Norwegii, Estonii i Irlandii. Pełniła dyżur bojowy w okresie styczeń–czerwiec 2008 i styczeń–czerwiec 2011. Dania nie uczestniczy w realizacji Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE.

polityki zagranicznej, a udział w UE pozwolił na wykorzystanie instrumentów unijnych w nowych obszarach zainteresowania polityki Szwecji (ostatnim przykładem jest szwedzko-polski projekt „Partnerstwa Wschodniego”). Przejawem adaptacji Szwecji do nowych warunków jest odchylenie od systemu obrony terytorium kraju w stałej gotowości bojowej do systemu elastycznej obrony.

Szwecja, w latach 1945–1989, blisko współpracowała w dziedzinie wojskowej z USA i innymi państwami NATO. Współpraca obejmowała zarówno planowanie strategiczne, operacyjne, jak i współpracę szkoleniową, wywiadowczą oraz wojskowo-przemysłową w dziedzinie technologii wojskowych<sup>58</sup>. W pierwszej połowie lat 90. ubiegłego stulecia władze szwedzkie oficjalnie potwierdziły fakty takiej współpracy.

Relacje Szwecji, ale także Finlandii, z NATO są zdeterminowane przez dwa główne czynniki: udziałem tych państw w programie „Partnerstwo dla Pokoju” oraz członkostwem w Unii Europejskiej od 1 stycznia 1995 roku. Płaszczyzną współpracy z NATO stał się program „Partnerstwa dla Pokoju”<sup>59</sup>. Innym nowym obszarem szwedzkiej i fińskiej aktywności wojskowej stała się współpraca z krajami nadbałtyckimi – Litwą, Łotwą i Estonią. Oprócz współpracy bilateralnej Szwecja uczestniczy we wspieraniu wspólnych programów wojskowych tych krajów: BALTRON<sup>60</sup>, BALTNET<sup>61</sup>, BALTSEA<sup>62</sup>. Realizacja tych programów ma służyć wzmocnieniu bezpieczeństwa zarówno samych państw bałtyckich, jak i całego regionu Morza Bałtyckiego.

W 2014 roku współpraca Szwecji i Finlandii z NATO przybrała nowy wymiar operacyjny. Na szczycie NATO w Newport w dniach 4–5 września 2014 roku podpisały one bowiem z Sojuszem porozumienie o statu-

<sup>58</sup> Zob. szerzej: J. Gryz, *Szwecja: Informator*, Warszawa 2000.

<sup>59</sup> Stanowisko rządu szwedzkiego o zakresie współpracy z NATO zostało przedstawione w dokumencie: Sveriges samarbete med. Nato inom Euroatlantiska partnerskapsrådet (EAPR), Partnerskap for fred (PFF) och krishanteringsinsatser, Regeringens skrivelse 2008/09: 137. Stwierdzono w nim, że w Kwaterze Głównej NATO pracuje dziesięciu oficerów szwedzkich, *ibidem*, s. 20.

<sup>60</sup> BALTRON – wspólny (państw bałtyckich) zespół okrętowy dysponujący środkami przeciwołowymi. Zadaniem zespołu jest działanie w czasie pokoju i w czasie kryzysu do uczestniczenia w misjach na podstawie mandatu międzynarodowego. Szwecja jest państwem wspierającym.

<sup>61</sup> BALTNET – regionalny system zarządzania przestrzenią powietrzną państw bałtyckich współfinansowany przez Stany Zjednoczone. Szwecja ma w tym programie status obserwatora.

<sup>62</sup> BALTSEA – program szkolenia kadr dla marynarki wojennej państw nadbałtyckich.

sie „państwa gospodarza” (HNS – Host Nation Support). Przewiduje ono zabezpieczenie logistyczne na terytorium Szwecji i Finlandii sił zbrojnych NATO<sup>63</sup>. Sekretarz Generalny NATO Jens Stoltenberg podkreślił, podczas spotkania w dniu 1 grudnia 2015 roku ze szwedzkim i fińskim ministrami spraw zagranicznych, szczególną rolę obu państw w pogłębionej współpracy z NATO<sup>64</sup>. Współdziałanie z tymi państwami mieści się w realizowanej przez NATO strategii pogłębionej współpracy z państwami partnerskimi, które formalnie nie są członkami Sojuszu, ale faktycznie bardzo blisko z nim współpracują. Zmiany w środowisku geopolitycznym spowodowały także szersze zainteresowanie Rady Nordyckiej problematyką bezpieczeństwa. O ile w latach 80. XX wieku pierwszą wspólną formą współpracy wojskowej państw tworzących Radę Nordycką była wymiana doświadczeń oraz przygotowanie jednostek uczestniczących w operacjach pokojowych ONZ, o tyle w latach 90. XX wieku objęła wspólne szkolenia wojsk.

Z inicjatywą w tym zakresie wystąpił na 48. sesji Rady Nordyckiej w Kopenhadze, w 1996 roku, premier Norwegii T. Jagland. W efekcie przyjętych ustaleń wiosną 1997 roku po raz pierwszy w historii na terytoriach Finlandii, Danii, Norwegii i Szwecji przeprowadzono wspólne ćwiczenia wojskowe.

Modyfikacja szwedzkiego i fińskiego modelu bezpieczeństwa – nieprzynależności do bloków wojskowych, stała się warunkiem pogłębionej współpracy z NATO bez formalnego członkostwa, a także w realizacji Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE<sup>65</sup>. Władze tych państw uważają, że przyjęty model bezpieczeństwa w pełni zabezpiecza ich interesy narodowe.

Podstawowym problemem państw regionu jest potencjalne zagrożenie militarne ze strony Federacji Rosyjskiej. NATO uważane jest za przeciwnika w doktrynie wojskowej Rosji. Natomiast państwa regionu prowadzą swoją politykę bezpieczeństwa militarnego przy założeniu (w różnym

---

<sup>63</sup> *Sverige og Finland får NATO-avtale*, [www.nrk.no/verden/Sverige-og-Finland-far-Nato-avtale-1.11901498](http://www.nrk.no/verden/Sverige-og-Finland-far-Nato-avtale-1.11901498), [dostęp 16.05.2015].

<sup>64</sup> *NATO Secretary General welcomes deepening cooperation and dialogue with Finland and Sweden*, [http://www.nato.int/cps/en/natohq/news\\_125372.htm?selectedLocale=en](http://www.nato.int/cps/en/natohq/news_125372.htm?selectedLocale=en) [dostęp 02.03.2016].

<sup>65</sup> R. Kuźniar uważa, że nie ma Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE. Por. *Wzlot i upadek Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 4, s. 33 i dalej.

stopniu) zagrożenia wojennego ze strony Federacji Rosyjskiej. Państwa RMB posiadają różne doświadczenie historyczne w tym zakresie<sup>66</sup>.

Obawy nasiliły się po zmianie przez Rosję zasad postępowania w stosunkach międzynarodowych. Po wojnie rosyjsko-gruzińskiej w 2008 roku pojawiły się obawy państw bałtyckich, czy Rosja uszanuje ich niepodległość i suwerenność. Obawy te wzmożyły się po włączeniu Republiki Krymu i Sewastopola w skład Federacji Rosyjskiej i proklamowaniu Donbaskiej Republiki Ludowej i Ługańskiej Republiki Ludowej. Potępienie działań Rosji przez wszystkie państwa RMB i ich udział w sankcjach przeciwko Federacji Rosyjskiej praktycznie zamroziło współpracę polityczną i wojskową<sup>67</sup>. Sankcje Unii Europejskiej wywołały kontrposunięcia Rosji. Porażką dyplomacji rosyjskiej było także oświadczenie Angeli Merkel o zakończeniu stosunków strategicznego partnerstwa z Rosją.

Regionalna współpraca polityczna stała się możliwa po zmianach geostrategicznych w Europie. Do lat 90. XX wieku funkcjonowała jedynie organizacja subregionalna – Rada Nordycka<sup>68</sup>.

Wspólną instytucją dla całego regionu została Rada Państw Bałtyckich i Rada Państw Morza Bałtyckiego, powołane w Kopenhadze w 1992 roku. Członkami Rady zostali: Dania, Szwecja, Finlandia, Rosja, Estonia, Łotwa, Litwa, Polska i RFN. Rada stanowi forum współpracy międzyrządowej. Jej głównym celem było wzmocnienie bezpieczeństwa i stabilności w regionie.

Współpraca na poziomie rządów została uzupełniona współpracą parlamentarną w postaci Konferencji Parlamentarnej Morza Bałtyckiego

---

<sup>66</sup> Szwecja po raz ostatni była w konflikcie wojennym z Rosją w XVIII w. Norweski Finnmark i duńska wyspa Bornholm były wyzwolone przez Armię Radziecką w 1945 roku, która następnie opuściła bez problemów te tereny. Finlandia została zaatakowana przez ZSRR w 1939 roku, a następnie prowadziła u boku III Rzeszy wojnę z tym państwem. Po wyparciu Niemców przez Armię Radziecką zostały ustanowione specjalne stosunki fińsko-radzieckie na podstawie układu z 6.04.1948 roku. W październiku 1991 roku Finlandia uznała ten układ za nieobowiązujący. Nowy układ (już) rosyjsko-fiński, oparty na równym traktowaniu stron, został zawarty 17.01.1992 roku. Natomiast państwa bałtyckie zostały w 1940 roku włączone w skład ZSRR i odzyskały niepodległość w 1990 roku. Polska w 1945 roku uzyskała dostęp do Morza Bałtyckiego o linii brzegowej długości 770 km. Pokonane Niemcy funkcjonowały do zjednoczenia w 1990 roku jako NRD i RFN.

<sup>67</sup> Sytuacja zmieniła się w 2015 roku w związku z zaangażowaniem militarnym Federacji Rosyjskiej w zwalczanie tzw. Państwa Islamskiego. Wznowiona została współpraca polityczna i wojskowa Rosji z USA, Francją i Włochami.

<sup>68</sup> Rada Nordycka została utworzona w 1952 roku.

i powstałego w 2004 roku Forum Parlamentów Południowego Bałtyku. Parlamentarzyści nadali współpracy konkretny wymiar praktyczny.

Współpraca na szczeblu regionalnym jest w istocie współpracą Unii Europejskiej z Rosją. W 2012 roku Unia Europejska przyjęła Strategię na rzecz Morza Bałtyckiego. Obejmowała ona osiem państw UE: Danię, Estonię, Łotwę, Litwę, Szwecję, Finlandię, Polskę i RFN. Dokument był pierwszą strategią makroregionalną o charakterze wewnątrzunijnym. Ukierunkowanie konkretnej współpracy państw RMB (bez Rosji) nastąpił na odbywającym się od 2010 roku Dorocznym Forum Strategii UE dla Regionu Morza Bałtyckiego. Ostatnie, pod hasłem, „ACHIEVING E-QUALITY the REGION by CONNECTING”, odbyło się w dniach 15–16 czerwca 2015 roku w Jamali na Łotwie. Rozpatrywano na nim różne aspekty połączeń gospodarczych, kulturalnych i międzyludzkich w regionie<sup>69</sup>.

Stosunek Federacji Rosyjskiej do politycznej współpracy regionalnej jest zróżnicowany. Uczestniczy formalnie w Radzie Państw Morza Bałtyckiego, jednakże samo znaczenie Rady istotnie zmalało po rozszerzeniu UE w 2004 roku.

W odróżnieniu od formalnej instytucjonalnej współpracy regionalnej, współpraca państw regionu odbywa się aktywnie w wymiarze subregionalnym. Już w 1952 roku państwa skandynawskie utworzyły Radę Nordycką. Skandynawia jest bowiem swoistą jednostką cywilizacyjno-kulturową, posiadającą wspólne cechy<sup>70</sup>.

W polityce regionalnej UE traktuje Region Morza Bałtyckiego jako jeden z regionów Unii. Unia Europejska kształtuje rozwój gospodarczy i społeczny w RMB poprzez Programy Operacyjne. Najnowszy obejmuje lata 2014–2020. Program ten stanowi również wsparcie dla realizacji Strategii UE dla Regionu Morza Bałtyckiego.

### **WPLYW ZMIAN W ROSYJSKIEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ (OD WIOSNY 2014) NA SYTUACJĘ BEZPIECZEŃSTWA W REGIONIE MORZA BAŁTYCKIEGO**

Zmiany w rosyjskiej polityce zagranicznej (konflikt z Gruzją w 2008 roku) oraz konsekwencje niekonstytucyjnej zmiany władzy w Kijowie

<sup>69</sup> [www.balticsea-region.eu/forum2015](http://www.balticsea-region.eu/forum2015) [dostęp 20.06.2015].

<sup>70</sup> Państwa skandynawskie łączy: pogłębiona demokracja, języki nordyckie (z wyjątkiem Finlandii), wspólna tradycja historyczna: religia protestancka, model państwa socjalnego, zasady państwa prawa.

21.02.2014 roku – włączenie Krymu w skład Federacji Rosyjskiej i proklamowanie Donieckiej Republiki Ludowej i Ługańskiej Republiki Ludowej wpłynęły na sytuację bezpieczeństwa w RMB. Rosyjskie operacje wojskowe, noszące charakter wojny hybrydowej, obniżyły czas reakcji na zagrożenie<sup>71</sup>. Spowodowało to przewartościowanie dotychczasowej strategii NATO. W odniesieniu do RMB skutkują one konsolidacją militarną państw członków NATO oraz Finlandii i Szwecji w obliczu sytuacji na wschodzie Ukrainy, ocenianej jako agresywne działania Rosji<sup>72</sup>. W ramach NATO:

- potwierdzono priorytet art. 5. Traktatu Waszyngtońskiego (decyzje szczytu NATO 4–5 września 2014 roku w Newport)<sup>73</sup>;
- przyjęto koncepcję stałej, rotacyjnej obecności sił zbrojnych NATO na terytoriach wschodnich i północno-wschodnich członków Paktu<sup>74</sup>;
- ustanowiono misję patrolowania powietrznego Litwy, Łotwy i Estonii (Air Policing).

W czasie szczytu w Newport w 2014 roku ustanowiono dwa nowe formaty współpracy dla państw partnerskich: platformę interoperacyjności oraz pogłębionej współpracy „Enhanced Opportunity Programme”, obejmujące pięć państw, w tym Szwecję i Finlandię<sup>75</sup>.

Wspólnym przedsięwzięciem NATO oraz Szwecji i Finlandii było utworzenie, z inicjatywy Wielkiej Brytanii w 2010 roku, Northern Grouping (Grupę Północną). Skupia ona pięć państw skandynawskich (Islandię, Norwegię, Danię, Szwecję i Finlandię oraz trzy państwa bałtyckie (Litwę, Łotwę i Estonię). Do współpracy zaproszono Polskę i Niemcy. Northern Grouping jest politycznym forum na szczeblu ministrów obrony. Służy wymianie poglądów o kooperacji obronnej w ramach „smart defense i pooling and sparing”<sup>76</sup>. Konkretnym przedsięwzięciem Northern Grou-

<sup>71</sup> O naturze nowych zagrożeń i zjawisku działań hybrydowych w konfliktach zbrojnych w XXI w. Zob. szerzej: *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, W. Sokoła i B. Zapała, Warszawa 2011.

<sup>72</sup> O współczesnych aspektach (lata 2014–2015) zob. szerzej: K. Sobczyk, *Polityka bezpieczeństwa Szwecji – neutralność i bezaliansowość oraz ich perspektywy w obliczu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2015, nr 36.

<sup>73</sup> *Szczyt NATO w Newport – powrót do podstaw*, [www.defence24.pl/122717,szczyt-nato-w-newport-powrot-do-podstaw](http://www.defence24.pl/122717,szczyt-nato-w-newport-powrot-do-podstaw) [dostęp 15.03.2015].

<sup>74</sup> *Ibidem*.

<sup>75</sup> *Sveriges samarbete med Nato*, <http://www.swedenabroad.com/sv-SE/Ambassador/Nato/Sverige-Nat0/Sveriges-samarbete-med-Nato-sys1> [dostęp 02.03.2016].

<sup>76</sup> P. Pacuła, *Współpraca obronna w regionie Morza Bałtyckiego. Stan obecny i perspektywy*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2013, nr 26, s. 53.

ping jest wspólny system dozoru Morza Bałtyckiego (Sea Surveillance Cooperation Baltic Sea). Został on zapoczątkowany przez Szwecję i Finlandię. 13 listopada 2014 roku ministrowie obrony Northern Grouping podpisali w Oslo porozumienie o wzmocnieniu ochrony swoich granic powietrznych i stałym informowaniu się o militarnych działaniach Rosji w regionie Morza Bałtyckiego. Ministrowie zdecydowali, że poza współpracą z NATO, podejmą dodatkowe zabezpieczenia w regionie Europy Północnej, w tym wokół Szwecji i Finlandii.

Projektem subregionalnym jest wojskowa współpraca państw bałtyckich Litwy, Łotwy i Estonii. Wspólnym przedsięwzięciem jest m.in. BALTDEFCOL (Baltic Defense College) – uczelnia wojskowa w Tartu (Estonia), która szkoli oficerów z państw bałtyckich, ale także z innych państw NATO oraz spoza Sojuszu.

Wspólną jednostką państw bałtyckich jest także utworzony w 2010 roku batalion sił lądowych. Batalion miał działać w składzie ok. 800 żołnierzy (75% stanowią Litwini, 250 żołnierzy skierowała Estonia, a z powodu ograniczeń budżetowych Łotwa skierowała 3 oficerów sztabowych). Batalion zaczął funkcjonować w ramach Sił Odpowiedzi NATO od 2014 r.

Od 2015 roku batalion wszedł w skład połączonych sił zadaniowych bardzo wysokiej gotowości (VJTF – Very High Readiness Joint Task Force)<sup>77</sup>.

Państwa bałtyckie są aktywne w zakresie przeciwdziałania tzw. nowym zagrożeniom – bezpieczeństwo sieci teleinformatycznych i bezpieczeństwo energetyczne. Rozwijają w tym zakresie współpracę w ramach Centrów Doskonalenia NATO (CoE-Center of Excellence), w ramach utworzonego w Tallinie w 2008 roku Centrum Doskonalenia Obrony przed Cyberatakami i w 2011 roku w Wilnie Centrum Doskonalenia Bezpieczeństwa Energetycznego.

Działania Rosji na wschodniej Ukrainie spowodowały nasilenie żądań Polski i państw bałtyckich stałej obecności USA (NATO) na ich terytoriach, a także rozmieszczenie infrastruktury wojskowej. Stało się to przedmiotem szczytu NATO w Warszawie w dniach 8–9 lipca 2016 roku. Postulat stałej obecności sił NATO spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem Federacji Rosyjskiej. Odrębnym problemem, o charakterze strategicznym, jest zamiar rozmieszczenia na polskim wybrzeżu elementów tzw. tarczy antyrakietowej. Rosja ocenia to jako naruszenie jej bezpieczeństwa. Pań-

<sup>77</sup> Siły Odpowiedzi NATO (NATO Response Force) zostały ustanowione w 2002 roku.

stwa bałtyckie i Polska dążą również do wzmocnienia swojego bezpieczeństwa militarnego poprzez stałe stacjonowanie na ich terytoriach sił USA i NATO. Realizacja tych projektów spowoduje adekwatne działania Rosji i zdecydowanie pogorszy sytuację bezpieczeństwa w Regionie Morza Bałtyckiego<sup>78</sup>.

W celach sprostania wspólnym wyzwaniom w zakresie bezpieczeństwa, oszczędności w wydatkach wojskowych oraz zwiększenia potencjału obronnego – państwa skandynawskie utworzyły Skandynawską Wspólnotę Obronną, jako swego rodzaju płaszczyznę współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa militarnego<sup>79</sup>.

Działania Rosji na Krymie i we wschodniej Ukrainie spowodowały w 2015 roku wzmocnioną współpracę wojskową państw skandynawskich. 10 kwietnia 2015 roku ministrowie obrony wydali wspólne oświadczenie, w którym stwierdzili, że rosyjski sposób działania stanowi największe wyzwanie dla bezpieczeństwa europejskiego, a rosyjska agresja przeciwko Ukrainie i nielegalne zajęcie Krymu stanowi naruszenie prawa międzynarodowego i innych umów międzynarodowych<sup>80</sup>.

Ocenili, że Region Morza Bałtyckiego nadal charakteryzuje się stabilnością, lecz sytuacja bezpieczeństwa w najbliższym sąsiedztwie krajów skandynawskich pogorszyła się. W Regionie Morza Bałtyckiego wzrasta rosyjska działalność wywiadowcza i intensywność ćwiczeń wojskowych. Dlatego trzeba być przygotowanym na ewentualne sytuacje kryzysowe i incydenty. Kraje skandynawskie odpowiadają na tę sytuację solidarnością i pogłębioną współpracą wojskową oraz solidarną postawą wobec krajów bałtyckich. Ministrowie potwierdzili przyjęte wcześniej na spotkaniu w Arvidsjur (Szwecja) 10 kwietnia 2015 roku ustalenia warunków dotyczące polepszenia kontroli przestrzeni powietrznej i morskiej w najbliższym sąsiedztwie Skandynawii i zdecydowali o zwiększeniu intensywności wymiany danych wywiadowczych<sup>81</sup>. W dwa dni później MSZ Federa-

---

<sup>78</sup> W Akcie stanowiącym o wzajemnych stosunkach, współpracy i bezpieczeństwie między NATO a Federacją Rosyjską z 27 maja 1997 roku NATO zobowiązało się do nierozmieszczania na terytoriach nowych członków Sojuszu broni jądrowej i „znaczących sił”. *Szczyt NATO w Newport powrót do podstaw*, [www.defence24.pl/122717,szczyt-nato-w-newport-powrot-do-podstaw](http://www.defence24.pl/122717,szczyt-nato-w-newport-powrot-do-podstaw) [dostęp 15.03.2015].

<sup>79</sup> *Nordiskt samarbete* 2014, „Regeringens skrivelse” 2014/15: 90, s. 22.

<sup>80</sup> *Fem noddiske ministre i felles kronikk: Russisk propaganda bidrar til å så splidd*, „Aftenposten”, 10.04.2015.

<sup>81</sup> *Ibidem*.

cji Rosyjskiej wydało oświadczenie, w którym oceniono zbliżenie Szwecji i Finlandii do NATO jako szczególnie niepokojące<sup>82</sup>.

W oświadczeniu stwierdzono, że to oczywiście każde państwo określa swoją politykę w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony<sup>83</sup>. „Jednak w odróżnieniu od tego co się działo w latach poprzednich współpraca krajów nordyckich w dziedzinie obrony jest skierowana teraz bezpośrednio przeciwko Rosji, co może zburzyć silną konstruktywną współpracę w ostatnim dziesięcioleciu w Północnej Europie”<sup>84</sup>.

Aktualne stanowisko Federacji Rosyjskiej odnośnie regionu Morza Bałtyckiego przedstawił ambasador Federacji Rosyjskiej w Sztokholmie 19 lipca 2015 r.<sup>85</sup> Według niego, mimo wysiłków Rosji, wzrasta napięcie w regionie Morza Bałtyckiego. Aktywność wojskowa NATO jest większa niż Federacji Rosyjskiej. Ambasador stwierdził, że Rosja nie żywi żadnych planów napaści na Szwecję<sup>86</sup>. Stwierdził, że nie przewiduje on w najbliższej przyszłości członkostwa Szwecji w NATO. „Jednakże jeśli to nastąpi, będzie miało miejsce przeciwdziałanie. Putin wskazał, że w takim przypadku będą następstwa, że Rosja będzie zmuszona podjąć działania w dziedzinie wojskowej i przekierunkować nasze wojska i rakiety. Kraj, który wchodzi do NATO, musi być świadom, na jakie ryzyka się naraża”<sup>87</sup>.

Federacja Rosyjska jest zainteresowana stabilnością i bezpieczeństwem (także militarnym) w Regionie Morza Bałtyckiego. Bałtyk stał się obszarem strategicznym dla Rosji z uwagi na jej interesy energetyczne. Na dnie Morza Bałtyckiego położono Gazociąg Północny – 1, łączący port w Wyborgu z portem w Greifswald (RFN). Planowana jest budowa Gazociągu Północnego – 2 i Bałtyckiego Systemu Rurociągów (BST – 2)<sup>88</sup>. Rosyjska aktywność wojskowa w regionie Bałtyku wynika raczej z kontekstu strategicznego jej stosunków z USA i NATO, i nie jest skierowana przeciwko konkretnemu państwu. Demonstracja wojskowych możliwości

<sup>82</sup> *Ryssland ororas av svenskt och finländskt Nato-närmande*, „Dagens Nyheter”, 12.04.2015.

<sup>83</sup> *Ibidem*.

<sup>84</sup> *Ibidem*.

<sup>85</sup> Rozmowa z ambasadorem FR w Szwecji W. Tatarientewem. *Russlands ambasadör: Vi har gjort allt för att starta en dialog*, „Dagens Nyheter”, 19.07.2015.

<sup>86</sup> *Ibidem*.

<sup>87</sup> *Ibidem*.

<sup>88</sup> Bałtycki System Rurociągów (BTSII) ma połączyć rurociąg „Przyjaźń” z nowym terminalem w Primorsku koło Petersburga, co pozwoliłoby w przyszłości ominąć Białoruś i Polskę przy transporcie produktów naftowych z Federacji Rosyjskiej do państw Unii Europejskiej.

Rosji może mieć także na celu powstrzymanie Szwecji i Finlandii od zmiany swego statusu i wstąpienia do NATO.

Ważne znaczenie dla sytuacji bezpieczeństwa w Regionie Morza Bałtyckiego mają stosunki krajów regionu z Federacją Rosyjską. Do początku 2014 roku można by je określić jako poprawne. Po zajęciu Krymu i rozpoczęciu działań na wschodzie Ukrainy stosunki te uległy (w różnym stopniu) ochłodzeniu i faktycznie zamrożeniu. Wszystkie państwa przyłączyły się do polityki sankcji NATO i Unii Europejskiej przeciwko Rosji<sup>89</sup>.

W 2014 roku państwa RMB zrezygnowały ze wspólnych, z Federacją Rosyjską, przedsięwzięć w dziedzinie wojskowej. Stosunki wojskowe zostały ograniczone do formalnego działania dyplomatów wojskowych.

W związku z przyjęciem przez prezydenta Władimira Putina 26 lipca 2015 roku nowej wersji doktryny morskiej, przewidującej stałą obecność rosyjskich sił morskich na Atlantyku i w Arktyce, znowu wzrasta strategiczne znaczenie Skandynawii, w przypadku globalnej konfrontacji Federacji Rosyjskiej ze Stanami Zjednoczonymi i NATO, podobnie jak to było w czasach Układu Warszawskiego<sup>90</sup>.

W kontekście wydarzeń na Krymie i wschodniej Ukrainie, w państwach nordyckich Danii, Norwegii i Szwecji oraz w państwach byłych republik radzieckich – Litwie, Łotwie i Estonii występują zjawiska wewnętrzne, mogące mieć wpływ na bezpieczeństwo tych państw i całego regionu.

W Danii, Norwegii i Szwecji występują problemy ze środowiskami muzułmańskimi, natomiast na Litwie trwa dyskryminacja ludności polskiej, a w Łotwie i Estonii część ludności rosyjskiej jest pozbawiona praw obywatelskich<sup>91</sup>. W państwach skandynawskich ludność wyznania muzułmańskiego nie asymiluje się w większości z rdzenną ludnością tych państw, tworząc zamknięty krąg kulturowy. Wydaje się, że polityka wie-

---

<sup>89</sup> Już po ogłoszeniu programu Partnerstwa Wschodniego UE, którego współinicjatorem był szwedzki minister SZ Carl Bildt, i który został oceniony przez Rosję jako próba osłabienia jej na „obszarze interesów” tzn. na terytorium dawnego ZSRR, ochłodzeniu uległy stosunki rosyjsko-szwedzkie.

<sup>90</sup> Nowa doktryna morska. *Putin odpowiada NATO*, [www.telewizjarepublika.pl/nowa-rosyjska-doktryna-morska-putin-odpowiada-nato,21990.html](http://www.telewizjarepublika.pl/nowa-rosyjska-doktryna-morska-putin-odpowiada-nato,21990.html) [dostęp 28.07.2015]. Zob. szerzej: T. Wróbel, *Nowa strategia morska Rosji. Co planuje Kreml?*, [facet.interia.pl/obyczaje/militaria/news-nowa-strategia-morska-rosji-co-planuje-kreml,nId,1896996](http://facet.interia.pl/obyczaje/militaria/news-nowa-strategia-morska-rosji-co-planuje-kreml,nId,1896996) [dostęp 20.12.2015].

<sup>91</sup> Ludność rosyjska na Łotwie stanowi 26,9% ogółu ludności, a w Estonii 25,6% w 2011 roku. Źródło: *Latvijas Statistika* [dostęp 16.05.2015] i *Eesti statistika* [dostęp 16.05.2015].

lokulturowości nie w pełni jest skuteczna<sup>92</sup>. Świadczy o tym radykalizacja wśród wyznawców islamu i rosnące zagrożenie terrorystyczne. Nowe, prawdopodobnie nierozwiązywalne w przewidywalnej przyszłości, problemy dla państw Unii Europejskiej i NATO (w tym dla państw skandynawskich) stworzyła w 2015 roku wielomilionowa fala uchodźców do Europy Zachodniej z Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki, będąca skutkiem polityki państw zachodnich w regionie w latach 2000.

### PODSUMOWANIE

Współczesne bezpieczeństwo wojskowe i polityczne Regionu Morza Bałtyckiego wynika z istniejącego kształtu ustrojowego państw nadbałtyckich; modelu zapewnienia bezpieczeństwa kraju w stosunkach międzynarodowych (nieuczestniczenie w sojuszach wojskowych, członkostwo w NATO, Układzie o Zbiorowym Bezpieczeństwie, Unii Europejskiej) i prowadzonej realnie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Mimo rozwiązania Układu Warszawskiego i ZSRR strategiczne znaczenie Skandynawii dla NATO i Federacji Rosyjskiej nie uległo zmianie. Jest ono elementem globalnej równowagi strategicznej między USA i Federacją Rosyjską. Po zmianach geostrategicznych w Europie uwidoczniła się tendencja do regionalizacji bezpieczeństwa europejskiego, w tym w odniesieniu do regionu Morza Bałtyckiego<sup>93</sup>. Pojawiła się nawet teza o wielopłaszczyznowym zarządzaniu bezpieczeństwem w RMB<sup>94</sup>. Zmiany w sposobie prowadzenia rosyjskiej polityki zagranicznej spowodowały niepokój o bezpieczeństwo przede wszystkim w państwach bałtyckich, dawnych republikach radzieckich. Pojawił się postulat wzmocnienia wschodniej flanki NATO i było to najważniejszym punktem szczytu NATO w Warszawie 8–9 lipca 2016 roku. Morze Bałtyckie ma dla Federacji Rosyjskiej znaczenie strategiczne ze względów gospodarczych (Gazociąg Północny 1 i 2), a także osło-

---

<sup>92</sup> Na temat środowisk muzułmańskich w państwach Unii Europejskiej zob. szerzej: J. Gryz, *Wpływ migracji na politykę bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, [w:] *Wspólny obszar wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości Unii Europejskiej a problem migracji*, red. E. Olszewski, M. Kuczerepa, Chełm 2006.

<sup>93</sup> Por. B. U. Jahannssen, *The Baltic Sea Region and the New European Security*, Stockholm 1997.

<sup>94</sup> Por. A. Hyde-Price, *NATO Research Fellow 1998-2000. NATO and the Baltic Sea Region: Towards Regional Security Governance?*, NATO Baltic Strategy.pdf-Adobe Acrobat Reader DC [dostęp 20.12.2015].

nę infrastruktury wojskowej na Półwyspie Kolskim. Rosyjska aktywność wojskowa w tym regionie ma kilka zasadniczych celów: osłonę Półwyspu Kolskiego; ochronę linii komunikacyjnych z Obwodem Kaliningradzkim; obronę i ochronę gazociągów i efekt odstraszenia w stosunku do Szwecji i Finlandii przed formalnym członkostwem w NATO<sup>95</sup>.

Właśnie ze względów ekonomicznych Federacja Rosyjska jest chyba najbardziej zainteresowana pokojowym stanem bezpieczeństwa w regionie Bałtyku.

---

<sup>95</sup> Gruntownej analizie bezpieczeństwa Regionu Morza Bałtyckiego dokonał prof. Bo Huldt z Akademii Wojskowej w Sztokholmie. Por. B. Huldt, *Security In The Baltic Sea Region*, [www.bundesheer.at/pdf\\_pool/publikation/03\\_jb99\\_11.pdf](http://www.bundesheer.at/pdf_pool/publikation/03_jb99_11.pdf) [dostęp 20.12.2015].

KONRAD SŁOWIŃSKI

ON THE EDGE OF NEW CIVIL WAR.  
LIBYA AFTER MUAMMAR GADDAFI'S FALL

INTRODUCTION

On 17<sup>th</sup> February 2011 the civil revolution against Muammar Gaddafi's dictatorship began in Libya. After 8 months of struggle, with NATO help, the Libyan insurrectionists managed to overthrow the hated ruler and finally killed him. Several days later, on 23<sup>rd</sup> October, the National Transitional Council, being the political representative of the militant society, announced in Benghazi - the place where the revolution had started – that the country had been released and the civil war had come to an end<sup>1</sup>.

However, it did not mean the end of problems for Libyans. New government committed themselves to carry out the necessary structural reforms and to disarm the fighting military groups. Unfortunately, they felt all the way in their attempts. The launched decentralization raised the tension between antagonizing tribes and the lack of national military forces caused that day by day the situation in the country was getting worse<sup>2</sup>. Therefore, on 1<sup>st</sup> November 2011, so not so long after the end of the fight-

---

<sup>1</sup> More about the civil war in Libya in 2011 see: *Libia 2011*, red. K. Sawiński, Warszawa 2012; A. Pargeter, *Libya. The Rise and Fall of Qaddafi*, New Haven 2012; H. Campbell, *Global NATO and the Catastrophic Failure in Libya: Lessons for Africa in the Forging of African Unity*, New York 2013; Ch.S. Chivvis, *Toppling Qaddafi. Libya and the Limits of Liberal Intervention*, New York 2014; R.A. Lobban, Ch.H. Dalton, *Libya. History and Revolution*, Santa Barbara 2014; *The NATO Intervention in Libya. Lessons Learned from the campaign*, ed. K. Engelbrekt, M. Mohlin, Ch. Wagnsson, London-New York 2014; *Precision and Purpose. Airpower in the Libyan Civil War*, ed. K.P. Muller, Santa Monica, 2015; S. Talmon, *International Law and Diplomacy in the Libyan Civil War*, Oxford 2015.

<sup>2</sup> A. Miarka, *Wojna domowa w Libii – determinanty, przebieg i implikacje*, [w:] *Oblicza współczesnych konfliktów zbrojnych*, red. T. Okrasa, Katowice 2014, s. 101.

ing, Libya was faced with a serious internal crisis. Although the Chairman of the National Transitional Council, who was *de facto* a head of the state, Abdul Jalil promised to hold elections during the first eight months after the war and to prepare a new constitution in the year 2012, the leaders of armed militias disagreed to disarm themselves until the new constitution is ratified. Thus, with the help of the private armed groups, they tried to increase their influence over the political decisions made at that time.

This was a serious threat for the Libyan stability especially because of the fact that the decay of the national army and the security forces led to the raid of military armoury and the spread of arms trade aimed at the tribal military fractions<sup>3</sup>. The steps taken to join all the militia groups that fought against Gaddafi's regime into one stable army subservient to the President and to the government failed because most of the groups, rather than being loyal to the new government remained loyal towards their local tribal leaders who were focused on their own interests<sup>4</sup>. The situation was even more complicated due to the threat of the outbreak of internal power struggle between the tribes that wanted to increase their influence in the regions. The weakness of the new formed government can be also confirmed by the unsuccessful assassination attempted at the Prime Minister of the temporary government – Abdurrahim El-Keib – just three days after his swearing-in<sup>5</sup>.

### LIBYA AFTER THE ELECTION IN 2012

The elections held in July 2012 in order to elect 200-person National Constituent Assembly were the first national parliamentary elections since 1965 in Libya<sup>6</sup>. Taking under consideration this significant historical event of the elections as well as the huge expectations of the society, the turnout appeared to be very high. What is important, despite some incidents, it

---

<sup>3</sup> L. Hilsum, *Burza piaskowa. Libia w czasach rewolucji*, Katowice 2013, s. 308-312.

<sup>4</sup> In Libyan society continues interests and ethos of the tribe is more important than national issues A. Bell, D. Witter, *The Libyan revolution. Roots of rebellion*, Washington 2011, p. 17; B. Cichocki, A. Dzisiów-Szuszczkiewicz, *Libijska opozycja*, „Analiza BBN”, Warszawa 2011, s. 1-2.

<sup>5</sup> W. Lacher, *Fault Lines of the Revolution. Political Actors, Camps and Conflicts in the New Libya*, „Stiftung Wissenschaft und Politik” 2013, Research Paper 4, s. 9.

<sup>6</sup> N. Schelzer, *Libya in the Arab Spring. Constitutional Discourse since the Fall of Gaddafi*, Wiesbaden 2015, s. 57.

was noted that the voting to the General National Congress went rather smoothly. It was hoped that the process aimed at the creation of democratic national clear-cutting was going into the right direction especially taking under consideration the fact that election of Mohammed Yousef el-Magariaf for the chairman of the Congress (who then become the real head of the state after Abdul Jalil) went without any larger issues. After some minor incidents at the very beginning, the creation of new government ended with admitting Ali Zeidan, who was previously known as a human right defender, to a position of the Libyan Prime Minister<sup>7</sup>.

The new government was faced with a difficult task to get the country out of the progressive chaos. The fights between antagonizing tribes and militia forces occurred more and more often. The southern cities such as Kufra or Sabha were the ones where the situation was the most dangerous. Between 12<sup>th</sup>–24<sup>th</sup> February 2012 the two antagonizing tribes Zuwayya and Tebu, living closely to Kufra, were at war in which more than 100 people were killed. It was due to the army's help, that the order was finally re-established<sup>8</sup>. In turn, on 25<sup>th</sup> March 2012 some ethnical clashes between Abu Sajf and Tebu tribes occurred in Sabha. During the six days of fights, around 147 people were killed and about 400 were seriously injured<sup>9</sup>. The conflicts occurred also in the northern part of the country. The most serious ones took place a.o. in the city of Zuwarah, were due to the ensuing conflict around 40 people were killed between 3<sup>rd</sup> and 5<sup>th</sup> April 2012. Furthermore, from 11<sup>th</sup> till 13<sup>th</sup> June 2012 the battle between security forces and the military forces of the El-Mashasha tribe – the group that support Gaddafi – occurred in Zintan. Around 150 were killed and almost 500 people were injured there<sup>10</sup>.

In the meantime, Zeidan's cabinet experiences some problems while trying to stabilize the situation in Libya. The lack of control over the country's boundaries caused the surge of extremists from al-Qaeda in the Islamic Maghreb. They operated mainly in the south-east area of the country which was not well controlled by the government. The whole Libyan

---

<sup>7</sup> Ch.S. Chivvis, J. Martini, *Libya after Qaddafi. Lessons and Implications for the Future*, Santa Monica 2014, s. 43.

<sup>8</sup> F. Wehrey, *The Struggle for Security in Eastern Libya*, „The Carnegie Endowment for International Peace Report“ Washington 2012, s. 14.

<sup>9</sup> W. Lacher, *Libya's Fractious South and Regional Instability*, „Security Assessment in North Africa“ 2014, no 3, s. 2.

<sup>10</sup> M. Kersten, *Transitional Justice without a Peaceful Transition – The Case of Post-Gaddafi Libya*, „CRPD Working Paper“ 2015, no 38, s. 11-12.

nation was getting more and more radical<sup>11</sup>. In August 2012 the attack on the government buildings and the prison in Tripoli was conducted<sup>12</sup>. One month after the attack on 11<sup>th</sup> September (the anniversary of the terrorist attacks in the USA) they perform another assassination over the US Embassy in Benghazi and the American diplomat Christopher Stevens together with three of his co-workers and ten Libyan security guards were killed<sup>13</sup>. Another serious attack aimed against the western presence in Libya took place in Tripoli, where in April 2013 a car bomb was detonated next to the French Embassy; as a result two security guards were injured<sup>14</sup>.

Simultaneously, the fights between antagonizing tribes, different ethnic groups and powerful militia forces who did not lay down arms after Gaddafi's fall were getting more and more exacerbated. The integrating efforts taken by the central administration were doomed to failure due to the weakness of Libyan army, progressive disorganization of the country, lack of cooperation between the paramilitary forces and the increasing influence of Islamic extremists. The areas where the real power was in the hands of local tribe leaders and militia forces, that both were outside of the government control. The groups were focused mostly on developing their areas of influence that in turn resulted in a number of territorial conflict. The group of extreme Islamic terrorists connected with al-Qaeda enlarged its net as well. What is worse, the political instability caused by the government reshuffles as well as repeated political murders (for instance a well-known barrister and activist Abd as-Salam al Messmarigo) were making the creation of a solid national structures even more difficult<sup>15</sup>. It is estimated that since the end of civil war in 2011 until the mid of 2013, 51 political murders were conducted<sup>16</sup>.

<sup>11</sup> K. Rękawek, P. Sasnal, *Problemy Libii po Kaddafim*, „Biuletyn PISM” 2012, nr 88 (953).

<sup>12</sup> International Criminal Court, *Libyan Government's provisional report pursuant to the Chamber's Decision of 9 August 2012 & Request for leave to file further report by 28 September 2012*, 7.09.2012, <https://www.icc-cpi.int> [dostęp 17.04.2014].

<sup>13</sup> *Libya: From Repression to Revolution. A Record of Armed Conflict and International Law Violations, 2011-2013*, ed. M.Ch. Bassiouni, Leiden-Boston 2013, 437-442; M. Wierda, *Confronting Qadhafi's Legacy: Transitional Justice in Libya*, [in:] *The Libyan Revolution and its Aftermath*, ed. P. Cole, B. McQuinn, New York 2015 s. 157.

<sup>14</sup> International Institute for Counter-Terrorism, *ICT's Incidents Database. Periodical Report for the Month of April 2013*, 25.04.2013, <http://www.ict.org.il> [dostęp 27.08.2014].

<sup>15</sup> United Nations Human Rights Council, *Communications report of Special Procedures*, 10.06.2013, <http://www.direitoamoradia.org> [dostęp 19.11.2015].

<sup>16</sup> *Libya: Wave of Political Assassinations*, 08.08.2013, <http://www.hrw.org> [dostęp 13.08.2014].

The situation was getting worse also due to the events in Cyrenaica which is a strategic area because of the paraffin installations, pipeline networks as well as the port where the paraffin, a main source of income for the national budget, is being sold. In March 2012 the local tribe leaders announced a partial autonomy of this region<sup>17</sup>. In July the following year, the control over the pipeline network and three ports was taken over by the people of Ibrahim Jadhraan who is said to be one of the bravest rebellion leaders during the civil war and who, thanks to his efforts, was appointed the leader of „Petrol Guard” (a militia who is responsible for securing the paraffin installations)<sup>18</sup>. Taking over of the port suspended the whole paraffin extraction in Cyrenaica. The main aim of the action was the desire to take part in the profits made by selling the product as well as the region full autonomy. The negotiations conducted by the government ended up in a failure and Jadhraan announced that he was going to export the paraffin on his own. As a result it is believed that the Libyan national budget could have lost around 130 million dollars daily. The failure of the negotiations lead in November 2013 to the creation of the independent autonomic government in Cyrenaica in Ajdabiya<sup>19</sup>.

The governmental crisis deepened as well. Ali Zeidan was removed from his position in 11<sup>th</sup> March 2014. Still in February, criticising the contemporaneous, a retired general officer Khalifa Belqasim Haftar – one of the civil war opposition leader – announced the programme for establishing „the movement of the new roadmap leading to the country salvage”. The society, being tired of the chaos and the weakness of the central structures unable to bring the order in Libya back, accepted his cry for repairing the country and for stabilizing the internal situation there. What is important, Haftar could also count on the numerous military groups’ support. On 16<sup>th</sup> May 2014, Haftar’s supportive groups attacked the Islamists in Benghazi. Two days later, they attacked the parliament in Tripoli in order to intercept so-called „Islamic deputies” and to prevent

---

<sup>17</sup> K. Mezran, *Libya in Transition: From „Jamahiriya” to „Jumhūriyyah”*, [in:] *The New Middle East. Protest and Revolution in the Arab World*, ed. F.A. Gerges, Cambridge 2014, p. 329.

<sup>18</sup> A. Dzisiów-Szuszczkiewicz, *Dokąd zmierza Libia bez Muammara Kaddafiego?*, „Kra-kowskie Studia Międzynarodowe” 2012, nr 1, s. 132.

<sup>19</sup> M. Fletcher, L. Maidstone, W. Nimri, P. Tanner, *Libya 2013: Cyrenaica and Possible Autonomy*, „Richardson Institute Report”, Lancaster 2013, s. 9-10.

Ahmed Maiteeq – supported by Muslim Brotherhood – from becoming a new Prime Minister<sup>20</sup>.

This anti-Islamic attack was highly appreciated by most of the Libyan army and secret service as well as by some of the national tribes and a very powerful militia from Az-Zintan (a second after the national army most numerous military group in Libya), that was controlling a.o. the national airport as well as some of the most important points in Tripoli after Gaddafi's death<sup>21</sup>. The attack was also advocated by the liberal members of the General National Congress who were against further radicalization of the parliament. First of all, Haftar's actions were seen as positive by the society itself, which was tired of the havoc, internal fights, Islamic military groups' actions as well as of the governmental weakness which prevent the parliament from overcoming the situation.

### THE PARLIAMENTARY ELECTION IN 2014

Being under the society's pressure, the parliament agreed to organise a new election that took place on 25<sup>th</sup> June 2014<sup>22</sup>. The Islamist groups were defeated. Most of the members of the new government consisted of non-religious politicians. Unfortunately, the Islamists, using the subordinate military groups in the capital, as a result of fights in June 2014 subjugated Tripoli and forced the newly-elected government to leave the city<sup>23</sup>. The government went to more peaceful and favourable Tobruk situated in the western part of the country. The Islamic parties defeated during the election organized a New General National Congress, where they form the Libyan Dawn Coalition. It led to the situation that two antagonizing parliaments were operating in Libya: one based in Tobruk which is approved by the international society as well as the Arabic countries such as Egypt or United Arab Emirates and the second one known as New Gener-

---

<sup>20</sup> D. Gartenstein-Ross, N. Barr, G. Willcoxon, N. Basuni, *The Crisis in North Africa. Implications for Europe and options for UE policymakers*, „Netherlands Institute of International Relations Report”, Hague 2015, s. 14.

<sup>21</sup> M. Półtorak, *Wojna domowa w Libii – chaos, który zagraża Europie*, 7.05.2015, <http://www.psz.pl> [dostęp 30.06.2015].

<sup>22</sup> M. Bradley, I. Fraihat, H. Mzioudet, *Libya's Displacement Crisis. Uprooted by Revolution and Civil War*, Washington 2016, s. 32.

<sup>23</sup> K. Mezran, A. Alunni, *Libya. Negotiations for Transition* [in:] *Arab Spring: Negotiating in the Shadow of the Intifadat*, ed. I.W. Zartman, Athens-Georgia 2015, s. 281.

al Congress based in Tripoli which is not approved internationally but is supported by the government in Qatar, Sudan, Saudi Arabia and Turkey. This clear division highlights the tension between the Arabic countries with regards to the approach to the Libyan conflict.

Apart from the Libyan capital, the fights erupted in other regions of the country as well. Currently, the biggest clashes occur mostly in the eastern part of Libya, where the groups of National Liberation Army loyal to the government in Tobruk, under Hafter's command are trying to bring the control over the oilfields and main cities as Benghazi back. This was the city where the most severe battles occurred after banishing of the Libyan army by the Islamic militia forces. In the mid October 2014, the national army made an attempt to regain Benghazi. After two weeks of clashes, they managed to bring the control back over some of the city's areas<sup>24</sup>. It was at that time when Mohamed Zahawi – the leader of the Islamic group Ansar al-Sharia, a terrorist organisation that is believed to be responsible for the attack on the US Embassy – must have been killed<sup>25</sup>. The government in Tobruk also supports the military actions conducted by Warshefana tribe in the south-west region of the country as well as militia groups from the city of Zintan and from Nafusa Mountains. Among their main antagonists, one may find the Islamic militia operating in the north-west part of the country as well as Jihadist groups with already mentioned Ansar el-Sharia group, the February 17th Martyrs Brigade and Islamic State of Iraq and the Levant. Independently, within the dust bowl of Southern Libya, the two main tribes of Tebu and Tuareg began their own war for a greater autonomy<sup>26</sup>.

The aggravating situation forced the United Nation (UN) mission to withdraw „temporarily“ from the region in the mid July 2014. Furthermore, due to the ongoing fights that were seen to be the most severe since Gaddafi's fall, some of the governments decided to evacuate their Embassies from Libya. One of the first countries that withdrew were Turkey, the USA, France and Spain. Those Embassies who decided to stay despite the difficult situation, have been subjected to terrorist attacks. On 12th April 2015, unidentified men using driving car cannonaded the South Korea

---

<sup>24</sup> D. Gartenstein-Ross, N. Barr, *Dignity and Dawn: Libya's Escalating Civil War*, „International Centre for Counter-Terrorism Report“, Hague 2015, s. 35.

<sup>25</sup> A.Y. Zelin, *The Rise and Decline of Ansar al-Sharia in Libya*, „Hudson Institute Report“ Washington 2015, s. 1-2.

<sup>26</sup> D. Gartenstein-Ross, N. Barr, *op.cit.*, s. 18.

Embassy in Tripoli and as a result two Libyan security guards were killed and another one was injured<sup>27</sup>. The following day, this time in front of Moroccan Embassy gate, there was a bomb explosion and as a consequence the nearby buildings were damaged. Fortunately, no victims were found that time<sup>28</sup>. The military forces loyal to Islamic Jihadist confessed that they were responsible for both attacks.

Apart from the operations directed against the foreign Embassies in Libya, there was a practice of selective attacks on western foreigners, politicians, journalists and Christians who are in minority in the country. Since July 2014, the attacks have become especially intense. It was at that time that three engineers from Italy, Bosnia and Macedonia, who worked for Italian company that was responsible for Zuwar port redevelopment, were kidnapped<sup>29</sup>. Fortunately, due to the negotiations conducted, all of them were released. In July 2014, masked violators killed the head of the police in Tripoli and kidnapped his two security guards<sup>30</sup>. In January 2015, the Libyan wing of the Islamic State of Iraq and the Levant announced that they had murdered two Tunisian journalists who had been kidnapped four months earlier<sup>31</sup>. On the other hand, in the end of January 2014, nine people, including five foreigners, were killed in the Coryntia Hotel in Tripoli as a result of another attack<sup>32</sup>. The most tragic attack occurred in the mid February when the radicals from Islamic State (IS) informed that they had murdered 21 Egyptian Copts kidnapped at the beginning of January in Sirte<sup>33</sup>. In response to this attack, one day later Egypt conducted air strikes directed on the IS objectives in Libya. At the same time, they appealed to the United Nation to pass a resolution which would enable the international coalition to conduct the military actions in the country. However, due to Saudi Arabia and Qatar's resistance, the plans were not finally introduced.

The increase of the threat from the fanatic groups of Jihadists, primarily from the Islamic State of Iraq and the Levant that strengthened their

---

<sup>27</sup> T. Joscelyn, *Terrorism in Africa: The Imminent Threat to the United States*, „Foundation for Defense of Democracies Report”, Washington 2015, s. 2.

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> Y. Alexander, *Terrorism in North Africa and the Sahel in 2014*, Arlington 2014, s. 16.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>31</sup> Kalam Institute for Network Science, *Islamic State Activity in Libya*, 2.02.2015, <http://www.al-monitor.com> [dostęp 16.02.2015].

<sup>32</sup> D. Gartenstein-Ross, N. Barr, G. Willcoxon, N. Basuni, *op.cit.*, s. 16.

<sup>33</sup> M. Bradley, I. Fraihat, H. Mzioudet, *op.cit.*, s. 22.

presence in the centre of the country, led to the situation when both antagonizing parliaments decided to open the peace negotiations. In March 2015 in Morocco, under the aegis of the United Nations, the representatives of the two parliaments began their negotiations that aimed at creating a common, national parliament of the national unity. In October, after several months of negotiating, Bernardinio Leon, a special UN Sherpa informed that an initial agreement was made with regards to the creation of a common government with Fayeze al-Sarraj as its leader. In addition, the government would consist of three deputy prime ministers who were to be the representatives of the antagonizing east, west and south of the country. The United Nations Security Council encouraged both sides of the conflict to form the government as fast as they can „in the spirit of reconciliation“. Earlier on, 6 western powers (France, Germany, Italy, Spain, Great Britain and the USA) issued a common announcement where they claimed that the international society was going to support the government „to restore the peace and stabilization in Libya and to isolate those, who do not respect the political agreement“<sup>34</sup>.

In fact, it is still not clear whether the government would be finally formed, as the agreement does not have to be accepted by both Libyan antagonizing parliaments as this is not immediately apparent. As it was noted by Abdulsalam Bilans Zahir, who is one of the representatives of the General National Congress, the plans proposed by the UN „do not mean anything“. What is more, the parliament representatives are believed to forbear from putting their candidates in for the united parliament insisting on further amendments to the agreement even though the UN proposal mentioned some particular names of the deputies from Tripoli. Ibrahim Alzaghiat, the representative of the House of Representatives in Tobruk, suggested that the UN proposal is „unreasonable“ and raised a concern that the government suggested may lead to further division of the country.

## SUMMARY

At present, Libya is an internally torn country that is still far from finding any consensus. The Eastern part of the country is dominated by the

---

<sup>34</sup> U.S. Department of State, *Joint Statement on Libya by the Governments of France, Germany, Italy, Spain, the United Kingdom, and the United States*, 09.10.2015, <http://www.state.gov/dostep/17.10.2015>].

forces faithful to the government in Tobruk. In the north-west part of the country, a very strong position is occupied by the Islamic coalition that is trying to control the strategic cities such as Tripoli or Misrata. In the south, the two tribes Tebu and Tuareg are carrying out their own war for a greater independence. On the other hand, south-east and south-west dust bowls create hospitable conditions for different terrorist groups and other criminal organisations. The most dangerous here is the IS that treats Libya as one of its province (wilayah)<sup>35</sup>. By the order of IS caliph, the three territorial entities were created – Tripolitania in the west, Barqe in the east and Fezzan in the south. But the true is that the IS military forces are having the control only over a small region in the centre part of the Libyan coast with the city of Sirte which is the biggest IS resort in the region<sup>36</sup>. This area – what is important – is probably used by the local militant for smuggling Jihadists from IS to Europe. Italian secret services have received information that among the groups of refugees that had come to Europe, people suspected for taking part in IS activities could have been found as well. Furthermore, the IS members themselves are making profits on sending illegal immigrants from Northern Africa by the sea and then taking protection money from smugglers.

Smuggling people to Europe has become a large source of income for the criminal groups whose activities have a serious influence on destabilizing the situation in Libya<sup>37</sup>. As a result of the ongoing fights, worsening economy and a growing wave of immigrants trying to get to Europe in order to find a better life conditions, they position is getting stronger. It is estimated that the smugglers' delinquent „business” constitutes almost 10% of Libyan GDP<sup>38</sup>. Only one of the international ring is said to earn around €100 million on smuggling. Each boat packed with illegal immigrants is worth \$80 thousand<sup>39</sup>. These gangs have their bank accounts in the USA,

<sup>35</sup> K. Strachota, *Bliski Wschód w cieniu Państwa Islamskiego*, „Punkt Widzenia OSW” 2015, nr 52, s. 15.

<sup>36</sup> M. Gower, B. Smith, *Mediterranean boat people*, „Briefing Paper” 7210, 9.07.2015, s. 5; S. Osborne, *How big is Isis in Libya – and how much will the death of Abu Nabil affect them?* 09.12.2015, <http://www.independent.co.uk> [dostęp 9.12.2015].

<sup>37</sup> M. Shaw, F. Mangan, *Illicit Trafficking and Libya's Transition. Profits and Losses*, Washington 2014, s. 27.

<sup>38</sup> Ministero degli Affari Esteri e della Cooperazione Internazionale, „*The people smugglers are financing Islamic terrorism*”, says Gentiloni (II Messaggero), 21.04.2015, <http://www.esteri.it> [dostęp 5.01.2015].

<sup>39</sup> M. Toaldo, *Libya's migrant – smuggling highway: Lessons for Europe*, 10.11.2015, <http://www.ecfr.eu> [dostęp 29.11.2015].

Great Britain, Germany, Israel and Norway and they invest a large sum of money in Dubai which confirms the global range of their activities. What is more, their fractions are operating in Italy as well where they help the immigrants to run away from the asylums and then they make money on organising their further journey to other European countries.

The new united government – if it arises – has a difficult task to get the country out of the progressive chaos. The ongoing fights do not only ruin the Libyan economy but also have a negative impact over the society where half of the people, as it is estimated, needs humanitarian help of a different sort. Both existing governments are trying to increase their influence by hook or by crook despite the consequences of their actions. In addition to this, the Jihadists' activity causes the flare-up of the situation in the country. Lack of common stance over Libyan issues, both on local and on international level, does not presage an improvement of the situation. Thus the question with no clear answer arises whether Libya has any chance in the nearest future to overcome the crisis?

### STRESZCZENIE

17 lutego 2011 roku doszło w Libii do wybuchu rewolucji ludowej, wymierzonej przeciw dyktatorskim rządóm Mu'ammara al-Kaddafiego, w wyniku której po blisko 8-miesięcznych zmaganiach, przy wsparciu sił NATO, obalono znieawidzonego przywódcę. Jednak przywódcy zbrojnych frakcji, walczący z reżimem dyktatora, wcale nie zamierzali składać broni, co poważnie zagrażało równowadze państwowej. Coraz częściej zaczęło dochodzić do walk między rywalizującymi ze sobą plemionami oraz zbrojnymi milicjami, a brak powołania państwowych sił zbrojnych uniemożliwił zapanowanie nad pogarszającą się z dnia na dzień sytuacją. Do tego krajem zaczęła targać wewnętrzna rywalizacja między islamistami a zwolennikami świeckiego państwa, doprowadzając w połowie 2014 roku do powstania dwóch zwalczających się rządów. Dopiero wzrost zagrożeń ze strony fanatycznych grup dżihadystów spowodował, iż oba skłócone ze sobą parlamenty zdecydowały się podjąć negocjacje nad znalezieniem wspólnego konsensusu i unormowaniem sytuacji w Libii.



MARCIN POMARAŃSKI

## AKCJA BEZPOŚREDNIA (*DIRECT ACTION*) JAKO ZAGROŻENIE BEZPIECZEŃSTWA SPOŁECZNEGO NA PRZYKŁADZIE WSPÓŁCZESNEGO RUCHU EKOLOGICZNEGO W USA

### WPROWADZENIE

Na początku czerwca 2015 roku amerykański Kongres uchwalił ustawę „USA Freedom Act”<sup>1</sup>, która odnowiła i zarazem przedłużyła na kolejne cztery lata kontrowersyjne uprawnienia agencji rządowych w zakresie monitorowania działalności obywateli oraz przetrzymywania w aresztach jednostek podejrzanych o działalność terrorystyczną. Zapisy te jeszcze pod nazwą „USA Patriot Act”<sup>2</sup> zostały po raz pierwszy przygotowane przez administrację 43. Prezydenta USA George’a W. Busha, po zamachach na Nowy Jork i Waszyngton z 11 września 2001 roku. Choć w wyniku afery Edwarda Snowdena, przyjęta w 2015 roku wersja tego prawodawstwa uległa złagodzeniu – między innymi poprzez wprowadzenie zapisów o ograniczeniu uprawnień Agencji Bezpieczeństwa Krajowego (National Security Agency) w kwestii podsłuchiwanie obywateli – to sam fakt kolejnego przedłużenia specjalnych prerogatyw władzy federalnej, w 14 lat po zamachach, wywołał wśród amerykańskiej opinii publicznej dyskusję nad granicami wolności obywatelskiej w demokratycznym państwie prawa i jej ograniczeniami z racji potencjalnych zagrożeń bezpieczeństwa.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania społecznego w 2015 roku stał się problem terroryzmu krajowego (*domestic terrorism*), zdefiniowanego przez „USA Patriot Act” jako zjawisko: „(A) obejmuje działania nie-

---

<sup>1</sup> *Uniting and Strengthening America by Fulfilling Rights and Ensuring Effective Discipline Over Monitoring Act*; H.R. 2048, Pub. L. 114-23.

<sup>2</sup> *Uniting and Strengthening America by Providing Appropriate Tools Required to Intercept and Obstruct Terrorism Act of 2001*; Public Law, Pub. L. 107-56.

bezpieczne dla życia ludzkiego, które są naruszeniem praw kryminalnych USA lub poszczególnych stanów; (B) ich zamierzonym celem jest zastraszenie społeczeństwa lub wywieranie nacisku na nie, oddziaływanie na politykę rządu przy pomocy zastraszenia i wywierania nacisku, lub wpływanie na zachowanie rządu przy pomocy masowych zniszczeń, zabójstw, czy porwań, a także (C) zaistniałych głównie na terytorium jurysdykcji USA”<sup>3</sup>. Kontrowersje wzbudził zwłaszcza fakt, że szeroka formuła prawna doprowadziła do włączenia w kategorię „terroryzmu krajowego” całego wachlarza usankcjonowanych przez amerykańską historię form akcji bezpośrednich i przykładów obywatelskiego nieposłuszeństwa, które niejednokrotnie dopuszczały do łamania istniejących przepisów prawa w walce o sprawiedliwość społeczną, czy o równe traktowanie wszystkich obywateli USA.

Celem niniejszej pracy będzie odpowiedź na pytanie o istotę współczesnych akcji bezpośrednich jako przykładów potencjalnych zagrożeń bezpieczeństwa społecznego w USA. Znajdując źródło w tradycji amerykańskich ruchów społecznych i politycznych przedsięwzięcia takie zyskały uznanie aktywistów z terenu Stanów Zjednoczonych, dla których głównymi przeciwnikami pozostają rząd federalny i transnarodowy korporacjonizm. W wyniku kontrkulturowego przededefiniowania wartości społecznych, w środowiskach odwołujących się do etosu akcji bezpośrednich, rywalizacja z rządem i wielkim biznesem przybrała formę nie tyle aktu kryminalnego lecz moralnej powinności wobec ojczyzny, świata i przyszłych pokoleń. W ocenie przedstawicieli instytucji egzekwujących prawo w USA tego typu działalność wyzuta jest z wszelkich szlachetnych pobudek, stanowiąc przykład wspomnianego powyżej „terroryzmu krajowego”. W szczególności przedmiotem naszych zainteresowań staną się przedstawiciele radykalnych grup ekologicznych z terenu USA z końca XX i początku XXI wieku, którzy, akceptując takie metody walki z „kapitalistycznym systemem degradacji środowiska naturalnego”, stali się przedmiotem śledztwa ze strony FBI, zdobywając miano „ekoterrorystów” zagrażających fundamentom amerykańskiego społeczeństwa.

---

<sup>3</sup> *Uniting and Strengthening America by Fulfilling Rights*, sec. 802.

## POJĘCIE AKCJI BEZPOŚREDNIEJ

Przez pojęcie akcji bezpośrednich rozumie się polityczne metody działania, jak również same techniki i narzędzia do nich wykorzystywane, które pozwalają grupom społecznym angażować się w realizację określonych celów przez wywieranie presji na rząd lub wpływowe instytucje, takie jak korporacje czy organizacje międzynarodowe. Istotą tego typu działań jest odrzucenie pomocy osób trzecich, w tym wybranych w systemie parlamentarnym przedstawicieli lub innych wyspecjalizowanych struktur na rzecz samodzielnego zaangażowania się przedstawicieli rozczarowanych grup społecznych. Jest to wyrazem przekonania, że tego typu konfrontacja najpełniej zakomunikuje niezadowolenie opinii publicznej i pozwoli osiągnąć przewagę w negocjacjach w wyniku: 1) porzucenia współpracy i wsparcia dla władzy, na przykład przy pomocy sprzeciwu płacenia podatków; 2) organizacji przedsięwzięć utrudniających normalne funkcjonowanie struktur rządowych i korporacyjnych, w tym strajków czy bojkotów; a nawet 3) odmowy przestrzegania określonych przepisów prawnych, wyrażającej się w postaci obywatelskiego nieposłuszeństwa, czy całego wachlarza różnych działań sabotażowych<sup>4</sup>.

Z racji wyraźnego związku pomiędzy wykorzystywaną taktyką a stawianymi celami prowadzonej aktywności, jak również z powodu powszechnej skłonności do podejmowania przedsięwzięć o wyrażnie symbolicznym charakterze, akcja bezpośrednia jest postrzegana najczęściej jako działalność zbliżona lub wręcz stanowiąca jedną z form powszechnego protestu politycznego. I choć część naukowców akcentuje istniejące pomiędzy nimi rozbieżności wskazując, że protest jest *de facto* formą apelu do władz o rewizję poglądu, polityki czy decyzji w konkretnej sprawie, a nie bezpośrednią zmianą jakiegoś stanu rzeczy, to w praktyce akcje bezpośrednie są niezbędnym komponentem społecznych kampanii kontestacyjnych, nadającym im bardziej dynamicznego charakteru i pomagającym zwrócić uwagę opinii publicznej. Ograniczają się one jednak niemal wyłącznie do aktywności grup, które nie są w pełni reprezentowane politycz-

---

<sup>4</sup> S. Vinthagen, *Direct Action*, [w:] *Encyclopedia of Activism and Social Justice*, red. G. Anderson, K. Herr, Thousand Oaks-London-New Delhi 2007, s. 461; a także A. Carter, *Direct Action and Democracy Today*, Cambridge-Malden 2005, s. 3.

nie, a ich głos sprzeciwu jest tłumiony interesami elit czy lobbystyczną działalnością określonych kręgów biznesowych<sup>5</sup>.

Początki współczesnych akcji bezpośrednich wiążą się z działalnością anarchosyndykalistycznej organizacji Robotnicy Przemysłowi Świata (Industrial Workers of the World), utworzonej w 1905 roku w Stanach Zjednoczonych. Jednym z programowych fundamentów grupy było przekonanie, że tradycyjne związki zawodowe są nieskuteczne w konfrontacji z niesprawiedliwością społeczną, stąd powinny im towarzyszyć formy walki stanowiące demonstrację prawdziwej potęgi ruchu robotniczego<sup>6</sup>. W późniejszym czasie idea akcji bezpośrednich rozwinęła się zarówno pod kątem politycznego spektrum doktryn i ideologii odwołujących się do nich, jak i katalogu proponowanych w ich ramach technik prowadzonej działalności. Przyczyniły się do tego trzy okoliczności: 1) zorganizowany w Indiach przez Mahatmę Gandhiego ruch pokojowego obywatelskiego nieposłuszeństwa przeciwko Brytyjczykom; 2) wykorzystanie przez włoskich faszystów teorii i praktyki zbiorowych działań protestacyjnych w służbie państwa autorytarnego; oraz 3) szybki rozwój komunikacji masowej, w tym telewizji i Internetu, zaadaptowanych na potrzeby zwolenników akcji bezpośrednich<sup>7</sup>.

W przypadku amerykańskim okoliczności te przyczyniły się do debaty nad granicami prowadzonych działań kontestacyjnych oraz nad wykorzystaniem w ich ramach szeroko rozumianej przemocy. Problematyka ta do dnia dzisiejszego nie znalazła zadowalającego rozwiązania w literaturze naukowej. Wątpliwościom nie podlega istnienie akcji bezpośrednich zgodnych i niezgodnych z prawem. Z jednej strony idee demokracji dopuszczają legalność znacznej grupy działań politycznych np. strajków czy bojkotów stanowiących fundamentalne prawo obywateli do wyrażania swojej dezaprobaty wobec decyzji władzy; z drugiej zaś nie mogą również całkowicie przeciwdziałać tworzeniu bardziej odważnych przedsięwzięć kontestacyjnych balansujących na granicy prawa lub przekraczających tę granicę, jak w przypadku obywatelskiego nieposłuszeństwa czy sabotażu.

<sup>5</sup> Pomimo, że szerokie podejście analityczne do problematyki akcji bezpośrednich podejmuje również problem działań tego typu podejmowanych przez kręgi rządowe, to ich udział zasadniczo kończy się na wywieraniu pewnego wpływu i inspirowaniu do działania określonych prorządowych grup społecznych. Zob. A. Carter, *op.cit.*, s. 3-4.

<sup>6</sup> *Direct Action*, [w:] *Workers in America. A Historical Encyclopedia*, red. R.E. Weir, vol. 1, Santa Barbara-Denver-Oxford 2013, s. 219-220.

<sup>7</sup> H. Caton, *Direct Action*, [w:] *Encyclopedia of Democratic Thought*, red. P.B. Clarke, J. Foweraker, London-New York 2001, s. 274.

Tym bardziej, że w odniesieniu do niektórych działań granica „legalnie-nielegalne” może być przesuwana przez samą władzę. Warunkiem nie do zaakceptowania jednak dla większości zwolenników akcji bezpośrednich jest aktywność prowadząca do fizycznego krzywdzenia człowieka.

W tradycji USA problem dopuszczalności działań niezgodnych z prawem w ramach akcji bezpośrednich jest przedmiotem dyskusji od początku XX wieku, gdy wraz z ideami anarchosyndykalizmu aktywność taka stała się udziałem antykapitalistycznie nastawionych rzesz amerykańskich robotników. Zmiana paradygmatu nastąpiła dopiero na przełomie lat 40. i 50. XX wieku wraz z upowszechnieniem się pacyfistycznego podejścia Mahatmy Gandhiego, który dekadę później zaadaptował ruch praw obywatelskich. Jego lider Martin Luther King w grudniu 1964 roku deklarował: „Opór bez przemocy jest potężną i sprawiedliwą bronią...”, pokojowa akcja bezpośrednia udowodniła, że można odnosić zwycięstwa bez przegrywania wojen, i dlatego stała się triumfalną taktyką Rewolucji Afroamerykanów w 1963 roku<sup>8</sup>.

Niemal w tym samym czasie za sprawą radykalnych studenckich ruchów spod znaku Nowej Lewicy nastąpiło w USA także odświeżenie paradygmatu anarchosyndykalistycznego, akceptującego wykorzystanie szeroko rozumianej przemocy w organizowaniu antyrządowych i antykapitalistycznych przedsięwzięć kontestacyjnych. Zdaniem tych środowisk, podobnie jak w przypadku robotników z początku XX wieku, niezwykle ważny cel walki miał usprawiedliwiać nieuchronność pewnej liczby ofiar. Konfrontacja tego wojowniczego nastawienia z pacyfistyczną perspektywą Luthera Kinga doprowadziła do ukształtowania się w drugiej połowie lat 70. XX wieku współczesnego amerykańskiego paradygmatu akcji bezpośrednich, który w przeważającym stopniu akceptował działania bez użycia przemocy, ale dopuszczał również aktywność nielegalną (np. sabotaż) pod warunkiem, że nie przyczyniała się ona do fizycznego krzywdzenia ludzi<sup>9</sup>.

### AMERYKAŃSKI RUCH EKOLOGICZNY WOBEC AKCJI BEZPOŚREDNICH

Niemal natychmiast nowy paradygmat został zaakceptowany przez rozwijające się w II połowie XX wieku ruchy społeczne i polityczne. W tym

<sup>8</sup> A. Carter, *op.cit.*, s. 6.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 6-7.

również przez środowisko amerykańskich ekologów. Dla tych ostatnich dekady lat 60. i 70. nie oznaczały wprowadzie powstania nowego ruchu. Pierwsze wyspecjalizowane grupy zajmujące się ochroną środowiska takie jak Sierra Club Johna Muira powstały w Stanach Zjednoczonych już pod koniec XIX wieku<sup>10</sup>. Ich działaniom mającym upowszechniać ideały proekologiczne towarzyszyło przekonanie, że najskuteczniejszą obronę środowisku naturalnemu można zapewnić poprzez repertuar działań społecznych zgodnych z prawem i powszechnie akceptowalnych, na przykład przy pomocy prasy lokalnej i lobbingu politycznego. Dekady lat 60. i 70. przyniosły środowisku jednak kryzys tożsamościowy wywołany brakiem wyraźnych rezultatów prowadzonej działalności. Ich część otworzyła się na nowe, bardziej konfrontacyjne ideologie społeczne i polityczne, a także na bardziej zdecydowane metody walki o własne cele. Tchnęło to bez wątpienia świeże siły w amerykański ruch ekologiczny zapewniając obywatelom wielce pożądaną „różnorodność oferty”. Jednocześnie jednak doprowadziło do wyodrębnienia się w jego łonie bardziej radykalnego środowiska environmentalizmu, dla którego podstawowym narzędziem walki stał się szeroko pojęty sabotaż, a nawet bardziej ekstremalne metody, jak podpalenia czy zamachy bombowe.

Współcześnie akcje bezpośrednie podejmowane w ramach szeroko pojętego ruchu ekologicznego w USA obejmują cały katalog przeróżnych metod działania: wykorzystujących bądź odrzucających przemoc, podejmowanych w obronie określonych celów lub przeciwko nim, wspierających decyzje rządu bądź całkowicie je deprecjonujących. Najbardziej podstawowy ich podział wyraża się jednak w rozróżnianiu przedsięwzięć na: legalne z punktu widzenia prawa oraz łamiące przepisy prawne. Celem tych pierwszych jest aktywność informacyjna i edukacyjna. Legalne akcje bezpośrednie to zazwyczaj bardziej lub mniej spontaniczna reakcja lokalnej opinii publicznej na określoną decyzję władzy lub biznesu. Przy pomocy takiej metody działania grupy społeczne informują o wyznawanych przez siebie wartościach i celach, podkreślają wagę prowadzonych akcji jako społecznie uzasadnionych i moralnie słusznych, czy próbują

---

<sup>10</sup> Organizacja została założona w 1892 roku aby łączyć wysiłki społeczne prowadzone w trosce o naturę z działaniami politycznymi, a w szczególności z lobbingiem na rzecz proekologicznych zmian w amerykańskim prawodawstwie wśród waszyngtońskich kręgów władzy. Grupa istnieje do dnia dzisiejszego, dysponując ponad 2,4 miliona członków oraz rocznym budżetem rządu 100 milionów dolarów. Zob. strona internetowa organizacji <http://www.sierraclub.org/> [dostęp 25.01.2016].

zyskać nowych zwolenników, a nawet szerokie poparcie opinii publicznej. Taka forma aktywności pozwala im również utrzymać publiczny wizerunek ruchu jako legalnego i spontanicznego wyrazu obywatelskiego niezadowolenia, a także dystansować się od działań radykałów, kreując obraz „ekologicznego głosu rozsądku”, który przeciwstawia się hasłom ekstremistycznym.

Ten typ działalności charakteryzuje przede wszystkim aktywistów zrzeszonych w „klasycznych” organizacjach ekologicznych w USA, takich jak wspomniana powyżej Sierra Club, czy też powstałych w połowie lat 30. XX wieku grupach National Wildlife Federation i The Wilderness Society. Ich przedstawiciele wciąż widzą największy sens działalności proekologicznej w edukowaniu społeczeństwa oraz subtelnym lobbingu politycznym. Starają się oni również nie przekraczać granicy wyznaczonej przez akty spod znaku obywatelskiego nieposłuszeństwa, ograniczając się w ich przypadku co najwyżej do blokad drogowych czy praktyki wieszania transparentów z proekologicznymi hasłami w spektakularnych miejscach. Ostatnia forma została upowszechniona przez oddział Greenpeace’u z USA, który przez dekady lat 80. i 90. XX wieku wykorzystywał nagminnie takie transparenty w kampanii skierowanej przeciwko testom amerykańskiej broni jądrowej<sup>11</sup>.

Głównym celem akcji bezpośrednich łamiących prawo jest dla odmiany konfrontacja. Ich rozczarowanie pozornym marazmem i nieskutecznością działań legalnych oraz chęć zdynamizowania, a nierzadko również zradykalizowania trwającego konfliktu społecznego i politycznego przeraża się w bardziej spektakularne przedsięwzięcia, które zwrócą uwagę opinii publicznej, a przeciwników zmuszą do jednoznacznej odpowiedzi. Jak zauważa Wesley Jamison, działalność tego rodzaju jest charakterystyczna dla „aktywnych członków” amerykańskiego ruchu ekologicznego stanowiących jedynie około 4–5% ogółu. W większym stopniu są oni motywowani emocjami niż ideologią czy doktrynami, co często jest związane z młodym wiekiem osób skłaniających się ku takim odmianom akcji bezpośrednich<sup>12</sup>. Najczęściej tego typu przedsięwzięcia wiążą się z kry-

---

<sup>11</sup> *An Integrated Approach to Environmental Management*, red. D. Sarkar, R. Datta, A. Mukherjee, R. Hannigan, Hoboken 2016, s. 315.

<sup>12</sup> Wesley Jamison przedstawił strukturę amerykańskiego ruchu ekologicznego w postaci piramidy, na której czele znajdują się „wpływowi członkowie” czyli jego liderzy i teoretycy najbardziej zaangażowani i najlepiej przygotowani merytorycznie, którzy stanowią nie więcej niż 1% wszystkich działaczy. Następnie wyróżnił: grupę młodych osób działa-

tyczną oceną reszty ruchu, która stara się odciąć od działalności przestępczej ograniczając wzajemną komunikację i kooperację z radykałami.

Niejako z konieczności grupy odwołujące się do nielegalnych akcji bezpośrednich funkcjonują w ramach tzw. „aktywizmu franczyzowego” (*franchise activism*), podejmowanego przez jednostki lub niewielkie grupy anonimowych działaczy w różnych częściach kraju<sup>13</sup>. Odwołując się do anarchosyndykalistycznej idei „oporu bez przywódcy” (*leaderless resistance*) rezygnują oni ze zdecentralizowanej struktury własnego ruchu ekologicznego na rzecz sieci odrębnych kilkusobowych grup luźno ze sobą powiązanych i funkcjonujących pod wspólną nazwą, raczej opierając się na prywatnych kontaktach pomiędzy członkami poszczególnych komórek niż na stworzonych organizacyjnych łańcuchach dowodzenia. W przypadku radykalnego environmentalizmu wspólna nazwa objęła cały zbiór przeróżnych pro-środowiskowych doktryn i ruchów politycznych deklarujących wiedzę na temat źródeł obecnych problemów ekologicznych oraz oferujących rzekomo efektywne rozwiązania, które powinny im przeciwdziałać w skali lokalnej, narodowej oraz globalnej, w tym przedstawicieli: zielonych anarchistów (*green anarchists*), głębokiej ekologii (*deep ecology*), bioregionalizmu (*bioregionalism*), ekofeminizmu (*ecofeminism*), ekopsychologii (*ecopsychology*), neopogańskich i wiccańskich grup wyznaniowych, alterglobalizmu oraz ruchów ochrony praw zwierząt<sup>14</sup>.

Donald Liddick, analizując problematykę akcji bezpośrednich w ramach ruchu amerykańskiego radykalnego environmentalizmu, wyróżnił cztery rodzaje przedsięwzięć. Kryterium niniejszej typologii uczynił wielkość szkód dokonywanych w ramach takich działań, a także charakterystykę celu, przeciwko któremu są podejmowane. Dwa pierwsze typy obejmują aktywność skierowaną na niszczenie własności publicznej lub prywatnej, ale bez krzywdzenia ludzi. Jeden jest związany z drobnymi aktami łamania prawa, w tym niszczeniem cudzej własności o wartości

---

jących emocjonalnie, liczących ok. 4–5% ruchu („aktywni członkowie”); starszych i bardziej pragmatycznych działaczy działających na podstawie idei i doktryn ekologicznych stanowiących 9–10% („członkowie uczestniczący”); a także najmniej oddanych sprawie „ogólnych członków”, którzy muszą być specjalnie aktywizowani do działania. Ostatnia grupa liczy ponad 85% wszystkich przedstawicieli ruchu. Por. D.R. Liddick, *Eco-Terrorism: Radical Environmental and Animal Liberation Movements*, Westport-London 2006, s. 70-71.

<sup>13</sup> C. Spannos, *Real Utopia: Participatory Society for the 21st Century*, Oakland-Edinburgh 2008, s. 338.

<sup>14</sup> B. Taylor, *Radical Environmentalism*, [w:] *The Encyclopedia of Religion and Nature*, red. B. Taylor, J. Kaplan, vol. 2, London-New York 2005, s. 1326.

szkód poniżej 10 000 dolarów, czego przykładem są różne akty wandalizmu, jak wtargnięcia na cudzy teren, czy wybijanie okien, a także sabotaż produkcji oraz blokady drogowe. Drugi natomiast obejmuje bardziej kosztowne przykłady działań przeciwko własności prywatnej, w tym: niszczenie sprzętu ciężkiego, nabijanie drzew gwoździami, czy podpaleń zakładow pracy. Kolejne akty uwzględniają natomiast aktywność skierowaną już przeciwko konkretnym lub przypadkowym osobom. Typ trzeci – umiarkowane działania przeciwko ludziom, obejmujące ataki fizyczne niepowodujące urazów, jak groźby wysyłane pocztą, „cuchnące bomby”, nękanie, upublicznianie tajemnic handlowych i danych wrażliwych, oblewanie ludzi farbą. Typ czwarty zaś – fizyczne ataki przeciwko ludziom, w których zamierzonym celem jest spowodowanie trwałych urazów, np. zamachy bombowe, ataki biologiczne i chemiczne<sup>15</sup>.

### OBYWATELSKIE NIEPOSLUSZEŃSTWO CZY TERRORYZM KRAJOWY

Wybór odpowiednich form akcji bezpośrednich do walki o ochronę środowiska naturalnego ma kluczowe znaczenie wizerunkowe dla amerykańskiego ruchu ekologicznego. O ile aktywność organizacji odwołujących się do legalnych metod działania nie wzbudza żadnych kontrowersji zarówno w opinii publicznej, jak i wśród przedstawicieli władz USA, dla których ich obecność w społeczeństwie jest namacalnym wyrazem demokratycznej wolności słowa, o tyle przedsięwzięcia radykalnych environmentalistów wyrażające się świadomym przekraczaniem granicy prawa, stają się już przedmiotem ogromnych kontrowersji wśród Amerykanów. Przetaczający się wśród nich podział na sympatyków i przeciwników tego typu przedsięwzięć przekłada się w gruncie rzeczy na samo postrzeganie nielegalnych akcji bezpośrednich jako: uciążliwych ale niezagrażających bezpieczeństwu ludzkiemu przejawów obywatelskiego nieposłuszeństwa (*civil disobedience*), lub jako niebezpiecznych dla porządku społecznego przejawów terroryzmu krajowego (*domestic terrorism*).

Pierwsze stanowisko jest charakterystyczne rzecz jasna dla działaczy i sympatyków radykalnego environmentalizmu, którzy zarzucają amerykańskim władzom wykorzystywanie prawa do realizacji celów własnych bądź lobbujących wśród nich korporacji. Dlatego też podkreślają oni ko-

<sup>15</sup> D.R. Liddick, *op.cit.*, s. 72-74.

nieczność naruszania granic prawa w celu skuteczniejszej obrony przed „legislacyjnymi manipulacjami” rządu. Jednakże nawet radykalne środowiska environmentalistyczne w USA odrzucają jednoznacznie stosowanie przemocy skierowanej na przypadkowe ofiary jako nieefektywnej i wyjątkowo kłopotliwej. Implikuje ona bowiem odpowiedzialność karną i przekłada się na utratę wsparcia ze strony opinii publicznej. Grupy te zdecydowanie bardziej preferują wykorzystanie sabotażu ekonomicznego, w tym m.in. organizowaniu przestojów w pracy i niszczenia sprzętu, co ma generować niepotrzebne koszty uderzające zarówno we władzę, jak i w środowiska biznesowe. Działania takie mają uzmysławiać decydującym politycznym i przedsiębiorcom, że biznes realizowany kosztem środowiska naturalnego to przedsięwzięcie nieopłacalne pod kątem finansowym oraz społecznie nieakceptowane.

Tak doniosła rola sabotażu w działalności radykalnych środowisk ekologicznych jest wynikiem działalności społecznej pisarza i leśnika z Pensylwanii Edwarda Abbey’a<sup>16</sup>. W swoich pracach podkreślał on, że podejmowanie aktów sabotażu przeciwko dewastacyjnej polityce rządu i przemysłu to nie przestępstwo, ale akt moralny i patriotyczny przybierający postać obywatelskiego nieposłuszeństwa. Przez troskę o „dobro wspólne” ma on stanowić wyraz najwyższego oddania swojej społeczności lokalnej i krajowi. Gloryfikując działalność tego typu podkreślał między innymi, że ma ona charakter: 1) pokojowy, ponieważ całkowicie odrzuca przemoc i świadome krzywdzenie człowieka; 2) spontaniczny, bowiem przeprowadzają ją anonimowi obywatele działający „z potrzeby serca”, a nie centralnie kierowane struktury; 3) radosny, ponieważ wiąże się z określonym poziomem ekscytacji, towarzyszącej dokonywaniu czegoś „etycznie słusznego”; 4) prospołeczny, proekonomiczny i propolityczny, ale w skali lokalnej; oraz 5) przemyślany pod kątem celów działania i wykorzystania najprostszych narzędzi i sposobów walki<sup>17</sup>.

---

<sup>16</sup> Edward Abbey w 1975 roku opublikował opowiadanie „The Monkey Wrench Gang”, w którym opisał historię grupy Amerykanów, którzy decydują się walczyć o ochronę środowiska. Ich podstawowym orężem staje się tytułowy klucz francuski (ang. *the monkey wrench*), przy pomocy którego uszkadzają ciężarówki, buldożery i inny sprzęt ciężki, starając się dokonać jak najbardziej kosztownych zniszczeń mienia należącego do znienawidzonych przedsiębiorstw. Zob. E. Abbey, *The Monkey Wrench Gang*, Philadelphia 1975, s. 352.

<sup>17</sup> E. Abbey, *Forward!*, [w:] *Ecodefense: A Field Guide to Monkeywrenching*, red. D. Foreman, B. Haywood, Chico 1993, s. 9-11.

Tak pojęty sposób prowadzenia akcji bezpośrednich stał się standardem wśród działaczy radykalnego environmentalizmu, znajdując swoje odzwierciedlenie w danych statystycznych z ostatnich lat. Przez ponad cztery dekady działalności (1970–2010) grupy radykalnego environmentalizmu dokonały na terenie USA ponad 2000 aktów kryminalnych, doprowadzając do szkód o wartości ponad 110 milionów dolarów i nie powodując śmierci ani jednej osoby. Oznacza to, że niemal 90% wszystkich przedsięwzięć tego ruchu to łamiące bądź naginające prawo akcje bezpośrednie o charakterze sabotażowym, skierowane przeciwko rządowej i prywatnej infrastrukturze oraz mieniu ruchomemu, które nie zagrażają bezpośrednio lub zagrażają w stopniu minimalnym pracownikom tych instytucji czy osobom postronnym<sup>18</sup>.

Deklaracje zwolenników radykalnego environmentalizmu w sprawie moralnej słuszności nielegalnych akcji bezpośrednich, jak również brak ofiar śmiertelnych w ciągu czterdziestu lat rozwijania takiej aktywności, nie przekonały amerykańskich władz, a w szczególności służb egzekwujących prawo, do przychylniej oceny czy pobłażliwego traktowania tego typu przedsięwzięć. Środowiska rządowe stoją trwale na stanowisku, że działania sabotażowe, jak i inna aktywność spod znaku nielegalnego obywatelskiego nieposłuszeństwa podejmowana przez radykalnych ekologów, to jedynie przejaw terroryzmu krajowego, mający zastraszyć rząd i opinię publiczną w celu wymuszenia określonych decyzji politycznych czy zmian prawnych. W związku z tym należy je traktować jako zwykłe akty kryminalne ścigane z urzędu. Jednoznacznie wyraził to szef Sekcji Terroryzmu Krajowego Federalnego Biura Śledczego James F. Jarboe w 2002 roku określając przed Kongresową Komisją Zasobów Naturalnych sabotażową działalność bezpośrednią mianem „eufemizmu, który ma zmylić opinię publiczną i zaciemnić prawdziwy [przestępczy] charakter prowadzonej działalności”.

Powyższa opinia, choć wyrażona w kontekście ruchów ekologicznych, prezentuje ogólny stosunek władz USA do akcji bezpośrednich, łamiących amerykańskie prawo. Pogląd ten został wielokrotnie potwierdzony przez agentów FBI różnego szczebla w dokumentacji z akcji monitorowania działalności konkretnych grup i organizacji. Na przykład, w raportach informujących o aktywności Pittsburgh Organizing Group z Arkansas,

<sup>18</sup> L.E. Likar, *Eco-warriors, Nihilistic Terrorists, and the Environment*, Santa Barbara-Denver-Oxford 2011, s. 105-106, a także S. Hirsch-Hoefler, C. Mudde, „*Ecoterrorism*”: *The Terrorist Threat or Political Play?*, „*Studies in Conflict and Terrorism*” 2014, nr 37, s. 594-595.

podejrzewanej o przygotowywanie wielu aktów sabotażu w trakcie narodowej konwencji Partii Republikańskiej, lokalny oddział FBI informował, że „akcja bezpośrednia to słowo klucz wykorzystywany przez protestujących do podejmowania działalności kryminalnej, która prowadzi do poważnych zniszczeń własności prywatnej (...), ponieważ obejmuje swym zasięgiem nie tylko wandalizm, ale również podpalenia czy groźby ataku na ludzi”<sup>19</sup>. Anonimowy agent FBI dodatkowo zwraca uwagę nawet na potencjalne niebezpieczeństwo legalnych akcji bezpośrednich, które w krótkim czasie mogą się przekształcić w przestępczy proceder<sup>20</sup>.

W przypadku ruchu ekologicznego taka opinia odnośnie akcji bezpośrednich przerodziła się w 2005 roku w skoordynowane działania na rzecz intensyfikacji walki z grupami radykalnego environmentalizmu, które, jak podkreślał John E. Lewis zastępca dyrektora Wydziału Kontrterrorystyki FBI, charakteryzowały się: „1) doskonałą znajomością prawa i ograniczeń służb mundurowych, 2) samodzielnością członków ruchu w doborze celów ataków, a także 3) niewielkimi rozmiarami grup dokonujących aktów wandalizmu i sabotażu”. Decyzji tej pomógł bez wątpienia fakt braku większych i bardziej spektakularnych sukcesów amerykańskiej administracji federalnej w walce z radykalnymi ekologami. Dopiero dofinansowanie działań kontrterrorystycznych FBI i powołanie ponad 100 nowych międzyagencyjnych zespołów sił policyjnych, przeznaczonych do walki z ekologicznym radykalizmem (Joint Terrorism Task Forces), przyniosło wymierne rezultaty. Jednym z pierwszych i zarazem najgłośniejszych w USA sukcesów stała się operacja o kryptonimie Operation Backfire, przeprowadzona na przełomie lat 2005 i 2006. W jej wyniku udało się zatrzymać i skazać 15 osób związanych z jedną z najbardziej radykalnych grup environmentalistycznych na świecie – Earth Liberation Front.

## PODSUMOWANIE

Choć Operation Backfire została zaprezentowana opinii publicznej jako wielki sukces amerykańskich organów ścigania w walce z lokalnymi „ekoterrorystami”, śledztwo i skazanie kilkunastu osób na długi pobyt w więzieniu nie wpłynęło w znacznym stopniu na ograniczenie prośrodo-

<sup>19</sup> *Review of the FBI's Investigations of Certain Domestic Advocacy Groups*, red. C. Ochoa, Washington 2010, s. 79-80.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 80.

wiskowych inicjatyw podejmowanych na terenie USA. Pogłębiło jedynie istniejącą w społeczeństwie dysproporcję w ocenie sensu podejmowania akcji bezpośrednich w walce o postulaty ekologiczne, pozwalając obydwu stronom konfliktu jeszcze bardziej okopać się na zajmowanych przez siebie pozycjach. Zwolennicy akcji bezpośrednich zyskali kolejne argumenty, potwierdzające ich podejrzania o „ofensywnej i niedemokratycznej polityce” prowadzonej wobec nich przez rząd federalny. Eskalacja takich nastrojów nastąpiła na początku 2015 roku, gdy z więzienia w Kalifornii zwolniono Erica McDavida radykalnego ekologa, skazanego kilka lat wcześniej za rzekomą próbę wysadzenia w powietrze tamy niedaleko Sacramento. Podstawą przedterminowego zwolnienia stały się informacje, że infiltrująca grupę McDavida tajna agentka FBI o pseudonimie „Anna” mogła sama zachęcać aktywistów do popełnienia przestępstwa<sup>21</sup>. Nie zmieniła się również legislacyjna interpretacja akcji bezpośrednich przez amerykańskie organy egzekwujące przestrzeganie prawa. Restrykcyjne zapisy o terroryzmie krajowym wciąż pozwalają im interpretować aktywność radykalnych ekologów w kategoriach „zagrożenia bezpieczeństwa społecznego”.

---

<sup>21</sup> E. Pilkington, *Role of FBI informant in eco-terrorism case probed after documents hint at entrapment*, „The Guardian” 13.01.2015, <http://www.theguardian.com/us-news/2015/jan/13/fbi-informant-anna-eric-mcdauid-eco-terrorism> [dostęp 15.10.2015].



**ROZDZIAŁ II**  
**PODMIOTOWY I PRZEDMIOTOWY WYMIAR**  
**BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO**



WOJCIECH ZIĘTARA

## NIEMIECKIE FUNDACJE POLITYCZNE JAKO PRZYKŁAD POLITYKI SOFT POWER

### WPROWADZENIE

W stale zmieniającym się postnowoczesnym świecie rośnie zapotrzebowanie na wiedzę ekspercką. Dzięki ekspertom i specjalistom otrzymujemy szansę zrozumienia zachodzących zmian. W pewnym stopniu to zapotrzebowanie starają się realizować think tanki, postrzegane jako ośrodki badawczo-eksperskie oddziaływujące na procesy decyzyjne w sferze publicznej<sup>1</sup>. Jednym z wielu kryteriów klasyfikacji tychże organizacji jest ich niezależność w stosunku do administracji rządowej. Think tanki działają przede wszystkim jako podmioty trzeciego sektora, zachowując odrębność organizacyjną oraz merytoryczną wobec sektora pierwszego. Niezależność jest zachowana nawet wówczas, gdy think tanki wchodzą we wzajemne relacje z ośrodkami władzy, np. uzyskując wsparcie finansowe. Do takiej grupy think tanków należą think tanki afiliowane przy partiach politycznych. Dzięki finansowaniu ich działalności z budżetu państwa uzyskują gwarancję zachowania ciągłości funkcjonowania, co w dłuższej perspektywie może przekładać się na ich skuteczność oddziaływania.

W grupie think tanków afiliowanych przy partiach politycznych szczególnie miejsce zajmują organizacje niemieckie. Niemieckie fundacje polityczne (*Politische Stiftungen*) są zaliczane do grona najbardziej wpływowych think tanków na świecie<sup>2</sup>. Ponadto niemieckie organizacje

---

<sup>1</sup> Zob. szerzej: W. Ziętara, *Definicje, funkcje i klasyfikacje think tanków*, [w:] *Zagadnienie think tanków w ujęciu interdyscyplinarnym*, red. T. Bąkowski, J. Szlachetko, Gdańsk 2012, s. 9-30.

<sup>2</sup> Ranking 2014 Global Go To Think Tank Index Report przygotowany w ramach badań Think Tanks and Civil Societies Program na Uniwersytecie Pensylwanii na 29. miejscu,

są uznawane za najbardziej znaczące i wpływowe wśród think tanków afiliowanych przy partiach politycznych<sup>3</sup>. W związku z powyższym za istotne uznałem poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o uwarunkowania sprzyjające rozwojowi niemieckich fundacji politycznych. W tym celu w dalszej części artykułu zostanie przybliżona podstawa prawna, geneza oraz organizacja niemieckich fundacji politycznych. Jednocześnie powyższe rozważania będą stanowiły punkt wyjścia do refleksji na temat roli tych organizacji we współkształtowaniu niemieckiej polityki zagranicznej i gospodarczej. Dlatego weryfikacji zostanie poddana hipoteza zakładająca, że niemieckie fundacje polityczne stanowią trwały element niemieckiego systemu politycznego, a jednocześnie są instrumentem soft power realizacji niemieckiej polityki zagranicznej.

W związku z nawiązaniem do terminu soft power odwołam się do rozważań Josepha Samuela Nye'a jr. Autor zdefiniował soft power jako antynomię hard power, jednak obie siły są ze sobą nierozzerwalnie złączone. Tę drugą postrzegał jako siłę militarną i gospodarczą, podczas gdy soft power to siła przyciągania innych, aby dążyli do tego samego, co dane państwo chce osiągnąć, bez stosowania gróźb czy przymusu. Nye stwierdził, że: „soft power nie jest jedynie wpływem. Pomijając wszystko inne, wpływ może równie dobrze opierać się na hard power gróźb i zapłat. Soft power jest więcej niż tylko perswazją lub zdolnością oddziaływania na ludzi za pomocą argumentów, choć jest to jej istotną częścią. Jest ona także zdolnością do przyciągania, a przyciąganie często prowadzi do cichego współdziałania. Najprościej rzecz ujmując, w kategoriach behawioralnych soft power to power przyciągania. W kategoriach zasobów, zasoby soft power to zasoby, które takie przyciąganie powodują”<sup>4</sup>. Nye wyodrębnił trzy rodzaje zasobów soft power: kulturę, wartości polityczne oraz politykę zagraniczną danego państwa<sup>5</sup>. Szczególnie dwa ostatnie elementy mogą

---

spośród 6618 think tanków na świecie, sklasyfikował Fundację Konrada Adenauera, a na 30. miejscu umieścił Fundację Friedricha Eberta. [http://repository.upenn.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1008&context=think\\_tanks](http://repository.upenn.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1008&context=think_tanks) s. 65, [dostęp 28.01.2016].

<sup>3</sup> Wszystkie niemieckie fundacje polityczne, które są przedmiotem rozważań w niniejszym artykule, zostały uznane za wiodące w kategorii think tanków afiliowanych przy partiach politycznych. Ranking 2014 Global Go To Think Tank Index Report na 1. miejscu umieścił Fundację Konrada Adenauera, na 2. Fundację Friedricha Eberta, na 3. Fundację Heinricha Bölla, na 6. Fundację Friedricha Naumanna na rzecz Wolności, na 8. Fundację Hansa Seidela, a na 19. miejscu Fundację Róży Luksemburg. *Ibidem*, s. 129.

<sup>4</sup> J.S. Nye, *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Warszawa 2007, s. 35.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 43.

stanowić punkt wyjścia do rozważań na temat działalności niemieckich fundacji politycznych oraz ich spójności z niemiecką polityką zagraniczną.

Jeśli wartości polityczne preferowane w danym państwie są tożsame z wartościami polityki zagranicznej, wówczas mogą one być postrzegane jako potencjalnie atrakcyjne. W dłuższej perspektywie może to doprowadzić do przenikania i absorpcji danych wartości politycznych – polityki zagranicznej przez inne państwa<sup>6</sup>. Ponadto soft power nie musi ograniczać się tylko do trzech wyżej wymienionych komponentów, ponieważ zasoby gospodarcze, jakkolwiek definiowane jako hard power, mogą także przenikać sferę soft power. Jest to uzależnione od sposobu ich wykorzystania<sup>7</sup>. W ten sposób niemiecka polityka zagraniczna może być głównie postrzegana w kontekście soft power. Jednym z jej elementów są fundacje polityczne.

### NIEMIECKIE FUNDACJE POLITYCZNE

W 2016 roku możemy wyróżnić siedem niemieckich fundacji politycznych<sup>8</sup>. W 1925 roku została założona Fundacja Friedricha Eberta (*Friedrich*

---

<sup>6</sup> Raz jeszcze odwołam się do Nye'a: „polityka rządu może wzmacniać lub trwonić soft power danego kraju. Polityka krajowa lub zagraniczna, jeśli jest pełna hipokryzji, arogancka, nie uwzględnia opinii innych albo opiera się na wąskim podejściu do narodowego interesu, może osłabiać soft power”. *Ibidem*, s. 43.

<sup>7</sup> Nye stwierdził, że zasoby gospodarcze: „mogą być używane do przyciągania, jak i do przymuszania. Czasem w rzeczywistych sytuacjach trudno odróżnić, która część relacji gospodarczych opiera się na twardej, a która zależy od miękkiej siły”. J.S. Nye, *Przyszłość siły*, Warszawa 2012, s. 165.

<sup>8</sup> Gdyby zastosować kryterium obowiązujące przy dofinansowaniu fundacji politycznych, afiliowanych przy partiach politycznych posiadających reprezentację polityczną w dwóch ostatnich elekcjach do izby niższej Bundestagu, wówczas analiza powinna objąć sześć organizacji (co w rzeczywistości i tak ma miejsce w niniejszym artykule, ale jest to związane ze stosunkowo krótkim okresem działalności siódmej fundacji). Przekroczenie przez partię polityczną 5-procentowego progu wyborczego świadczyło o działalności na terytorium całego państwa federalnego, a nie tylko poszczególnych państw związkowych (landów). W ten sposób powyższa analiza nie objęła fundacji politycznych afiliowanych przy partiach politycznych działających w poszczególnych państwach związkowych. Na ten temat zobacz szerzej: J. Szymoniczek, *Niemieckie fundacje polityczne*, „Periodyk Naukowy Akademii Polonijnej” 2013, nr 1, s. 151-152. Historia powstania i rozwoju niemieckich fundacji politycznych to także historia niemieckiego parlamentaryzmu. Obecność partii politycznej w Bundestagu była powiązana z istnieniem fundacji politycznej. Po 1949 roku niemiecki system partyjny cechowała duża stabilność. W parlamencie były obecne: Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna, Unia Chrześcijańsko-Społeczna, Socjaldemokra-

*Ebert Stiftung, FES*), powiązana z Socjaldemokratyczną Partią Niemiec (*Sozialdemokratische Partei Deutschlands, SPD*). W 1956 roku powstała Fundacja Konrada Adenauera (*Konrad Adenauer Stiftung, KAS*) afiliowana przy Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (*Christlich Demokratische Union, CDU*). Fundacja Friedricha Naumanna na rzecz Wolności (*Friedrich Naumann Stiftung für die Freiheit, FNS*) została założona w 1958 roku i współpracuje z Wolną Partią Demokratyczną (*Freie Demokratische Partei, FDP*). W 1966 roku założono Fundację Hannsa Seidela (*Hanns Seidel Stiftung, HSS*), która współdziała z Unią Chrześcijańsko-Społeczną (*Christlich Soziale Union, CSU*). W 1997 roku utworzono Fundację Heinricha Bölla (*Heinrich Böll Stiftung, HBS*) afiliowaną przy Zielonych (*Bündnis 90/Grüne*). Lewica (*Die Linke*), wcześniej jako Partia Demokratycznego Socjalizmu, współpracuje z Fundacją Róży Luksemburg (*Rosa Luxemburg Stiftung, RLS*) od 1999 roku<sup>9</sup>. W 2015 roku powstała Fundacja Erazma z Rotterdamu (*Desiderius Erasmus von Rotterdam Stiftung, ES*), założona przez Alternatywę dla Niemiec (*Alternative für Deutschland, AfD*)<sup>10</sup>.

### PODSTAWA PRAWNA I ROZWÓJ NIEMIECKICH FUNDACJI POLITYCZNYCH

W art. 21 Konstytucji Republiki Federalnej Niemiec z 1949 roku przyjęto, że partie polityczne są głównym podmiotem działającym na rzecz kształtowania woli politycznej narodu. Pomimo faktu, że w niemieckim systemie prawnym nie przyjęto odrębnych regulacji w postaci ustawy na

---

tyczna Partia Niemiec oraz Wolna Partia Demokratyczna. System partyjny rozszerzył się na nowe podmioty w latach 80. XX wieku: Zieloni wprowadzili swoich reprezentantów do parlamentu w 1983 roku, lewica postkomunistyczna w 1990 roku. Jednak w ostatnich wyborach, w 2013 roku, wynik poniżej progu wyborczego zanotowali liberałowie (4,8% poparcia), a także jako nowa partia Alternatywa dla Niemiec (4,7% poparcia). W związku z długoletnią obecnością liberałów na niemieckiej scenie politycznej, nawet przy tendencji spadkowej poparcia społecznego, zostali oni uwzględnieni w wykazie. Umieszczenie fundacji Alternatywy dla Niemiec ma charakter informacyjny i prognostyczny, ponieważ partia może odegrać istotną rolę w najbliższych latach, natomiast trudno jednoznacznie ocenić jej przyszłość w dłuższej perspektywie czasowej. Dane wyborcze na podstawie: <http://www.parties-and-elections.eu/germany.html> [dostęp 29/01/2016] oraz <http://www.parties-and-elections.eu/germany2.html> [dostęp 29/01/2016].

<sup>9</sup> A. Mohr, *The German Political Foundations as Actors in Democracy Assistance*, Boca Raton 2010, s. 23-35.

<sup>10</sup> *AfD gründet parteinahe Erasmus-Stiftung*, <https://www.alternativefuer.de/2015/03/23/afd-gruendet-partainahe-erasmus-stiftung> [dostęp 29.01.2016].

temat fundacji politycznych jako organizacji afiliowanych przy partiach politycznych, to jednak ich działalność może być wyprowadzona na podstawie przepisów Konstytucji. W art. 9.1 Konstytucji zagwarantowano obywatelom prawo do tworzenia związków i stowarzyszeń („wszyscy Niemcy mają prawo do zakładania związków i stowarzyszeń”). Z powyższej zasady korzystają niemieckie fundacje polityczne. Ponadto należy stwierdzić, że powszechnie stosowana nazwa na określenie tychże organizacji ma charakter nieformalny, ponieważ większość niemieckich fundacji politycznych posiada status stowarzyszeń (*eingetragener Verein*), a nie fundacji<sup>11</sup>. Stowarzyszenia są definiowane jako trwałe zrzeszenia grupy obywateli, którzy dążą do osiągnięcia tego samego celu<sup>12</sup>.

Na dynamiczny rozwój fundacji politycznych wpływ miała sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna Niemiec. Do uwarunkowań można zaliczyć: rywalizację pomiędzy państwami niemieckimi o włączenie państw trzecich do ich strefy wpływów oraz utrudnione stosunki bilateralne pomiędzy Republiką Federalną Niemiec a innymi państwami ze względu na odpowiedzialność za zbrodnie II wojny światowej.

Oba państwa niemieckie zostały włączone w struktury antagonicznych bloków polityczno-militarnych. Rywalizacja pomiędzy blokami państw Zachodu i Wschodu sprzyjała także rywalizacji pomiędzy Republiką Federalną Niemiec a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Do bitnym tego przykładem była postkolonialna Afryka, gdzie oba państwa niemieckie starały się wykorzystać swoje wpływy do pozyskania nowych sojuszników. Było to tym bardziej uzasadnione, że w RFN obowiązywała polityczna doktryna Waltera Hallsteina zakładająca prawo RFN do reprezentowania obu państw niemieckich w stosunkach zagranicznych oraz nieutrzymywanie stosunków dyplomatycznych z państwami uznającymi istnienie NRD. Tymczasem samodzielna polityka zagranicz-

<sup>11</sup> Dorota Dakowska podkreśliła, że jedynie Fundacja Friedricha Naumanna na rzecz Wolności posiada status fundacji. D. Dakowska, *German Political Foundations: Transnational party go-betweens in the process of EU enlargement*, [w:] *Transnational European Union*, eds. W. Kaiser, P. Starie, Routledge 2005, s. 151. Status stowarzyszeń (*eingetragener Verein – e. V*) posiadają Fundacja Konrada Adenauera, Fundacja Friedricha Eberta, Fundacja Heinricha Bölla, Fundacja Hannsa Seidela, Fundacja Róży Luksemburg, Fundacja Erazma z Rotterdamu, natomiast Fundacja Friedricha Naumanna na rzecz Wolności posiada status fundacji prawa cywilnego posiadająca osobowość prawną (*rechtsfähige stiftungen bürgerlichen Rechts*).

<sup>12</sup> Funkcjonowanie stowarzyszeń i fundacji reguluje w Niemczech kodeks cywilny. M. Sus, *Doradztwo w polityce zagranicznej Polski i Niemiec. Inspiracje dla Polski na przykładzie wybranych ośrodków eksperckich*, Wrocław 2011, s. 95.

na napotykała na istotne ograniczenia związane z utożsamianiem, przede wszystkim RFN, jako państwa odpowiedzialnego za nazistowską przeszłość i zbrodnie wobec ludzkości. W związku z powyższym uznano w RFN, że polityka zagraniczna nie powinna być tylko realizowana przez organy władzy państwowej, ale wzmocniona poprzez działalność partii politycznych<sup>13</sup>. W kontaktach zagranicznych partie polityczne były reprezentowane przez afiliowane fundacje polityczne. To przez fundacje polityczne płynęły środki finansowe do demokratycznych organizacji i ruchów politycznych. W 1957 roku Ministerstwo Spraw Zagranicznych RFN przekazało pieniądze, za pośrednictwem FES, na rozwój antykomunistycznych związków zawodowych ORIT – Organización Regional Interamericana de Trabajadores w Ameryce Łacińskiej<sup>14</sup>. Dla niemieckiej dyplomacji było to korzystne rozwiązanie, ponieważ pozwalało, z jednej strony – formalnie zachować neutralność, a z drugiej strony – poprzez niemieckie organizacje pozarządowe wspierać rozwój ruchu demokratycznego w regionie. W ten sposób Niemcy nieformalnie wspierali finansowo politykę amerykańską, starając się ograniczać wpływy komunistów w regionie<sup>15</sup>. W latach 60. ubiegłego stulecia rolę głównego nieformalnego podmiotu wspierającego ruchy opozycyjne w Ameryce Łacińskiej przejęła Fundacja Konrada Adenauera. Chrześcijańscy demokraci wspierali rozwój chrześcijańsko-demokratycznych związków zawodowych (*Central Latinoamericano de Trabajadores, CLAT*) oraz partii politycznych zrzeszonych w Chrześcijańsko-Demokratycznej Organizacji Ameryki (*Organización Democrata Cristiana de Americana*,

<sup>13</sup> M. Pinto-Duschinsky, *Foreign political aid: the German political foundations and their US counterparts*, „International Affairs” 1991, nr 1, s. 34. Formalnie fundacje polityczne były powiązane z partiami politycznymi ideowo i personalnie, podczas gdy uzyskiwały pewną niezależność w zakresie organizacyjnym. Trwałość funkcjonowania została zagwarantowana wraz z uzyskaniem finansowania wszystkich fundacji politycznych z budżetu państwa. D. Dakowska, *op.cit.*, s. 152.

<sup>14</sup> M. Pinto-Duschinsky, *op.cit.*, s. 33.

<sup>15</sup> Socjaldemokratyczna Partia Niemiec była trwałym sojusznikiem koalicji partii antykomunistycznych w latach 50. XX wieku. Stosunek SPD do komunizmu i państw komunistycznych uległ zmianie pod koniec lat 60. I doprowadził do całkowitej reorientacji polityki zagranicznej Niemiec, wraz z wejściem niemieckich socjaldemokratów do rządu i rozpoczęcie realizacji koncepcji nowej polityki wschodniej oznaczającej odrzucenie doktryny Hallsteina. Na temat stosunku ruchu socjaldemokratycznego do ruchu komunistycznego zobacz: W. Ziętara, *Międzynarodówka Socjalistyczna wobec państw komunistycznych*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi” 2003, Seria II: Nauki Społeczne. Politologia, nr 2, s. 97-112.

ODCA)<sup>16</sup>. Fundacja zaangażowała się również w Chile, Wenezueli, Gwatemali, Argentynie, Salwadorze, Nikaragui, wspierając procesy transformacji systemowej. Równocześnie socjaldemokraci z FES wspierali ruchy opozycyjne w Kostaryce oraz rozwój związków zawodowych w Afryce<sup>17</sup>. Jednocześnie w latach 60. nastąpiła zmiana głównego ministerstwa wspierającego finansowo rozwój fundacji politycznych. Miejsce Ministerstwa Spraw Zagranicznych zajęło, nowo utworzone w 1961 roku, Ministerstwo Współpracy Gospodarczej. Obszar działalności nowego ministerstwa dawał szersze podstawy do wsparcia państw rozwijających się w zakresie edukacji społeczno-politycznej oraz struktur i organizacji społecznych<sup>18</sup>. Sprawdzony model wsparcia finansowego oraz organizacyjnego wykorzystano ponownie w Europie Południowej w latach 80. (Hiszpania, Portugalia, Grecja) oraz w Europie Środkowo-Wschodniej, począwszy od lat 90. (Polska, Rosja, Serbia, i inne).

Konsekwencją tego stanu rzeczy było uzyskanie przez fundacje polityczne znaczącej i trwałej pozycji w niemieckim systemie politycznym. Zostało to dodatkowo wzmocnione wyrokiem Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 lipca 1986 roku (2 BvE 5/83). W orzeczeniu stwierdzono, że dotacje instytucjonalne dla fundacji politycznych, pochodzące z budżetu federalnego, są zgodne z Konstytucją pod warunkiem, że działalność tychże organizacji jest zgodna z Konstytucją. Dodatkowo sąd konstytucyjny nakazał zachowanie niezależności prawnej i samodzielności finansowej oraz autonomiczność wobec partii politycznych. W 1993 roku specjalna komisja ds. zbadania sposobu finansowania partii politycznych, powołana przez Richarda von Weizsäckera – Prezydenta RFN, uznała niemieckie fundacje polityczne za istotny element kultury politycznej RFN<sup>19</sup>. W listopadzie 1998 roku fundacje polityczne: KAS, FES, FNS, HSS, HBS podpisały Wspólną Deklarację (*Gemeinsame Erklärung*) zawierającą obowiązujące wszystkie fundacje zasady działalności. Dokument został także asygnowany w 2003 roku przez RLS<sup>20</sup>.

<sup>16</sup> Na temat Chrześcijańsko-Demokratycznej Organizacji Ameryki zob. szerzej: K. Krzywicka, *Geneza i rozwój chrześcijańskiej demokracji w Ameryce Łacińskiej*, [w:] *Chrześcijańska demokracja we współczesnym świecie*, red. K. Krzywicka, E. Olszewski, Lublin 1999, s. 155-167.

<sup>17</sup> D. Dakowska, *op.cit.*, s. 152-153.

<sup>18</sup> M. Pinto-Duschinsky, *op.cit.*, s. 34.

<sup>19</sup> <http://www.kas.de/wf/en/71.3712> (dostęp: 30/01/2016).

<sup>20</sup> *Gemeinsame Erklärung der Konrad-Adenauer-Stiftung e.V, Friedrich-Ebert-Stiftung e.V, Friedrich-Naumann-Stiftung, Hanns-Seidel-Stiftung e.V, Heinrich-Böll-Stiftung e.V und Rosa-Luxemburg-Stiftung e.V*, 1998, 2003, w zbiorach autora.

## ORGANIZACJA NIEMIECKICH FUNDACJI POLITYCZNYCH: FINANSE I STRUKTURA

Finanse fundacji politycznych stanowią istotny element ich funkcjonowania przekładający się na skuteczność działań, możliwość realizacji określonych celów oraz wywieranie wpływu na system polityczny. Finanse organizacji mogą być rozpatrywane poprzez pryzmat źródeł finansowania działalności (kto finansuje fundacje polityczne) oraz struktury wydatkowania (co wspierają finansowo fundacje polityczne). Fundacje polityczne są przede wszystkim finansowane z budżetu państwa, podczas gdy darowizny od osób prywatnych nie przekraczają 2 procent dochodów<sup>21</sup>. Głównym źródłem finansowania organizacji jest Ministerstwo Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (54,3% środków przekazanych przez niemieckie ministerstwa na rzecz fundacji w 2014 roku). Pozostałe ministerstwa wsparły fundacje w wysokości: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (24,8%), Ministerstwo Edukacji i Badań Naukowych (17,2%) oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych (3,7%). Wymienione cztery ministerstwa przekazały blisko 470 milionów euro na rzecz sześciu fundacji. Największą sumą została wsparta FES (30,8%), następnie KAS (27,8%), natomiast pozostałe fundacje otrzymały zbliżoną sumę: FNS – 10,5%, HBS – 10,5%, RLS – 10,3% i HSS – 10,1%<sup>22</sup>.

W 2013 roku łączne wydatki poszczególnych fundacji politycznych uwzględniające dochody z budżetu federalnego, państw związkowych, samorządów i osób prywatnych oraz pozostałe środki kształtowały się w następujący sposób: FES dysponowała największym budżetem – 153 mln euro, a następnie KAS – 134 mln euro, HSS – 59,8 mln euro, HBS – 50,9 mln euro, FNS – 48,3 mln euro oraz RLS – 46,6 mln euro<sup>23</sup>. Powyższe dane potwierdzają dominującą pozycję dwóch najstarszych fundacji

<sup>21</sup> A. Mohr, *op.cit.*, s. 58.

<sup>22</sup> Obliczenia własne na podstawie: M. Lutz, U. Müller, *Das Kartell der Staatsplünderer*, Die Welt – online, 10.10.2014, <http://www.welt.de/politik/deutschland/article133107766/Das-Kartell-der-Staatpluender.html> [dostęp 1.02.2016].

<sup>23</sup> <https://www.fes.de/de/stiftung/veber-die-fes>; *Jahresbericht 2014 Annual Report*, [www.kas.de/wf/doc/kas\\_41441-544-2-30.pdef?150526130447](http://www.kas.de/wf/doc/kas_41441-544-2-30.pdef?150526130447), s. 93; *Hanns-Seidel-Stiftung Jahresbericht 2014 Eine Leistungsbilanz*, [http://www.hss.de/uploads/tx\\_ddceventbrowser/Jahresbericht\\_2014\\_web.pdf](http://www.hss.de/uploads/tx_ddceventbrowser/Jahresbericht_2014_web.pdf), s. 74; *Jahresbericht 2014 Heinrich-Böll-Stiftung; Wir Arbeiten für die Freiheit Jahresbericht 2014*, <https://www.freiheit.org/sites/default/files/uploads/2015/09/21/jahresberiditfnf2014.pdf>, s. 92; *Jahresbericht 2014 Der Rosa Luxemburg Stiftung*, [www.rosalux.de/fileadmin/rls\\_uploads/pdfs/stiftung/Jahresbericht\\_2014.pdf](http://www.rosalux.de/fileadmin/rls_uploads/pdfs/stiftung/Jahresbericht_2014.pdf), s. 82 [dostęp 2.02.2016].

FES i KAS, których budżety łącznie wyniosły 58,3% budżetów wszystkich sześciu organizacji, podczas gdy budżety FNS, HBS, RLS i HSS wyniosły 41,7% całości. W dużym stopniu jest to związane z pozycją partii politycznych z którymi są związane poszczególne fundacje. Jednocześnie należy podkreślić, że system niemieckich fundacji politycznych nieustannie rozwija się pod względem wielkości posiadanych środków finansowych. Dość wspomnieć, że najmłodsza Fundacja Róży Luksemburg pierwsze dofinansowanie uzyskała w 1999 roku w wysokości około 4,2 mln euro<sup>24</sup>, podczas gdy w 2014 roku było to już ponad 11-krotnie więcej (wielkość brutto).

Niemieckie fundacje polityczne wydatki kierują na cele statutowe, a obszary działalności kształtowały się w następujący sposób (na podstawie HBS): w 2013 roku – działalność międzynarodowa 44%, edukacja polityczna krajowa 8%, stypendia i programy dodatkowe 17%, wydatki na materiały 5%, wydatki na personel 25%, inwestycje 1% z 50,9 mln euro<sup>25</sup>. Struktura w obrębie obszarów w 2009 roku kształtowała się w następujący sposób: demokracja 21%, polityka międzynarodowa 15%, kultura i sztuka 12%, ekonomia 14%, nauka i edukacja 11%, ekologia 9%, migracje i demokracja międzykulturowa 7%, polityka lokalna 6%, sprawy społeczno-gospodarcze 5%<sup>26</sup>.

Tak wysokie budżety niemieckich fundacji politycznych<sup>27</sup> nie tylko przekładają się na możliwość działalności naukowej, edukacyjnej, politycznej, propagandowej, ale stanowią podstawę do utrzymania rozbudowanej struktury organizacyjnej. Jest to szczególnie istotne w kontekście

<sup>24</sup> A. Mohr, *op. cit.*, s. 61.

<sup>25</sup> *Heinrich Böll Stiftung Jahresbericht 2013*, s. 2, [www.boell.de/sites/default/files/boell\\_jb\\_2013\\_kommentierbar.pdf](http://www.boell.de/sites/default/files/boell_jb_2013_kommentierbar.pdf) [dostęp 1.02.2016].

<sup>26</sup> *Heinrich Böll Stiftung Jahresbericht 2009*, [www.boell.de/sites/default/files/uploads/2007/12/boell\\_jahresbericht2009.pdf](http://www.boell.de/sites/default/files/uploads/2007/12/boell_jahresbericht2009.pdf) [dostęp 1.02.2016].

<sup>27</sup> Jest to szczególnie widoczne, gdy uwzględnia się wysokość budżetów niemieckich fundacji politycznych i europejskich fundacji politycznych. Dla przykładu subwencje jakie uzyskały największe europejskie fundacje kształtowały się w 2013 roku na następującym poziomie: Wilfred Martens Center for European Studies (współpracująca z Europejską Partią Ludową) 4,0 mln euro, Foundation for European Progressive Studies (kooperująca z Partią Europejskich Socjalistów) 2,8 mln euro, natomiast European Liberal Forum (współdziałająca z Sojuszem Liberałów i Demokratów na rzecz Europy) 1,1 mln euro. Środki uzyskane przez 13 europejskich fundacji politycznych w 2013 roku wyniosły 2,3% środków finansowych będących w dyspozycji niemieckich fundacji politycznych. *Grants from the European Parliament to political foundations at European level per year*, [www.europarl.europa.eu/pdf/grants/Grant\\_amounts\\_foundations\\_01-2016.pdf](http://www.europarl.europa.eu/pdf/grants/Grant_amounts_foundations_01-2016.pdf) [dostęp 2.02.2016].

przeznaczania blisko połowy środków na działalność międzynarodową. Realizacji tego celu służy rozbudowana struktura sieciowa. Fundacje posiadają przedstawicielstwa krajowe oraz w poszczególnych państwach na całym świecie oraz wchodzą w różnego rodzaju sieci organizacji, co przekłada się na możliwości wywierania wpływu. Dzieje się tak poprzez współpracę z partiami politycznymi, które wchodzą w skład międzynarodowych organizacji ruchów politycznych: międzynarodówek, europejskich partii politycznych, młodzieżówek, organizacji kobiecych, organizacji społeczno-zawodowych. W ten sposób powstaje niemal nieskończona sieć powiązań i relacji, które wzajemnie się przenikają, wzmacniają i oddziałują. Rozbudowana sieć organizacyjna pozwala lepiej zarządzać realizowanymi projektami, koordynować przedsięwzięcia, upowszechniać cele statutowe oraz być rozpoznawalnym. Nieprzypadkowo według Raportu 2014 Global Go To Think Tank Index dwie niemieckie fundacje polityczne: KAS (1. miejsce) oraz FES (2. miejsce) tworzyły najlepsze i najbardziej wpływowe struktury sieciowe wśród wszystkich think tanków na świecie (bez względu na powiązania think tanków z innymi organami władzy)<sup>28</sup>.

W 2016 roku niemieckie fundacje polityczne posiadały następującą liczbę przedstawicielstw: KAS – 18 w Niemczech i 70 na świecie, FES – 15 w Niemczech i 107 na świecie, FNS – 9 w Niemczech i 66 na świecie, HSS – 2 w Niemczech i 4 na świecie<sup>29</sup>, HBS – 16 w Niemczech i 30 na świecie, RLS – 16 w Niemczech i 18 na świecie<sup>30</sup>. Fundacje decydują się na założenie

<sup>28</sup> Best Think Tank Network, Table 36, 2014 Global Go To Think Tank Index Report, [http://repository.upenn.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1008&context=think\\_tanks](http://repository.upenn.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1008&context=think_tanks), s. 127-128 [dostęp 28.01.2016].

<sup>29</sup> Fundacja Hannsa Siedela posiada inną strukturę od pozostałych fundacji, ponieważ posiada mniejszą liczbę stałych przedstawicielstw i biur, natomiast tworzy siedziby tymczasowe na czas realizacji określonych projektów. Obecnie HSS posiada 66 tymczasowych biur realizacji projektów na świecie. Dla porównania KAS realizuje projekty w ponad 120 państwach, co zdecydowanie przekracza liczbę posiadanych przedstawicielstw.

<sup>30</sup> Obliczenia własne na podstawie sprawozdań rocznych poszczególnych niemieckich fundacji politycznych. Jednocześnie po raz kolejny warto zacytować Josepha S. Nye'a jr.: „organizacje [ponadnarodowe – przyp. WZ] pozostają ważne, ale redukcja kosztów komunikacji, jaka nastąpiła w erze Internetu, otworzyła pole dla organizacji sieciowych o luźnej strukturze i niewielkim sztabie kierowniczym, a nawet dla indywidualnych osób. Jest to część procesu demokratyzacji technologii. (...) Sieci i elastyczne organizacje pozarządowe są szczególnie efektywne, jeśli chodzi o działanie bez względu na granice państwowe. Ponieważ często angażują one obywateli o silnej pozycji politycznej w poszczególnych krajach, sieci takie są zdolne skupiać na swych projektach uwagę mediów i rządów. Tworzą one nowy typ ponadnarodowych koalicji”. J.S. Nye, *Soft Power*, s. 127.

przedstawicielstw w państwach o wiodącym znaczeniu z punktu widzenia realizacji określonych działań, a pośrednio w kontekście interesów polityki niemieckiej. Poprzez analizę miejsc poszczególnych przedstawicielstw można wskazać, że do najważniejszych państw dla Niemców należą: w Europie: Belgia (Bruksela), Grecja, Polska, Rosja, Serbia; w Afryce: Republika Południowej Afryki; na Bliskim Wschodzie i Afryce Północnej: Izrael, Palestyna, Tunezja, Turcja; w Ameryce Łacińskiej: Brazylia i Meksyk oraz USA.

Monika Sus właściwie oceniła istnienie tak rozbudowanej struktury przedstawicielstw: „z jednej strony pełnią funkcję doradczą wobec kraju, w którym mają siedzibę, służąc pomocą w budowie administracji, szkoleniu kadr, ale także prowadzą w tych krajach nieformalną administrację, tzw. dyplomację cywilną (*Civil Diplomacy*). Są często inicjatorami spotkań przedstawicieli różnych opcji politycznych przy okazji wizyt państwowych, zachęcają elity społeczne, organizacje pozarządowe czy naukowców do bliższego kontaktu z drugim państwem poprzez organizowanie konferencji, seminariów itp. Pełnią także dla niemieckiej polityki zagranicznej rolę drugich ambasad czy konsulatów – źródła wiarygodnych informacji o danym kraju. Jest to szczególnie istotne dla partii będących akurat w opozycji i niemających do dyspozycji całego aparatu administracyjnego MSZ, żeby móc uzyskać potrzebne informacje. Poza tym biura fundacji politycznych, jako że nie są częścią niemieckiej administracji państwowej, mają większą swobodę działania niż oficjalne placówki dyplomatyczne. Fundacje mogą pozwolić sobie na kontakt nie tylko z rządzącymi, ale i opozycją czy z grupami lub ruchami politycznymi, które nie są popularne, lub których spotkanie z politykami niemieckimi mogłoby doprowadzić do pogorszenia stosunków bilateralnych”<sup>31</sup>.

## PODSUMOWANIE

Fundacje polityczne są trwałym elementem systemu politycznego w Niemczech. Świadczy o tym ich stały rozwój liczbowy, organizacyjny i finansowy. Stworzony przez Niemców model współpracy partii politycznych z ośrodkami ekspercko-badawczymi stał się atrakcyjny dla państw

<sup>31</sup> M. Sus, *op.cit.*, s. 213.

europejskich<sup>32</sup>. Powyższe rozwiązanie zostało implementowane do europejskiego systemu politycznego w postaci europejskich fundacji politycznych. Jednak nie są to równorzędne systemy, ponieważ system niemiecki cechuje zdecydowanie dłuższy okres rozwoju, wielokrotnie wyższe środki finansowe pozostające do dyspozycji organizacji, rozbudowana struktura sieciowa oraz prowadzenie działalności międzynarodowej, zgodnie z niemiecką polityką zagraniczną opartą na wypracowanym konsensusie politycznym<sup>33</sup>. Został on wypracowany wokół wartości chrześcijańskich demokratów i socjaldemokratów, tj.: demokracja, odpowiedzialność, sprawiedliwość, wstrzemięźliwość, solidaryzm, multilateralizm, integracja europejska, wielokulturowość. Dzięki temu było możliwe prowadzenie w miarę jednowymiarowej polityki zagranicznej, opartej na jednolitych wartościach politycznych. Na taką zależność w kontekście polityki soft power zwracał uwagę J.S. Nye: „prawdą jest, że (...) fundacje (...) i inne grupy pozarządowe rozwijają swoją własną *soft power*, która może wzmacniać lub być w sprzeczności z oficjalnymi celami polityki zagranicznej. Dlatego rządy powinny upewnić się, że ich działania i polityka wzmacniają raczej, niż podcinają *soft power*”<sup>34</sup>. W przypadku polityki niemieckiej to się udało, natomiast w przypadku europejskich fundacji politycznych trudno o jednoznaczne potwierdzenie wypracowania konsensusu wokół wartości politycznych oraz polityki zagranicznej, w sytuacji, gdy fundacje tworzą zarówno zwolennicy, jak i sceptycy europejskiego modelu integracji politycznej. Ponadto środki finansowe, pozostające w dyspozycji europejskich fundacji politycznych, uniemożliwiają tworzenie rozbudowanych struktur sieciowych. A to dzięki nim niemieckie fundacje polityczne

<sup>32</sup> W Polsce w Sejmie VI i VII kadencji trwały prace nad projektem ustawy o fundacjach politycznych. W uzasadnieniu projektu wnioskodawcy stwierdzili: „zmiany powinny jednak podążać dalej, a przede wszystkim czerpać z udanych doświadczeń innych państw. Najbardziej rozwinięty jest system fundacji politycznych w Niemczech”. Projekt ustawy o fundacjach politycznych, druk nr 381, Sejm RP, VII kadencja.

<sup>33</sup> Monika Sus podkreśliła istnienie konsensusu w niemieckiej polityce zagranicznej i wypracowanie wartości i celów na początku lat 50. XX wieku, które ulegały tylko pewnym modyfikacjom. M. Sus, *op.cit.*, s. 105-106. Radosław Grodzki podkreślił, że po zjednoczeniu Niemiec w polityce zagranicznej zaczęła dominować polityka soft power pojawiająca się w promowaniu pomocy rozwojowej (ograniczenie biedy na świecie, działania na rzecz ochrony środowiska naturalnego czy działania na rzecz sprawiedliwych procesów globalizacji). *Fundacje niemieckie w Polsce*, [w:] R. Grodzki, P. Kubiak, *Niemiecki system kształcenia obywatelskiego. Wnioski dla Polski*, red. R. Grodzki, Instytut Zachodni Policy Papers 2014, nr 14, s. 46.

<sup>34</sup> J.S. Nye, *Soft Power*, s. 47.

zbudowały swoją trwałą i znaczącą pozycję zarówno w niemieckim systemie politycznym, jak i przyczyniły się do realizacji niemieckiej polityki zagranicznej typu soft power<sup>35</sup>. Jednocześnie niemieckie fundacje polityczne dzięki zdobyciu wiarygodności i zaufania wśród zagranicznych organizacji pozarządowych, firm prywatnych, rządów państw mogły wpływać na rozwiązania polityczno-prawne w poszczególnych państwach.

---

<sup>35</sup> Według rankingu Soft Power 30, odwołującego się do koncepcji trzech elementów soft power (kultura, wartości polityczne i polityka zagraniczna) J.S. Nye'a jr. Niemcy zajęły 2. miejsce na świecie po Wielkiej Brytanii, a przed USA, Francją i Kanadą. *The Soft Power 30. A Ranking of Global Soft Power*, [http://softpower30.portland-communications.com/pdfs/the\\_soft\\_power\\_30.pdf](http://softpower30.portland-communications.com/pdfs/the_soft_power_30.pdf) [dostęp 4.02.2016].



AGNIESZKA MAGDALENA ZARĘBA

## DYPLOMACJA PUBLICZNA RFN W KONTEKŚCIE BEZPIECZEŃSTWA ZBIOROWEGO W XXI WIEKU

### WPROWADZENIE

Dyplomacja publiczna jako przedmiot badawczy jest stosunkowo nowym zjawiskiem. Do rozwoju dyplomacji publicznej przyczyniło się wprowadzenie nowych technologii informacyjnych, funkcjonowanie nowoczesnych środków przekazu. To one umożliwiły pośrednie oddziaływanie na opinię publiczną za granicą. Niejednokrotnie sama istota dyplomacji publicznej jest mylona z pokrewnymi zagadnieniami z zakresu dyplomacji, w szczególności dyplomacją kulturalną czy nawet propagandą polityczną. Dodatkowo realizacja i specyfika dyplomacji publicznej jest ściśle związana z podmiotem, który ją realizuje. Interesującym przykładem do analizy jest dyplomacja publiczna Republiki Federalnej Niemiec. Fenomen ten polega na tym, iż w pierwszym przypadku z państwa „agresora” w 1945 roku na arenie międzynarodowej, obciążonego negatywnym wizerunkiem, wykreowano wizerunek demokratycznego państwa prawa, o szczególnym zainteresowaniu wartościami demokratycznymi i liberalnymi. Natomiast drugi przypadek dotyczy wizerunku RFN po zjednoczeniu Niemiec. Wówczas negatywne postrzeganie RFN mogło wynikać z obawy przed powrotem silnego sąsiada i odrodzeniem imperializmu niemieckiego. W latach 90. udało się utrzymać pozytywny wizerunek państwa ośrodniczkowego rozszerzenia Wspólnoty o kraje Europy Środkowo-Wschodniej oraz dodatkowo stworzono płaszczyznę współpracy i rozwoju relacji z sąsiadami oraz możliwość promocji własnych towarów.

Celem niniejszej analizy jest wskazanie, iż dyplomacja publiczna, prowadzona przy wykorzystaniu określonych zasobów, potrafi zmienić wizerunek państwa, korzystnie wpływać na relacje sąsiedzkie oraz do-

datkowo dzięki rozwojowi gospodarczemu zapewnić bezpieczeństwo w regionie. Praca została podzielona na dwie części: pierwsza teoretyczna w dużej mierze jest krótkim przeglądem stanu badań dotyczącym dyplomacji publicznej, natomiast druga dotyczy wymiaru praktycznego czyli deskrypcji dyplomacji publicznej RFN na przestrzeni kilku dekad. Truizmem byłoby twierdzić, iż dyplomacja publiczna rozwiązuje wszystkie problemy na arenie międzynarodowej, ale jej stosowanie przyczynia się do wprowadzania korzystnych zmian zarówno w wizerunku państwa, jak i relacjach międzynarodowych.

### DYPLOMACJA PUBLICZNA – ZARYS ZAGADNIENIA

Niniejsze rozważania warto rozpocząć od teoretycznego wprowadzenia na temat zjawiska dyplomacji publicznej. Po raz pierwszy została zdefiniowana w Stanach Zjednoczonych. Genezy zjawiska należy poszukiwać w czasach zimnej wojny. Amerykańska dyplomacja publiczna koncentrowała się wokół działalności klasycznej dyplomacji kulturalnej skierowanej do odbiorców za granicą. Beata Ociepka jako pierwsza określa dyplomację publiczną w kontekście komunikowania międzynarodowego<sup>1</sup>. Wyraźnie wskazuje dyplomację publiczną jako dwustronną dialogową formę politycznego komunikowania międzynarodowego, skierowaną do publiczności za granicą, realizowaną dzięki pośrednictwu środków przekazu i poprzez kanały bezpośrednie. Głównym zadaniem dyplomacji publicznej jest kreacja lub wspieranie pozytywnego wizerunku danego państwa, społeczeństwa za granicą, oraz poprzez wpływanie na opinię publiczną danego kraju, kształtowanie pozytywnych postaw wobec kraju nadawcy. Zdaniem B. Ociepki tak rozumiana dyplomacja publiczna ułatwia realizację celów polityki danego kraju na arenie międzynarodowej. Zainteresowanie rządzących w XXI wieku zjawiskiem dyplomacji publicznej wzrosło po rozpoczęciu amerykańskiej kampanii antyterrorystycznej, po ataku na WTC w 2001 roku. Wówczas zaistniała potrzeba zmiany negatywnego

---

<sup>1</sup> W polskiej literaturze przedmiotu dotyczącej stosunków międzynarodowych mamy szeroki zakres pozycji z zakresu dyplomacji. Niniejszy artykuł jest tylko ogólnym zarysem badanego zjawiska, więc warto sięgnąć po pozycje kilku autorów: Beaty Ociepki, Agaty Ziętek, Beaty Surmacz, Beaty Piskorskiej i Marcina Kosienkowskiego.

wizerunku USA jako agresora (wcześniej ofiary w kontekście ataku) na arenie międzynarodowej<sup>2</sup>.

B. Ociepka wyraźnie wskazuje na dwa wymiary dyplomacji publicznej. Z jednej strony jest to kształtowanie wizerunku państwa, z drugiej propaganda polityczna. W pierwszym wymiarze dyplomacja publiczna to właśnie kreacja wizerunku jako podstawowe zadanie dyplomacji publicznej oraz międzynarodowego public relations i promocji kraju. W koncepcji dyplomacji publicznej to pozytywny wizerunek ma pomagać w osiąganiu aprobaty środowiska międzynarodowego dla realizacji celów danego państwa, jest kluczową kategorią obok opinii publicznej. W drugim wymiarze – traktowanie dyplomacji publicznej jako propagandy, nie jest tezą właściwą. Faktem jest, iż dyplomacja publiczna, podobnie jak propaganda, zawiera treści polityczne, lecz w przypadku dyplomacji mamy do czynienia z symetrycznością działań, w przypadku propagandy raczej ona występuje, natomiast jest obecny przymus państwowy, którego nie można zaobserwować w dyplomacji. Ponadto dyplomację publiczną charakteryzuje większa liczba uczestników oraz zmiana pozycji rządu, którego działania pełnią rolę koordynującą, a nie jak w przypadku propagandy – rząd pełni funkcję kierowniczą i kontrolującą przekaz. Warto zauważyć, iż B. Ociepka traktuje dyplomację kulturalną jako część dyplomacji publicznej. Natomiast media pełnią podwójną rolę z jednej strony są potencjalnymi podmiotami dyplomacji publicznej, z drugiej – są pośrednikami służącymi do kształtowania opinii publicznej za granicą<sup>3</sup>. Autorka wyraźnie określa podmioty dyplomacji publicznej. Według niej można je podzielić na rządowe (rządy i ich agendy, jednostki jako samodzielne podmioty polityki), parlamenty i partie polityczne, uczestnicy niepaństwowi: organizacje pozarządowe, korporacje wielo- i transnarodowe, w tym korporacje i firmy medialne, jednostki, których aktywność np. gospodarcza, społeczna, kulturalna itp. może oddziaływać na kreację wizerunku danego państwa<sup>4</sup>.

W opinii Eytana Gilboa samo zjawisko dyplomacji publicznej przeszło swego rodzaju ewolucję: od klasycznej dyplomacji publicznej, przez nową dyplomację publiczną, dyplomację medialną i dyplomację pośredników medialnych. Klasyczna dyplomacja publiczna była prowadzona głównie

<sup>2</sup> B. Ociepka, *Dyplomacja publiczna jako forma komunikowania*, [w:] *Dyplomacja publiczna*, red. B. Ociepka, Wrocław 2008, s. 12-14.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 14, 21.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 22-25.

przez państwa, zazwyczaj wykorzystywana w trakcie zimnej wojny. Przykładami jest działalność amerykańskich radiostacji Głos Ameryki, Wolna Europa, które informowały społeczeństwa bloku wschodniego, natomiast działalność radziecka – Radio Moskwa. Cechą charakterystyczną nowej dyplomacji publicznej jest włączenie do podmiotów prowadzących dyplomację – oprócz państw podmiotów niepaństwowych (jednostki, korporacje, koncerty medialne, organizacje pozarządowe i międzynarodowe). Wraz z rozwojem środków masowego przekazu i zmianami technologicznymi mamy do czynienia z dyplomacją medialną, która koncentruje się na roli mediów w dyplomacji i polityce zagranicznej. Natomiast rewolucja komunikacyjna i informacyjna postawiła dziennikarzy przed przyjmowaniem pośrednio lub bezpośrednio roli mediatora w konfliktach międzynarodowych, powoduje to powstanie dyplomacji pośredników medialnych. W tym przypadku to telewizja staje się interaktywnym kanałem dla dyplomacji, dziennikarze stają się zastępcami przedstawicieli władz, zazwyczaj aktywnie uczestnicząc w aktualnym przebiegu wydarzeń np. impasie dyplomatycznym czy załamaniu zawieszenia broni<sup>5</sup>.

Dyplomacja publiczna łączy się z pojęciem miękkiej siły w stosunkach międzynarodowych. Jak to już w poprzednim artykule zostało zaznaczone, *soft power* oznacza „miękką siłę”. Autorem pojęcia w amerykańskich naukach politycznych jest Joseph S. Nye. Pojęcie to w badaniach nad stosunkami międzynarodowymi pojawiło się wraz z zakończeniem zimnej wojny, rozpadem układu bipolarnego oraz uznaniem organizacji niepaństwowych za aktorów stosunków międzynarodowych<sup>6</sup>. *Soft power* utożsamia się z prowadzeniem polityki zagranicznej i dyplomacji, w szczególności dyplomacji publicznej. Samo pojęcie dyplomacji publicznej jest niejednoznaczne. Z jednej strony oznacza „międzynarodowe public relations” czyli przygotowany i zorganizowany wysiłek (w analizowanym przypadku) rządu, mający na celu uzyskanie wzajemnie korzystnych relacji z ich grupami odniesienia wśród innych narodów, z drugiej – traktowana jest jako bezpośrednia komunikacja z narodami za granicą, mająca

<sup>5</sup> E. Gilboa, *Dyplomacja w epoce informacji*, [w:] *Dyplomacja publiczna*, s. 39-46.

<sup>6</sup> Wśród metod, obok *soft power*, wyróżniamy również *hard power*, która opiera się na zdolności wymuszenia na innych podmiotach oczekiwanego działania, głównie poprzez środki wojskowe i ekonomiczne. *Soft power* natomiast odnosi się do zdolności oddziaływania na inne podmioty bez użycia siły, poprzez swoją atrakcyjność kulturalną, polityczną oraz ekonomiczną. J. Sadłocha, *Pomiędzy miękką a twardą siłą: smart power*, <http://wrsp.sjoi.eu/download.php?id=46e89d35201e92892b59feb036e0972834e4dc79> [dostęp 12.10.2016].

na celu oddziaływanie na ich myślenie, a w ostatecznym rachunku – na ich rządy. Ponadto obejmuje również działania skoncentrowane na rodzajach informacji, edukacji, kultury, których celem jest wpływ na zagraniczny rząd przez oddziaływanie na jego obywateli<sup>7</sup>. Zdaniem Nye'a działalność współczesnej dyplomacji publicznej wiąże się z trzema fazami działalności. Pierwsza dotyczy bieżącej komunikacji, której celem jest wyjaśnianie kontekstu decyzji politycznych z zakresu polityki wewnętrznej i zagranicznej. Druga odnosi się do komunikacji strategicznej, która posługuje się motywami z kampanii politycznych czy społecznych. Trzecia obejmuje rozwijanie trwałych relacji przez kluczowe osobistości w długotrwałym procesie edukacji, wymiany wzajemnych doświadczeń, szkoleń, seminariów, konferencji oraz dostępu do kanałów medialnych. Każda z tych faz pomaga rządowi w tworzeniu atrakcyjnego wizerunku państwa oraz zwiększa szanse na pozyskanie pozytywnych rezultatów<sup>8</sup>.

Dyplomacja publiczna jest ważnym elementem prowadzenia polityki zagranicznej na arenie międzynarodowej. Zmieniające się uwarunkowania powodują, iż jej rola stale wzrasta i jej oddziaływanie jest coraz bardziej widoczne i doceniane. Stale powiększająca się liczba uczestników dyplomacji publicznej powoduje rozszerzenie działań podlegających pod jej zakres. Tym samym przyczynia się to, do zmniejszającej się kontroli państwa nad wielością procesów oficjalnie podlegających pod jego działalność. Warto skoncentrować dalszą analizę dyplomacji publicznej z perspektywy Eytana Gilboa.

## DYPLOMACJA PUBLICZNA RFN – GENEZA I UWARUNKOWANIA

Dyplomacja publiczna Republiki Federalnej Niemiec jest niezwykle interesującym zagadnieniem, wartym analizy. Na jej przykładzie można zaobserwować ewolucję omawianego zjawiska. Dla lepszej analizy badanego zagadnienia należy przybliżyć tło historyczne.

Republika Federalna Niemiec jest państwem, które powstało po drugiej wojnie światowej, obarczone grzechami przeszłości. Znaczący wpływ na szybką zmianę pozycji RFN w układzie międzynarodowym wpłynęło kilka czynników: przede wszystkim rywalizacja i formowanie się obu

<sup>7</sup> E. Gilboa, *Dyplomacja*, s. 39.

<sup>8</sup> J.S. Nye, *Przyszłość siły*, Warszawa 2012, s. 195-201.

przeciwnych bloków, początki integracji europejskiej oraz specyfika pogranicza francusko-niemieckiego. Sytuacja po zakończeniu wojny wyglądała w sposób następujący: Francja została dokooptowana do obozu zwycięskiego, natomiast Niemcy zostały całkowicie zdeprecjonowane, określono je jako głównych przegranych i obarczono winą za rozpętanie największego światowego konfliktu. Poniosły moralną odpowiedzialność i konsekwencje za drugą wojnę światową. Miało to wyraz w podziale państwa niemieckiego na cztery strefy, okupacji ich terytorium, realizacji polityki: demilitaryzacji, denazyfikacji, demokratyzacji i decentralizacji. Te działania miały zapobiec ponownemu odrodzeniu się imperializmu niemieckiego oraz miały pomóc w kontroli mocarstw nad odbudowywanym się po zniszczeniach wojennych państwie<sup>9</sup>. Po zakończeniu wojny

<sup>9</sup> Warto zwrócić uwagę na przebieg wydarzeń, który spowodował ten stan rzeczy. W trakcie bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy (8 maja 1945 roku) nastąpiło przejście władzy przez aliantów, jednocześnie przestały istnieć wszelkie struktury administracyjne państwa niemieckiego. Terytorium państwa podzielono na cztery strefy okupacyjne nadzorowane przez cztery główne mocarstwa: Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, ZSRR oraz Francję. Należy wskazać, iż pomimo trudnej sytuacji politycznej wewnątrz kraju (było to *de facto* jedyne mocarstwo okupowane wcześniej przez III Rzeszę), udało się Francji, pomimo osłabionej pozycji, dołączyć do grona mocarstw. Początkowy status państwa niemieckiego jako państwa okupowanego nie był zadowalający. Na podstawie deklaracji berlińskiej, podpisanej w dniu 5 czerwca 1945 roku, potwierdzonej w układzie poczdamskim, najwyższą władzę państwową stanowiły państwa sprzymierzone. Kompetencje władcze nad terytorium okupowanym przekazano Sojuszniczej Radzie Kontroli. Rada miała siedzibę w Berlinie, natomiast składała się ona z gubernatorów wielkich mocarstw. Narastające różnice zdań między mocarstwami w kwestii przyszłości państwa niemieckiego doprowadziły do zerwania jej działalności. Docelowo postanowienia konferencji poczdamskiej miały doprowadzić do odbudowy państwa na demokratycznych zasadach ustrojowych. Zgodnie z ustaleniami z Poczdamu podjęto działania, które miały realizować polityki „cztery razy D”: demilitaryzacji, denazyfikacji, demokratyzacji i decentralizacji. Demilitaryzacja Niemiec dotyczyła likwidacji przemysłu wojennego i zniszczenia wszelkiego pozostałego uzbrojenia. Denazyfikacja to rozwiązanie wszystkich instytucji narodowosocjalistycznych oraz zaprzestanie propagowania tychże poglądów. Kolejny proces demokratyzacji obejmował odbudowę życia politycznego wedle jej zasad. Ostatni proces decentralizacji dotyczył rozwoju samorządu lokalnego i przeprowadzenia wyborów do rad terenowych. Po przejściu władzy przez aliantów Niemcy składały się z czterech stref okupacyjnych. Największa była strefa amerykańska, obejmowała ona kraje południowe i centralne. Kolejną według wielkości była strefa radziecka, w której skład wchodziły kraje wschodnie. Strefę angielską obejmowała część północna, którą zamieszkiwało najwięcej ludności. Natomiast najmniejsza była strefa francuska i obejmowała tereny na południowym-zachodzie ówczesnego terytorium państwa niemieckiego. Sytuacja w Berlinie była nieco bardziej skomplikowana, ponieważ w jednej trzeciej części miasta kontrolowali go Rosjanie, natomiast Amerykanie w części południowo-zachodniej, Anglicy – środkowo-wschodniej, Francuzi natomiast w zachodniej. W późniejszych latach uwidocznił się proces

zaczyna dochodzić do konfliktów pomiędzy byłymi sojusznikami. Mocarstwa zachodnie, zaniepokojone ekspansją ZSRR, w celu normalizacji stosunków wewnętrznych w strefach okupowanych, przystąpiły do organizacji lokalnej administracji, polegającej na powierzeniu władzy demokratycznym reprezentantom niemieckim. W przyszłości pozwoliło to na budowę złożonej struktury administracyjnej: kraje związkowe posiadały własne konstytucje, organy parlamentarne i władzę wykonawczą. Natomiast w radzieckiej strefie okupacyjnej stosunki polityczne, społeczne i ekonomiczne ewoluowały ku państwu socjalistycznemu<sup>10</sup>. Przełomowym momentem dla zachodnioniemieckiej gospodarki było objęcie terenów Trizonii planem Marshalla, decyzja taka zapadła podczas konferencji londyńskiej w 1948 roku<sup>11</sup>. Do ostatecznego powstania niezależnego państwa niemieckiego przyczyniła się powołana Rada Parlamentarna Trizonii 8 lipca 1948 roku, jej celem było przygotowanie konstytucji. Symbolicznie, ponieważ w czwartą rocznicę kapitulacji III Rzeszy została uchwalona zachodnioniemiecka Konstytucja, kraje związkowe, z wyjątkiem Bawarii zatwierdziły ją 23 maja 1949 roku. Na mocy Ustawy Zasadniczej powstała Republika Federalna Niemiec ze stolicą w Bonn, która składała się z zachodnich stref okupacyjnych<sup>12</sup>. Pierwszym prezydentem RFN został liberalny polityk Theodor Heuss, natomiast kanclerzem – przywódca chadecji (CDU) – Konrad Adenauer. W strefie radzieckiej podjęto prace nad stworzeniem odrębnej konstytucji. W dniu 18 marca 1949 roku Niemiecka Rada Ludowa przyjęła jej projekt. Został on zatwierdzony przez ZSRR 7 października 1949 roku. Powstały dwa konkurencyjne podmioty na arenie międzynarodowej – Niemiecka Republika Demokratyczna ze

---

podziału miasta na dwie części – wschodnią i zachodnią, ostatecznie zakończony budową muru berlińskiego okalającego część zachodnią. Miasto utraciło pozycję centrum politycznego i gospodarczego. L. Janicki, *Republika Federalna Niemiec wobec terytorialno-politycznych następstw klęski i upadku Rzeszy*, Poznań 1982, s. 21; W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych 1815–1945*, Warszawa 2004, s. 617; A. Mirska, *Berlin – ustroj i rola w systemie politycznym RFN po 1989 roku*, Warszawa 2007, s. 32-33.

<sup>10</sup> T. Paluszyński, *Historia Niemiec i państw niemieckich. Zarys dziejów politycznych*, Poznań 2006, s. 306.

<sup>11</sup> 5 czerwca 1947 roku ogłoszono słynny plan pomocy amerykańskiej dla Europy. Sekretarz stanu gen. George Marshall ogłosił, iż głównym celem pomocy finansowej jest wsparcie odbudowy Europy, zaznaczył ponadto że jest to pożyczka bezzwrotna. Jednakże warunkiem otrzymania było odsunięcie komunistów od władzy i zerwanie współpracy gospodarczej ze ZSRR. A. Czubiński, *Europa dwudziestego wieku. Zarys historii politycznej*, Poznań 1997, s. 266.

<sup>12</sup> T. Paluszyński, *op.cit.*, s. 309-310.

stolicą w Berlinie Wschodnim oraz Republika Federalna Niemiec ze stolicą w Bonn<sup>13</sup>.

Sytuacja międzynarodowa nabrała innego charakteru: podział Niemiec stał się efektem powstałej rywalizacji dwublokowej. Wybór polityki zagranicznej aktorów stosunków międzynarodowych wydawał się oczywisty. Jako samoistne byty na arenie międzynarodowej nie miały możliwości funkcjonowania. Musiały opowiedzieć się za jedną ze stron konfliktu. RFN wybrało integrację z Zachodem, natomiast NRD integrację z Wschodem. Prezydentem NRD został Wilhelm Pieck, natomiast premierem były socjaldemokrata Otto Grotewohl. Ewolucja ustroju politycznego NRD zmierzała do upodobnienia się do modelu państw bloku wschodniego<sup>14</sup>.

Cele polityki kanclerza Konrada Adenauera można podsumować w trzech punktach. Wówczas były one niezwykle trudne do realizacji. Po pierwsze – odzyskanie suwerenności przez Niemcy w granicach z 31 grudnia 1937 roku. Drugim założeniem była integracja RFN z Zachodem. Ostatnim miały być działania integracyjne podjęte ze Związkiem Radzieckim. Fundamentalnym dążeniem RFN było ponowne zjednoczenie Niemiec<sup>15</sup>. Z perspektywy historycznej najlepiej udało się kanclerzowi K. Adenauerowi zrealizować punkt drugi – integrację w ramach kontynentu europejskiego. Paradoksem jest, iż Europejska Wspólnota Węgla i Stali, której pierwotnym celem miała być kontrola nad francuską i niemiecką produkcją węgla i stali, stała się motorem całego procesu integracyjnego. Oczywiście jako przyczyny integracji należy dodatkowo wskazać: wolę polityczną państw, zbieżność celów w polityce zagranicznej krajów europejskich, wspólne zagrożenie, komplementarność gospodarek, korzystne położenie geograficzne, prowadzenie sprzyjającej polityki ekonomicznej itp. Ostateczne powołanie EWWiS *de facto* zapoczątkowały dwa zwaś-

<sup>13</sup> A. Czubiński, *op.cit.*, s. 269.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> Po stronie radzieckiej kwestia zjednoczenia państwa niemieckiego była brana pod uwagę. Zarówno RFN, jak i NRD, chciało, aby rozciągnąć własny ustrój i zwierzchność na drugie państwo. 10 marca 1952 roku ZSRR skierował pismo do zachodnich mocarstw w sprawie zjednoczenia i neutralizacji Niemiec. Zaproponowano przeprowadzenie wolnych wyborów na terenie całego terytorium państw niemieckich. Moskwa wyraziła zgodę pod warunkiem, że to ona przejmie kontrolę nad prawidłowym przebiegiem wyborów, natomiast mocarstwa zachodnie proponowały kontrolę ze strony Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ostatecznie Zachód odrzucił te ofertę zjednoczeniową. T. Paluszński, *op.cit.*, s. 311.

nione i rywalizujące w przeszłości państwa Europy – Francja i Niemcy<sup>16</sup>. Po podpisaniu traktatu w sprawie powołania EWWiS, 26 maja 1952 roku przyznano pełną suwerenność RFN. Na terenie RFN nadal pozostały wojska trzech mocarstw, ale w charakterze sojuszników. Warto zaznaczyć dalszą sekwencję wydarzeń, iż następnego dnia w Paryżu podpisano układ o utworzeniu Europejskiej Wspólnoty Obronnej, do którego przystąpiło również RFN. Współpraca europejska rozszerzała się na kolejne pola integracyjne. Kontyngent niemiecki miał wynosić 500 tysięcy żołnierzy, ale parlament francuski nie ratyfikował układu i ostatecznie idea powołania EWO upadła. W związku z tym RFN przystąpiła w 1954 roku do Paktu Północnoatlantyckiego<sup>17</sup>. Była to próba niezależnej pozablokowej struktury europejskiej.

Republika Federalna Niemiec, jak to już wcześniej zostało w analizie wskazane, należała do państw, które w niezwykle negatywny sposób zaznaczyły swój udział w praktykach eksterminacyjnych drugiej wojny światowej. W konsekwencji od utworzenia państwa podjęto działania w zakresie polityki zagranicznej w celu poprawy wizerunku kraju. Do zmiany wizerunku państwa miały przyczynić się organizacje pozarządowe, w szczególności fundacje. Ze względu na narzucony przez aliantów, wspomniany wcześniej, proces demokratyzacji jako pierwszą grupę docelową działalności fundacji potraktowano społeczeństwo niemieckie. Wówczas załączki fundacji zostały zaangażowane w edukację polityczną, mającą na celu wzmocnienie pluralizmu politycznego w społeczeństwie

---

<sup>16</sup> W tym momencie analizy warto pozwolić sobie na dygresję dotyczącą czynnika ludzkiego jako istotnego komponentu integracji europejskiej. Niewątpliwie w tamtym okresie motorem i inicjatorem integracji był Robert Schuman. Jego dzieciństwo i dziedzictwo kulturowe, w jakim wyrastał, zadecydowały o jego percepcji rzeczywistości polityczno-społecznej. Wychowany na pograniczu dwóch kultur łacińskiej i germańskiej był zwolennikiem połączenia dorobku cywilizacyjnego Europy we wszystkich jej aspektach, stworzenia organizmu federacyjnego. Był on głównym inicjatorem Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, której pierwotnym celem, była kontrola nad wspomnianą produkcją węgla i stali. Oczywiście miał być to jedynie początek szerszej współpracy gospodarczej państw europejskich, sformalizowanej powołaniem organizacji skupiającej państwa zachodnie. K. Łastawski, *Historia integracji europejskiej*, Warszawa 2008, s. 98-99.

<sup>17</sup> W tym czasie w NRD po śmierci Stalina rozpoczęto działania w celu normalizacji stosunków ze ZSRR. W dniu 13 września 1955 roku RFN podpisało układ z ZSRR dzięki, któremu nawiązało obustronne stosunki dyplomatyczne. NRD otrzymała pełną suwerenność 25 marca 1954 roku, ale ZSRR, podobnie jak mocarstwa zachodnie w RFN pozostało jednostki wojsk sowieckich na terenach państwa. W kolejnych latach NRD dołączyło do Układu Warszawskiego. NRD nawiązało współpracę gospodarczą w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. T. Paluszyński, *op.cit.*, s. 315.

niemieckim, zachęcanie obywateli do zaangażowania się w sprawy publiczne. Ponadto, cały czas odczuwano potrzebę zmiany negatywnego wizerunku Niemiec na arenie międzynarodowej w kontekście konfliktu ideologicznego zimnej wojny. Przykładem takich działań mających na celu zmianę wizerunku Niemiec była socjaldemokratyczna Fundacja Eberta. Zaangażowała się w promowanie kontaktów międzynarodowych, promowanie integracji europejskiej oraz wzmocnienie polityki rozwojowej wobec Krajów Trzeciego Świata. Kolejną sferą działalności fundacji było „kształcenie dorosłych”, skierowane do związków zawodowych. Lata 50. i 60. zdominowane zostały przez dyskusje wokół strategii promowania RFN przez dwa problemy: pierwszy dotyczący konfrontacji dwóch państw niemieckich i obawy o konkurencję ze strony NRD<sup>18</sup>.

Wypracowanie niemieckiej koncepcji dyplomacji publicznej nastąpiło w latach 70. W 1967 roku Willy Brandt określił ją jako „trzeci filar” polityki zagranicznej Niemiec, oprócz dyplomacji, polityki bezpieczeństwa i handlu. W 1970 roku Ralf Darendorf sformułował koncepcję rozszerzonego pojęcia kultury, która nie była przywilejem elit, lecz dynamiczną zmianą zachodzącą w społeczeństwie, wyznaczającą drogę do międzynarodowej współpracy wszystkich grup społecznych. Kolejnym krokiem do wypracowania koncepcji dyplomacji publicznej były prace Enquete-Kommission (1970–1976). Jej zdaniem istotą dyplomacji publicznej jest dwustronne i wielostronne wymiana i spotkanie kultur, których podstawą jest otwarty i partnerski dialog. Nie można go porównywać z propagandą kulturalną. Zgodnie z pracami komisji rząd niemiecki przyjął w 1977 roku definicję niemieckiej dyplomacji publicznej jako międzynarodowej współpracy w dziedzinie kultury. Jej celem jest zabezpieczenie pokoju na świecie oraz budowa przyjaznych stosunków z innymi państwami. Taka koncepcja dyplomacji publicznej wykorzystywana jest do budowy wzajemnego zrozumienia narodów, wspierania przemian społecznych i politycznych oraz umacniania więzi pomiędzy ludźmi różnych narodowości. Wiązało się to z promocją niemieckiej kultury, obliczonej na kreację pozytywnych postaw odbiorców za granicą, miało być podstawą do międzynarodowej współpracy i wymiany. Wizerunek Niemiec tworzony był na podstawie tradycji kulturalnej niemieckiego narodu. Niemiecka dyplomacja publiczna miała

<sup>18</sup> W odróżnieniu od fundacji amerykańskich, państwo niemieckie przeznacza określone fundusze na funkcjonowanie swoich organizacji pozarządowych. D. Dakowska, *Zimnowojennne korzenie niemieckiej dyplomacji publicznej – rola fundacji politycznych* [w:] *Dyplomacja*, s. 148-161.

cele tożsame z klasycznie rozumianą polityką zagraniczną. Oznaczało to, iż ma swój wkład w utrzymanie pokoju na świecie, zapobieganie konfliktom, budowanie demokracji, zabezpieczenie praw człowieka, długotrwałą rozwój, walkę z ubóstwem, ochronę surowców naturalnych<sup>19</sup>.

Zjednoczenie Niemiec było najważniejszym punktem polityki z perspektywy Konrada Adenauera. Przyłączenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz Berlina Zachodniego do Republiki Federalnej Niemiec oficjalnie nastąpiło 3 października 1990 roku. Po zjednoczeniu Niemiec stopniowo doszło do zmiany ich roli międzynarodowej. O ile do 1990 roku, dawniej RFN, jako czołowemu państwu uprzemysłowionemu świata zachodniego, przypisywano rolę sektorowego mocarstwa gospodarczego, o tyle zjednoczone Niemcy przekształciły się w ciągu kilkunastu lat w specyficzne regionalne mocarstwo europejskie o globalnych interesach. Zdaniem Erharda Cziomera na umocnienie pozycji Niemiec w systemie międzynarodowym na początku XXI wieku wpłynęło wiele obiektywnych i subiektywnych przesłanek zarówno o charakterze wewnętrznym, jak i międzynarodowym. Przede wszystkim należą do nich:

- wielki potencjał gospodarczy, który – mimo znacznych kosztów zjednoczenia (według różnych szacunków w latach 1990–2005 obliczanych nawet na łączną kwotę ok. 1,5 bln euro), pozwolił Niemcom na zachowanie pozycji trzeciej gospodarki świata, po USA i Japonii;
- znaczny majątek zagraniczny, wynoszący w 2001 roku łącznie 3,028 bln euro, z czego najwięcej przypadało na przedsiębiorstwa (koncerny) i osoby prywatne – ponad 1,6 bln euro oraz banki i ubezpieczenia – blisko 1,3 bln euro;
- utrzymywanie się w Niemczech – w porównaniu z innymi ważnymi państwami zachodnimi – mimo wielu trudności i wyzwań, relatywnie stabilnego systemu politycznego oraz sprawnej formy rządzenia na szczeblu federalnym, czyli tzw. rządów kanclerskich;
- odegranie przez Niemcy, ze względu na potencjał gospodarczy i położenie geopolityczne w Europie, kluczowej roli w procesie reformowania i poszerzania Unii Europejskiej (UE);

---

<sup>19</sup> I. Bohdanowicz, *Niemieckie rozumienie dyplomacji publicznej*, [w:] *Dyplomacja*, s. 175-177.

- wzrost bezpośredniego zaangażowania się Niemiec w rozwiązywanie wielu problemów politycznych, gospodarczych i społecznych w skali regionalnej i globalnej<sup>20</sup>.

Wszystkie powyższe czynniki pozwalają na dalszą konstatację, iż RFN jako państwo po zakończeniu zimnej wojny przyjęło międzynarodową rolę mocarstwa cywilnego (*Zivilmacht*). Koncepcja ta zakłada świadomą rezygnację z polityki siły, akcje na rzecz cywilizowania stosunków między państwami, inicjowanie działań multilateralnych, promocję praw człowieka, wspieranie instytucji demokratycznych, pokojowe rozwiązywanie konfliktów. Środkami takiej polityki są głównie środki polityczne jak dyplomacja, prawne czy ekonomiczne. Niemcy poprzez pryzmat swojej siły ekonomicznej, do osiągnięcia swoich celów na arenie międzynarodowej nie musiały stosować środków militarnych. Drugą kwestią jest wykorzystywanie w polityce zagranicznej środków *soft power*. Istotą obu koncepcji jest nakierowanie działań państwowych na multilateralizm i kooperację, a nie rywalizację. Idea mocarstwa cywilnego eliminuje stosowanie siły militarnej do osiągnięcia celów politycznych, co charakteryzuje też *soft power*. RFN realizuje swoją politykę zagraniczną za pomocą narzędzi *soft power*, oddziałując poprzez dyplomację na różne dziedziny funkcjonowania stosunków międzynarodowych, takich jak: gospodarka, kultura, ochrona środowiska, ekologia<sup>21</sup>, sprawy humanitarne, organizacje międzynarodowe.

<sup>20</sup> E. Cziomer, *Nowa rola międzynarodowa Niemiec*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, nr 4, 2006, s. 11.

<sup>21</sup> RFN realizuje dyplomację publiczną poprzez promowanie ekologii, w szczególności odnawialnych źródeł energii (OZE). Jako państwo uczyniło z OZE jeden z priorytetów swojej polityki państwowej i zagranicznej. Porównując dwanaście największych światowych producentów zielonej energii, w 2012 roku to właśnie Niemcy plasowały się na pierwszym miejscu, a później Szwecja, Hiszpania i Włochy. Polityka energetyczna Niemiec stawia sobie za cel, by RFN była przykładem dla reszty świata. Aktualnie Niemcy od 2010 roku realizują strategię transformacji energetycznej (*Energiewende*). Głównym elementem planu jest zaspokojenie większości potrzeb energetycznych kraju z odnawialnych źródeł energii do 2050 roku. W 2011 roku podjęto decyzję o rezygnacji z energii jądrowej do 2020 roku. Rząd niemiecki uważał, że system energetyczny trzeba było przekształcić na bardziej efektywny, oszczędny i oparty na OZE. Według badań, największym poparciem cieszą się turbiny wiatrowe oraz elektrownie słoneczne, natomiast najmniejszym – elektrownie węglowe oraz jądrowe. Momentem przełomowym dla OZE było przyjęcie przez rząd ustawy (1991 rok), wspierającej zieloną energię w dziedzinie produkcji energii elektrycznej. Ten krok stał się napędem do gwałtownego wzrostu inwestycji w turbiny wiatrowe oraz w biogazownie. W 2000 roku zastąpiono ustawę z 1991 roku, ustawą o pierwszeństwie odnawialnych źródeł energii. Na szeroką skalę

Po zjednoczeniu Niemiec dyplomację publiczną czekało nowe wyzwanie: ukazanie RFN jako zaufanego partnera, którego nie należy się obawiać w kontekście możliwego odrodzenia się rewanżyzmu niemieckiego oraz ponownego dojścia do władzy partii o ekstremistycznych poglądach. Główną grupą docelową niemieckiej dyplomacji publicznej stały się państwa Europy Środkowo-Wschodniej. Celami dyplomacji publicznej stało się wspieranie europejskiej idei wspólnoty wartości, norm i zasad oraz pomoc tym krajom w dążeniu do demokratyzacji i gospodarki socjalnej. Ponadto pomoc miała być skierowana na rozwiązywanie konfliktów wynikłych z politycznej transformacji, na wspieranie społeczeństwa obywatelskiego oraz współtworzenie instytucji zwiększających udział obywateli w życiu politycznym. Dodatkowym celem było wspieranie zagranicznej polityki ekonomicznej Niemiec. Miało to praktyczny wymiar w akceptacji dla niemieckich produktów, inwestycji, usług, w konsekwencji wypromowania marki „Niemcy”. Podsumowując – kultura, polityczny porządek, wyznawane demokratyczne wartości eksponowane przez dyplomację publiczną, miały pomóc zająć znaczące miejsce we współzawodnictwie ekonomicznym. Jako główne grupy docelowe niemieckiej dyplomacji publicznej (określanych jako multi-

---

rozbudowano farmy wiatrowe, biogazownie oraz elektrownie słoneczne w całym Niemczech. W 1998 roku nastąpiła liberalizacja niemieckiego rynku energii, w efekcie czego zmniejszono bariery, co zachęciło inwestorów. Obecnie aktywnych jest 1102 sprzedawców prądu, z czego 829 oferuje prąd ekologiczny. Od początku lat dziewięćdziesiątych odnawialne źródła energii były popierane przez Unię Europejską. Przejawy takich działań zostały zawarte między innymi w Białej Księdze z 1997 roku, gdzie za cel priorytetowy uznano rozbudowę sektora OZE w państwach członkowskich. Niemcy były zobligowane do zwiększenia udziału zielonej energii w produkcji prądu z 4,5% w 1997 roku do 12,5% w 2010 roku. Procent ma być stopniowo zwiększany, tak aby w 2050 roku wynosił 60%. W ciągu ostatniej dekady podaż energii z OZE wzrosła o 200%. Najbardziej dynamicznie rozwija się produkcja prądu poprzez elektrownie fotowoltaiczne i elektrownie na biomasę. W 2012 roku energia elektryczna pochodziła z wiatru (7,4%), z biomasy (6,6%), z fotowoltaiki (4,5%) oraz z elektrowni wodnych (3,4%). Gdy chodzi o rozmieszczenie terytorialne to na północy kraju, ze względu na uwarunkowania geograficzne, dominuje wykorzystanie energii odnawialnej z wiatru i biomasy. Na południu natomiast przeważa energia słoneczna i wodna. Największą rolę w niemieckiej transformacji energetycznej odgrywają elektrownie wiatrowe, ponieważ jest ich najwięcej – stanowią około 35% OZE. Zob.: R. Bajczuk, *Odnawialne źródła energii w Niemczech: obecny stan rozwoju, grupy interesu i wyzwania*, Warszawa 2014, s. 10, 16; A. Ciechowski, F. Krawiec, *Zarządzanie w energetyce: koncepcje, zasoby, strategie, struktury, procesy i technologie energetyki odnawialnej*, Warszawa 2008, s. 19; J. Gronowicz, *Niekonwencjonalne źródła energii*, Radom – Poznań 2008, s. 145; G. Jastrzębska, *Odnawialne źródła energii i pojazdy proekologiczne*, Warszawa 2007, s. 58.

plikatorzy) w Europie Środkowo-Wschodniej wskazano ludzi młodych (uczniowie, studenci), reprezentantów elit politycznych i biznesowych, dziennikarzy, nauczycieli, autorytety w dziedzinie nauki i kultury – naukowców i wykładowców wyższych uczelni. Jako pożądane działania dyplomacji publicznej określono: wspieranie edukacji języka niemieckiego, współpracę w dziedzinie szkolnictwa wyższego i nauki, funkcjonowanie szkół zagranicznych, wymiany młodzieży, wielostronną współpracę w ramach organizacji międzynarodowych, media (np.: Deutsche Welle – stanowi część aktywności niemieckiej dyplomacji publicznej, jest od 1993 roku jedynym nadawcą zagranicznym). Warto przytoczyć Statut z 1953 roku, który precyzyjnie określa rolę DW: „Audycje Deutsche Welle powinny przekazywać zagranicznym odbiorcom obszerny obraz politycznego, kulturalnego i gospodarczego życia w Niemczech oraz prezentować i objaśniać niemieckie stanowisko w najważniejszych kwestiach”<sup>22</sup>.

### PODSUMOWANIE

Zarówno po zakończeniu drugiej wojny światowej, jak i po zakończeniu zimnej wojny dyplomacja publiczna Republiki Federalnej Niemiec pozwoliła zachować i utrzymać stabilną pozycję w ramach systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Państwo niemieckie obciążone trudną przeszłością potrafiło stać się stabilizatorem ekonomicznym regionu Europy Środkowo-Wschodniej oraz nośnikiem wartości demokratycznych i koncepcji państwa prawa.

W przypadku dyplomacji publicznej Republiki Federalnej Niemiec obserwujemy wszystkie etapy ewolucji wskazane przez Eytana Gilboa. Co ciekawe nie ma wyraźnych granic określających poszczególne etapy. Etap klasycznej dyplomacji i nowej dyplomacji publicznej nakładają się wzajemnie<sup>23</sup>, natomiast w przypadku dyplomacji medialnej i roli dziennikarzy jako mediatorów pośrednich i bezpośrednich w konfliktach jest podobnie. Trudno jest wyartykułować określone ramy czasowe zjawiska.

<sup>22</sup> I. Bohdanowicz, *op.cit.*, s. 181-196.

<sup>23</sup> W RFN niemalże od powstania niezależnego państwa, w działania promujące społeczeństwo obywatelskie włączyły się załączki fundacji. Jest to uczestnik charakterystyczny dla etapu po 1989 roku.

Dzięki skutecznej dyplomacji publicznej RFN udało się wykreować i utrzymać wizerunek demokratycznego państwa prawa, popierającego integrację europejską, którego działalność opiera się na budowie wzajemnego zrozumienia narodów, wspieraniu transformacji politycznych i społecznych oraz na umacnianiu więzi pomiędzy ludźmi różnych narodowości. W latach 70. celami dyplomacji publicznej stała się promocja niemieckiej kultury, która miała być podstawą do międzynarodowej współpracy i wymiany. Natomiast po zjednoczeniu Niemiec nastąpiła korekta celów dyplomacji publicznej, podkreślono: wspieranie europejskiej idei wspólnoty wartości, norm i zasad oraz pomoc tym krajom w dążeniu do demokratyzacji i gospodarki socjalnej (chodziło o państwa Europy Środkowo-Wschodniej). Ponadto pomoc miała być skierowana na rozwiązywanie konfliktów wynikłych z politycznej transformacji, wspieranie społeczeństwa obywatelskiego oraz współtworzenie instytucji zwiększających udział obywateli w życiu politycznym.



**FILIP TERESZKIEWICZ**

**GLOBALNA STRATEGIA UNII EUROPEJSKIEJ –  
W POSZUKIWANIU ROLI W ZMIENIAJĄCYM SIĘ OTOCZENIU  
MIĘDZYNARODOWYM**

**WPROWADZENIE**

Od wielu już lat dominowało w Unii przekonanie, że europejska strategia bezpieczeństwa przyjęta w 2003 roku, a później znowelizowana w 2008 roku, nie przystaje do nowej rzeczywistości geopolitycznej, w której znalazła się zjednoczona Europa. Świadomość tego stanu rzeczy nie przekładała się jednak na podjęcie konkretnych działań zmierzających do przyjęcia nowego dokumentu strategicznego. Dopiero wraz z kolejnym rozdaniem instytucjonalnym, po wyborach do Parlamentu Europejskiego (maj 2014 roku), dosyć nieoczekiwanie podjęto dyskusję nad nową – tym razem globalną – strategią dla Unii Europejskiej. Debata nad tym dokumentem trwała do połowy 2016 roku. Niniejszy artykuł skupia się na pewnym jej wycinku, to jest na próbie określenia tego, jaką rolę w gwałtownie zmieniającym się otoczeniu geopolitycznym projektuje dla Unii Europejskiej środowisko związane z Wysoką Przedstawiciel do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa. Podstawą wskazanej analizy są wypowiedzi unijnych urzędników oraz dostępne dokumenty, w tym przede wszystkim opublikowany w połowie 2015 roku raport na temat bieżących i długofalowych wyzwań dla bezpieczeństwa europejskiego. Na ich podstawie podjęto próbę określenia tego, jakim aktorem w zamyśle unijnej dyplomacji może – a przede wszystkim powinna – zostać Unia w gwałtownie zmieniającym się środowisku międzynarodowym.

**POCZĄTKI NEGOCJACJI NAD NOWYM DOKUMENTEM STRATEGICZNYM**

W grudniu 2013 roku przewodcy państw członkowskich zebrani na szczycie Rady Europejskiej zobowiązali Wysokiego Przedstawiciela

do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa do przygotowania sprawozdania dotyczącego wyzwań i możliwości stojących przed Unią Europejską<sup>1</sup>. W pierwotnym zamierzeniu decyzją ta miała być ucieczką od konieczności podjęcia dyskusji nad nową strategią bezpieczeństwa, jednak w praktyce została wykorzystana przez Federicę Mogherini (nową wysoką przedstawiciel), jako pretekst do rozpoczęcia prac nad globalną strategią bezpieczeństwa, która miała zastąpić dotychczasowe dokumenty strategiczne<sup>2</sup>. Pierwszy etap dyskusji nad tym dokumentem zakończył się opublikowaniem 30 czerwca 2015 roku raportu „The European Union in a changing global environment. A more connected, contested and complex world”<sup>3</sup>, który był realizacją wspomnianego mandatu przyznanego przez Radę Europejską. W przygotowanie tego dokumentu zaangażowani byli nie tylko najbliżsi współpracownicy F. Mogherini, ale również przedstawiciele środowiska naukowego i eksperckiego<sup>4</sup>. Pomimo tego, iż nie jest to ostateczna wersja strategii, a jedynie owoc pewnej refleksji nad wyzwaniami dla bezpieczeństwa europejskiego, to jednak warto go przeanalizować. Znaczenie tego dokumentu wynika z dwóch faktów. Po pierwsze, stał się on podstawą dyskusji nad nową strategią, co sprawia iż jej zapisy będą musiały w jakimś stopniu odnosić się do wskazanych w nim założeń. Po drugie, obrazuje poglądy dominujące wśród pracowników instytucji unijnych oraz czołowych ekspertów zajmujących się omawianą tematyką, co może sugerować kierunek, w którym podąży nowy dokument strategiczny, a tym samym wskazać rolę, jaką ich zdaniem Unia powinna odgrywać w zmieniającym się otoczeniu międzynarodowym.

<sup>1</sup> Pkt. 9, Rada Europejska, *Conclusions, European Council 19/20 December 2013*, EUCO 217/13, Bruksela, 20.12.2013, [https://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms\\_Data/docs/pressdata/en/ec/140245.pdf](https://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_Data/docs/pressdata/en/ec/140245.pdf) [dostęp 30.12.2015].

<sup>2</sup> Parlament Europejski, *Hearing Federica Mogherini*, Bruksela 6.10.2014, <http://www.europarl.europa.eu/hearings-2014/en/schedule/06-10-2014/federica-mogherini> [dostęp 30.12.2015].

<sup>3</sup> Europejska Służba Działań Zewnętrznych, *The European Union in a changing global environment. A more connected, contested and complex world*, Bruksela 30.06.2015, [http://eeas.europa.eu/docs/strategic\\_review/eu-strategic-review\\_strategic\\_review\\_en.pdf](http://eeas.europa.eu/docs/strategic_review/eu-strategic-review_strategic_review_en.pdf) [dostęp 30.12.2015].

<sup>4</sup> F. Kartte, *A new social contract for Europe?*, <http://www.dahrendorf-forum.eu/a-new-social-contract-for-europe/> [dostęp 30.12.2015].

## CZTERY GLOBALNE STRATEGIE DLA UNII EUROPEJSKIEJ<sup>5</sup>

Próbując odpowiedzieć sobie na pytanie, jaka rola<sup>6</sup> przewidziana jest dla Unii Europejskiej w dyskusji nad nową strategią bezpieczeństwa, trzeba w pierwszej kolejności wskazać podstawowe typy idealne tego, jakim aktorem na arenie międzynarodowej może być wspólnota. Pascal Vennesson, opierając się na dwóch zmiennych, tj. stosunku do USA i możliwości angażowania się militarnego w konflikty zbrojne, zdefiniował cztery możliwe strategie. Wyodrębnił on euroneutralizm, euroatlantyzm, koncepcję UE jako supermocarstwa i koncepcję UE jako mocarstwa cywilnego<sup>7</sup>. Są one koncepcjami pojawiającymi się w dyskursie europejskim od ponad 30 lat, co sprawia, iż są mocno ugruntowane w doktrynie<sup>8</sup>. Pierwsza z nich (euroneutralizm) opiera się na założeniu, iż Unia powinna w niewielkim stopniu angażować się na scenie międzynarodowej, mając przy tym stosunkowo słabe powiązania z USA. Głównym celem dla zwolenników tej koncepcji, jest osiągnięcie bezpieczeństwa Unii Europejskiej, rozumianego jako bezpieczeństwo jej krajów członkowskich i ich obywateli, przez ograniczone zaangażowanie w stosunki międzynarodowe i skoncentrowanie się na utrzymaniu europejskiego modelu społecznego oraz pobudzanie wewnętrznego rozwoju gospodarczego<sup>9</sup>. Druga ze strategii, tj. euroatlantyzm zakłada

<sup>5</sup> Temat ten został rozwinięty w: F. Tereszkiwicz, *Proces instytucjonalizacji Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Toruń 2013, s. 362-395.

<sup>6</sup> Za D. Milczarkiem można stwierdzić, iż rola międzynarodowa to spójny system wybranych przez daną jednostkę polityczną działań w stosunkach zewnętrznych, przy czym rola ta może być traktowana w sposób syntetyczny lub też jako pewien system ról. Zob. D. Milczarek, *Pozycja i rola Unii Europejskiej w stosunkach międzynarodowych. Wybrane aspekty teoretyczne*, Warszawa 2003, s. 170-171.

<sup>7</sup> Warto wspomnieć, że ugruntowane jest również pojęcie „mocarstwa normatywnego” (*normative power*), które wydaje się być w wielu płaszczyznach zbliżone do pojęcia „mocarstwa cywilnego”. Jediną istotną różnicą pomiędzy tymi dwiema koncepcjami jest możliwość posługiwania się siłą militarną w działaniach zewnętrznych, którą część autorów wyklucza w przypadku „mocarstwa cywilnego”. Jednak stanowisko to ulega obecnie ewolucji i w zasadzie koncepcje „mocarstwa cywilnego” i „mocarstwa normatywnego” można utożsamiać ze sobą. Szerzej w: S. Wood, *The European Union: A Normative or Normal Power?*, „European Foreign Affairs Review” 2009, vol. 14, issue 1, s. 113-116; I. Manners, *Normative Power Europe: A Contradiction in Terms?*, „Journal of Common Market Studies” 2002, vol. 40, issue 2, s. 235-258.

<sup>8</sup> P. Vennesson, *Competing Visions for the European Union Grand Strategy*, „European Foreign Affairs Review” 2010, vol. 15, issue 1, s. 62-74.

<sup>9</sup> Zob. C. Schori Liang, *Europe for the Europeans: the Foreign and Security Policy of the Populist Radical Right*, [w:] *Europe for the Europeans. The Foreign and Security Policy of the Populist*

z kolei maksymalne zaangażowanie się międzynarodowe Unii, jednak nie w celu budowania własnej podmiotowości, ale wsparcia Ameryki w utrzymaniu jej dominującej pozycji. Strategia ta dopuszcza użycie siły w celu uzupełnienia działań prowadzonych przez Waszyngton w różnych częściach świata. Zwolennicy tej koncepcji podkreślają, że jedyną drogą utrzymania rozwoju gospodarczego, wartości europejskich i własnej tożsamości, jest jak najściślejsze związanie się ze Stanami Zjednoczonymi, a Unia musi pozostać ich silnym i wiarygodnym partnerem. Tak więc polityka europejska na arenie międzynarodowej powinna być w myśl tej koncepcji w pewnym sensie wtórna w stosunku do polityki amerykańskiej<sup>10</sup>. Trzecia strategia, tj. Unii Europejskiej jako supermocarstwa, jest przeciwieństwem dwóch poprzednich, bowiem zakłada duże, ale samodzielne zaangażowanie wspólnoty na arenie międzynarodowej. Strategia ta zakłada autonomię i niezależność Unii w jej polityce zewnętrznej, a także dopuszcza możliwość użycia siły w celu realizacji i zabezpieczenia jej interesów. To duże zaangażowanie Unii na arenie międzynarodowej, bazujące na samodzielnej pozycji, przyczyni się do osłabienia więzi transatlantyckich. Strategia ta jednak nie wyklucza współpracy z USA, a nawet dopuszcza jej rozwój, ale na partnerskich warunkach oraz przy dużym udziale Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO). Co więcej, zwolennicy tej strategii uważają, iż użycie siły przez Unię nie zawsze musi być oparte na mandacie Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), co wzmocniłoby jej samodzielność na arenie międzynarodowej, ale z drugiej strony burzyłoby istniejący porządek międzynarodowy<sup>11</sup>. To właśnie ta kwestia najbardziej odróżnia strategię Unii jako supermocarstwa od koncepcji wspólnoty jako mocarstwa cywilnego. W tym ostatnim przypadku głównym jej celem jest zapewnienie pokoju i stabilności na arenie międzynarodowej przez multilateralne działania, oparte na mandacie organiza-

---

*Radical Right*, red. C. Schori Liang, London 2007, s. 1-32; J. Blondel, *Il modelko svizzero: un futuro per l'Europa?*, „Rivista Italiana di Scienza Politica” 1998, nr 2, s. 203-228.

<sup>10</sup> Zob. A.W. Cafruny, J.M. Ryner, *Europe At Bay: In the Shadow of US Hegemony*, Michigan 2007; M. Zborowski, *Capitalising on Obamamania: how to reform EU-US relations?*, [w:] *The Obama Moment. European and American perspectives*, red. Á. De Vascopncelos, M. Zaborowski, Paris 2009, s. 229-237; K. Naumann, J. Shalikhshvili, J. Lanxade, P. Inge, H. van den Breemen, *Towards a Grand Strategy for a Uncertain World. Renewing Transatlantic Partnership*, Lunteren 2007, s. 139-145.

<sup>11</sup> Szerzej w: J. McCormick, *The European Superpower*, New York 2006; G. Morgan *The Idea of a European Superstate: Public Justification and European Integration*, Princeton 2005.

cji międzynarodowych. Głównym zadaniem Unii ma być promowanie istotnych dla niej wartości, a także stopniowe osłabianie rygorystycznie pojmowanej suwerenności narodowej. Ma to sprawić, iż globalny porządek zacznie się opierać na sieci międzynarodowych i regionalnych organizacji. Strategia ta zakłada duże zaangażowanie zewnętrzne Unii Europejskiej, ale właśnie w ramach multilateralnych organizacji oraz skupienie się na rozwoju prawa międzynarodowego. Tą drogą Europejczycy mają zachęcać, poprzez swój własny przykład, do akceptacji tzw. postsuwerenności i wzmacniania zaufania i przejrzystości we wzajemnych relacjach, co z czasem doprowadzi do osiągnięcia międzynarodowej stabilności i pokoju<sup>12</sup>.

### UNIA EUROPEJSKA I PRZYSZŁE ŚRODOWISKO MIĘDZYNARODOWE

Podstawową tezę raportu „The European Union in a changing global environment. A more connected, contested and complex world” jest założenie, że będziemy mieli do czynienia z coraz bardziej skomplikowanym środowiskiem międzynarodowym<sup>13</sup>, w którym wspólnota nie może sobie pozwolić na skupienie się wyłącznie na sobie i na swoich problemach. Unia musi wziąć odpowiedzialność za ochronę swoich obywateli oraz promowanie interesów i fundamentalnych dla niej wartości, w przeciwnym razie przestanie być znaczącym aktorem międzynarodowym. Autorzy dokumentu podkreślają, iż zjednoczona Europa ma wszystkie potrzebne środki, aby zostać wpływowym graczem na globalnej scenie.

---

<sup>12</sup> Szerzej w: F. Hoffmeister, *The Contribution of EU Practice to International Law*, [w:] *Developments in EU External Relations Law*, red. M. Cremona, Oxford 2008, s. 37-127; I. Manners, *op.cit.*, s. 235-258; T. R. Reid, *The United States of Europe: the new superpower and the end of America supremacy*, New York 2004; J. Rifkin, *The European Dream. How Europe's Vision of The Future is Quietly Eclipsing the American Dream*, New York 2004; D. Milczarek, *Rola międzynarodowa Unii Europejskiej jako „mocarstwa niewojskowego”*, „*Studia Europejskie*” 2003, nr 1, s. 42-54; A. Bendiek, H. Kramer, *The EU as a „Strategic” International Actor: Substantial and Analytical Ambiguities*, „*European Foreign Affairs Review*”, 2010, vol. 15, issue 4, s. 464-467.

<sup>13</sup> R. Youngs słusznie zauważa, iż to spostrzeżenie nie jest odkrywcze, a w raporcie zabrakło pogłębionej refleksji nad konsekwencjami tego zjawiska. Zob. R. Youngs, *Will the EU's Global Strategy meet the foreign policy challenges of the future*, Londyn 15.10.2015, <http://blogs.lse.ac.uk/europpblog/2015/10/15/the-eus-global-strategy-risks-being-too-inward-looking-to-meet-the-foreign-policy-challenges-of-the-future/> [dostęp 12.01.2016].

Konieczne jest jednak osiągnięcie w jej ramach większej spójności w aktywności zewnętrznej<sup>14</sup>.

W analizowanym raporcie podkreślono, że tradycyjnie rozumiany multilateralizm traci na znaczeniu, a tzw. wzrastające potęgi chcą zmienić ukształtowany po drugiej wojnie światowej ład międzynarodowy. Nowy porządek nie będzie miał jednak żadnej z dotychczas znanych formuł, bowiem zakończył się czas dominacji jednego państwa lub ich grupy. Przyszły globalny ład będzie prawdopodobnie pozbawiony centrów<sup>15</sup>. Jedyną pewnością, jaką można mieć, to ta, że zmienna geometria państw i aktorów niepaństwowych będzie kształtowała świat w nowy sposób. Nie są jednak znane reguły, które będą rządziły stosunkami międzynarodowymi, ani nawet to, kto będzie je ustanawiał. Żadna bowiem z obecnie istniejących międzynarodowych instytucji nie ma wystarczająco silnej pozycji i autorytetu, aby skonfrontować się z globalnymi wyzwaniami, takimi jak migracje, bezpieczeństwo cybernetyczne, kontrola przepływu uzbrojenia, albo zarządzanie zasobami naturalnymi<sup>16</sup>.

W raporcie zauważono, iż globalne trendy nie są ani linearne ani przesądzone. Bardzo często są one efektem nieoczekiwanych zdarzeń, a nawet decyzji podjętej przez pojedynczego człowieka, czego przykładem był wybuch arabskiej wiosny w Tunezji. Wzmacnia to niepewność, bowiem nie jest możliwe przewidzenie przyszłości, ale zarazem daje Europie szansę na ukształtowanie nowego ładu międzynarodowego w optymalny dla niej sposób. Problemem jest jednak to, iż do tej pory zmiany układu sił międzynarodowych zawsze towarzyszyły konflikty zbrojne. Dlatego też głównym zadaniem Unii Europejskiej jest zadbanie o pokojowy charakter procesu transformacji ładu globalnego. Musi ona przy tym zadbać o to, aby nowy porządek międzynarodowy odzwierciedlał istotne dla niej wartości. Z tych wszystkich powodów Unia nie może sobie pozwolić na luksus neutralności i skupienia się na sobie<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> Europejska Służba Działań Zewnętrznych, *op.cit.*, s. 4-5.

<sup>15</sup> Podobną hipotezę można znaleźć w: N. Ferguson, *A World Without Power*, „Foreign Policy”, 27.10.2009, <http://foreignpolicy.com/2009/10/27/a-world-without-power/> [dostęp 10.01.2016]. Na zmianę charakteru multilateralizmu, chociaż nie w kierunku świata bezbiegunowego wskazują: J. Rood, F.-P. van der Putten, M. Meijnders, *A world without order?*, „Clingendael Monitor 2015” 2015, s. 11-12, 18-19, [http://www.clingendael.nl/sites/default/files/A\\_world\\_without\\_order.pdf](http://www.clingendael.nl/sites/default/files/A_world_without_order.pdf) [dostęp 14.01.2016].

<sup>16</sup> Europejska Służba Działań Zewnętrznych, *op.cit.*, s. 4.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 4.

Widać więc bardzo wyraźnie, że dokument ten odrzuca strategię neutralności, uznając, iż nie jest ona dobrą odpowiedzią na pojawiające się wyzwania międzynarodowe. Zdaniem autorów, przyjęcie tej strategii, zamiast oczekiwanej stabilizacji wewnętrznej i zachowania europejskiego modelu społecznego, przyczyniłoby się raczej do osłabienia znaczenia Europy i w konsekwencji nie tylko do porażki projektu integracyjnego, ale pogorszenia się sytuacji społeczno-gospodarczej. Wynika to bowiem z faktu, że większość wyzwań dla bezpieczeństwa kontynentu ma „wewnętrzno-zewnętrzny” charakter. Z drugiej strony – wydaje się być porzucana również strategia mocarstwa cywilnego. Można dostrzec w omawianym raporcie wątpliwości co do tego, czy nowy multilateralizm – niezależnie jaką formę on przyjmie – będzie korzystnym środowiskiem międzynarodowym dla Unii. Formułowane są zastrzeżenia, iż inni aktorzy międzynarodowi mogą bowiem przyjąć w tak sformułowanym środowisku taktykę osłabiania pozycji Unii. Pojawia się w nim refleksja, że instytucje i organizacje międzynarodowe wcale nie muszą odgrywać coraz istotniejszej roli (a to założenie jest fundamentem strategii mocarstwa cywilnego). Coraz więcej bowiem wskazuje na to, że na znaczeniu ponownie mogą zyskiwać państwa i ich interesy, osłabiając przy tym znaczenie prawa i organizacji międzynarodowych. Co więcej, wydaje się być wielce prawdopodobne, że w przyszłym globalnym ładzie dotychczasowe zasady i reguły nie będą obowiązywały. A to z kolei podważy skuteczność strategii mocarstwa cywilnego. Jeżeli bowiem założymy, iż jej fundamentem jest wzrastające znaczenie prawa międzynarodowego, organizacji międzynarodowych oraz aktorów pozapaństwowych, to odejście od tego modelu osłabi Unię odbierając jej większość instrumentów oddziaływania. W omawianym dokumencie widać ponadto krytyczną refleksję nad dotychczasowym zachowaniem wspólnoty, mającym swoje źródło w realizowanej *de facto* strategii mocarstwa cywilnego (lub też normatywnego). Kilkakrotnie pojawia się w nim bowiem stwierdzenie, iż Unia w swojej aktywności powinna unikać pouczenia partnerów zagranicznych i swoistego rodzaju moralizatorstwa<sup>18</sup>. Świadczy to o odchodzeniu od roli aktora próbującego narzucić swoim partnerom fundamentalne dla siebie wartości, co poniekąd jest sprzeczne ze strategią mocarstwa cywilnego<sup>19</sup>.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 11-12, 13.

<sup>19</sup> Widać więc podważanie roli Unii jako mocarstwa normatywnego.

Wydaje się, że również strategia euroatlantyizmu nie do końca uznawana jest za możliwą do realizacji. Przede wszystkim wskazuje się na osłabienie więzi łączących Europę ze Stanami Zjednoczonymi i stopniowe przesuwanie się tego ostatniego państwa w kierunku regionu Pacyfiku<sup>20</sup>. To zaś powoduje, iż nie jest możliwe w pełni realizowanie tej koncepcji, bowiem nie ma dla niej zapotrzebowania po stronie amerykańskiej. Unia, będąca aktorem niesamodzielnym i wtórnym w stosunku do USA, nie jest w interesie Waszyngtonu, który oczekuje od niej większej aktywności w najbliższym otoczeniu. Nie oznacza to jednak całkowitego zerwania więzi z Ameryką, ale raczej ich redefiniowanie i rozpoczęcie poszukiwania własnej tożsamości międzynarodowej<sup>21</sup>. Ponadto, pomimo tego, iż w dokumencie wielokrotnie pojawia się postulat ścisłej współpracy w pewnych obszarach z Waszyngtonem<sup>22</sup>, to jednak fakt, że wskazuje się jako najbardziej prawdopodobny bezbiegunowy ład międzynarodowy pokazuje brak wiary w możliwość zachowania przez to państwo czołowej pozycji międzynarodowej. A to oznacza konieczność usamodzielnienia się Europy, ze wszystkimi tego konsekwencjami.

### JAKA ROLA DLA UNII EUROPEJSKIEJ W PRZYSZŁYM ŚRODOWISKU MIĘDZYNARODOWYM?

Próbując określić, który ze wspomnianych wcześniej modeli strategicznych można odnaleźć w zaprezentowanym dokumencie, to wydaje się, że bardzo wiele zaczerpnięto ze strategii Unii jako supermocarstwa. Przede wszystkim, co zostało już wspomniane, wskazanie jako najbardziej prawdopodobnego ładu bezbiegunowego świadczy o wątpliwościach dotyczących możliwości odgrywania przez USA dominującej roli międzynarodowej<sup>23</sup>. Logicznym wnioskiem jest więc stwierdzenie, iż Unia i jej państwa członkowskie muszą zacząć być bardziej samodzielne – zarówno przez zdefiniowanie europejskich interesów (nie zawsze prze-

<sup>20</sup> Europejska Służba Działań Zewnętrznych, *op.cit.*, s. 12.

<sup>21</sup> Podobny problem, chociaż z innego punktu widzenia, wskazano w: A. Luzzatto Gardner, *A Vital Partnership: US-EU Relations Are Increasingly Significant in Global Affairs*, „European Foreign Affairs Review” 2015, vol. 20, issue 3, s. 311-314.

<sup>22</sup> Europejska Służba Działań Zewnętrznych, *op.cit.*, s. 13.

<sup>23</sup> Autorzy zaznaczają jednak, iż Stany Zjednoczone ze swoim potencjałem ekonomicznym i militarnym nadal będą odgrywały kluczową rolę w XXI wieku. Europejska Służba Działań Zewnętrznych, *op.cit.*, s. 8.

cież zgodnych z amerykańskimi), jak też i przez budowanie własnego potencjału operacyjnego. Konsekwencją tego myślenia jest wskazywana wielokrotnie w omawianym dokumencie konieczność rozwoju WPBiO<sup>24</sup>. Po drugie, autorzy raportu zakładają, iż w obliczu licznych i znaczących wyzwań mogących zagrozić bezpieczeństwu Europy, konieczne jest silne i aktywne zaangażowanie Unii na arenie międzynarodowej<sup>25</sup>. Musi ono łączyć w spójną całość wczesne ostrzeżenie, zapobieganie konfliktom, zarządzanie kryzysowe, budowanie pokoju, a także długofalową ofertę rozwojową<sup>26</sup>. Powinny być do tego wykorzystywane zarówno instrumenty typu *soft power* – charakterystyczne przecież dla Unii – jak i te wchodzące w zakres *hard power*<sup>27</sup>. Obok już wspomnianej działalności operacyjnej w ramach WPBiO, dokument podkreśla konieczność przemyslenia przez Unię Europejską stosowania sankcji zarówno politycznych, jak i ekonomicznych. Tylko tak Unia i jej państwa członkowskie będą w stanie używać ich w efektywny sposób<sup>28</sup>.

Potwierdzeniem tezy, że w omawianym dokumencie mamy do czynienia z odejściem od strategii mocarstwa cywilnego, jest podważenie znaczenia pewnych typowych dla niej instrumentów. Zauważono bowiem, iż Unia – w wyniku światowego kryzysu ekonomicznego – w dużej mierze straciła swój potencjał oddziaływania. Nie jest ona już tak bardzo atrakcyjna, ani jako wzór do naśladowania dla struktur regionalnej integracji gospodarczej, ani też jako obszar dobrobytu i pokoju. Co więcej, mniej skuteczna stała się również jej polityka akcesyjna, która z przyczyn wewnętrznych i zewnętrznych ogranicza się obecnie jedynie do regionu Bałkanów<sup>29</sup>. A więc to, co w minionych dekadach ogromnie wzmacniało potencjał Unii, zostało utracone w wyniku wielowymiarowego kryzysu,

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 13, 17.

<sup>25</sup> Wypełnia to więc przesłanki wskazane przez S. Parzymiesia niezbędne do tego, aby Unia odeszła od roli mocarstwa cywilnego w kierunku mocarstwa militarne. Zob. S. Parzymies, *Unia Europejska jako uczestnik stosunków międzynarodowych*, [w:] *Dyplomacja czy siła? Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych*, red. S. Parzymies, Warszawa 2009, s. 38.

<sup>26</sup> Europejska Służba Działań Zewnętrznych, *op.cit.*, s. 18.

<sup>27</sup> Kategorie *hard power* i *soft power* zostały wyróżnione przez J. Ney w kontekście pozycji USA na świecie. Zob. D. Milczarek, *Pozycja*, s. 186.

<sup>28</sup> Zob. C. Portela, *Member States Resistance to EU Foreign Policy Sanctions*, „European Foreign Affairs Review” 2015, vol. 20, special issue, s. 39-62.

<sup>29</sup> Europejska Służba Działań Zewnętrznych, *op.cit.*, s. 11. J. O’Brennan uważa, iż nawet w stosunku do tego regionu można mieć wątpliwości co do atrakcyjności Unii. Zob. J. O’Brennan, *On the Slow Train to Nowhere? The European Union, ‘Enlargement Fatigue’ and the Western Balkans*, „European Foreign Affairs Review”, 2014, vol. 19, issue 2, s. 221-241.

w którym znalazła się wspólnota. Dokument postuluje więc wypełnienie tej luki innymi instrumentami, którymi dysponuje Unia. Przede wszystkim wskazuje się na znaczenie dyplomacji, która musi stać się efektywnym mnożnikiem wpływu wykorzystującym cały potencjał unijnych działań zewnętrznych<sup>30</sup>. W obecnej chwili wszystkie dyplomatyczne instrumenty i regionalne strategie, funkcjonujące w ramach WPZiB, czy innych polityk są kształtowane i prowadzone według własnych standardów. Dlatego też konieczne jest wzmocnienie ich koordynacji, tak aby osiągnąć efekt synergii<sup>31</sup>.

W dokumencie wskazuje się również na konieczność przemyślenia na nowo stosowania instytucji strategicznego partnerstwa<sup>32</sup>. Dotychczasowa praktyka okazała się być bowiem nieprzemyślana, a przez to mało skuteczna. Nie widać bowiem żadnej logiki w tym, z kim Unia utrzymuje – przynajmniej deklaratorywnie – ten specjalny typ stosunków<sup>33</sup>. Innym instrumentem, który będzie wymagał określenia na nowo jest pomoc humanitarna. W zmieniających się okolicznościach międzynarodowych, których źródłem są narastające zmiany klimatyczne i zjawiska demograficzne w najbliższym otoczeniu Europy, Unia będzie musiała się przygotować na to, że kryzysy humanitarne staną się nieustannie występującym zjawiskiem<sup>34</sup>. Dlatego też konieczne jest takie przeobrażenie pomocy humanitarnej, aby możliwe było podejmowanie w jej ramach działań prewencyjnych, a także efektywniejsze połączenie jej ze współpracą rozwojową<sup>35</sup>. Bez tego Unię czeka napływ kolejnych fali migracyjnych, przede wszystkim z Afryki, w której w ciągu najbliższych dekad dojdzie do połączenia dwóch zjawisk – negatywnych zmian klimatycznych i ogromnego przy-

<sup>30</sup> M. Sus i F. Pfeifer proponują stosowanie tzw. hybrydowej dyplomacji. Zob. M. Sus, F. Pfeifer, *Taking stock of Europe's role in the world – After the year of crises 2014*, „LSE Ideas Policy Brief”, 2.09.2015, s. 2, <http://www.lse.ac.uk/IDEAS/pdf/Dahrendorf-pdf/Europes-Role-in-World.pdf> [dostęp 14.01.2016].

<sup>31</sup> Europejska Służba Działań Zewnętrznych, *op.cit.*, s. 18.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>33</sup> Szerzej w: J. Men, *Is There A Strategic Partnership between the EU and China?*, „European Foreign Affairs Review” 2014, vol. 19, issue 3/1, s. 5-17; C. Rein, *The European Union and the African Union: A Strategic Partnership?*, „European Foreign Affairs Review” 2015, vol. 20, issue 4, s. 553-571.

<sup>34</sup> A. Missiroli, G. Stang i inni, *A changing global environment*, „ISS Chaillot Papers” 2014, nr 133, s. 16-20.

<sup>35</sup> Europejska Służba Działań Zewnętrznych, *op.cit.*, s. 15.

rostu demograficznego. Będzie to stanowiło istotny czynnik wypychający, na którego efekty Unia musi się przygotować<sup>36</sup>.

Wśród polityk wymagających dostosowania do nowej rzeczywistości została wymieniona również polityka handlowa. Przede wszystkim musi ona zostać w większym stopniu wpisana w ramy polityki zagranicznej, bowiem ma służyć nie tylko realizacji celów gospodarczych, ale również politycznych, w tym promowaniu istotnych dla Unii wartości, które są powiązane z handlem, takich jak standardy bezpieczeństwa i higieny pracy oraz prawa własności<sup>37</sup>. Widać więc tutaj utrzymanie się pewnych elementów postrzegania Unii jako mocarstwa normatywnego, które za pomocą dostępnych instrumentów stara się promować istotne elementy swojej aksjologii. Niemniej jednak, w zasadzie po raz pierwszy w tak wyraźny sposób wskazano, iż polityka handlowa ma służyć nie tylko celom ekonomicznym, ale również politycznym. Co oczywiście nie oznacza, że wcześniej w ten sposób nie była wykorzystywana, ale do tej pory Unia nie podkreślała tego faktu.

Widać więc w zaprezentowanym dokumencie wizję Unii jako aktora realizującego do pewnego stopnia strategię supermocarstwa. Bardzo wyraźnie podkreślono w niej konieczność uzupełniania instrumentów dyplomatycznych i ekonomicznych o instrumenty militarne, przede wszystkim poprzez rozbudowę własnego potencjału operacyjnego w ramach WPBiO<sup>38</sup>. Wskazano również na potrzebę prowadzenia bardziej aktywnej i samodzielnej działalności – szczególnie w najbliższym otoczeniu międzynarodowym. Stwierdzono też, iż będzie następowało – w wyniku słabnięcia pozycji Waszyngtonu i jego reorientacji w kierunku Pacyfiku – stopniowe osłabianie priorytetowych relacji z USA. W zasadzie w ramach tej strategii nie mieści się jedynie sugestia, że Unia Europejska ma być nadal aktorem promującym współpracę międzynarodową z różnymi

---

<sup>36</sup> Ch. Dany, *Politization of Humanitarian Aid in the European Union*, „European Foreign Affairs Review” 2015, vol 20, issue 3, s. 421-422. Ciekawe spojrzenie na unijną pomoc humanitarną, w: F. Pusterla, E. Pusterla, *The Uniqueness of the EU Humanitarian Aid Policy between Sovereignty and Humanitarian Concerns*, „European Foreign Affairs Review” 2015, vol. 20, issue 2, s. 247-266.

<sup>37</sup> Europejska Służba Działań Zewnętrznych, *op.cit.*, s. 16.

<sup>38</sup> Jak zauważa K. Smith nie musi to zwiększyć wpływów międzynarodowych Unii, ale z pewnością zmieni dotychczasową formułę udziału w tych stosunkach. Konsekwencją tego będzie podważenie wizerunku wspólnoty, jako swoistego pacyfistycznego aktora. Zob. K.E. Smith, *The end of civilian power EU: A welcome demise or a causa for concern?*, „The International Spectator” 2000, nr 35(2), s. 16, 27-28.

podmiotami – czy to z NATO w zakresie zapewniania bezpieczeństwa w najbliższym sąsiedztwie<sup>39</sup>, czy to z ONZ, Unią Afrykańską w kwestii rozwoju Afryki i rozwiązywania tamtejszych problemów<sup>40</sup>. Widać więc, iż Unia chce nadal promować rozwój środowiska międzynarodowego w kierunku multilateralizmu, w ramach którego istotną rolę odgrywają nie tylko państwa, ale również inne podmioty, takie jak organizacje międzynarodowe, czy platformy współpracy (np. nowy jedwabny szlak)<sup>41</sup>. Jednak, tak jak to zostało zauważone wcześniej, autorzy dokumentu mają wątpliwości, czy będzie to w ogóle możliwe.

Wydaje się, iż najciekawszą propozycją tego dokumentu jest postulat odejścia od dążenia za wszelką cenę do osiągnięcia wspólnego stanowiska we wszystkich najważniejszych kwestiach. Dokument wskazuje, iż w nowym bezbiegunowym środowisku międzynarodowym dotychczasowe wady Unii, mogą stać się jej atutami. Przede wszystkim to, że Unia jest tak bardzo zróżnicowana w swojej polityce zagranicznej, że jej członkowie mają różne obszary zainteresowania, odmienne interesy, inną wizję tego, jak ma być realizowana polityka zagraniczna, może stać się jej ogromnym atutem. Pozwoli jej bowiem pokryć swoją aktywnością ten nowy, ogromnie zróżnicowany, bezbiegunowy świat. O ile tradycyjni aktorzy – ze względu na ograniczone możliwości i zasoby – będą musieli się skupić na wybranych obszarach lub zagadnieniach, Unia i jej państwa członkowskie – poprzez swoją różnorodność – będą mogły być obecne w mniejszym lub w większym stopniu niemal wszędzie<sup>42</sup>. Widać więc tutaj próbę przeniesienia na obszar polityki zagranicznej hasła Unii „jedność w różnorodności”. Jest to jednak *de facto* pogodzenie się z tym, iż w Unii liczącej blisko trzydzieści państw nie jest możliwe prowadzenie jednolitej polityki zagranicznej. Jeżeli więc Europa nie jest w stanie przezwyciężyć swojej słabości, to musi podjąć próbę przekształcenia jej w atut<sup>43</sup>. Niemniej jednak nawet w takiej sytuacji konieczne będzie ustanowienie wspólnych

<sup>39</sup> Europejska Służba Działań Zewnętrznych, *op.cit.*, s. 13.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 13. Zob. M. Kaczmarek, *Nowy Jedwabny Szlak: uniwersalne narzędzie chińskiej polityki*, „Komentarze OSW”, 10.02.2015, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-02-10/nowy-jedwabny-szlak-uniwersalne-narzedzie-chinskiej-polityki> [dostęp 11.01.2016].

<sup>42</sup> Europejska Służba Działań Zewnętrznych, *op.cit.*, s. 17.

<sup>43</sup> N. Tocci, *Towards an EU global strategy*, [w:] *Towards an EU global strategy. Background, process, references*, red. A. Missiroli, Paryż 2015, s. 118, [http://www.iss.europa.eu/uploads/media/Towards\\_an\\_EU\\_Global\\_Strategy.pdf](http://www.iss.europa.eu/uploads/media/Towards_an_EU_Global_Strategy.pdf) [dostęp 10.01.2016].

politycznych priorytetów, ale przy sporym uelastycznieniu podejścia do wielu zagadnień z zakresu polityki zagranicznej. Tak więc, zamiast skupiać się na budowaniu jednolitego stanowiska, Unia musi dążyć do utrzymania w harmonii swoich zróżnicowanych głosów<sup>44</sup>. Rozliczne działania i formaty tylko wzmocnią globalne znaczenie Unii, bowiem będą odpowiadały złożoności przyszłej sytuacji międzynarodowej. O ile Unia zostanie dobrze skoordynowana – a przy tym zróżnicowana – dyplomatyczną konstelacją, to może osiągnąć dużą efektywność na arenie międzynarodowej, a poprzez to zabezpieczyć swoje fundamentalne interesy<sup>45</sup>. Atutem Unii jest to, że może oprzeć się na szerokim wachlarzu instrumentów, którymi dysponuje zarówno ona sama, jak i jej państwa członkowskie. Ale ich skuteczność będzie dużo mniejsza, jeżeli wszyscy aktorzy i wszystkie instrumenty nie będą działały w synergii.

### PODSUMOWANIE

W omawianym dokumencie – reprezentującym myślenie strategiczne najbliższego zespołu wysokiej przedstawiciel – widać więc bardzo wyraźnie odejście od postrzegania Unii jako aktora międzynarodowego bazującego wyłącznie na miękkich instrumentach polityki zagranicznej. Wydaje się, iż po raz pierwszy tak wyraźnie zakwestionowana została w dokumentach instytucji europejskich wizja Unii jako mocarstwa cywilnego i podjęta próba wytworzenia strategii dla Unii na podstawie roli supermocarstwa, chcącego rozbudowywać i wykorzystywać wszystkie dostępne instrumenty polityki zagranicznej. Można więc stwierdzić, iż środowisko wysokiej przedstawiciel dąży do realizacji koncepcji J. Galtunga i mamy do czynienia z „supermocarstwem w trakcie stawania się”<sup>46</sup>. Niestety decyzja ta nie jest raczej świadomym i ukierunkowanym wyborem, ale efektem sytuacji, w jakiej znalazła się Unia. Ostatnie lata pokazały bowiem bardzo wyraźnie, iż możliwości jej miękkiego oddziaływania zostały w wyniku światowego kryzysu bardzo mocno ograniczone. Nie pozosta-

<sup>44</sup> Co ciekawe idea ta przyświecała F. Mogherini jeszcze kiedy była ministrem spraw zagranicznych Włoch. Zob. N. Tocci, *op.cit.*, s. 115.

<sup>45</sup> Wydaje się, iż jest to odpowiedź na wątpliwości wyrażone w: S. Santander, *The EU and the Shifts of Power in the International Order: Challenges and Responses*, „European Foreign Affairs Review” 2014, vol. 19, issue 1, s. 65-81.

<sup>46</sup> Zob. J. Galtung, *The European Community. A Superpower in the Making*, London 1973.

ło więc nic innego jak uzupełnienie ich instrumentami militarnymi oraz redefiniowanie roli, którą chce się grać na globalnej scenie. Trawestując zdanie S. Stavridisa można powiedzieć, iż Unia musi realizować strategię supermocarstwa z braku innych możliwości<sup>47</sup>. Trafna wydaje się jednak refleksja, iż nowe środowisko międzynarodowe może pozwolić Unii zamienić jej słabości w atut. Podstawowy zarzut kierowany w stosunku do unijnych działań zewnętrznych dotyczy bowiem ograniczonej możliwości sformułowania jednolitego stanowiska i podejmowania wspólnych działań. Nowa globalna strategia być może w ogóle odejdzie od postulatu wynikającego z tych zastrzeżeń i wskaże, że złożoność i zróżnicowanie Unii pozwoli jej – w odróżnieniu od innych aktorów – „grać na wielu fortopianach”. A to być może pozwoli Unii zostać głównym rozgrywającym w nowym, globalnym porządku.

---

<sup>47</sup> S. Stavridis, *Why the „Militarising” of the European Union is Strengthening the Concept of a Civilian Power Europe*, „EUI Working Papers” 2001, nr 17, s. 7.

BEATA PISKORSKA

## STRATEGICZNA REFLEKSJA NAD WIZJĄ UNII EUROPEJSKIEJ W ŚWIECIE NA PODSTAWIE GLOBALNEJ STRATEGII – CZY EFEKTYWNY SYSTEM ZAPEWNIENIA BEZPIECZEŃSTWA W XXI WIEKU?

Ta strategia, ta wspólna wizja, może również pomóc naszej Unii odkryć na nowo jej tożsamość, jej ducha.

(Federica Mogherini)<sup>1</sup>

### WPROWADZENIE

Koniec 2016 roku przyniósł nieoczekiwany przełom dotyczący jakości i charakteru współczesnych stosunków międzynarodowych, w tym środowiska światowego bezpieczeństwa. Trwające konflikty zarówno na wschodzie i południu Europy, zmiana na stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych i coraz bardziej nieprzewidywalna polityka Rosji – potęgują poczucie niepewności i nietrwałości dotychczasowego porządku. Unia Europejska, dotknięta kryzysami wewnętrznymi (w strefie euro, fala populizmu w państwach członkowskich, widmo Brexitu) oraz wyzwaniem zewnętrznymi (polityka Rosji, napływ uchodźców), musi zmierzyć się z nowym zadaniem, jakim jest znalezienie adekwatnej odpowiedzi na zainicjowane przez nowego prezydenta USA Donalda Trumpa zmiany w polityce Stanów Zjednoczonych, które mogą mieć dla Europy daleko- siężne skutki<sup>2</sup>. W wypowiedziach nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych dominuje amerykocentryzm (*America first policy*) – skupienie się

---

<sup>1</sup> *This strategy, this collective vision, can also help our Union to re-discover its identity, its soul.* Federica Mogherini, Speech by High Representative of the Union for Foreign Affairs and Security Policy/Vice-President of the European Commission, the EUISS Annual Conference “Towards an EU Global Strategy – The Final Stage”, Paris, 22 April 2016.

<sup>2</sup> P. Buras, *Przygotujcie się na nową Europę*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa, luty 2017, s. 5-6.

przede wszystkim na interesach Stanów Zjednoczonych oraz podważenie paradygmatu transatlantyckiego, w tym wiarygodności i sensu istnienia Sojuszu Północnoatlantyckiego („*NATO is obsolete*”). Powoduje to, że stabilność świata w dawnym rozumieniu, z gwarancjami zapewnienia bezpieczeństwa kontynentu przez największego sojusznika Europy, przestaje istnieć.

Stanowi to niewątpliwie duże wyzwanie dla przyszłej roli Unii Europejskiej, bazując w większej mierze na miękkich, normatywnych instrumentach, w sferze odpowiedzialności za bezpieczeństwo w Europie, ale i poza nią. Ponadto sam D. Trump przez przewodniczącego Rady Europejskiej, Donalda Tuska został określony jako zagrożenie dla Europy podobne jak Rosja, Chiny, czy państwo islamskie<sup>3</sup>. Chwiejność fundamentów tej organizacji, jaką jest niewątpliwie solidarność państw członkowskich, została zademonstrowana wyraźnie wraz z decyzją Brytyjczyków z czerwca 2016 roku, o opuszczeniu Unii Europejskiej. Niestety przewiduje się dalszą destabilizację tej struktury, w wyniku wyborów prezydenckich i kanclerskich w państwach członkowskich, we Francji i w Niemczech oraz wyborów parlamentarnych.

Celem artykułu jest analiza wizji i roli Unii w świecie na podstawie wypracowywanej w okresie ostatnich kilku lat globalnej strategii UE w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Zamierzeniem badawczym jest określenie uwarunkowań i drogi zmierzającej do przygotowania nowego dokumentu strategicznego, podejmującego rewizję dotychczas istniejącego z 2003 roku, biorąc pod uwagę nowego rodzaju tendencje i pojawiające się wyzwania w dziedzinie bezpieczeństwa ogólnoświatowego i europejskiego. Obowiązująca do tej pory Europejska Strategia Bezpieczeństwa z 2003 roku wymagała bowiem zasadniczej korekty, uwzględniając nowe zagrożenia, przed którymi stoi Unia Europejska. W tym przypadku istotna jest odpowiedź na pytanie, czy dotychczas stosowana przez Unię strategia działania w polityce zagranicznej, oparta w większej mierze na miękkim oddziaływaniu normatywnym, politycznym, gospodarczym, będzie wystarczająca do zrealizowania zakładanej roli globalnej potęgi, zdolnej do stabilizowania otoczenia. Czy jak twierdzili J. Jupille i Caporaso, UE może jeszcze wnieść wartość dodaną w sta-

---

<sup>3</sup> *United we stand, divided we fall: letter by President Donald Tusk to the 27 EU heads of state or government on the future of the EU before the Malta summit*, European Council, PressRelease 35/17, 31/01/2017, <http://www.consilium.europa.eu/en/press/press-releases/2017/01/31/>, [data dostępu: 31.01.2017].

bilizowaniu tych stosunków, czy jednak traci legitymację jako atrakcyjna i oczekiwana siła oraz znaczący aktor?

### DOTYCHCZASOWE DEBATY NAD WIZJĄ UNII EUROPEJSKIEJ W ŚWIECIE

Debata nad globalną podmiotowością Unii Europejskiej była prowadzona od wielu lat poprzez próbę dopasowania jej kształtu do istniejących teorii w dziedzinie bezpieczeństwa i dyplomacji. Do banałów należy już stwierdzenie, że uzgodniona pod koniec lat 90. Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej jest wyposażona w rzeczywistości w tylko słabe, hybrydowe instrumenty, które warunkują traktowanie jej jako mało stanowczego i niezależnego aktora w dziedzinie bezpieczeństwa.

Strategie bezpieczeństwa UE są odzwierciedleniem rosnących aspiracji UE do zapewnienia bezpieczeństwa dla swoich obywateli, zgodnie z podkreślanym w równej mierze poczuciem odpowiedzialności i roli jako „siły dobra” na świecie. Stosownie do szczególnej struktury i skomplikowanych mechanizmów funkcjonowania, skuteczność i autonomia UE jako aktora w dziedzinie bezpieczeństwa są ograniczone w porównaniu do innych aktorów stosunków międzynarodowych, takich jak NATO.

Liczba introspekcji generowana w trakcie stopniowego rozwoju polityki Unii w obszarze działań zewnętrznych, bezpieczeństwa i obrony jest zadziwiająca. Stąd możemy zaobserwować wyraźny podział w dyskursie odzwierciedlający naturę i efektywność Unii Europejskiej jako aktora na scenie światowej. Od koncepcji bardziej optymistycznych, kwalifikujących UE jako postmodernistyczną potęgę (*postmodern power*), przewyższającą państwo terytorialne, potęgę normatywną/etyczną (*normative/ethical power*), nagrodzoną w 2012 roku Nagrodą Nobla „za przyczynianie się ponad sześć dekad do postępu w zakresie utrzymania pokoju i pojednania, demokracji i praw człowieka w Europie” aż nawet po wyłaniającą się potęgę globalną (*global power*)<sup>4</sup>.

Dla innych zaś, Unia Europejska jest traktowana jako „aktor peryferyjny” (*fringe player*) w tradycyjnym porządku dyplomatycznym państw,

<sup>4</sup> J. Roger, *From “Civilian Power” to “Global Power”: Explicating the European Union’s “Grand Strategy” Through the Articulation of Discourse Theory*, “Journal of Common Market Studies” 2009, Vol. 47, No. 4, s. 831-862.

„aktor wręcz tragiczny”<sup>5</sup>, wyposażony w słabe myślenie strategiczne, zobowiązany do walki z wiecznym brakiem zdolności w stosunku do oczekiwań stawianych mu przez środowisko (*capabilities-expectations gap*), posiadający tożsamość w dziedzinie bezpieczeństwa „wciąż w powijakach” ze względu niemożność wypracowania wspólnej kultury strategicznej<sup>6</sup>.

Pierwsza strategia bezpieczeństwa Unii – Europejska Strategia Bezpieczeństwa z 2003 roku oraz jej rewizja podjęta w 2008 roku, nie była wyjątkiem w tej debacie. W odróżnieniu od przytoczonych koncepcji, zajmują ważne miejsce w narracji opowiadającej się za istnieniem Unii Europejskiej jako aktora w dziedzinie bezpieczeństwa. Zaprezentowanie nowej globalnej strategii w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa bezpośrednio po ogłoszeniu decyzji przez Brytyjczyków o opuszczeniu Unii, mogło być postrzegane jako deklaracja pozostania razem jako Unia wnosząca w szczególności sposób wkład w globalne bezpieczeństwo.

Tworzy to wewnętrzne zobowiązanie Unii, jako podmiotu zbiorowego, do wspólnego zapewnienia celów bezpieczeństwa, ale też zobowiązanie zewnętrzne wobec innych globalnych uczestników. Stąd globalna strategia w szerszym sensie wydaje się nosić znamiona strategii „przetrwania” UE: nie tylko bowiem zapewnia wytyczne dla zarządzania bezpieczeństwem przez jej obywateli, ale również służy w pierwszej kolejności jako potwierdzenie jej dążenia do przetrwania, utrzymania swej pozycji jako istotnego aktora na scenie światowej, przechodzącego największy kryzys legitymacji w swojej historii<sup>7</sup>.

Europejska Strategia Bezpieczeństwa, nosząca podtytuł *Bezpieczna Europa w lepszym świecie* sugerowała stawanie się przez UE aktorem strategicznym, mającym na celu realizację swoich ambicji. Strategia stanowiła pierwsze całościowo zaprezentowane przez UE aspiracje do traktowania jej jako aktora w dziedzinie bezpieczeństwa. Dokument odzwierciedlał specyficzne rozumienie bezpieczeństwa, w którym większy nacisk położony był na podkreślanie rozprzestrzeniania dobrych rządów, szczególnie rządów prawa i ochrony praw człowieka, jak również bardziej ogólnie promocję demokracji. We fragmencie rozpoczynającym ESB – „Europa ni-

<sup>5</sup> A. Hyde-Price, *A “Tragic Actor”? A Realist Perspective on “Power Europe”*, “International Affairs” 2008, Vol. 84, No. 1, s. 29-44.

<sup>6</sup> Ch. Hill, *The Capability-Expectations Gap, or Conceptualizing Europe’s International Role*, “Journal of Common Market Studies” 1993, Vol. 31, No. 3, s. 305-328.

<sup>7</sup> J. Mitzen, *Illusion or Intention? Talking Grand Strategy into Existence*, “Security Studies” 2015, Vol. 24, No. 1, s. 64.

gdy nie była tak dostatnia, tak bezpieczna i wolna”<sup>8</sup>, celebryje się Europę jako projekt pokojowy, dzięki któremu osiągnięto „okres pokoju i stabilności niespotykany dotąd w historii”, między innymi poprzez politykę rozszerzenia.

Jej docelowym adresatem – z powodu dyskusji wokół Iraku, która odsłoniła podział pomiędzy „Amerykanami z Marsa i Europejczykami z Venus”, są Stany Zjednoczone, których dominująca pozycja jako aktor militarny jest powszechnie uznana, ale również nieco krytykowana w ESB („żadne z pojedynczych państw nie jest zdolne poradzić sobie samodzielnie z tak złożonymi problemami”). Stąd uzasadnione jest oświadczenie przez UE intencji do „dzielenia się odpowiedzialnością za globalne bezpieczeństwo i budowanie lepszego świata”, jak również wezwanie do bardziej aktywnego wypełniania celów strategicznych UE. Zostało to głównie zrealizowane poprzez ustanowienie wyraźnego połączenia kwestii bezpieczeństwa i rozwoju, powiązanie ubóstwa z niewydolnością gospodarczą aż do problemów politycznych i gwałtownych konfliktów na świecie, a zatem umożliwiających wykorzystanie bardziej rozwiniętych cywilnych zdolności UE, zawierających różne programy pomocy, warunkowość i środki handlowe.

Aby wypełnić zobowiązanie UE do bycia bardziej odpowiedzialnym i aktywnym w kwestii europejskiego bezpieczeństwa oraz posiadać „większą wagę polityczną”, wezwano do rozwoju kultury strategicznej, która miała przyczynić się do wzmocnienia wczesnych, szybkich i koniecznych interwencji. Aby sprostać tym ambicjom, ustanowiono szerokie spektrum misji i operacji, angażujących zarówno środki cywilne i militarne, poświęcane dla celów obronnych. Aspiracje UE do stania się potęgą globalną są wyraźnie podkreślane w ramach ESB, jednakże strategia zawiodła w rozłożeniu jasnych celów politycznych, środków i instrumentów<sup>9</sup>.

ESB pokazuje całościowe ambicje UE do odgrywania możliwych funkcji, idąc za Ch. Hillem, takich jak superpotęgi (*superpower*), regionalnego pacyfikatora (*regional pacifier*), globalnego interwenta (*global intervener*), mediatora w konfliktach oraz pomostu pomiędzy bogatymi i biednymi

---

<sup>8</sup> “Europe has never been so prosperous, so secure nor so free”. Patrz: *A Secure Europe in a Better World. European Security Strategy*, Brussels, 12 December 2003, <https://europa.eu/globalstrategy/en/european-security-strategy-secure-europe-better-world>, [data dostępu: 12.01.2017].

<sup>9</sup> A. Toje, *The Consensus-Expectations Gap: Explaining Europe’s Ineffective Foreign Policy*, “Security Dialogue” 2008, Vol. 39, No. 1, s. 125–127.

mi, jak również połączonego nadzorcy światowej ekonomii<sup>10</sup>. Według M. Smitha wyróżnić możemy z kolei inną typologię ról wypełnianych przez UE, to jest: aktora rynkowego (*market actor*), aktora bezpieczeństwa (*security actor*), aktora dyplomatycznego (*diplomatic actor*) i normatywnego (*normative actor*)<sup>11</sup>. Jednakże, jak zostało nakreślone w strategii, zgodnie z zasadą „nieuciekania się do wojny” w dokumencie unika się wyraźnego odwoływania się do użycia siły<sup>12</sup>.

### DROGA DO WYPRACOWANIA GLOBALNEJ STRATEGII UNII EUROPEJSKIEJ

Zmieniająca się sytuacja międzynarodowa, warunkowana konfliktem na Bliskim Wschodzie, pogorszeniem relacji pomiędzy Unią a Rosją w następstwie aneksji Krymu i destabilizacji we wschodniej Ukrainie oraz zestrzeleniem malezyjskiego samolotu, wymusiła konieczność przeprowadzenia ponownej analizy i oceny strategicznej zewnętrznego otoczenia UE. Brak stanowczych działań UE w tych kwestiach spowodował, że posądzona została, zwłaszcza przez państwa Europy Środkowej i Wschodniej, za zbyt miękką politykę wobec Rosji. W związku z tym, na podstawie mandatu udzielonego przez Radę Europejską w grudniu 2013 roku, Wysoka Przedstawiciel UE do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa została wezwana do zdiagnozowania zmieniającego się środowiska oraz wyzwań i możliwości wynikających z tego dla Unii. Intencję podjęcia się tego zadania zasygnalizowała już we wrześniu 2014 roku sama Federica Mogherini podczas przesłuchań w Parlamencie Europejskim na stanowisko Wysokiego Przedstawiciela i jednocześnie jednego z wiceprzewodniczących obecnej Komisji Europejskiej. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, iż początkowo mandat ten nie miał docelowo doprowadzić do wypracowania nowej strategii, a jedynie dokonania oceny sytuacji międzynarodowej.

Proces strategicznej refleksji nad istotą oraz pożądanym modelem współpracy UE w sferze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa w zmieniającym się środowisku międzynarodowym przebiegał wieloetapowo. Z jednej strony odbywały się spotkania w małych grupach roboczych

<sup>10</sup> Ch. Hill, *The Capability-Expectations Gap*, s. 317.

<sup>11</sup> M. Smith, *Still Rooted in Maastricht: EU External Relations as a Third- Generation Hybrid*, „Journal of European Integration” 2012, Vol. 34, No. 7, s. 705.

<sup>12</sup> A. Toje, *The 2003 European Security Strategy: A Critical Appraisal*, „European Foreign Affairs Review” 2005, Vol. 10, No. 1, s. 121.

składających się z urzędników Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych, Komisji i Rady Unii Europejskiej. Z drugiej, zorganizowane zostały spotkania z przedstawicielami państw członkowskich, ekspertami Europejskiego Instytutu Studiów Strategicznych (EUISS) wychodzące poza wąskie grono dyplomatów<sup>13</sup>. Główna rola koordynatora przypadała Grupie Planowania Strategicznego w ramach ESDZ. Ze względu na to, że Federica Mogherini dążyła do wypracowania szerokiej strategii „globalnej”, a nie tylko w dziedzinie „bezpieczeństwa”, najczęściej interpretacji, co oznacza pojęcie „globalna” dotyczyło kwestii tematycznych, a nie geograficznych. Stąd dostrzec można było bezpośredni wkład poszczególnych dyrektoriatów Komisji Europejskiej (*Directoriate Generale* – DG) w podjętych pracach, koordynowanych przez Sekretariat Generalny, zaczynając od Grupy komisarzy ds. działań zewnętrznych, tj. handlu, rozwoju, pomocy humanitarnej, rozszerzenia i polityki sąsiedztwa po – odpowiadających za przepływ osób, transport, migracje, energię, klimat, edukację i badania naukowe. Miała to być bowiem „całościowa strategia Unii dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa”<sup>14</sup>.

Ocena środowiska bezpieczeństwa dokonana w procesie strategicznej refleksji stanowiła swego rodzaju „strefę zero” dla wypracowanej obecnie strategii – „diagnozę poprzedzającą przyszłą prognozę”. Obraz otoczenia UE, jaki został tam nakreślony okazał się fundamentalnie odbiegający od uwarunkowań, które towarzyszyły powstaniu jej pierwotnej wersji. W 2003 roku liberalny porządek międzynarodowy wydawał się niezmienny, pomimo zamachów z 11 września 2001 roku, *soft power* Unii Europejskiej była w swej szczytowej formie, wschodnie rozszerzenie na ostatniej prostej, a Europejska Polityka Sąsiedztwa tuż przed jej przyjęciem. W 2015 roku tamten obraz wydawał się już nieaktualny.

Około dwuletni okres strategicznej analizy nad środowiskiem bezpieczeństwa i przyszłej roli w nim Unii, zaowocował przyjęciem dwóch dokumentów. W zaprezentowanym 30 czerwca 2015 roku raporcie, pt. „*The European Union in a changing global environment. A more connected, conte-*

<sup>13</sup> A. Missiroli, *Towards an EU Global Strategy: Consulting the Experts*, April 2016, EUISS, <http://www.iss.europa.eu/publications/detail/article/towards-an-eu-global-strategy-consulting-the-experts/>, [data dostępu: 12.03.2017].

<sup>14</sup> Prowadząc strategiczną refleksję F. Mogherini, wykorzystywała do tego celu podwójną legitymację – występując zarówno jako Wysoka Przedstawiciel i jako wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej.

*sted and complex world*"<sup>15</sup>, opisywano już świat jako bardziej współzależny, co wiąże się zarówno z wyzwaniem, jak i możliwościami stojącymi przed UE; bardziej skonfliktowany, zwłaszcza w ramach UE i w otaczających ją regionach zarówno na Wschodzie jak i Południu Europy; oraz bardziej złożony, w którym dochodzi do przesunięcia władzy z zachodu na wschód, ale też jej dyfuzji/rozproszenia poza granice państwa<sup>16</sup>. Ocena tych fundamentalnych zmian stała się podstawą zaprezentowanej Radzie Europejskiej rok później, 28 czerwca 2016 roku przez F. Mogherini, *Globalnej Strategii na rzecz polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Unii Europejskiej* (EUGS).

Właściwe prace nad wypracowaniem dokumentu, rozpoczęły się już we wrześniu 2015 roku i obejmowały dwa główne wymiary: po pierwsze, konsultacje publiczne, w ramach których zaplanowano liczne spotkania, konferencje dotyczące strategii, koordynowane przez EUISS w partnerstwie z krajowymi *think tankami*, wspierane przez prywatne fundacje; po drugie, wymiar oficjalny i instytucjonalny, zainicjowany przez Niemcy. Ze względu na rozległość, ani COREPER, ani Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa (PSC) nie był w stanie koordynować samodzielnie tych działań (co miało miejsce w przypadku wypracowywania ESB z 2003 roku). W zamian poszczególne państwa członkowskie ustanowiły punkty kontaktu (*points of contact* – POC), w których odbywały się comiesięczne spotkania dotyczące EUGS. Podobnie w Sekretariacie Generalnym i Komisji Europejskiej ustanowiono specjalną komórkę, w skład której weszli urzędnicy reprezentujący zewnętrzny wymiar właściwych dyrekcji generalnych. Na początku 2016 roku strategia wreszcie została poddana dyskusji na różnych poziomach w państwach członkowskich: dyrektorów politycznych, ds. bezpieczeństwa i obrony, ministerstwa spraw zagranicznych, jak również Komitetu Politycznego i Bezpieczeństwa, Komitetu Wojskowego, Rady Spraw Zagranicznych i nieformalnej Rady Obrony i Rozwoju. Stała się również przedmiotem debaty w Parlamencie Europejskim, który przyjął własny raport dotyczący strategii oraz na międzyparlamentarnych

<sup>15</sup> *The European Union in a changing global environment. A more connected, contested and complex world*, Europejska Służba Działań Zewnętrznych, Bruksela 30.06.2015, [http://eeas.europa.eu/docs/strategic\\_review/eu-strategic-review\\_strategic\\_review\\_en.pdf](http://eeas.europa.eu/docs/strategic_review/eu-strategic-review_strategic_review_en.pdf) [dostęp 30.12.2015].

<sup>16</sup> J. Howorth, *EU Global Strategy in a Changing World: Brussels' Approach to the Emerging Powers*, "Contemporary Security Policy" 2016, Vol. 37, No. 3.

konferencjach, w których uczestniczyli delegaci państw członkowskich z parlamentów narodowych.

Cel był jasno określony od samego początku. Porównując z 2003 roku, podkreślono, że „Europejczycy żyją w innej Unii, innym świecie, który jest bardziej połączony, rywalizujący i kompleksowy, podobnie jak sama UE”. W 2003 roku ówczesny Wysoki Przedstawiciel ds. WPZiB, J. Solana, ustanowił małą grupę osób wypracowujących projekt działania w kilka tygodni, organizując cykl seminariów w różnych stolicach europejskich oraz dyskutując nad projektem strategii z Komitetem Politycznym i Bezpieczeństwa przed przyjęciem jej przez Radę Europejską. ESS stanowiła pierwszą wizję strategiczną Unii Europejskiej, która pomogła naprawić wewnątrz europejski i transatlantycki podział wywołany w 2003 roku wojną w Iraku. Nie wskazywano wówczas jednakże metod i środków, które miałyby prowadzić do osiągnięcia tej wizji<sup>17</sup>.

W 2016 roku konieczne było radykalnie inne podejście. Z jednej strony, Unia potrzebowała nowej wizji, która mogłaby zabiłżnić podziały odnośnie jej roli w świecie. Jednakże nie był to jedyny rozłam, któremu trzeba było sprostać, a kilka nakładających się na siebie podziałów pomiędzy państwami członkowskimi i instytucjami UE. Wyłaniająca się dyskusja wokół narracji globalnej strategii skupiła się wokół trzech zasadniczych kwestii: roli obrony europejskiej, Rosji i migracji<sup>18</sup>.

Z drugiej strony, sama wizja sytuacji międzynarodowej zdefiniowana w 2003 roku – w czasie, gdy jak to optymistycznie określono – „Europa nigdy nie była tak dostatnia, tak bezpieczna, ani wolna”<sup>19</sup> okazała się zdecydowanie nieadekwatna do realiów 2016 roku. Aktualnie Unia Europejska przechodzi bowiem najgłębszy kryzys egzystencjalny. Obecna globalna strategia UE z 2016 roku została ustanowiona w nieco innym tonie. W kilku pierwszych zdaniach możemy przeczytać: „cel naszej Unii, a nawet samo jej istnienie, jest kwestionowany. Jednak nasi obywatele i świat potrzebują silnej Unii Europejskiej bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. Cały nasz region stał się mniej stabilny i mniej bezpieczny. Kryzysy w naszych granicach i poza nimi mają bezpośredni wpływ na życie naszych obywa-

<sup>17</sup> N. Tocci, *The making of the EU Global Strategy*, “Contemporary Security Policy” 2016, Vol. 37, No. 3, s. 466-472.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

<sup>19</sup> *A Secure Europe in a Better World. European Security Strategy*.

teli. W czasach pełnych wyzwań to właśnie silna Unia myśli strategicznie, ma jedną wizję i współdziała<sup>20</sup>.

Mając na względzie mnożące się problemy, wydaje się mało prawdopodobne, by to właśnie polityka zagraniczna stała się obszarem działań szczególnie wspieranym przez obywateli w ramach projektu UE. Niemniej jednak, polityka zagraniczna pozostaje obszarem, w którym obywatele europejscy dążą do posiadania „więcej Europy” (*more Europe*). Ostatnie sondaże wykazały, że 74% Europejczyków chciałoby widzieć silniejszą rolę UE na świecie (łącznie z obywatelami Wielkiej Brytanii)<sup>21</sup>. Ponadto, podczas gdy polityka zagraniczna pozostaje na marginesie europejskiej przestrzeni publicznej, kwestie które dotyczą bezpośrednio Europejczyków pochodzą z otoczenia zewnętrznego. Zalicza się do nich terroryzm, brak bezpieczeństwa energetycznego, zmiana klimatu, niekontrolowane migracje, czy niestabilność gospodarcza spowodowana przez globalizację.

Nowa strategia zdefiniowała przede wszystkim wspólne – Unii i państw członkowskich – interesy: bezpieczeństwo obywateli i terytorium, dobrobyt, demokracja, oparty na zasadach ład światowy<sup>22</sup>. Paradoksalnie ogłoszenie nowej globalnej strategii polityki zagranicznej i bezpieczeństwa bezpośrednio tuż po decyzji Brytyjczyków o opuszczeniu Unii Europejskiej (Brexit) 23 czerwca 2016 roku, nie stanowiło dobrego klimatu dla dyskursu nad nową rolą UE w świecie, a raczej warunkowało przemyślenie formuły jej istnienia w przyszłości<sup>23</sup>. Taka propozycja znalazła się w przedstawionych 1 marca 2017 roku przez przewodniczącego Komisji Europejskiej – Jeana-Claude’a Junckera, pięciu scenariuszach dla UE po Brexicie. Tzw. Biała Księga przedstawia możliwe sytuacje w UE w 2025 roku, począwszy od rozluźnienia integracji i ograniczenia jej praktycznie do wspólnego rynku, poprzez zachowanie *status quo* i UE wielu prędkości (dominująca) aż po federację<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> *Wspólna wizja, wspólne działanie: Silniejsza Europa. Globalna strategia na rzecz polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Bruksela 2016, s. 2.

<sup>21</sup> *Pew, Europeans Face the World Divided*, June 2016, s. 5.

<sup>22</sup> M. Wróblewska-Lysik, *Europejska Strategia Globalna a możliwości współpracy Unii Europejskiej z NATO po szczycie w Warszawie*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2016, I-IV, s. 68-69.

<sup>23</sup> S. Biscop, *All or nothing? The EU Global Strategy and defence policy after the Brexit*, s. 431-445.

<sup>24</sup> *White Paper on the future of Europe. Reflections and scenarios for the EU 27 by 2025*, European Commission COM(2017)2025 of 1 March 2017.

## NOWA WIZJA UNII EUROPEJSKIEJ W GLOBALNEJ STRATEGII

Globalna strategia UE (EUGS) jest istotnym dokumentem składającym się z wielu złożonych wymiarów, zaczynając od bezpieczeństwa i obrony po odporność (*resilience*) europejskich sąsiadów UE<sup>25</sup>. Powstała w znaczącym momencie historii UE, związanym z kryzysem jej tożsamości i funkcjonowania w przyszłości. Należy zaznaczyć, że nie stanowi tylko produktu standardowej pracy biurokratycznej, ale analizuje szeroki zespół działań, w które UE jest aktywnie zaangażowana. Odzwierciedla to odnowiony cel wzmocnienia UE i jej adaptacji do obecnych czasów. Wpływ UE na sprawy światowe w większości wynika z jej roli jako znaczącego aktora dyplomatycznego, którego aktywność i wysiłki międzynarodowe opierają się na konsensusie i współpracy<sup>26</sup>.

Przyjęta globalna strategia Unii Europejskiej, pomimo majestatycznego tytułu, stanowi realistyczny obraz tego, czym UE jest i czego jest w stanie dokonać w sferze stosunków międzynarodowych. Pomimo ambitnych założeń, zauważa się jednak, że zamiast stanowienia prawdziwej globalnej strategii, EUGS skupia się przeważnie na bezpośrednich sąsiadach. Unia jest bardziej skoncentrowana wokół kryzysu na Ukrainie, czy chaosu w Syrii i Libii, niż strategicznych implikacjach wzrostu roli Chin, jako wschodzącej potęgi w stosunkach międzynarodowych. Zwrócenie większej uwagi na bezpośrednie sąsiedztwo jest niemniej jednak jasnym sygnałem do powrotu Unii do bardziej realistycznej i pragmatycznej polityki. Oznacza przechodzenie od większego nacisku w poprzedniej dekadzie na kwestie globalne, kiedy to negocjowane były tzw. strategiczne partnerstwa (*strategic partnerships*) z kluczowymi wschodzącymi potęgami.

Po drugie, zauważa się, że globalna strategia powraca do podstaw, stawia bowiem na pierwszym miejscu interesy obywateli, podczas gdy poprzednio Unia Europejska starała się przekształcić świat zgodnie z jej postmodernistycznym wizerunkiem potęgi normatywnej (*normative*

---

<sup>25</sup> M.K. Davis Cross, *The EU Global Strategy and diplomacy*, "Contemporary Security Policy" 2016, Vol. 37, No. 3, s. 402; S. Keukeleire, *The European Union as a Diplomatic Actor: Internal, Traditional, and Structural Diplomacy*, "Diplomacy & Statecraft" 2003, Vol. 14, No. 3; M.K. Davis Cross, *The European Diplomatic Corps: Diplomats and International Cooperation from Westphalia to Maastricht*, London 2007.

<sup>26</sup> Ch.O. Meyer, *The Quest for a European Strategic Culture: Changing Norms on Security and Defence in the European Union*, London and New York 2006.

power)<sup>27</sup>. Wydaje się jednak, że współcześnie czasy przewagi w tych stosunkach norm, wartości i promocji demokracji przeminęły. Ponadto koncepcja, zgodnie z którą Europa dysponuje wyłącznie „siłą cywilną”, nie w pełni oddaje zmieniającą się rzeczywistość. W przypadku Unii Europejskiej potrzebna jest zarówno siła miękka, jak i wojskowa<sup>28</sup>.

Stąd założenie efektywnego multilateralizmu (*effective multilateralism*), który dominował w Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa z 2003 roku zostało zdegradowane do mniej ambitnego „porządku globalnego opartego na zasadach” (*rules-based global order*). Jednakże współpraca z innymi aktorami wciąż stanowi podstawę realizacji priorytetów UE, takich jak promocja interesów jej obywateli, wyznawanych zasad i wartości. Stąd ważne dla UE powinny być nadal więzi ze Stanami Zjednoczonymi i partnerstwo z NATO, ONZ, współpraca regionalna, ale też reforma globalnego zarządzania oraz odrzucenie realistycznego twierdzenia o specyfice stosunków międzynarodowych jako „grze o sumie zerowej”<sup>29</sup>.

Wśród zasad, którymi będzie się kierować Unia znajdują się: europejska jedność, współdziałanie z innymi, odpowiedzialność. Sytuując ww. interesy w kontekście otoczenia międzynarodowego i kierując się „zasadą pragmatyzmu”, nowa strategia identyfikuje 5 priorytetów w sferze aktywności zewnętrznej, określających jej przyszłą rolę na świecie:

1. Bezpieczeństwo samej Unii Europejskiej – intensyfikacja działań w zakresie obronności, bezpieczeństwa cybernetycznego, zwalczania terroryzmu oraz w zakresie energii i strategicznej komunikacji;
2. Odporność państw i społeczeństw na Wschód i Południe od UE – odporność zdefiniowano jako zdolność państw i społeczeństw do reformowania się, a tym samym do zwalczania kryzysów;
3. Zintegrowane podejście do sytuacji konfliktowych (wojna i kryzys) – bezzwłoczne reagowanie, działania zapobiegawcze, inwestowanie w stabilizację;
4. Wspieranie stabilnych porządków regionalnych opartych na współpracy na całym świecie – regiony jako kluczowa przestrzeń ładu;

<sup>27</sup> I. Manners, *Normative Power Europe: A Contradiction in Terms?*, „Journal of Common Market Studies” 2002, Vol. 40, Issue 2, s. 235-258.

<sup>28</sup> *Shared Vision, Common Action: A Stronger Europe: A Global Strategy for the European Union's Foreign and Security Policy*, June 2016, s. 4, [https://europa.eu/globalstrategy/sites/globalstrategy/files/eugs\\_review\\_web.pdf](https://europa.eu/globalstrategy/sites/globalstrategy/files/eugs_review_web.pdf) [data dostępu: 13.03.2017].

<sup>29</sup> Ibidem.

5. Skuteczne globalne rządzenie w XXI wieku – działanie na rzecz globalnego ładu opartego na prawie międzynarodowym, zapewniające poszanowanie praw człowieka, zrównoważony rozwój oraz trwały dostęp do globalnych wspólnych dóbr<sup>30</sup>.

Podkreśla się ponadto, że „globalna strategia UE zaczyna się w domu”, o ile nie dotyczy ona dokładnie interesów narodowych, zakłada ambitną koncepcję pragmatyzmu (*principled pragmatism*). Oznacza to, że jest bardziej restrykcyjna w swoich celach polityki zagranicznej niż zakładano w traktatach o UE<sup>31</sup>. „W stosunkach ze światem zewnętrznym, Unia powinna podtrzymywać i promować własne wartości i interesy i przyczyniać się do ochrony swoich obywateli. To powinno przyczynić się do pokoju, bezpieczeństwa, trwałego rozwoju na Ziemi, solidarności i wzajemnego szacunku pomiędzy ludźmi, wolnego i uczciwego handlu, likwidacji ubóstwa, ochrony praw człowieka, a w szczególności praw dzieci, jak również ścisłego przestrzegania i rozwoju prawa międzynarodowego, łącznie z przestrzeganiem zasad Karty Narodów Zjednoczonych” (art. 21 Traktat o Unii Europejskiej).

Realizacja tych celów ma odbywać się wszystkimi dostępnymi Unii środkami poprzez mobilizację wyjątkowych sieci i współzależności, narzędzi politycznych, ale też jej ogromnego potencjału gospodarczego. Jednakże podkreśla się stanowczo konieczność wzmocnienia wiarygodności UE w interakcji ze światem zewnętrznym przez wzmacnianie wszystkich wymiarów polityki zagranicznej, w szczególności zaś jej potencjału i zdolności obronnych. Stąd zadeklarowana zwiększona rola Unii w dziedzinie bezpieczeństwa poprzez reagowanie na kryzysy wewnętrzne, budowanie potencjału jej partnerów i gwarantowanie bezpieczeństwa. Wszystko ma wpłynąć na zbudowanie wizerunku silnej Unii jako organizacji międzynarodowej, zdolnej „poprawić sytuację na świecie”<sup>32</sup>. Oznacza to, że Europejczycy, współdziałając z partnerami, muszą posiadać niezbędne zdolności, by się bronić i respektować swoje zobowiązania w zakresie wzajemnej pomocy i solidarności zapisane w Traktatach.

Kluczowym wyrażeniem w strategii wyrażającym jej charakter i przyszłą wizję, jest odporność (*resilence*). Występuje ono w strategii aż 34 razy. Nie jest ono kwintesencją poprzednich kluczowych pojęć, takich jak de-

<sup>30</sup> Wspólna wizja, wspólne działanie: Silniejsza Europa.

<sup>31</sup> H. Dijkstra, *Introduction: one-and-a-half cheers for the EU Global Strategy*, „Contemporary Security Policy”, 2016, Vol. 37, No. 3, s. 370-371.

<sup>32</sup> Wspólna wizja, wspólne działanie: Silniejsza Europa, s. 10.

mokracja, dobre rządy i rządy prawa. Globalna strategia UE nie jest też pierwszym dokumentem w którym użyto tego sformułowania<sup>33</sup>. Jest ono bardziej ambitne niż stabilizacja, ale ustępujące poprzednim ambicjom Unii Europejskiej budowania liberalnego pokoju<sup>34</sup>. Stabilizacja sygnalizowała post-normatywną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa, a zatem zerwanie z ideą *Normative Power Europe*, która skupiała się na rozprzestrzenianiu demokracji, rządów prawa i praw człowieka. Termin „odporność” zatem wydaje się być doskonałym kompromisem. Dodatkowo, można zauważyć, że funkcjonował już jakiś czas w obszarach takich, jak pomoc rozwojowa, czy zarządzanie katastrofami<sup>35</sup>.

Odporność jest tu rozumiana w wymiarze wewnętrznym, jako zdolność państw demokratycznych do pozostania wiernym wartościom, będących inspiracją do rozwoju<sup>36</sup>. Ale tym samym, odporność państw i społeczeństw na wschód i na południe od Unii Europejskiej utożsamiana z ich zdolnością do reformowania się, a tym samym przeciwstawiania się wewnętrznym i zewnętrznym kryzysom i odbudowa po nich<sup>37</sup>. Jak stwierdzono w EUGS „żyjemy w świecie przewidywalnej nieprzewidywalności. Dlatego też przygotowujemy się, by szybciej i elastyczniej reagować na nieznane wyzwania. [...] Zmiana potrzebna jest zwłaszcza w dyplomacji, Wspólnej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony, i w rozwoju; potrzebujemy również inwestycji w bazę wiedzy stanowiącą podstawę naszych działań zewnętrznych”<sup>38</sup>.

W strategii zauważa się również odejście od definiowania UE według narracji potęgi normatywnej (wypromowanej przez I. Mannersa na początku lat 2000 koncepcji *Normative Power Europe*), pozostając jednak przy wciąż żywej koncepcji Unii jako potęgi cywilnej (*civilian power*). Jakkolwiek w odpowiedzi UE na kryzysy i konflikty dominuje wciąż zintegrowane, całościowe i wielowymiarowe podejście, strategia o wiele mniej

<sup>33</sup> W kluczowych dokumentach UE już wykorzystano to pojęcie, tj. *The EU Approach to Resilience: Learning from Food Security Crises*, Communication from the Commission to the European Parliament and the Council, COM (2012) 586 final, Brussels, 3 October 2012; European Commission, *Action Plan for Resilience in Crisis Prone Countries 2013–2020*, Commission Staff Working Document SWD(2013) 227 final, Brussels, 19 June 2013.

<sup>34</sup> W. Wagner, R. Anholt, *Resilience as the EU Global Strategy's new leitmotif: Pragmatic, problematic or promising?*, „Contemporary Security Policy” 2016, Vol. 37, No. 3, s. 414-417.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 417.

<sup>36</sup> *Wspólna wizja, wspólne działanie*, s. 13.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 44.

uwagi poświęca obronie militarnej i terytorialnej, koncertując się na kwestiach – od zagrożeń cyfrowych po handel, zdrowie, migracje i odporność. Jest to pozytywne z kilku powodów: po pierwsze, zauważa się tendencję do unikania sztucznego podziału pomiędzy polityką wewnętrzną i zagraniczną. Współczesne zagrożenia, takie jak terroryzm, migracje, katastrofy i ataki w przestrzeni cyfrowej mają tendencję do przekraczania granic. Po drugie, Unia Europejska stara się lepiej używać swoich atrybutów potęgi (takich jak wewnętrzny rynek) dla celów strategicznych. Wreszcie, w globalnej strategii jasno dostrzeżono, że w kwestii obrony „NATO pozostaje priorytetową ramą dla większości państw członkowskich”<sup>39</sup>.

Postanowienia globalnej strategii są dość jasne w kwestii priorytetów polityki zagranicznej UE. Istnieje potrzeba zwiększania bezpieczeństwa i obrony, walki z trwającym zagrożeniem terrorystycznym, kontynuacji ochrony cyberbezpieczeństwa, osiągnięcie bezpieczeństwa energetycznego i zaangażowania w komunikację strategiczną. Tym samym strategia przewiduje, że Unia będzie kontynuować politykę rozszerzenia, partnerstwo z jej sąsiadami, budowę regionalnej odporności i przyjęcia lepszego podejścia do migracji<sup>40</sup>.

W strategii nie odniesiono się jednak tylko do celów dyplomatycznych Unii Europejskiej, wiele miejsca poświęcono również mechanizmom ich realizacji – definiując je jako zewnętrzne zaangażowanie za pośrednictwem zawodowych dyplomatów. Biorą pod uwagę czas i sposób zaprezentowania strategii bezpośrednio przed ogłoszeniem brytyjskiego referendum 23 czerwca 2016 roku w sprawie opuszczenia Unii, strategia jako dokument jest „testem z dyplomacji”, zapewniającym międzynarodowych partnerów o ciągłości zaangażowania UE. Po drugie, przez nacisk na odporność, kreatywność i docelowych adresatów, strategia nakreśla bardziej rozległe i zauważalne podejście do dyplomacji, definiując UE w bardziej praktycznym sensie jako *smart power*<sup>41</sup>. Oznacza ono jednoczesne wykorzystanie w działaniach dyplomatycznych zarówno siły (*hard power*), jak i współpracy (*soft power*). O ile w strategii nie pojawił się w żadnym miejscu dosłowny termin *smart power*, to zamiar połączenia obu tych wymiarów potęgi jest widoczny w całym dokumencie<sup>42</sup>.

<sup>39</sup> *Wspólna wizja, wspólne działanie*, s. 20.

<sup>40</sup> M.K. Davis Cross, *The EU Global Strategy and diplomacy*, s. 403.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> E. Wilson, *Hard Power, Soft Power, Smart Power*, „The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science” 2008, Vol. 616, No.1, s. 110–124; J.S. Nye, *Get*

Z perspektywy *soft power*, w strategii podkreślono, że siła atrakcyjności Unii Europejskiej pochodzi od „niezrównanej sieci” dyplomatów. Uzasadnione to jest tym, że dyplomacja europejska jest dokładna i efektywna, ponieważ sieci dyplomatów UE są szeroko zakrojone i długotrwałe. Ale Unia Europejska musi stawiać czoło zarówno wyzwaniom, jak i zagrożeniom oraz w sposób strategiczny poszukiwać dróg komunikacji ze środowiskiem zewnętrznym. Priorytetem jest skupienie większej uwagi na najbliższe sąsiedztwo, ale też zaangażowanie w to bardziej odległe.

Ze strony *hard power*, strategia stanowi, że idea Europy, jako wyłącznej potęgi cywilnej, nie przystaje do ewoluującej rzeczywistości<sup>43</sup>. Przede wszystkim, Unia Europejska dysponuje już wieloma źródłami twardej siły – zarówno „marchewką, jak i kijem” – takimi jak między innymi dostęp do jej rynków, globalna siła ekonomiczna i regulacyjna, oraz rozległy reżim sankcji przeciwko Rosji. Poza tym, strategia identyfikuje wiarygodność (*credibility*) jako kluczowe źródło zarówno *hard* i *soft power*<sup>44</sup>. Zgodnie z dokumentem „wiarygodność UE zależy od jedności, wielu osiągnięć, przetrwania jako siła atrakcyjności, efektywności i spójności polityki jej członków oraz przestrzegania europejskich wartości”. Fundamentalną wspólną wartością dla wszystkich państw członkowskich jest użycie siły tylko jako wyłącznie „ostatniej deski ratunku”. Zgodnie z tym ograniczeniem, zarówno *hard*, jak i *soft power* są głównie realizowane w drodze dyplomacji strategicznej.

Poza tymi dwoma wymiarami, strategia jest również znacząca pod względem rodzaju meta-narracji, którą Unia stara się propagować poprzez jej zaangażowanie dyplomatyczne: stąd podejście UE do jej polityki zagranicznej jest oparte zarówno na realistycznej ocenie i idealistycznych aspiracjach, które razem stanowią pryncypialny pragmatyzm (*principled pragmatism*). Ta odnowiona narracja jest źródłem ostatnich zmagañ UE w komunikowaniu jej własnej tożsamości, zdolności i celów dla świata zewnętrznego. Faktycznie, wielu ekspertów było nadmiernie krytycznych wobec UE, przyjmując, że jeśli to nie wystarczy do realizacji jej wymienionych celów, wtedy poniesie całkowitą porażkę. Ale to jest zaprzeczeniem kluczowej jakości, naprawdę odróżniającej Unię od innych aktorów, którą

*Smart: Combining Hard and Soft Power*, „Foreign Affairs” 2009, Vol. 88, No. 4; J.S. Nye, *Smart Power*, „New Perspectives Quarterly” 2009, Vol. 26, No. 2, s. 7-9; M.K. Davis Cross, *Europe, A Smart Power?*, „International Politics” 2011, Vol. 48, No. 6, s. 691-706.

<sup>43</sup> *Shared Vision, Common Action: A Stronger Europe*, s. 4.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 44.

jest jej idealizm. Można go rozumieć w bardziej optymistycznym sensie, jako to, co Unia jest w stanie zrealizować lub jako siła jej zdolności/możliwości. Zatem, być może najbardziej przełomowym dyplomatycznym elementem EUGS, jest to że artykułuje nową narrację dla dyplomacji europejskiej: że wreszcie czyni wyraźnym zadawnione podejście UE łączenia namacalnych osiągnięć z bardziej idealistycznymi, dalekosiędnymi celami, które stanowią dla projektu impet i inspirację, nawet jeśli są one często jedynie poza zasięgiem<sup>45</sup>.

Bez wątpienia, większość zagadnień zawartych w globalnej strategii UE nie jest nowa pod względem istoty dyplomatycznego zaangażowania Unii Europejskiej na świecie, takich jak współpraca z partnerami w walce z terroryzmem, podtrzymywanie warunkowości w procesie rozszerzenia, zastosowanie spójnego podejścia w odbudowie pokoju, popieranie regionalizmu i podkreślanie globalnego zarządzania. W niektórych kwestiach, jak podkreśla G. Grevi, globalna strategia jest „bardziej nowoczesna i bardziej konkretna” w porównaniu z idealistycznymi celami formułowanymi w przeszłości<sup>46</sup>.

Innymi słowy, strategia jest bardziej wyraźna/kategoryczna jeśli chodzi o potrzebę bycia idealistycznym, szczególnie w wyrażnie zagrożającym środowisku bezpieczeństwa. Stąd wydaje się, że EUGS jest współczesnym dokumentem – produktem dzisiejszych czasów, podobnie jak w 2003 roku była Europejska Strategia Bezpieczeństwa<sup>47</sup>. Jednakże pewne słowa kluczowe wyróżniają się jako odmienne od poprzednich praktyk – pryncypialny pragmatyzm, spójna unia i współodpowiedzialność oraz podobnego rodzaju aspekty nawiązujące do idealizmu projektu europejskiego. Zatem, nawet jeśli strategia wprowadza nowe, bardziej pragmatyczną epokę w dyplomacji UE, to równocześnie wznosi się na silnym podłożu, które zapewniło duży impet dla realizacji polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE przez ostatnie sześć dekad<sup>48</sup>.

---

<sup>45</sup> Wielu wczesnych myślicieli, którzy odegrali rolę w początkach projektu europejskiego, takich jak David Mitrany, Jean Monnet, Richard von Coudenhove-Kalergi i Altiero Spinelli, było szczególnie reprezentatywnych co do idealistycznej wizji integracji europejskiej.

<sup>46</sup> G. Grevi, *A Global Strategy for a soul-searching European Union*, „European Policy Centre Discussion Paper”, 13 July 2016.

<sup>47</sup> M. Mälksoo, *From the ESS to the EU Global Strategy: External Policy, Internal Purpose*, „Contemporary Security Policy” 2016, Vol. 37, No. 2, s. 375.

<sup>48</sup> M.K. Davis Cross, *The EU Global Strategy and diplomacy*, s. 404.

Wreszcie w kontekście roli UE w polityce bezpieczeństwa i obrony, od końca zimnej wojny w dyskursie europejskim pojawiła się idea „autonomii strategicznej”. W brytyjsko-francuskiej deklaracji z 1998 roku wezwano do wypracowania „zdolności UE do autonomicznych działań, wspartych przez wiarygodne siły militarne”, jak również właściwe struktury i zdolności na rzecz analizy sytuacji, źródła wywiadu i zdolności na rzecz właściwego planowania strategicznego. Zatem autonomia strategiczna, jak zaprezentowano w EUGS, jest mocno innowacyjna.

Wyraźnie podkreśla się w strategii, że w dzisiejszym niestabilnym świecie miękka siła nie wystarczy. Unia musi zatem wzmacniać swoją wiarygodność w twardych aspektach swojego potencjału – w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony, by reagować na kryzysy zewnętrzne, budować potencjał Europy i jej partnerów. Jednym z warunków wzmacniania tego potencjału jest podniesienie środków przeznaczonych na obronność. Stąd 20% wydatków budżetu obronnego powinno być przeznaczone na podnoszenie zdolności wojskowych w państwach członkowskich – zakup i modernizację sprzętu, badania i technologię<sup>49</sup>. Państwa członkowskie zatem powinny uznać dążenie do współpracy w dziedzinie obronności jako normę, zachowując w dalszym ciągu suwerenność decyzyjną w tej sferze<sup>50</sup>.

W strategii UE stawia sobie za cel wzmocnienie operacyjnej autonomii strategicznej, poprzez zdefiniowanie czterech głównych zadań dla europejskich sił zbrojnych, autonomicznych od Stanów Zjednoczonych<sup>51</sup>. Po pierwsze, pomoc w ochronie „europejskiego stylu życia” w Europie. Podczas gdy nie ma potrzeby duplikowania porozumienia z NATO w kwestii tradycyjnej kolektywnej obrony przed militarną inwazją, Unia powinna pełnić coraz większą rolę w walce z wyzwaniami zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym, tj. terroryzmem, zagrożeniami hybrydowymi, bezpieczeństwem cybernetycznym i energetycznym, przestępczością zorganizowaną itp. Ważna w tym celu jest współpraca służb cywilnych i militarnych (choć nie wszystkie wymienione zagrożenia leżą w ich kompetencji), pomiędzy centrami zarządzania kryzysowego UE

<sup>49</sup> *Wspólna wizja, wspólne działanie*, s. 42.

<sup>50</sup> W celu osiągnięcia wspólnych poziomów referencyjnych, przewiduje się przeznaczenie 35% całkowitych wydatków na wyposażenie na wspólne zamówienia w ramach UE.

<sup>51</sup> S. Biscop, *All or nothing? The EU Global Strategy and defence policy after the Brexit*, „Contemporary Security Policy” 2016, Vol. 37, No. 3, s. 433-434.

i krajowymi, policją i jednostkami paramilitarnymi. Ma to wzmocnić nadzarpnięty wizerunek UE po fali ataków terrorystycznych i kryzysu migracyjnego.

Po drugie, aby przyczynić się do większej „odporności państw i społeczeństw na wschodzie i południu”, a tym samym utrzymać bezpieczeństwo w sąsiedztwie UE należy zastosować środki siłowe, kiedy to jest konieczne. Zatem UE musi być przygotowana na podjęcie operacji militarnych zarządzania kryzysowego, gdyż jest to ściśle powiązane z jej własnym bezpieczeństwem. Unia powinna być zdolna nawet do samodzielnych działań, co jest warunkiem aspiracji do autonomii strategicznej tej organizacji. Stąd, ogólny nacisk położony jest na budowę „prosperującego i bezpiecznego społeczeństwa, a w sferze militarnej, na budowanie potencjału”.

Po trzecie, pomoc w utrzymaniu „stałego dostępu do wspólnoty globalnej”. Stąd w EUGS zapowiedziano dyplomatyczne inicjatywy multilateralne jako kluczowe obszary, ale również przewidziano zintensyfikowany wkład militarny, w szczególności „zapewnienie globalnego bezpieczeństwa morskiego”, z naciskiem na specyficzny region Azji.

Wreszcie, po czwarte, „wspieranie dalsze i uzupełnianie operacji utrzymania pokoju ONZ”, utrzymanie w ramach tego porządku globalnego opartego na normach, którego rdzeniem jest ONZ. Europejczycy muszą podejmować działania, wtedy gdy ONZ stwierdzi, że reguły są łamane.

W odniesieniu do wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony, na podstawie strategii podkreślono wyraźnie – niezależnie od wyborów w Stanach Zjednoczonych – potrzebę większych wysiłków UE w tym zakresie. Celem Unii jest kontynuacja przeciwdziałania konfliktom, pomoc w stabilizowaniu innych państw i zaangażowanie w rozwiązywanie konfliktów. Zgodnie z EUGS „UE będzie się angażować w sposób bardziej systematyczny w działania dotyczące aspektów bezpieczeństwa w ramach tych konfliktów. W pełnej zgodności z prawem międzynarodowym europejska polityka bezpieczeństwa i obrony musi być lepiej przygotowana do działań służących budowaniu pokoju, gwarantowaniu bezpieczeństwa i ochrony życia ludzkiego, zwłaszcza ludności cywilnej. UE musi być w stanie w sposób szybki, odpowiedzialny i zdecydowany reagować na kryzysy, zwłaszcza aby pomóc zwalczać terroryzm<sup>52</sup>. Musi być w stanie zapewnić bezpieczeństwo w sytuacjach, gdy wynegocjowano porozumie-

<sup>52</sup> *Wspólna wizja, wspólne działanie*, s. 27.

nia pokojowe i utworzono lub tworzy się rządy tymczasowe”<sup>53</sup>. W przypadku trudności z wypracowaniem porozumień, rolą Unii jest wsparcie i pomoc w zawieszeniu broni, przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się niestabilności w wymiarze wewnętrznym i zewnętrznym.

Ponadto, w ramach polityki zapewniania bezpieczeństwa, Unia zobowiązuje się do umacniania pokoju i dobrobytu na Bliskim Wschodzie, Afryce i Morzu Śródziemnym, wzmocnienia sojuszu transatlantyckiego i budowania mocniejszych relacji z Azją. Jednakże, zakres oraz skala działań Unii w relacjach zewnętrznych analizowana w strategii zestawiana jest w kontraście do częstych uwag eurosceptyków, którzy uważają, że UE nie prowadzi polityki zagranicznej, zatem nie ma co nad nią w ogóle dyskutować. Unia pozostaje wszak uczestnikiem prawie wszystkich wysiłków globalnych do budowy konsensusu i współpracy międzynarodowej.

Idąc w kierunku wzmocnienia obronnej roli UE, w grudniu 2016 roku Rada Europejska przyjęła konkluzje, które wyznaczają agendę prac nad projektem „unii obronnej”. Za przejściem przez UE większej odpowiedzialności za własne bezpieczeństwo, już po wyborze D. Trumpa, opowiadali się wyraźnie przywódcy Niemiec i Francji. Konsolidacja Unii Europejskiej jako odpowiedź na niepewność płynącą ze strony Stanów Zjednoczonych – to główne przesłanie Angeli Merkel, z jakim zwraca się do partnerów europejskich<sup>54</sup>.

Rozwiązywanie konfliktów przez Unię, powinno być jednakże wsparte wypracowaniem wszechstronnego porozumienia politycznego na wielu poziomach: WPZiB, rozwoju i ukierunkowanych instrumentów finansowych przez połączenie działań odgórnych z inicjatywami oddolnymi (na szczeblu lokalnym).

Pokojowe przemiany mają zaś być wspierane przez mediacje i pośrednictwo oraz bardziej kreatywne prowadzenie dyplomacji przez wzmocnienie roli kobiet w działaniach na rzecz pokoju (ulepszenie wewnętrznej równowagi płci w UE oraz wdrożenie rezolucji RB ONZ dotyczącej kobiet, pokoju i bezpieczeństwa). Mechanizmami wzmacniającymi miękki aspekt działań Unii na rzecz bezpieczeństwa w warunkach konfliktu powinna być zaś dyplomacja kulturalna, międzywyznaniowa, naukowa i ekonomiczna<sup>55</sup>.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 28.

<sup>54</sup> P. Buras, *Przygotujcie się na nową Europę*, s. 6.

<sup>55</sup> *Wspólna wizja, wspólne działanie*, s. 28-29.

Ważną rolę stabilizacyjną Unii w czasie konfliktu dostrzega się w zapewnieniu rozwoju gospodarczego typowego dla czasu pokoju, czyli odpowiedniego dostępu do pomocy humanitarnej, co wymaga większej synergii pomiędzy pomocą humanitarną i rozwojową, a to może przyczynić się do normalnego funkcjonowania społeczeństwa w obszarach objętych konfliktem, a w długim okresie podstawą budowania pokoju<sup>56</sup>.

Do kluczowych narzędzi umożliwiających pokojowe przemiany, a tym samym powstrzymywanie, zapobieganie i rozwiązywanie konfliktów, na podstawie globalnej strategii, zaliczono połączone działania dyplomatyczne ze środkami restrykcyjnymi/ograniczającymi – tzw. inteligentne sankcje (*smart sanctions*). Są one wyrazem działania zgodnego z prawem międzynarodowym i europejskim, szczególnie wcześniej zaplanowane i monitorowane w celu wspierania legalnej gospodarki i unikania działań szkodliwych dla społeczności lokalnej<sup>57</sup>.

W wymiarze stosunków międzynarodowych jednym z kluczowych zadań Unii Europejskiej jest promowanie ładu regionalnego opartego na współpracy, a nie rywalizacji, w formie wspierania istniejących organizacji regionalnych (Rady Europy, OBWE w obszarze Europy, Radą Współpracy Państw Zatoki Perskiej na Bliskim Wschodzie, Unią Afrykańską, Wspólnotą Gospodarczą Państw Afryki Zachodniej – ECOWAS i Grupą Pięciu na rzecz Sahelu w Afryce, NATO w ramach współpracy atlantyckiej i ASEAN w Azji), ale też różnorodnych stosunków dwustronnych, subregionalnych, regionalnych i międzyregionalnych. Chodzi tu również o podkreślanie roli, odgrywanej w regionach przez globalnych graczy, przez propagowanie wspólnej globalnej odpowiedzialności.

W ramach tak pojmowanej roli UE, kluczowym wyzwaniem są stosunki z Rosją, które powinny być kształtowane na podstawie poszanowania prawa międzynarodowego i zasad leżących u podstaw europejskiego ładu bezpieczeństwa, Aktu Końcowego KBWE i Karty Paryskiej. Podkreśla się jednocześnie istotną wzajemną zależność obu podmiotów w wielu wymiarach od zagadnień polityki zagranicznej, zmian klimatu po więzi społeczne<sup>58</sup>.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 29.

<sup>57</sup> W celu zwalczania przestępczej gospodarki czasów wojny, UE musi też unowocześnić swoją politykę w zakresie kontroli wywozu produktów podwójnego zastosowania i zwalczać nielegalny handel dobrami kultury i zasobami naturalnymi. Ibidem.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 31.

Wreszcie, w czasach większej nieprzewidywalności, wizja przyszłej roli Unii w środowisku międzynarodowym, powinna opierać się na kilku istotnych zasadach:

Po pierwsze – wzmocnieniu swojej wiarygodności i odpowiedzialności, która jest niezbędna w interakcjach ze światem zewnętrznym. Opiera się ona przede wszystkim na atrybutach *soft power* – jedności, wielu wspólnych osiągnięciach i nieustannej sile przyciągania, skuteczności i spójności polityk UE oraz przestrzeganiu europejskich wartości<sup>59</sup>.

Po drugie – większej reaktywności na pojawiające się wyzwania, w sposób szybki i bardziej elastyczny. Wymaga to zmiany we wszystkich aspektach działalności zewnętrznej Unii – w obszarze dyplomacji, WPZiB i rozwoju, stanowiących podstawę jej działań zewnętrznych. Drogą do tego jest wsparcie działań dyplomatycznych na podstawach traktatowych (Traktacie z Lizbony), większej współpracy multilateralnej oraz większej skuteczności i szybkości działań w ramach WPBiO.

Po trzecie – większej spójności. Dotychczas podjętymi krokami na rzecz tego celu jest wzmocnienie instytucjonalne UE w obszarze polityki zagranicznej (Wysoki Przedstawiciel, Europejska Służba Działań Zewnętrznych), innowacje w dziedzinie polityki, tj. „kompleksowe podejście do konfliktów i kryzysów”, wspólne programy rozwojowe, dyplomacja energetyczna, dyplomacja kulturalna i gospodarcza<sup>60</sup>.

## PODSUMOWANIE

Strategie bezpieczeństwa zajmują istotne miejsce w narracji Unii na temat jej funkcjonowania jako aktora w dziedzinie bezpieczeństwa obok innych aktorów. Globalna strategia UE jest postrzegana jako istotny wkład w określenie na nowo roli UE jako gwaranta bezpieczeństwa w Europie. Jako sukcesor ESB jest odzwierciedleniem zarówno zmienionego środowiska, jak i potrzeby odpowiedzi za pomocą szerokiej gamy narzędzi. Jest „podwójnie globalna”: w znaczeniu geograficznym, jak również tematycznym, jednakże kwestie wschodniego i południowego sąsiedztwa są tu priorytetowe dla UE. Ale niestabilność i konflikty w Azji, Pacyfiku

<sup>59</sup> Silniejsza Unia wymaga inwestowania we wszystkie wymiary polityki zagranicznej, od badań i zagadnień dotyczących klimatu do kwestii dotyczących infrastruktury i mobilności, od kwestii dotyczących handlu i sankcji po dyplomację i rozwój. Ibidem, s. 41.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 46-48.

również wpływają na bezpieczeństwo europejskie. Globalne wyzwania, takie jak cyberterrorizm, przestępczość międzynarodowa, czy zmiany klimatu mogą pochodzić i uderzyć w każde miejsce na świecie. Wszystko to warunkuje drugi „globalny” element strategii: Unia Europejska będzie musiała odpowiedzieć na nie za pośrednictwem pełnego zestawu instrumentów. Z tego względu globalna strategia dotyczy nie tylko sektora bezpieczeństwa i obrony, ale również sąsiedztwa, migracji i polityki energetycznej<sup>61</sup>.

Naturalnie, stosowanie instrumentów powinno być dostosowane do potrzeb, w zależności od sytuacji. Jednakże istotą strategii jest połączenie miękkich i twardych instrumentów w spójne podejście i uznanie, że pełni ona szczególną rolę jako gwarant bezpieczeństwa w bliskim i dalszym sąsiedztwie. Wiara obywateli UE w nieprzerwaną jej stosowność i dbałość o jedność instytucji, państw i obywateli wyłania się jako główna misja strategii UE po Brexicie. Organizacja ta znajduje się obecnie w warunkach wstrząsu politycznego wywołanego nacjonalizmem w całej Europie oraz koniecznością poradzenia sobie z uchodźcami napływającymi głównie z regionu Bliskiego Wschodu i Afryki. Ponadto aneksja Krymu przez Rosję w 2014 roku i uwikłanie Ukrainy w kryzys, dalej podkreśla smutne spostrzeżenie, że „pokój i stabilność w Europie nie są dane raz na zawsze”.

---

<sup>61</sup> A. Bendiek, *The Global Strategy for the EU's Foreign and Security Policy*, "SWP Comments" 2016, Vol 38, No. 16, s. 1-2.



**ROZDZIAŁ III**  
**KONCEPCJE BEZPIECZEŃSTWA ZBIOROWEGO**



KAMIL AKSIUTO

## MICHEL FOUCAULT O URZĄDZENIU BEZPIECZEŃSTWA I LIBERALIZMIE

### WPROWADZENIE

Michel Foucault jest odpowiedzialny za wiele rzeczy, a jedną z nich jest koncepcja „urządzenia bezpieczeństwa”. Foucault przedstawił ją na kilka lat przed śmiercią, w momencie, w którym większość komentatorów doszukuje się początków istotnego zwrotu w jego myśleniu. W związku z tym pojawia się pytanie, na ile wprowadzenie tej problematyki i modyfikacja aparatu pojęciowego, którym posługiwał się przedtem, oznacza rewizję jego wcześniejszych analiz władzy? Od pytania tego nie będę uciekał, ale poszukiwanie na nie odpowiedzi nie jest też moim głównym zamiarem. Bardziej interesują mnie konsekwencje, jakie pojawienie się tej nowej kategorii niesie ze sobą dla historii „urządzenia”<sup>1</sup>, do której nakreślenia Foucault przymierzał się w tym okresie. W szczególności zaś chciałbym skupić się na związku pomiędzy bezpieczeństwem a rozwijaną przez Foucault analizą liberalnego „rozumu rządzącego”. Wykłady wygłoszone przez niego na *Collège de France* obfitują w dygresje, fałszywe tropy, nagłe zwroty analizy, urwane wątki. Wyabstrahowanie z nich pewnej tematycznej osi jest zadaniem znacznie trudniejszym niż zapewne zdają sobie z tego sprawę „Foucaultyści” licznie reprezentowani we współczes-

---

<sup>1</sup> Na angielski termin ten tłumaczony jest jako „governmentality”. We wcześniejszym polskim przekładzie jako jego odpowiednikiem posłużono się neologizmem „rządomyślność”. Zob. M. Foucault, *Rządomyślność*, [w:] *Filozofia, historia, polityka: wybór pism*, M. Foucault, tłum. i wstęp: D. Leszczyński i L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000, s. 163-185. Zdecydowałem się jednak pozostać przy nowszej propozycji tłumaczenia, zob. M. Foucault, *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja. Wykłady w Collège de France 1977–1978*, tłum. M. Herrer, Warszawa 2010.

nej akademii. Warto jednak podjąć taki trud, chociażby ze względu na wagę, także polityczną, jakiej kwestia bezpieczeństwa i zarządzania ryzykiem nabrała współcześnie. Słyszymy często, że różnego rodzaju lęki, na przykład przed terroryzmem, katastrofą ekologiczną, gospodarczym krachem, mogą przyczynić się do erozji obywatelskich swobód wywalczonych przez liberalne demokracje. Jeśli nowoczesne społeczeństwa miałyby się wyrzec wolności w imię bezpieczeństwa zapewnianego przez państwo, korporacje, organizacje pozarządowe i różnego rodzaju grupy eksperckie, oznaczałoby to klęskę liberalnego projektu. Nie jest to jednak pogląd, z którym zgodziłby się Foucault.

### EMANCYPACJA, DYSCYPLINA, URZĄDZENIE BEZPIECZEŃSTWA

Historia ostatnich 250 lat na Zachodzie często pisana była jako „wielka opowieść emancypacyjna”. Dwie rewolucje – amerykańska i francuska – uchodzą za symboliczny początek procesu wyzwolenia się jednostek i grup społecznych spod jarzma władzy. Władzy, która przybierać mogła różne postaci: politycznego despotyzmu, „rządu dusz” sprawowanego przez duchownych, anachronicznych i opresyjnych relacji społecznych, ekonomicznego wyzysku. W tej historii jest co prawda miejsce na porażki bojowników o wolność, na okresowe i lokalne nawroty do stanu zniewolenia. Ale jej trzon pozostaje nieodmiennie optymistyczny. Kolejne bariery są pokonywane, ludzie zdobywają coraz szerszy zakres uprawnień, które pozwalają im w większym niż kiedykolwiek stopniu samodzielnie decydować o swoim życiu, być podmiotem, a nie tylko przedmiotem. Wolność triumfuje, obszar władzy kurczy się zaś do niezbędnego (i prawomocnego) minimum.

Michel Foucault w jednej ze swoich najgłośniejszych prac – *Nadzorować i karać*, zadaje tej „wielkiej opowieści” kłam. Opisuje on historię zachodnich społeczeństw od XVIII wieku jako okres intensyfikacji i multiplikacji mechanizmów władzy, tyle że władzy odmiennego typu niż ta, której centralną figurą był suweren. Najbardziej spektakularną manifestacją tradycyjnej monarchicznej suwerenności była kaźń, którą gotowano naruszającym publiczny ład<sup>2</sup>. W nowoczesnych społeczeństwach władza przybiera jednak

<sup>2</sup> Zob. opis kaźni Roberta-François Damiensa, niedoszłego zabójcy króla Francji Ludwika XV, w: M. Foucault, *Nadzorować karać. Narodziny więzienia*, tłum. T. Komendant, Warszawa 2009, s. 7-9.

bardziej dyskretną postać. Punkt ciężkości przesuwają się z systemu prawnego i związanej z nim dystrybucji kar za transgresję, w kierunku tego, co Foucault nazywa „dyscypliną”. Aparat władzy nie koncentruje się już w tym przypadku na zapobieganiu, prewencji, a na uzyskaniu określonego efektu, który uznawany jest za normalny, pożądany, właściwy. Dyscyplina posługuje się w tym celu różnymi narzędziami, technikami, takimi jak normalizująca sankcja czy odpowiednia organizacja i parcelacja przestrzeni. Dyscyplinarny model społeczeństwa spleciony jest też z pojawieniem się nowych gałęzi naukowej wiedzy, całej sieci dyskursów, które organizują funkcjonowanie instytucji takich, jak szpitale, kliniki psychiatryczne, domy poprawcze, szkoły, baraki, manufaktury i fabryki. Stąd też dla autora *Słów i rzeczy* metaforą nowoczesnych, zachodnich społeczeństw okazuje się Panoptykon, projekt idealnego więzienia stworzony przez XVIII-wiecznego prawnika i reformatora Jeremy’ego Benthama. Jego istota polega na permanentnej i całkowitej widoczności więźniów, która skutkuje uwewnętrznieniem przez nich instancji nadzoru - samoujarzmieniem. Jak twierdzi Foucault: „Społeczeństwo nasze nie jest społeczeństwem spektaklu, ale nadzoru; pod zasłoną obrazów kryje się blokowanie ciał, za wielką abstrakcją wolnego rynku trwa drobiazgowo i konkretna tresura siły roboczej, obieg informacji jest wsparciem kumulowania i centralizacji władzy (...), spektakularna integralność jednostki ludzkiej nie jest ani amputowana ani tłumiona, ani zniekształcana przez nasz ustrój – przeciwnie, on ją pieczołowicie fabrykuje zgodnie ze skomplikowaną taktyką sił i ciał”<sup>3</sup>. Realni strażnicy i bezpośredni w swej naoczności przymusu pojawiają się więc w urządzeniu panoptrycznym w drodze wyjątku, nie co do zasady.

Foucault bardzo szybko zaczął się jednak dystansować od „dyscyplinarnej hipotezy” przedstawionej w *Nadzorować i karać*<sup>4</sup>. Pierwsze tego sygnały dostrzec można już w wygłoszonych przez niego wykładach z 1976 roku, które ukazały się pod tytułem *Trzeba bronić społeczeństwa*. Foucault stwierdza w nich, że w drugiej połowie XVIII wieku pojawiła się nowa technologia władzy, która: „(...) nie wyklucza techniki dyscyplinarnej, ale ją obejmuje, włącza, częściowo modyfikuje, a przede wszystkim wykorzystuje ją, niejako w nią wrastając i zyskując siłę faktycznie dzięki tej uprzedniej technice dyscyplinarnej”<sup>5</sup>. W ten sposób powstaje biopolityka, która

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 211.

<sup>4</sup> M.C. Behrent, *Liberalism without Humanism. Michael Foucault and the Free-Market Creed, 1976–1979*, „Modern Intellectual History” 2009, Vol. 6, Issue 3, s. 555-556.

<sup>5</sup> M. Foucault, *Trzeba bronić społeczeństwa*, tłum. M. Kowalska, Warszawa 1998, s. 240.

w odróżnieniu od dyscypliny nie interesuje się indywidualnym ciałem (przynajmniej nie w pierwszym rzędzie), a zwraca się ku ludzkiej wielości jako: „(...) globalnej masie, której dotyczą ogólne procesy właściwe życiu, takie jak narodziny, śmierć, produkcja, choroba”<sup>6</sup>.

Z kolei w pracy *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*, będącej zapisem wykładów z roku akademickiego 1977–1978, Foucault rozwija ten wątek jednocześnie sygnalizując jeszcze dalej idącą wolę. Zaznacza on, że w swoich wcześniejszych analizach władzy w nowoczesnych społeczeństwach przecenił rolę „mechanizmu dyscyplinarnego”, nie docenił natomiast znaczenia tego, co nazywa „urządzeniem bezpieczeństwa”. Autor *Historii seksualności* nie przedstawia jednak historycznej sekwencji wydarzeń, która prowadzić miałaby do zastąpienia dyscypliny i poprzedzających ją systemów jurydycznych (związanych z tradycyjnym modelem suwerenności) przez urządzenie bezpieczeństwa. Te trzy typy idealne nawzajem się wspierają, wchodzą ze sobą w rozmaite filiacje, choć można je od siebie oddzielić<sup>7</sup>.

---

<sup>6</sup> *Ibidem*.

<sup>7</sup> Na czym zatem polega różnica między mechanizmem dyscyplinarnym a urządzeniem bezpieczeństwa? Po pierwsze, dyscyplina niczego nie pozostawia przypadkowi, ze swej istoty zmierza do tego, aby obejmować wszystko. Nie może na przykład kapitulować przed zjawiskami takimi, jak głód albo epidemie chorób zakaźnych, przeciwnie, stara się im zapobiegać, a jeśli to zawiedzie, narzucić ścisły reżim kontroli, który pozwoli na opanowanie tych zdarzeń. Urządzenie bezpieczeństwa nie zdradza podobnych ambicji, przeciwnie, pozwala biec sprawom własnym torem. Władza nie musi na przykład desperacko walczyć z głodem na przednówku. Jeśli zachowa się roztropnie i nie będzie stosować protekcyjnych ceł, to na rynku szybko dojdzie do naturalnego dostosowania się podaży i popytu, i problem sam się rozwiąże. Po drugie, mechanizm dyscyplinarny jest bliższy tradycyjnemu modelowi jurydycznemu, w którym kluczową rolę odgrywa opozycja pomiędzy nakazem i zakazem, między tym, co uznawane jest za właściwe i niewłaściwe. Główna różnica pomiędzy nimi polega na tym, że ten drugi dookreśla przede wszystkim sferę zakazu. To, co nie jest zakazane jest dozwolone albo nawet nakazane. Tymczasem dyscyplina koncentruje się właśnie na nakazie, stąd też nie ma równie negatywnego charakteru, nie konkretyzuje się przez brak, jak w przypadku systemu prawnego. Zob. M. Foucault, *Bezpieczeństwo...*, s. 68-69. Urządzenie bezpieczeństwa wiąże się natomiast z obraniem innego punktu wyjścia. Nie chodzi o przyjmowanie z góry pewnej normatywnej postawy wobec rzeczywistości, a o rozpoznanie rządzących nią prawidłowości i regularności. O zdarzeniu, o tym, co wymyka się pełnej kontroli należy myśleć nie w kategoriach dobra lub zła (lub w zbliżony sposób), a jako o czymś naturalnym. Żadna władza nie jest na przykład w stanie zupełnie zapobiec śmiertelności związanej z chorobami zakaźnymi. Można jednak na przykład poznać statystyczne prawdopodobieństwo zachorowania w różnych grupach społecznych i dopiero na tej podstawie próbować korygować zachodzące procesy. W ten sposób: „Oдноśne zjawisko, nie tracąc nic ze swej rzeczywistości, nie ustając, zostaje krok po kroku zneutralizowane, złagodzone, ograniczone w swych skutkach i, dopiero na samym końcu, anulowane. (...) W grę wchodzi tu pewna praca w przestrzeni owych zachodzących”

Chciałbym zwrócić uwagę na dwa aspekty pojawienia się tej nowej racjonalności władzy, choć z pewnością wskazać ich można więcej. W pierwszym rządzie, następuje coś, co nazwać można naturalizacją rządu. Władza liczyć się musi z procesami, które mają właściwą sobie naturę, odkrywa ona w rzeczywistości pewien spontaniczny porządek, w który może ingerować, ale którego nie może fundamentalnie zmienić. Ale także samo rządzenie ma swoją naturę, złożone powiązania łączące ze sobą jego cele i środki można i należy zgłębić, ale nie są one zależne od czyjejkolwiek woli. Tak jak newtonowska fizyka uczy o tym, że ciała podlegają prawom grawitacji, tak też sztuka rządzenia, której narodził Foucault upatruje u progu nowożytności, opiera się na założeniu, że w domenie władzy obowiązują równie bezwzględne prawidłowości<sup>8</sup>. Autor *Nadzorować i karać* podkreśla, że: „(...) w obszar rządzenia wkracza natura, niebędąca już czymś zasadniczo wrogim, czemu suweren narzuca, na co nakłada sprawiedliwe prawa”<sup>9</sup>. Pociąga to za sobą uznanie, że odkrytych w swej „naturalności” zjawisk nie można opisywać jako dobrych lub złych, właściwych lub nie. Ale naturalizacja ma także inny wymiar, który ściśle wiąże się z pojawieniem się nowego przedmiotu władzy, czyli populacji. Tradycyjny model suwerenności koncentrował się na problemie władcy, który dąży do utrzymania swojego królestwa, do ochrony granic jego terytorium. Tymczasem populacja, która ma być „urządzona”, to ludność wraz z biologicznymi uwarunkowaniami podtrzymania i reprodukcji życia. W tym sensie mówić można nawet o „biologizacji” rządzenia. Dochodzimy tutaj do najistotniejszej różnicy pomiędzy dyscypliną, a urządzeniem bezpieczeństwa. Ta pierwsza jest władzą indywidualizującą *par excellence*, nie tylko jest sprawowana nad jednostkami, nad każdym z osobna, ale konstytuuje swoje obiekty jako jednostki. W przypadku urządzenia bezpieczeństwa nie chodzi wszakże o bezpośrednią władzę nad jednostkami, a o rządzenie populacjami,

---

dzących w rzeczywistości wahań; dopiero zapanowując nad ową rzeczywistością, nie zaś z góry ją powstrzymując, urządzenie działa poprawnie”. *Ibidem*, s. 58.

<sup>8</sup> „(...) Jeśli istnieje coś takiego jak natura właściwa samemu urządzeniu, jej przedmiotom i operacjom, to praktyka rządzenia, dążąc do realizacji swych celów, nie może lekceważyć owej natury. Jeśli będzie ją poniewierać, jeśli nie weźmie jej pod uwagę albo wykroczy przeciw prawom wynikającym z naturalnego charakteru rzeczy, ku którym się kieruje, od razu doświadczy skutków negatywnych dla niej samej; (...) chodzi o sukces lub porażkę, to one są teraz kryteriami działania związanego z rządzeniem, nie zaś prawomocność lub nieprawomocność”. M. Foucault, *Narodziny...*, s. 39.

<sup>9</sup> M. Foucault, *Bezpieczeństwo...*, s. 95.

dużymi grupami, które konstytuowane są jako quasi-biologiczne zbiorowości<sup>10</sup>. Foucault w ciekawy sposób wskazuje np. na związek populacji z przejściem od biblijnego w swym rodowodzie pojęcia „rodzaju ludzkiego”, do postrzegania ludzkości jako gatunku<sup>11</sup>. Warunki możliwości tego, co nazywa on biopolityką, czyli polityką rozpoznającą w człowieku przede wszystkim istotę biologiczną, zostają w ten sposób spełnione. Biopolityczność zachodniej nowoczesności przybiera zresztą różne oblicza, najbardziej ponure z nich to XIX-wieczny rasizm oraz totalitaryzmy, które zrodziło następne stulecie<sup>12</sup>.

Z naturalizacją rządzenia ściśle związana jest dokonująca się równolegle jego ekonomizacja. Ponownie, terminowi temu nadać można kilka znaczeń. Jedną z konsekwencji tego, że władza nie może zmienić natury, w tym natury ludzkiej, jest zmiana głównego politycznego problemu. We wczesnej nowożytności podstawowe pytanie dotyczyło prawomocności władzy, tego, czy respektuje ona prawo boskie lub naturalne. W XVIII wieku pytanie o dobry rząd nabiera jednak nowego znaczenia. Chodzi o to, czy rządzenie nie wykracza poza swoje naturalne granice, ale nie w sensie jakiegoś apriorycznego i zewnętrznego standardu, który narzucać miałby władzy ograniczenia. Dobry rząd, to rząd, który rządzi akurat tyle, ile potrzeba – czyli na pewno nie za mało, ale jednocześnie akcent pada na to, aby nie rządził on za dużo. Jak podkreśla Foucault, w XVIII wieku następuje moment poniekąd przełomowy, ponieważ: „Od tam wszystkie pytania rozumu urządzającego dotyczą raczej tego, jak nie rządzić zbyt wiele. Sprzeciw budzi już nie nadużycie władzy ze strony suwerena, lecz nadmiar rządzenia”<sup>13</sup>. Innymi słowy chodzi o narodziny rządu ekonomicznego, wprowadzającego w swoje poczynania zasadę samoograniczenia. Ta przemiana w obrębie racjonalności sztuki rządzenia skorelowana jest z pojawieniem się nowego rozumienia rynku. Jako ekonomiczna instytucja – rynek jest oczywiście znacznie starszy, ale w oma-

---

<sup>10</sup> „Populacja przestaje być zbiorem jednostek obdarzonych prawami, jednostek podporządkowanych suwerenowi, ale także jednostek mających status podmiotów prawa, by w zamian stać się zbiorem procesów, takich jak śmiertelność, narodziny, zdrowie publiczne, liczebność populacyjna, wiek zawierania małżeństw, zachorowalność, które to procesy są regulowane, ale nie na poziomie jednostkowym (...), ale na poziomie kontroli populacyjnej właśnie”. Sz. Wróbel, *Polityka niebezpieczeństwa*, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2011, nr 1, s. 293.

<sup>11</sup> Zob. M. Foucault, *Bezpieczeństwo...*, s. 96.

<sup>12</sup> Zob. M. Foucault, *Trzeba...*, s. 251-260.

<sup>13</sup> M. Foucault, *Narodziny...*, s. 35.

wianym okresie zaczyna być on postrzegany jako przestrzeń weredyczna. Orzeka się na nim pewną prawdę, której miarą jest naturalna, dobra cena. Rząd nie powinien więc ingerować w jej spontaniczne kształtowanie się<sup>14</sup>. Samoograniczenie rządu uwarunkowane jest też przez (i jednocześnie warunkuje) rozwój ekonomii politycznej. Ta dziedzina wiedzy, choć początkowo sprzyjająca rozwiązaniom despotycznym<sup>15</sup>, z czasem przeradza się w wewnętrzną krytykę władzy. Ta ostatnia występuje bowiem przeciw naturalnemu porządkowi rzeczy, gdy przez ignorancję chce interweniować tam, gdzie nie może i nie powinna. Roztropny rząd pozwala rzeczom toczyć się swoim torem, nie będzie im przeszkadzał. Natura, populacja, rynek, ekonomia polityczna – w ten sposób wyłania się kontur liberalnego rozumu urządzającego.

### LIBERALIZM I BEZPIECZEŃSTWO

Do problematyki tej Foucault powrócił w trakcie wykładów wygłoszonych w roku akademickim 1978–1979. Wbrew bowiem tytułowi pod jakim się one ukazały – *Narodziny biopolityki*, ich głównym tematem jest właśnie liberalizm, a nie biopolityka.

Jedną z wyróżniających się cech interpretacji Foucault jest to, jak bardzo ekonomizuje on liberalizm. Jest on dla niego „(...) przede wszystkim koncepcją i praktyką ekonomiczną rozszerzoną następnie na inne sfery władzy i organizacji społeczeństwa”<sup>16</sup>. W rezultacie autor *Słów i rzeczy* wyraźnie ciąży ku utożsamieniu liberalizmu z leseferyzmem. Być może jest to w jego myśleniu ślad marksistowskiej krytyki liberalizmu jako ideologii porządku kapitalistycznego. Foucault zwraca uwagę, na to, że nowa zasada samoograniczenia rządu musiała zostać jakoś wpisana w prawo publiczne. Wykształciły się tutaj dwa odmienne rozwiązania. Pierwsze z nich – nazwijmy je rewolucyjnym – koncentruje się na wrodzonych, naturalnych uprawnieniach przysługujących każdej jednostce. Domena władzy zostaje tu wytyczona przez dobrowolne scedowanie na nią niektórych z tych uprawnień<sup>17</sup>. Z drugiej strony mamy zaś rozwiąza-

<sup>14</sup> Zob. *ibidem*, s. 52-54.

<sup>15</sup> Zob. *ibidem*, s. 37.

<sup>16</sup> M. Zarych, *Liberalna sztuka rządzenia*, „Studia Philosophica Wratislaviensia” 2013, Vol. 8, fasc. 4, s. 212.

<sup>17</sup> Zob. M. Foucault, *Narodziny...*, s. 62-63.

nie radykalne, ale w znaczeniu jakie radykalizmowi nadawano w Anglii na przełomie XVIII i XIX wieku, kiedy był on ruchem i programem politycznym związanym z utylitaryzmem. W centrum uwagi nie znajduje się w tym przypadku kwestia pierwotnych praw, a kalkulacja, która wynika z realnej praktyki rządzenia. Władza napotyka bowiem w żywiole rzeczywistości na ograniczenia, poddani zachowują zawsze pewien stopień faktycznej niezależności. Z punktu widzenia celów rządzenia te przeszkody odkryte zostają jednak także jako użyteczne, funkcjonalne. Rachunek kosztów i korzyści podpowiada, że ludziom można (w pewnym zakresie) pozwolić swobodnie działać, przede wszystkim bogacić się<sup>18</sup>. W grę wchodzi tu dwa odmienne rozwiązania, dwie różne koncepcje wolności i typy podmiotowości liberalnej, mówiąc najogólniej – dwa nurty liberalizmu, które przetrwały do czasów współczesnych. W przypadku rozwiązania rewolucyjnego człowiek postrzegany jest jako podmiot praw. Tymczasem „radykalizm” konstytuuje podmiot liberalny jako *homo oeconomicus*, a kluczową rolę w tym sposobie myślenia odgrywa kategoria interesu, a raczej splotu różnych interesów: jednostkowych i zbiorowych, rządzących i rządzonych<sup>19</sup>. W praktyce te odmienne podejścia nie muszą się wykluczać, wprost przeciwnie, często się ze sobą przeplatają. Dla Foucault intelektualnie ciekawszym i bardziej znaczącym jest jednak liberalizm rządu minimalnego, do którego w dwudziestym stuleciu nawiązywali chociażby ordoliberalowie i libertarianie<sup>20</sup>.

Należy podkreślić w tym miejscu, że Foucault daleki jest od akceptacji ortodoksyjnie marksistowskiej krytyki liberalizmu. Traktuje on liberalizm jako ideologię, ale nie jako formę świadomości fałszywej, która służy podtrzymywaniu i maskowaniu klasowej dominacji. Filozofowie, ekonomiści i prawnicy (czasem w jednej osobie) nie stworzyli podstaw nowej racjonalności rządzenia, popchnięci do tego przez burżuazję. Liberalne urządzenie widzieć należy jako jeden z, by posłużyć się frazą Foucault,

<sup>18</sup> Zob. *ibidem*, s. 63-64.

<sup>19</sup> Zob. *ibidem*, s. 68-69.

<sup>20</sup> Dlaczego liberalizm ekonomiczny, neoliberalizm, czyli pojęcie, które dla większości jego użytkowników we współczesnej akademii ma zdecydowanie pejoratywny wydźwięk, mógł być atrakcyjny dla Foucault? Na to pytanie odpowiedzi dostarcza bardzo ciekawy, na dodatek bogaty również w szczegółowy opis historycznego kontekstu, artykuł M.C. Behrenta, *Liberalism Without Humanism. Michel Foucault and the Free-Market Creed, 1976-1979*, "Modern Intellectual History" 2009, vol 6, s. 539-568. Nie podzielam jednak opinii autora co do skali fascynacji Foucault neoliberalizmem oraz związanym z nim wolnościowym potencjałem. Do kwestii tej powrócę jeszcze w dalszej części artykułu.

„reżimów prawdy”. Nie chodzi bowiem o to, czy liberalizm jest prawdziwy lub fałszywy, a o to, że liberalizm i związane z nim praktyki rządzenia odsyłają do pewnych procedur orzekania prawdy i form wiedzy<sup>21</sup>.

Z drugiej jednak strony, w podejściu Foucault wytropić można pewne ślady bardziej staromodnej krytyki ideologii. Przede wszystkim sceptycznie zapatruje się ona na emancypacyjną obietnicę liberalizmu. Bez ogródek stwierdza on, że: „(...) mówiąc „liberalny” nie mam na myśli rządów, które pozostawiałyby większe pole dla wolności”<sup>22</sup>. Jest tak z dwóch powodów. Po pierwsze należałoby wyjaśnić na jakiej zasadzie zmierzyć i porównać można ze sobą zakres wolności w bardzo różnych reżimach politycznych. Czy obywatele byli bardziej wolni w XVII-wiecznej absolutnej monarchii czy też w bardziej liberalnym państwie XIX-wiecznym? Takie pytanie jest według Foucault pozbawione sensu, bo nie ma żadnych oczywistych kryteriów i miar wolności, które pozwoliłyby je rozstrzygnąć. Drugi, ważniejszy powód wskazuje na wewnętrzną sprzeczność liberalnego rozumu rządzącego. Liberalna sztuka rządzenia rzeczywiście potrzebuje swobodnego funkcjonowania różnych instytucji, na przykład wolnego rynku: dóbr, pracy, idei. Problem polega na tym, że w tym celu cel musi interweniować, tworzyć odpowiednie regulacje, kontrolować etc. Liberalizm jednocześnie wytwarza wolność i niweczy ją właśnie po to, aby ją chronić lub ratować. Według Foucault: „Formułą liberalizmu nie jest „bądź wolny”. Liberalizm powiada jedynie: wytworzę cię jako wolnego. (...) O tyle też, skoro liberalizm opiera się nie tyle na nakazie wolności, ile na zarządzaniu nią i kształtowaniu warunków, pod jakimi można w ogóle być wolnym, widać wyraźnie jak w samym centrum praktyki liberalnej zawiązuje się problematyczna i zawsze zmienna, mobilna relacja między produkcją wolności a tym, kto – produkując ją – ryzykuje, że ją ograniczy albo zniszczy”<sup>23</sup>. Tym samym powracamy też do kwestii bezpieczeństwa. Produkcja wolności prowadzi nieuchronnie do różnego rodzaju zagrożeń dla interesu jednostki, społeczeństwa, podmiotów gospodarczych. Brak regulacji może na przykład skutkować tym, że wielu obywateli nie będzie miało ubezpieczeń zdrowotnych. Ochrona różnych interesów wymaga więc także zarządzania niebezpieczeństwem i ryzykiem, rozrastania się różnych strategii bezpieczeństwa, które, jak powiada Foucault, są: „zara-

<sup>21</sup> Zob. M. Foucault, *Narodziny...*, s. 56-59.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 86.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 87.

zem rewersem i warunkiem samego liberalizmu”<sup>24</sup>. Wbrew utartym opiniom i temu, co głoszą sami liberałowie, naczelną wartością liberalizmu nie jest zatem wolność. Wolność i bezpieczeństwo w liberalnym urządzeniu okazują się splecione ze sobą w ciasnym uścisku, toczy się między nimi nieustanna gra, w której im więcej jednego, tym większa też produkcja potrzeby drugiego. Może lepiej więc powiedzieć, iż bezpieczeństwo jest drugim imieniem liberalnej wolności?

Tadeusz Komendant, tłumacz i wybitny znawca twórczości Foucault stwierdził, że: „Analiza sposobów rządzenia (...) modyfikuje (...) projekt *Historii seksualności*. Jej pierwszy tom został napisany jak się zdaje pod znakiem permanentnej goszystowskiej rewolucji; dwa pozostałe tomy Foucault (...) będzie pisał pod sztandarem liberalizmu”<sup>25</sup>. Być może pod koniec życia francuski myśliciel rzeczywiście doszedł do wniosku, że najlepszym możliwym rządem jest taki, który rządzi jak najmniej. W mojej opinii twierdzenie o pełnej konwersji Foucault na liberalizm idzie jednak zbyt daleko. Jeśli w ogóle miała ona miejsce, to na pewno nie na „wysokości” jego wykładów na *Collège de France* w roku akademickim 1978/1979.

### FOUCAULT I WSPÓŁCZESNE DYSKUSJE O BEZPIECZEŃSTWIE

Analiza związku urządzenia bezpieczeństwa i liberalizmu przeprowadzona przez Foucault może budzić wiele pytań i wątpliwości. Noto-rycznie niejasne jest, co dokładnie Foucault rozumie przez władzę, a powtarzane od lat twierdzenia, które dziś stały się już sloganami, o władzy bez podmiotu, władzy relacyjnej albo o wiedzy-władzy nie są, moim zdaniem, możliwe, by wybawić nas z tego kłopotu. Jeśli władza przenikać ma wszelkie relacje społeczne (nawet jeśli się one do niej nie redukują), to albo jest to puste pojęcie pozbawione opozycji<sup>26</sup> albo mamy tu rzeczywiście do czynienia z radykalnym odwróceniem formuły von Clausewitza o wojnie jako przedłużeniu polityki. Przy czym to drugie rozwiązanie jest ciekawsze, ale równie problematyczne z powodów, których nie będę jednak w tym miejscu omawiał.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 89.

<sup>25</sup> Cyt. za M. Zarych, *Liberalna...*, s. 217.

<sup>26</sup> Zob. M. Podniesiński, *Dlaczego Anglosasi nie lubią Foucaulta?*, „Civitas: Studia z Filozofii Polityki” 2010, nr 12, s. 156-157.

Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na nieco inny aspekt tego samego problemu. Foucault usiłuje napisać genealogię urzędnictwa i jego liberalnego wariantu. W jednym miejscu, omawiając wyłonienie się rynku jako instytucji weredycznej, podkreśla, że pragnie: „(...) uczynić ów proces zrozumiałym. Należałoby pokazać jak był on możliwy, co nie oznacza ani odsłonięcia jego konieczności (...) ani tego, że był pewną możliwością, jedną z wielu w określonym polu możliwości. (...) Zrozumiałość rzeczywistego polega na tym, że było ono możliwe”<sup>27</sup>. Gdyby chcieć wziąć Foucault za słowo, to mam wątpliwości czy jest on w stanie wywiązać się z tego zadania. Charles Taylor zauważył, że historiografię autora *Nadzorować i karać* można podsumować następująco: strategię bez projektów<sup>28</sup>. Władza według Foucault zdradza strategiczny charakter, w jej poczynaniach i przemieszczeniach można wykryć systematyczność i intencjonalność. Ale jak dobrze wiemy, właśnie za sprawą tego autora, władza nie ma podmiotu. Wobec tego pojawia się problem, jak powiązać tę strategię, która nie jest przez nikogo zamierzona, ze świadomym i celowym działaniem aktorów uwikłanych w relacje władzy? Tylko poprzez takie odniesienie, zdaniem Taylora, możliwe staje się uczynienie procesów historycznych zrozumiałymi<sup>29</sup>. Foucault niczego takiego nie proponuje, z oczywistych względów nie może tego uczynić. Nic zatem dziwnego, że u tego myśliciela „(...) rzeczy po prostu się dzieją”<sup>30</sup>. Nie sądzę, by był to najbardziej satysfakcjonujący model historycznego wyjaśnienia.

Pomijając jednak te trudności, zapytać można, jakie właściwie znaczenie miałyby mieć dla nas obecnie analizy Foucault traktujące o narodzinach urzędnictwa bezpieczeństwa, ekonomii politycznej, liberalizmu, biopolityki? Czy wszystko to nie jest już w pewnym sensie jedynie materiałem dla historyków? Odpowiadam, że zdecydowanie nie. Jeśli wziąć sugestie Foucault za dobrą monetę, to jako obywatele liberalnych demokracji nie jesteśmy wcale tak wolni i podmiotowi, jak lubimy sobie wyobrazić. Relacje władzy w społeczeństwie, które zamieszkujemy po raz kolejny się przemieściły, stały się jeszcze bardziej nieuchwytnie. Zdaniem autora *Nadzorować i karać*, nie jesteśmy już podmiotami dyscyplinowanymi, a podmiotami żyjącymi we wnętrzu urzędnictwa bezpieczeństwa. Co

<sup>27</sup> M. Foucault, *Narodziny...*, s. 56.

<sup>28</sup> Ch. Taylor, *Foucault on Freedom and Truth*, [w:] *Philosophy and the Human Sciences. Philosophical Papers*, Vol. 2. red. Ch. Taylor, Cambridge 1985, s. 169.

<sup>29</sup> Zob. *ibidem*, s. 170-171.

<sup>30</sup> M. Podnieśniński, *Dlaczego...*, s. 154.

to oznacza? Być może to, co jeden z polskich interpretatorów Foucault odnotował pod adresem wolnorynkowego liberalizmu, leseferyzmu, który „(...) przenosi (...) kontrolę z poziomu zdarzeń na poziom wytwarzania zdarzeń, z poziomu kontroli wyjść na poziom kontroli wejść, z empirycznego poziomu regulacji zastanych dóbr na poziom produkcji normowanej do zmiennych oczekiwań i labilnych norm”<sup>31</sup>. Powtórzmy raz jeszcze, zdaniem francuskiego myśliciela historia liberalizmu i historia urzędnictwa bezpieczeństwa to jedna i ta sama historia.

Nie może więc dziwić polityczna waga, jakiej nabrał właśnie problem bezpieczeństwa w naszych czasach. Obecnie podnosi się wiele głosów, które przekonują nas, że późnonowoczesne zagrożenia mają bezprecedensowy charakter. Wybitny socjolog, Ulrich Beck twierdzi na przykład, że współczesne ryzyko jest niewidoczne, niewymierne, rozsadzające podział klasowy, a w związku z tym pragnienie bezpieczeństwa staje się w zasadzie niemożliwe do zaspokojenia, co dodatkowo umacnia polityczną rolę informacji oraz prowadzi do wytwarzania się swego rodzaju wspólnoty lęku<sup>32</sup>. Dlatego też we współczesnych demokracjach liberalnych mówić można o polityzacji przybierającego różne oblicza lęku. Stał się on główną siłą napędową polityki. Nie wszystkie obawy są oczywiście nieuzasadnione, w innym razie nie byłyby przecież skuteczne. Ale często w grę wchodzi też lęk umiejętnie fabrykowany i dozowany przez ośrodki władzy.

Warto wreszcie zwrócić uwagę na pewien naukowy wątek. Otóż żywe dyskusje wokół kategorii bezpieczeństwa toczone są współcześnie także w dziedzinie stosunków międzynarodowych. O ile mi wiadomo, to rosnące zainteresowanie poświęcone bezpieczeństwu ekologicznemu, ekonomicznemu, czy wreszcie bezpieczeństwu ludzkiemu (*human security*), datuje się od względnie niedawna, jeszcze 20 lat temu tymi pojęciami posługiwano się rzadko. Bardzo Foucaultowskie pytanie, które należałoby w tym miejscu postawić brzmi: skąd ta zmiana, o czym ona świadczy? Jak wyjaśnić na przykład popularność szkoły kopenhaskiej, związanej z takimi badaczami jak Barry Buzan i Ole Wæver, oraz rozwijanej w jej ramach teorii sekurytyzacji<sup>33</sup>? Debaty toczone przez naukowców wokół definicji bezpieczeństwa i różnych jego odmian nie odbywają się przecież w społecznej i politycznej próżni, ani tym bardziej w próżni teoretycznej.

<sup>31</sup> Sz. Wróbel, *Polityka...*, s. 292-293.

<sup>32</sup> Zob. P. Dybel, Sz. Wróbel, *Granice polityczności*, Warszawa 2008, s. 70-71.

<sup>33</sup> B. Buzan, O. Wæver, J. De Wilde, *Security: A New Framework for Analysis*, Boulder 1998.

Zdaniem autorów przyznających się do inspiracji Foucault, współczesny dyskurs bezpieczeństwa może uchodzić za polifoniczny, ale opiera się, tak jak inne dyskursy, na pewnych wspólnych założeniach i przesądzeniach<sup>34</sup>. Zadanie polegałoby na ich zidentyfikowaniu.

### PODSUMOWANIE

Michel Foucault zalicza się do autorów bardzo klarownych, co może wydać się zaskakujące z uwagi na *milieu*, w którym zazwyczaj umieszczana jest jego refleksja. Jednocześnie jest on autorem skrytym. W jego pracach rzadko zdarzają się momenty, w których odsłaniałby się tak bardzo, jak w następujących słowach: „Rządzenie ludźmi przez ludzi (...) wymaga pewnego typu racjonalności, nie zaś instrumentalnej przemocy. (...) W konsekwencji ci, którzy opierają się lub buntują przeciw jakiejś formie władzy nie mogą się zadowolić jedynie demaskowaniem przemocy czy krytyką instytucji. Nie wystarczy też zrzucić winę na rozum w ogóle. Zadanie polega na kwestionowaniu istniejącej formy racjonalności. (...) Pytanie brzmi, jak racjonalizuje się takie stosunki władzy? Stawianie go jest jedynym sposobem uniknięcia tego, że inne instytucje, posiadające te same cele i doprowadzające do tych samych rezultatów, zajmą ich miejsce”<sup>35</sup>. W ostatecznym rozrachunku chodzi więc o wyzwolenie. Niezależnie od tego, czy zgadzamy się z analizami Foucault, a nawet od tego, czy uznajemy, że jest on w stanie przedstawić spójną koncepcję emancypacji, trudno zaprzeczyć, że cel ten przyświeca także jego krytyce racjonalności urzędzenia bezpieczeństwa.

---

<sup>34</sup> K. Grayson, *Human Security as Power/Knowledge; the Biopolitics of a Definitional Debate*, “Cambridge Review of International Affairs” 2008, Vol. 21, Nr 3, s. 384, 386-388.

<sup>35</sup> M. Foucault, „*Omnes et singulatim*”: przyczynek do krytyki politycznego rozumu, [w:] *Filozofia...*, s. 246.



GRZEGORZ RONEK

## BRYTYJSKA KONCEPCJA BEZPIECZEŃSTWA ZBIOROWEGO EUROPY PO ZIMNEJ WOJNIE

### WPROWADZENIE

Zakończenie zimnej wojny spowodowało fundamentalne zmiany w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego, w tym europejskiego. Dotychczasowe koncepcje konstruowane wokół ryzyka wybuchu konfliktu międzyblokowego nie mogły już znaleźć zastosowania. Koniec zimnej wojny oznaczał także dezaktualizację dotychczasowych założeń brytyjskiej koncepcji bezpieczeństwa, której głównym uwarunkowaniem było istnienie jasno zdefiniowanego, bezpośredniego zagrożenia konfliktem zbrojnym (także nuklearnym) z ZSRR i jego sojusznikami<sup>1</sup>. Treść tej koncepcji była pochodną stopniowego zmniejszania się wpływów Wielkiej Brytanii na arenie międzynarodowej od zakończenia drugiej wojny światowej i ostatecznej utraty pozycji mocarstwa globalnego. Należy jednak podkreślić, iż kraj ten zachował istotne atrybuty mocarstwowości. Strategiczne partnerstwo z USA i wynikająca z tego szczególnie silna pozycja w NATO, dostęp do broni jądrowej i status stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ stały się czynnikami, które powodują, iż Wielka Brytania utrzymała znaczące możliwości wpływu na stosunki międzynarodowe. Tak więc pomimo utraty pozycji mocarstwowej prowadzenie polityki globalnej pozostało dla Brytyjczyków priorytetem. Po zakończeniu zimnej wojny brytyjskie elity polityczne uważały, iż kraj powinien akceptować większy stopień własnej odpowiedzialności za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, niż wynikało to ze statusu Wielkiej

---

<sup>1</sup> B. Wiśniewski, *Koncepcja bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. R. Zięba, Warszawa 2008, s. 83.

Brytanii jako mocarstwa średniej wielkości<sup>2</sup>. Zatem kraj ten dążył do odgrywania w polityce międzynarodowej roli większej, niż pozwalał na to jego faktyczny potencjał<sup>3</sup>. Cechą charakterystyczną brytyjskiego podejścia do kwestii bezpieczeństwa była i jest tradycyjna zachowawczość i ostrożność. Brytyjczycy uważają, iż realizacja interesów bezpieczeństwa jest ściśle uzależniona od stopnia kontroli równowagi oraz wszelkich zmian zachodzących w otoczeniu strategicznym<sup>4</sup>. Dlatego też zakończenie zimnej wojny oznaczało dla Wielkiej Brytanii zniknięcie zagrożenia związanego z możliwością konfrontacji z blokiem wschodnim, ale z drugiej strony spowodowało niepewność wynikającą ze zmiany dotychczasowego *status quo* opartego na „nuklearnej równowadze strachu”<sup>5</sup>. Zaniepokojenie Brytyjczyków wynikało z faktu, iż po zakończeniu zimnej wojny środowisko międzynarodowe stało się dla nich mniej przewidywalne, bardziej niestabilne i tym samym trudniejsze do kontrolowania<sup>6</sup>. Należy także podkreślić, iż brytyjska koncepcja bezpieczeństwa europejskiego była zawsze oparta na pragmatyzmie i w związku z tym determinowały ją przede wszystkim interesy narodowe. Stąd też jej filarami stały się: „specjalne stosunki” z USA oraz wynikające z nich członkostwo i szczególnie pozycja Wielkiej Brytanii w NATO. Charakterystyka tych filarów jest głównym celem artykułu. Stanowią one bowiem istotę brytyjskiej koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego Europy po zimnej wojnie.

### „SPECJALNE STOSUNKI” Z USA

Należy podkreślić, iż po zakończeniu zimnej wojny „specjalne stosunki” z USA nadal stanowiły priorytet brytyjskiej koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego Europy. Podlegały one jednak ewolucji. W okresie prezyden-

<sup>2</sup> *Ibidem*. Także: W. Rees, *Britain's Contribution to Global Order*, [w:] *Britain and Defence 1945–2000: A Policy Re-evaluation*, red. S. Croft, Harlow 2001, s. 29.

<sup>3</sup> Była to koncepcja określana jako „walka w wyższej kategorii wagowej” (*punch above your weight*), a jej twórcą był Douglas Hurd – minister spraw zagranicznych w gabinetach Margaret Thatcher i Johna Majora (1989–1995). G. Gogowski, *Polityka bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii po zimnej wojnie*, Warszawa 2014, s. 17.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 22.

<sup>5</sup> *Ibidem*. Także: J.S. Nye jr., *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, Warszawa 2009, s. 205–212.

<sup>6</sup> J.C. Garnett, *Bezpieczeństwo narodowe Wielkiej Brytanii po zimnej wojnie*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, red. D.B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba, Warszawa 1997, s. 272.

tury George'a H. Busha (1989–1993) kulminacyjnym momentem sojuszu była I wojna w Zatoce Perskiej (1990). Została ona całkowicie poparta przez Wielką Brytanię, która wysłała do Iraku największy kontyngent wojskowy ze wszystkich państw europejskich<sup>7</sup>. Należy jednak podkreślić, iż tak efektywna współpraca nie zapobiegła jednak rozpoczęciu stopniowego rozluźniania „specjalnych relacji”. Wpływ na to miał fakt, iż prezydent George H. Bush bardziej sympatyzował z Niemcami, widząc w nich głównego partnera politycznego w Europie<sup>8</sup>. Także samo zniknięcie zagrożenia ze strony ZSRR zwiększyło rozbieżności między obu krajami. Osłabieniu partnerstwa sprzyjały także niezbyt dobre relacje osobiste między amerykańskim prezydentem a premierem Johnem Majorem<sup>9</sup>.

Po objęciu prezydentury przez Billa Clintona w 1993 roku „specjalne stosunki” uległy dalszemu ochłodzeniu. Nowy prezydent USA wycofał do 1995 roku znaczną część amerykańskich sił wojskowych z Europy. Brytyjczycy obawiali się także, iż B. Clinton będzie także faworyzował Niemcy. Na uwagę zwracają także chłodne relacje między B. Clintonem a J. Majorem<sup>10</sup>. W tym samym czasie doszło także między obu krajami do kilku poważnych sporów. Brytyjczycy przede wszystkim zarzucali USA zachowawczą i niekonsekwentną politykę w stosunku do konfliktu w Bośni. Za koniec okresu rozbieżności uznano przemówienie do obu izb brytyjskiego parlamentu, które B. Clinton wygłosił 29 listopada 1995 roku, w którym wspomniał on o „nadzwyczajnych” stosunkach łączących USA i Wielką Brytanię, a także podkreślił, iż w nowej erze spoczywa na nich „szczególna odpowiedzialność”<sup>11</sup>. Nie należy jednak uważać tego przemówienia za przełom, gdyż wbrew życzliwej retoryce B. Clintona, w pierwszych latach po zimnej wojnie „specjalne stosunki” znajdowały się w głębokim kryzysie.

Momentem przełomowym w strategicznym partnerstwie było dojście do władzy w Wielkiej Brytanii Partii Pracy i objęcie urzędu premiera przez Tony'ego Blaira (1997). Jednym z głównych zadań nowej ekipy było odbudowanie relacji z USA. Premier T. Blair podkreślił szczególną

<sup>7</sup> Była to operacja „Pustynna Tarcza”, w ramach której Wielka Brytania wysłała do Iraku 45 400 żołnierzy. *Ibidem*, s. 173.

<sup>8</sup> G. Gogowski, *op.cit.*, s. 125.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> Były one rezultatem poparcia przez J. Majora dla G.H. Busha podczas kampanii prezydenckiej w USA w 1992 roku. *Ibidem*.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 126. Także: K. Jaźwiński, *Ewolucja mocarstwowej roli Wielkiej Brytanii po zimnej wojnie*, [w:] *Nowe role mocarstw*, red. S. Bielen, B. Mrozek, Warszawa 1996, s. 103-104.

pozycję Wielkiej Brytanii jako łącznika między dwoma filarami wspólnoty transatlantyckiej – zinstytucjonalizowaną Europą a USA. Myślą przewodnią T. Blaira było umocnienie się na obu filarach<sup>12</sup>. Należy podkreślić, iż premier T. Blair utrzymywał przyjazne relacje z B. Clintonem, wspierając go zarówno podczas trudnego okresu impeachmentu, jak i w działaniach na arenie międzynarodowej<sup>13</sup>. Po zwycięstwie Georga W. Busha (2000) oraz po 11 września 2001 roku T. Blair w pełni i bezwarunkowo poparł USA. Należy podkreślić, iż polityka solidarności z USA, której efektem było zaangażowanie Wielkiej Brytanii w wojny w Afganistanie i Iraku, była praktycznie autorskim projektem T. Blaira<sup>14</sup>. Chęć wykazania USA przydatności sojuszu z Wielką Brytanią była najważniejszą przyczyną takiej postawy T. Blaira, która jednak kosztowała go utratę nie tylko urzędu premiera, ale także wiarygodności jako polityka. Przyczyniła się także do ochłodzenia relacji Wielkiej Brytanii z Francją i Niemcami, będącymi przeciwnikami interwencji w Iraku<sup>15</sup>.

Po objęciu urzędu prezydenta przez Baracka Obamę, nastąpiło ponowne ochłodzenie we wzajemnych relacjach. Jedną z przyczyn był fakt, iż priorytetem polityki zagranicznej USA stał się region azjatycki, bliskowschodni i pacyficzny. Z punktu widzenia Wielkiej Brytanii szczególnie dotkliwa okazała się deklaracja Hillary Clinton złożona w 2010 roku, która zaoferowała możliwość mediacji USA w sporze z Argentyną o Falklandy<sup>16</sup>. Brytyjczycy uznali, iż deklaracja ta może torować Argentynie drogę do negocjacji w sprawie statusu wysp, które bezsprzecznie uważają za swoje. Dla Wielkiej Brytanii taka postawa stała się dowodem, iż pomimo lojalności i poparcia dla polityki amerykańskiej, nie mogą liczyć na uwzględnienie przez USA własnych

<sup>12</sup> G. Gogowski, *op.cit.*, s. 127.

<sup>13</sup> Przejawem tego był udział Brytyjczyków w nalotach na Irak w ramach operacji „Pustynny Lis” (*Desert Fox*) w 1998 roku, a przede wszystkim na Serbię podczas operacji NATO w 1999 roku. Na uwagę zasługuje także bliskość światopoglądowa obu przywódców. Lansowana przez T. Blaira koncepcja „trzeciej drogi” była inspirowana przez amerykańską Partię Demokratyczną. *Ibidem*. Także: J. Dumbrell, *The US-UK ‘Special Relationship’ in a World Twice Transformed*, “Cambridge Review of International Affairs” 2004, vol. 17, no. 3, s. 142.

<sup>14</sup> S.B. Dyson, *Personality and Foreign Policy: Tony Blair’s Iraq Decisions*, “Foreign Policy Analysis” 2006, vol. 2, issue 3, s. 289-306.

<sup>15</sup> Należy dodać, iż T. Blair stracił wiarygodność polityczną, gdy wyszło na jaw, iż nie znaleziono dowodów na posiadanie przez Irak broni masowego rażenia, co przez długi czas próbował wmówić Brytyjczykom.

<sup>16</sup> G. Gogowski, *op.cit.*, s. 132.

kluczowych interesów<sup>17</sup>. Rząd koalicyjny Davida Camerona, który powstał w 2010 roku podjął w związku z tym kroki celem pozbawienia wymiaru retorycznego relacji z USA elementów idealistycznych, akcentując w większym stopniu znaczenie strategicznego partnerstwa z USA dla brytyjskiego interesu narodowego<sup>18</sup>. Nastąpiło „ochłodzenie postawy wobec Waszyngtonu przy jednoczesnym silnym potwierdzeniu specjalnych relacji”<sup>19</sup>.

Rząd D. Camerona dowiódł, iż kontynuacja strategicznego partnerstwa z USA jest wciąż priorytetem brytyjskiej koncepcji bezpieczeństwa europejskiego. Uległa jednak zmianie postawa, jaką Wielka Brytania przyjęła w relacjach z USA. Brytyjczycy wciąż służą swoim poparciem dla działań USA, jednak swoją postawę pozbawili bezrefleksyjności i bezwarunkowości tak charakterystycznej dla okresu rządów T. Blaira<sup>20</sup>. Nastąpiło zracjonalizowanie brytyjskiego podejścia do „specjalnych relacji”. Z zadowoleniem przyjęto iż „rząd przyjął bardziej trzeźwe i mniej uległe nastawienie wobec USA i zdołał zbudować bardziej dojrzałe relacje z USA przy jednoczesnym zachowaniu priorytetu tych relacji”<sup>21</sup>. Również w kontekście kryzysu na Ukrainie widać wspólne stanowisko Wielkiej Brytanii i USA, podkreślające konieczność utrzymania mocnych sankcji wobec Rosji do czasu powstrzymania przez nią agresji na Ukrainie oraz wsparcia tej ostatniej we wdrażaniu reform demokratycznych i gospodarczych<sup>22</sup>.

<sup>17</sup> *Ibidem*. Także: N. Gardiner, *Hillary Clinton slaps Britain in the face over the Falklands*, „The Telegraph”, 2.03.2010, <http://www.blogs.telegraph.co.uk/news/nilegardiner/100028048/hillary-clinton-slaps-britain-in-the-face-over-the-falklands> [dostęp 10.06.2015].

<sup>18</sup> Była to kontynuacja polityki dystansowania się wobec USA, zapoczątkowana jeszcze przez premiera Gordona Browna w 2007 roku. Przejawem tego było m.in. przydzielenie stanowisk w gabinecie zdecydowanym przeciwnikom inwazji Iraku, spory dotyczące kampanii w Afganistanie, czy też krytyczne wypowiedzi na temat niektórych amerykańskich decyzji. D.H. Dunn, *The double interregnum: UK-US relations beyond Blair and Bush*, „International Affairs” 2008, Vol. 84, No. 6, s. 1135-1136.

<sup>19</sup> J. Dumbrell, *The US-UK Special Relationship: Taking the 21<sup>st</sup> Century Temperature*, „The British Journal of Politics and International Relations” 2009, Vol. 11, No. 3, s. 68.

<sup>20</sup> G. Gogowski, *op.cit.*, s. 134.

<sup>21</sup> Przykładem potwierdzającym taką postawę była np. odmowa w 2013 roku przez brytyjski parlament zgody na przeprowadzenie interwencji militarnej w Syrii. *Government Foreign Policy towards the United States, Eighth Report of Session 2013–14*, House of Commons Foreign Affairs Committee, 3.04.2014, HC 695, <http://www.publications.parliament.uk/pa/cm201314/cmselect/cmfaaff/695/695.pdf> [dostęp 10.06.2015].

<sup>22</sup> *Remarks by President Obama and Prime Minister Cameron of the United Kingdom in Joint Press Conference*, 16.01.2015, <http://www.whitehouse.gov/the-press-office/2015/01/16/remarks-by-president-obama-and-prime-minister-cameron-united-kingdom-joint-press-conference> [dostęp 11.06.2015].

## NATO W BRYTYJSKIEJ KONCEPCJI BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO

Przystąpienie Wielkiej Brytanii do NATO było swoistym ewenementem. Brytyjczycy bowiem unikali zawierania porozumień zakładających instytucjonalizację w dziedzinie obronności. Wyjątek poczyniony względem NATO wynikał z trzech zasadniczych powodów. W pierwszej kolejności Sojusz Północnoatlantycki umożliwił realizację głównego celu brytyjskiej polityki po zakończeniu drugiej wojny światowej, jakim było utrzymanie politycznego i gospodarczego zaangażowania USA w Europie. Drugą zaletą była sama struktura NATO, która nie wymagała, aby wyczulenie na punkcie kontroli nad własnymi siłami zbrojnymi Brytyjczycy przekazywali je pod zwierzchność organów o charakterze ponadnarodowym. Wreszcie, pozycja jednego z najważniejszych członków NATO, wynikająca ze „specjalnych stosunków” z USA, dawała Wielkiej Brytanii poczucie własnej niezależności i odrębności w stosunku do Europy<sup>23</sup>.

Zakończenie zimnej wojny nie zachwiało w żaden sposób przekonaniem brytyjskich elit politycznych o konieczności utrzymania silnego Sojuszu, który w ciągu poprzednich kilkudziesięciu lat w pełni potwierdził swoją skuteczność<sup>24</sup>. Wielka Brytania konsekwentnie opowiadała się za utrzymaniem przez NATO roli najważniejszego filaru bezpieczeństwa europejskiego, którego podstawowym celem powinna być wspólna obrona państw członkowskich. Po zakończeniu zimnej wojny pojawiły się nowe wyzwania stojące przed NATO i tym samym przed Wielką Brytanią. Ponieważ zniknęło zagrożenie ze strony ZSRR, pojawiły się dyskusje na temat dalszego zaangażowania USA w Europie i samej roli NATO w nowej przestrzeni stosunków międzynarodowych. Wielka Brytania dobrze zdawała sobie sprawę z konieczności adaptacji NATO do nowych wyzwań, wykazując jednak charakterystyczną ostrożność, podkreślając iż transformacja Sojuszu jest długotrwałym i wymagającym zaangażowania procesem, który powinien być na bieżąco dopasowywany do ewolucji środowiska międzynarodowego<sup>25</sup>. W latach 90. XX wieku jednym z głównych wyzwań były konflikty bałkańskie, a w XXI wieku stały nimi terroryzm oraz zmiana sytuacji w Europie w związku z kryzysem na Ukrainie. Nale-

<sup>23</sup> G. Gogowski, *op.cit.*, s. 136.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 140.

<sup>25</sup> *Ibidem*. Także: G. Robertson, *Transforming NATO to Meet the Challenges of the 21<sup>st</sup> Century*, [w:] *Transatlantic Transformations: Equipping NATO for the 21<sup>st</sup> Century*, Center for Transatlantic Relations, red. D.S. Hamilton, Washington DC 2004, s. 36.

ży podkreślić, iż Wielka Brytania już od pierwszych lat okresu po zimnej wojnie aktywnie angażowała się we wszystkie inicjatywy ukierunkowane na modernizację NATO. Brytyjczycy byli głównymi autorami nowej koncepcji strategicznej NATO, przyjętej w latach 1991–1999. Jej zasadniczym założeniem była realizacja zadań wojskowych, także poza terytorium Sojuszu: operacje niesienia pomocy humanitarnej i utrzymania pokoju (*peacekeeping*)<sup>26</sup>. Wielka Brytania uważała, iż do realizacji tych celów należy utworzyć mobilne, wielozadaniowe siły szybkiego reagowania<sup>27</sup>.

Wielka Brytania poparła także amerykańską koncepcję rozwoju Połączonych Sił Wielonarodowych do Zadań Specjalnych (*Combined Joint Task Force*), które jako siły wielonarodowe, złożone z różnych rodzajów wojsk, miały służyć do realizacji celów poza obszarem NATO<sup>28</sup>. Brytyjczycy uważali, iż będzie to uzupełnienie dla NATO w sytuacji, gdyby Europa nie mogła liczyć na zaangażowanie USA. Należy podkreślić, iż silna preferencja dla NATO była główną przyczyną niechętnego stanowiska Wielkiej Brytanii wobec procesu autonomizacji obronnej Europy<sup>29</sup>. Uważano bowiem, iż proces ten może znacząco zmniejszyć zaangażowanie USA w kwestii bezpieczeństwa europejskiego. Przełomem był konflikt bałkański w latach 90. XX w., wobec którego USA utrzymały dystans. W związku z tym w Wielkiej Brytanii pojawił się pogląd, iż całkowite poleganie na NATO i USA może być nierozsądne. Brytyjczycy uelastycznili swoje stanowisko, czego przejawem było utworzenie Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (1999)<sup>30</sup>.

Wielka Brytania zdecydowanie popierała proces odchodzenia od dotychczasowego charakteru NATO jako statycznej organizacji obrony te-

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 141.

<sup>27</sup> W 1992 roku Wielka Brytania była państwem ramowym utworzonych lądowych sił szybkiego reagowania NATO (*Allied Rapid Reaction Corps*), które były oparte przede wszystkim na jednostkach wchodzących w skład I Korpusu Brytyjskiego stacjonującego w Niemczech. *Ibidem*. Także: R. Pengelley, *ARRC arising*, „International Defence Review” 1992, No. 10, s. 981-988.

<sup>28</sup> R. Zięba, *Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony: koncepcja – struktura – funkcjonowanie*, Warszawa 2000, s. 121.

<sup>29</sup> G. Gogowski, *op.cit.*, s. 138.

<sup>30</sup> Jej utworzenie było rezultatem brytyjsko-francuskiego szczytu w St. Malo (1998). Nie oznaczało to jednak osłabienia brytyjskiego przekonania o konieczności utrzymania prymatu NATO w kwestii bezpieczeństwa europejskiego. We wspólnej deklaracji podkreślono bowiem, iż NATO jest podstawową gwarancją bezpieczeństwa dla jego członków. *Ibidem*, s. 139. Także: F. Gołembski, *Stanowisko brytyjskie wobec problemu europejskiej tożsamości obronnej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1999, nr 2, s. 46.

rytorialnej w kierunku rozwoju zdolności do działań również poza jego obszarem. Brytyjczycy opowiedzieli się tym samym za zwiększeniem zdolności ekspedycyjnych Sojuszu. W latach 90. XX wieku głównym obszarem aktywności zewnętrznej NATO w Europie były Bałkany. Wielka Brytania aktywnie włączyła się w działania Sojuszu mające na celu ustabilizowanie sytuacji w tym regionie<sup>31</sup>. Działania te udowodniły, iż NATO jest w stanie prowadzić dłuższe operacje militarne poza swoim obszarem. Z brytyjskiego punktu widzenia efekty transformacji, jaką Sojusz przeszedł w pierwszej dekadzie okresu po zimnej wojnie, były zadowalające. Nie utracił on bowiem pełnej wiarygodności militarno-politycznej, a także wykonał znaczący krok, aby stać się organizacją znacznie wykraczającą poza obszar europejski<sup>32</sup>.

Pomimo tego, iż Wielka Brytania tradycyjnie postrzega NATO przede wszystkim jako organizację *stricto* militarną, to dostrzega również korzyści wynikające ze stopniowego poszerzania Sojuszu o nowe wymiary bezpieczeństwa. Brytyjczycy coraz częściej opowiadają się za włączeniem w obszar zainteresowań NATO takich zagadnień, jak: bezpieczeństwo energetyczne, zmiany klimatyczne czy cyberterroryzm<sup>33</sup>. Wydaje się jednak, iż większość z nich nadal uważa, iż pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa powinny zajmować w agendzie NATO drugorzędną pozycję. Podczas opracowywania najnowszej koncepcji strategicznej Wielka Brytania generalnie uważa za konieczność rozwiązywania wymienionych kwestii poprzez wzmocnienie i wykorzystanie istniejących narzędzi oraz współpracy z pozostałymi partnerami<sup>34</sup>.

Wielka Brytania początkowo bardzo ostrożnie popierała proces rozszerzania NATO na wschód. Obawy dotyczące spójności Sojuszu oraz reakcji Rosji spowodowały, iż proces ten musi być stopniowy. Państwa Europy Środkowo-Wschodniej miały stopniowo „dojrzewać” do członkostwa

<sup>31</sup> Brytyjczycy wzięli udział w operacjach NATO *Sharp Guard* oraz *Deliberate Force*, mieli także istotny udział w operacjach w Bośni i Hercegowinie. Jednak najbardziej udział ten był widoczny w wojnie w Kosowie (1999), podczas której Wielka Brytania dokonała 10% spośród wszystkich nalotów bombowych przeprowadzonych w ramach operacji NATO *Allied Force*. Na uwagę zasługuje także fakt, iż premier T. Blair zdecydowanie opowiadał się za militarnym rozwiązaniem konfliktu, a także nakłaniał B. Clintona do rozmieszczenia w Serbii sił interwencyjnych NATO. G. Gogowski, *op.cit.*, s. 142. Także: J. Kampfner, *Blair's Wars*, London 2003, s. 36-61.

<sup>32</sup> Konieczność dalszego rozwoju zdolności ekspedycyjnych NATO była przez Wielką Brytanię szczególnie podkreślana po 11 września 2001 roku. G. Gogowski, *op.cit.*, s. 143.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 144.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

w NATO, przechodząc proces dostosowawczy<sup>35</sup>. Stąd też Wielka Brytania poparła ideę Partnerstwa dla Pokoju (*Partnership for Peace*), widząc w niej możliwość praktycznej realizacji stopniowego dochodzenia do członkostwa przez nowe państwa, a jednocześnie instrument niewywołujący zbyt gwałtownych reakcji Rosji<sup>36</sup>. Należy dodać, iż Wielka Brytania początkowo wyrażała swoje wątpliwości co do członkostwa Węgier, a także ze względu na sprzeciw Rosji nie poparła członkostwa Litwy, Łotwy i Estonii.<sup>37</sup> Oficjalnie Wielka Brytania opowiadała się za mniejszym rozszerzeniem, obawiając się osłabienia spójności i efektywności NATO<sup>38</sup>.

Po zakończeniu rozszerzenia z 1999 roku, Wielka Brytania zaczęła popierać politykę „otwartych drzwi” forsowaną przez USA i Niemcy. Oznaczało to odejście od dotychczasowej formuły przyjętej przez Brytyjczyków, polegającej na ostrożnym rozszerzaniu NATO, aby maksymalnie ograniczyć niezadowolenie Rosji<sup>39</sup>. Należy zwrócić uwagę, iż zarówno rządząca ówczesnie Partia Pracy, jak i opozycyjna Partia Konserwatywna nie zgadzały się na wprowadzenie do Sojuszu członkostwa „drugiej kategorii”. Wielka Brytania w XXI wieku w pełni poparła politykę „otwartych drzwi”, dopuszczając jednak rozszerzenie tylko wtedy, gdy potencjał polityczno-wojskowy kandydata będzie na takim poziomie, aby nie wpłynęło na spójność militarną NATO. Należy podkreślić, iż Wielka Brytania popiera proces rozszerzania NATO, gdyż widzi w nim możliwość powiększania obszaru stabilności i bezpieczeństwa, a także katalizator reform w państwach aspirujących do członkostwa<sup>40</sup>. W związku z tym, Brytyjczycy z zadowoleniem przyjęli kolejne i jednocześnie największe

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 146.

<sup>36</sup> F. Gołembski, *Polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2001, s. 139-140.

<sup>37</sup> W przypadku Węgier wątpliwości budził brak lądowego połączenia tego państwa z pozostałymi sojusznikami. Po rozpadzie Czechosłowacji w 1993 roku Wielka Brytania optowała za włączeniem w pierwszej kolejności Słowenii, gdyż dzięki temu problem „mostu lądowego” do Węgier zostałby rozwiązany. Brytyjczycy byli także przeciwni kandydaturze Rumunii, popieranej przez Francję, uważając, iż kraj ten nie ma ani możliwości wojskowych ani politycznych. G. Gogowski, *op.cit.*, s. 147.

<sup>38</sup> Ostatecznie przyjęto amerykańską koncepcję rozszerzenia NATO, która była generalnie zbieżna z brytyjską. W 1999 roku do NATO weszły tylko 3 państwa: Polska, Czechy i Węgry. *Ibidem*.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 148.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 149. Także: B. Górka-Winter, M. Madej, *NATO Member States and the New Strategic Concept: An Overview*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2010, s. 114, [http://www.pism.pl/zalaczniki/PISM\\_Report\\_NATO\\_ENG.pdf](http://www.pism.pl/zalaczniki/PISM_Report_NATO_ENG.pdf) [dostęp 12.06.2015].

rozszerzenie NATO (2004)<sup>41</sup>. Wielka Brytania nadal popiera politykę „otwartych drzwi”, gdyż w dalszym rozszerzaniu Sojuszu widzi drogę do umacniania bezpieczeństwa europejskiego. Brytyjczycy konsekwentnie twierdzą jednak, iż każde państwo kandydujące do członkostwa w NATO musi spełniać odpowiednie kryteria oraz przyczyniać się swoim potencjałem militarnym do wspólnej obrony, a nie być tylko „konsumentem bezpieczeństwa”<sup>42</sup>.

Szczególna pozycja Wielkiej Brytanii w NATO wynika z faktu, iż kraj ten jest w posiadaniu broni atomowej. Należy podkreślić, iż Brytyjczycy od początku zrezygnowali z kosztownych systemów naziemnych, koncentrując się tylko na komponencie morskim. W jego skład wchodzi 4 okręty podwodne *Vanguard*, z których każdy może być wyposażony w maksymalnie 8 rakiet operacyjnych o zasięgu ponad 11 km<sup>43</sup>. Obecnie Wielka Brytania posiada 225 głowic jądrowych, z czego 160 operacyjnych, a w planach jest ograniczenie ich liczby do 120<sup>44</sup>. Należy także pamiętać, iż Brytyjczycy dzierżawią od USA 58 rakiet do przenoszenia tych głowic (TRIDENT II D5)<sup>45</sup>. Trzeba także zauważyć, iż po zimnej wojnie Wielka Brytania uznała, iż nie istnieje możliwość całkowitego wyeliminowania broni atomowej ze stosunków międzynarodowych. Podjęto jednak decyzję o redukcji brytyjskiego potencjału nuklearnego<sup>46</sup>. W latach 90. XX wieku wprowadzono modyfikację doktryny odstraszenia nuklearnego (*nuclear deterrent*)<sup>47</sup>. Choć możliwość nuklearnego odwetu pozostała ostateczną gwarancją bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii na wypadek pojawienia się

<sup>41</sup> Objęło ono aż 7 państw: Litwę, Łotwę, Estonię, Słowenię, Słowację, Rumunię i Bułgarię.

<sup>42</sup> G. Gogowski, *op.cit.*, s. 149. Także: *The future of NATO and European defence*, House of Commons Defence Committee, Ninth Report of Session 2007–08, s. 63, <http://www.publications.parliament.uk/pa/200708/cmselect/cmdefence/111/111.pdf> [dostęp 11.06.2015].

<sup>43</sup> Strategiczna decyzja dotycząca wymiany tych okrętów podwodnych na nowe będzie podjęta w 2016 roku. Całkowity koszt tej operacji rząd brytyjski oszacował na 31 bln funtów i może ona rozpocząć się najwcześniej w 2030 roku. *MPs reject SNP calls for Trident to be scrapped*, <http://www.bbc.com/news/uk-politics-349112014> [dostęp 24.11.2015].

<sup>44</sup> Dane z SIPRI: *The United Kingdom*, <http://www.sipri.org/research/armaments/nuclear-forces/the-united-kingdom> [dostęp 11.06.2015].

<sup>45</sup> *Ibidem*.

<sup>46</sup> B. Wiśniewski, *op.cit.*, s. 100.

<sup>47</sup> Obecnie modyfikacja ta nosi nazwę doktryny „minimalnego odstraszenia”. Należy jednak zwrócić uwagę, iż Wielka Brytania dopuszcza możliwość użycia broni jądrowej jako pierwsza. Więcej na ten temat: Ministerstwo Obrony Wielkiej Brytanii, *2010 to 2015 government policy: UK nuclear deterrent*, <http://www.gov.uk/government/publications/2010-to-2015-government-policy-uk-nuclear-deterrent> [dostęp 05.06.2015].

zagrożenia militarnego na wielką skalę, to zrezygnowano z przypisania raketom uzbrojonym w głowice nuklearne stałych celów (*detargeting*)<sup>48</sup>. W latach 90. XX wieku Wielka Brytania zdecydowanie opowiadała się także za rozbrojeniem atomowym obszaru poradzieckiego, obawiając się potencjalnego zagrożenia z tej strony. Obecnie Brytyjczycy uznają własny dostęp do broni atomowej jako jeden z ważnych czynników podtrzymujących ich wiarygodność w „specjalnych stosunkach” z USA<sup>49</sup>.

Wielka Brytania, jako członek NATO powiązany strategicznym partnerstwem z USA stanęła obecnie przed wyzwaniem, jakim jest kryzys na Ukrainie. Przytoczone wcześniej spotkanie D. Camerona z B. Obamą potwierdziło wspólne stanowisko obu państw w tej kwestii. Zdaniem brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Philipa Hammonda „decyzja o ewentualnym dostarczeniu Ukrainie broni musi być podjęta indywidualnie przez każdy kraj NATO. Wielka Brytania nie planuje tego uczynić, ale zastrzegamy sobie prawo do poddawania takiej możliwości ciągłej ocenie”<sup>50</sup>. Szczyt NATO w Newport (2014) przyniósł przyjęcie Planu na Rzecz Gotowości (*Readiness Action Plan*), zakładającego wiele działań NATO w państwach wschodniej flanki. Jego najważniejszymi postanowieniami były: utworzenie tzw. „szpicy”<sup>51</sup>, powstanie dowództw integracyjnych do koordynacji działań sojuszniczych, zapisy o rozbudowie infrastruktury wojskowej i magazynowaniu sprzętu wojskowego oraz zapewnienie o ciągłej rotacyjnej obecności i aktywności wojsk sojuszniczych<sup>52</sup>. Wielka Brytania zadeklarowała wysłanie do 1000 żołnierzy na ćwiczenia wojskowe w tym regionie oraz wzmocnienie przestrzeni powietrznej państw nadbałtyckich<sup>53</sup>. Premier D. Cameron zapowiedział

<sup>48</sup> *Ibidem*. Także: J. Simpson, *France, the United Kingdom and Deterrence in the Twenty-first Century*, „Contemporary Security Policy” 2004, vol. 25, issue 1, s. 140.

<sup>49</sup> G. Gogowski, *op.cit.*, s. 100.

<sup>50</sup> Ch. Hope, *Philip Hammond says Vladimir Putin is acting like a ‘mid-20<sup>th</sup> century tyrant’ over Ukraine*, „The Telegraph”, 8.02.2015, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/europe/ukraine/11398711/philip-hammond-says-vladimir-putin-is-acting-like-mid20-century-tyrant-over-ukraine> [dostęp 12.06.2015].

<sup>51</sup> *Very High Readiness Joint Task Force* – brygada lądowa z morskim i powietrznym komponentem wsparcia, utworzona na bazie części Sił Odpowiedzi NATO w liczbie ok. 5000 żołnierzy, zdolna do podjęcia działań w ciągu 48 godzin. J. Gotkowska, P. Szymański, *Sojusznicza obecność w państwach bałtyckich – reasekuracja czy odstraszanie?*, Ośrodek Studiów Wschodnich, „Komentarze” nr 169, 29.04.2015, s. 2.

<sup>52</sup> *Ibidem*.

<sup>53</sup> Należy podkreślić, iż z krajów europejskich w 2014 roku Wielka Brytania obok Danii najszybciej zwiększyła swoje militarne zaangażowanie na Litwie, Łotwie i w Estonii, wysyła-

zwiększenie współpracy z NATO, w tym brytyjskiej obecności militarnej na wschodniej flance – ogółem ok. 4000 żołnierzy, z których część będzie ćwiczyć w państwach bałtyckich<sup>54</sup>. Wielka Brytania deklarowała również udział brytyjskich członków dowództwa Korpusu Sił Szybkiego Reagowania (*HQ Allied Rapid Reaction Corps*) w ćwiczeniach na Litwie i Łotwie w listopadzie 2015 roku. Mieli też przejąć także odpowiedzialność za dowodzenie szpicą w 2017 roku (Wielka Brytania jako państwo ramowe)<sup>55</sup>. Brytyjczycy zapowiedzieli też swój dalszy udział w manewrach wojskowych w Polsce<sup>56</sup>.

Należy podkreślić, iż Wielka Brytania była w ostatnich latach jedynym dużym krajem NATO, który zwiększał polityczne, gospodarcze i wojskowe powiązania z państwami regionu nordycko-bałtyckiego, traktując to m.in. jako odpowiedź na coraz bardziej agresywną politykę Rosji<sup>57</sup>. Jej przejawem są m.in. rosyjskie prowokacje lotnicze, polegające na zbliżaniu się do granic przestrzeni powietrznej NATO, w tym samej Wielkiej Brytanii<sup>58</sup>. Należy więc zauważyć, iż z jednej strony duży brytyjski udział

---

ją ok. 800 żołnierzy na ćwiczenia wojskowe, a także wzmocniła przestrzeń powietrzną tych państw 4 myśliwcami *Typhoon*. Ponad 1300 Brytyjczyków wraz ze 100 pojazdami opancerzonymi uczestniczyło w manewrach „Czarny Orzeł” pod Żaganiem od października do grudnia 2014 roku. *Ibidem*. Także: J. Marcus, *UK to lead 'high readiness' NATO force*, *Michael Fallon says*, 5.02.2015, <http://www.bbc.com/news/uk-31147236> [dostęp 12.06.2015].

<sup>54</sup> Zapowiedziano także zwiększenie obecności brytyjskiej marynarki wojennej na Bałtyku, czego przykładem był jej udział w manewrach *Baltops* w czerwcu 2015 roku (Brytyjczycy wysłali m.in. śmigłowcowiec HMS Ocean, pancernik HMS Iron Duke oraz fregatę Type 23). Ministerstwo Obrony Wielkiej Brytanii, *UK confirms lead role in NATO spearhead force*, 06.02.2015, <http://www.gov.uk/government/news/uk-confirms-lead-role-in-nato-spearhead-force> [dostęp 14.06.2015]. Ministerstwo Obrony Wielkiej Brytanii, *UK forces participate in Allied Shield Baltic exercises*, <http://www.gov.uk/news/uk-forces-participate-in-allied-shield-baltic-exercises> [dostęp 08.06.2015].

<sup>55</sup> W związku z tym Wielka Brytania zwiększyła liczbę personelu „szpicy” do 3000 osób. Ministerstwo Obrony Litwy, *Elements of the most capable headquarters corps of the United Kingdom will for the first time be deployed in Lithuania and Latvia*, 15.04.2015, [http://kam.lt/en/news\\_1098/current\\_issues](http://kam.lt/en/news_1098/current_issues) [dostęp 14.06.2015]. Ministerstwo Obrony Wielkiej Brytanii, *UK to increase contribution to NATO task force*, <http://www.gov.uk/government/news/uk-to-increase-contribution-to-nato-task-force> [dostęp 11.06.2015].

<sup>56</sup> We wrześniu 2015 roku w manewrach „Dragon” swój udział zapowiedziało co najmniej 1000 żołnierzy brytyjskich wraz z ok. 300 czołgami i pojazdami opancerzonymi. J. Gotkowska, P. Szymański, *op.cit.*, s. 4.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 2.

<sup>58</sup> Przykładem może być przechwycenie przez Brytyjczyków rosyjskiego samolotu zwiadowczego Il-20 nad Zatoką Fińską w maju 2015 roku. A. Bartkiewicz, *RAF przechwycił rosyjski samolot nad Bałtykiem*, „Rzeczpospolita” 13.05.2015, <http://rp.pl/artykul/1200569.html?print=tak&p=0> [dostęp 11.06.2015].

w ćwiczeniach wojskowych na obszarze nordycko-bałtyckim pokazuje, iż Wielka Brytania poczuwa się do większej odpowiedzialności za zapewnienie wiarygodności Sojuszu i gwarancji bezpieczeństwa na wschodniej flance NATO<sup>59</sup>. Z drugiej strony – jest to podyktowane obawą o bezpieczeństwo samej Wielkiej Brytanii, czyli interesem narodowym tego państwa.

Poważnymi problemami, mogącymi mieć istotny wpływ na wiarygodność NATO, a tym samym na poziom bezpieczeństwa europejskiego, w tym Polski, jest postępująca redukcja wydatków na obronność przez Wielką Brytanię oraz zapowiedź USA o rezygnacji z użytkowania 15 baz wojskowych w Europie<sup>60</sup>. Gabinet D. Camerona w ciągu pierwszych 5 lat obciął wydatki militarne o 9% (w liczbach bezwzględnych), co jest powodem do niepokoju nie tylko dla brytyjskich dowódców wojskowych, ale także dla USA<sup>61</sup>. Należy jednak zauważyć, iż na szczycie NATO w Newport D. Cameron wyraźnie zadeklarował, iż Wielka Brytania zamierza utrzymać wydatki na obronność na poziomie 2% PKB i do tego samego zachęcał innych członków sojuszu. Znalazło to potwierdzenie w najnowszej brytyjskiej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego z listopada 2015 roku<sup>62</sup>. Zapowiedziano w niej także wzrost wydatków na sprzęt wojskowy do 178 bln funtów w ciągu 10 lat, a także utworzenie specjalnego funduszu, który zgromadzi na ten cel dodatkowe 1,5 bln funtów do 2020 roku<sup>63</sup>. Należy także zwrócić uwagę na zapowiedź nowej strategii budowy okrętów (w tym także podwodnych) w 2016 roku, a także inwestycji w siły lotnicze (dodatkowy szwadron myśliwców F-35 Lightning II). Brytyjczycy pod-

<sup>59</sup> J. Gotkowska, P. Szymański, *op.cit.*, s. 2.

<sup>60</sup> Siły powietrzne USA planują wycofanie się w ciągu 5 lat także z Wielkiej Brytanii (m.in. z bazy Mildenhall) oraz zmniejszenie swojego personelu wojskowego w tym kraju o ok. 2000 ludzi. K. Stacey, G. Parker, *Expert warns UK defence spending claims may not meet NATO target*, "Financial Times", 1.06.2015, <http://www.ft.com/cms/s/046031b4-0862-11e5-85de-00144feabdc0.html> [dostęp 11.06.2015].

<sup>61</sup> Minister obrony narodowej USA z trudem maskował zawód, gdy mówił, iż ograniczanie wydatków to działania, które najwyraźniej wskazują na odchodzenie od zobowiązań. Z drugiej strony Amerykanie sami ograniczają swoje zaangażowanie w Europie Zachodniej (w odróżnieniu od Europy Środkowo-Wschodniej), co jest związane ze wspomnianymi celami polityki zagranicznej USA. *Ibidem*.

<sup>62</sup> *National Security Strategy and Strategic Defence and Security Review 2015. A Secure and Prosperous United Kingdom*, [http://www.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment\\_data/file/478933/52309\\_Cm\\_9161\\_NSS\\_SD\\_Review\\_web\\_only.pdf](http://www.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/478933/52309_Cm_9161_NSS_SD_Review_web_only.pdf) [dostęp 12.01.2016].

<sup>63</sup> Nie będzie także redukcji brytyjskich sił zbrojnych poniżej 82 tys. żołnierzy, a liczba rezerwistów docelowo ma wynieść 35 tys. *Ibidem*.

kreślają także konieczność wzmocnienia obrony antybalistycznej NATO. Zapowiedzieli także wzmocnienie sojuszu z Francją, która wyłania się jako najważniejszy, obok Stanów Zjednoczonych, partner Wielkiej Brytanii w NATO. Dowodem był tu choćby projekt utworzenia dziesięcioletnich Połączonych Sił Ekspedycyjnych (*Combined Joint Expedition Force*) w 2016 roku<sup>64</sup>. W świetle tych zapowiedzi widać, że Wielka Brytania, po uwzględnieniu jej potencjału nuklearnego, z którego całkowicie nie rezygnuje, może być rzeczywistym gwarantem bezpieczeństwa zbiorowego Europy. Jednak nie należy zapominać, iż ewentualne większe zaangażowanie Brytyjczyków w Europie będzie zależało od stopnia zagrożenia ich interesów narodowych.

### PODSUMOWANIE

Należy zauważyć, iż tradycyjna ostrożność Wielkiej Brytanii w kwestii oceny ewolucji stosunków międzynarodowych miała istotny wpływ na percepcję przez ten kraj nowych zagrożeń bezpieczeństwa europejskiego, jakie pojawiły się po zimnej wojnie. Pomimo zasadniczych zmian, jakie dokonały się po 1989 roku, brytyjskie podejście do kwestii bezpieczeństwa europejskiego długo pozostawało niezmienione, a więc na poziomie z okresu zimnej wojny. Największym zagrożeniem wciąż był konflikt zbrojny, a za głównego wroga uważano Rosję<sup>65</sup>. Brytyjczycy nie zawsze potrafili przyjąć bardziej elastyczne stanowisko, adekwatnego do zmian w środowisku międzynarodowym. W związku z tym ich reakcja na nie bywała nieco spóźniona. Wielka Brytania zbyt długo bowiem koncentrowała się bowiem na tradycyjnych aspektach militarnych, podczas gdy do innych czynników przywiązywano znacznie mniej wagi. Zdaniem Michała Clarka, „obserwując stanowisko narodowe w sprawie bezpieczeństwa po zimnej wojnie, trudno oprzeć się wrażeniu, że Wielka Brytania jest mocarstwem *status quo*, pomimo tego, iż to *status quo* dynamicznie się zmienia”<sup>66</sup>. Głównymi filarami brytyjskiej koncepcji bezpieczeństwa europejskiego po zimnej wojnie wciąż pozostały „specjalne stosunki” z USA oraz NATO. Należy jednak podkreślić, iż bezpieczeństwo europej-

<sup>64</sup> *Ibidem*.

<sup>65</sup> G. Gogowski, *op.cit.*, s. 23. Także: H. Strachan, *British National Strategy: Who Does It?, "Parameters"* 2013, no. 43(2), s. 45.

<sup>66</sup> M. Clarke, *British Security Policy*, London 1998, s. 143.

skie było w Wielkiej Brytanii zawsze postrzegane przede wszystkim przez pryzmat interesów narodowych. Dowodem na to jest chociażby gradacja celów brytyjskiej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego z 2010 roku, w której na pierwszym miejscu postawiono „zapewnienie bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii”<sup>67</sup>. Zostało to także potwierdzone w najnowszej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego z listopada 2015 roku, z tym, że jako cel podstawowy zdefiniowano „ochronę naszych ludzi”<sup>68</sup>. Na uwagę zasługuje fakt, iż przełomowym wydarzeniem z punktu widzenia polityki bezpieczeństwa tego kraju nie były zamachy z 11 września 2001 roku na USA, lecz zamachy w Londynie z 7 i 21 lipca 2005 roku. Dotknęły one bowiem bezpośrednio Brytyjczyków. I właśnie ten moment wydaje się być kluczowym w percepcji bezpieczeństwa, także europejskiego, przez Brytyjczyków. Od tej pory za główne zagrożenie uznano bowiem międzynarodowy terroryzm. Potwierdza to tylko fakt, iż Brytyjczycy dostrzegali kwestię bezpieczeństwa europejskiego przede wszystkim w sytuacjach, gdy ich własne było zagrożone<sup>69</sup>. Wydaje się, iż taką politykę Wielka Brytania kontynuuje także wobec kryzysu ukraińskiego. Brytyjczycy dostrzegają zagrożenie ze strony Rosji, czego dowodem jest ich zwiększone zaangażowanie na wschodniej flance NATO. Nie zmienia to jednak zasadniczo brytyjskiej percepcji bezpieczeństwa zbiorowego Europy przez pryzmat interesów narodowych, gdyż w działaniach Rosji widzą także zagrożenie dla własnego bezpieczeństwa. Z punktu widzenia Europy, Wielka Brytania powinna pozostać silna militarnie i dążyć do kontrowania coraz bardziej rozpowszechniającej się opinii o jej ustępowaniu z międzynarodowej sceny. Brytyjska polityka zagraniczna powinna oznaczać dużo więcej niż tylko renegocjowanie członkostwa w Unii Europejskiej. Jeśli D. Cameron chciałby zmniejszać potencjał militarny kraju (co w świetle najnowszej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego wydaje się mało prawdopodobne), zostanie zapamiętany jako ten, który doprowadził do sytuacji, w której

<sup>67</sup> *A Strong Britain in an Age of Uncertainty: The National Security Strategy*, October 2010, [http://www.government.uk/government/uploads/system/uploads/attachment\\_data/file/61936/national-security-strategy.pdf](http://www.government.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/61936/national-security-strategy.pdf) [dostęp 14.06.2015].

<sup>68</sup> Stanowi to dowód wyraźnego przesunięcia brytyjskiej koncepcji bezpieczeństwa w stronę *human security*. *National Security Strategy*...

<sup>69</sup> Potwierdza to choćby fakt, iż od 2005 roku Wielka Brytania odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu polityki antyterrorystycznej Unii Europejskiej, a także indywidualnych rozwiązań państw członkowskich. K. Rękawek, *Polityka antyterrorystyczna w relacjach Wielkiej Brytanii z UE*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, „Biuletyn” 2015, nr 12(1249), s. 2.

Wielka Brytania zupełnie zrezygnowała z prowadzenia polityki globalnej. Wtedy też mogłoby pojawić się wspomniane pytanie: czy Wielka Brytania i jej członkostwo w NATO, uwarunkowane „specjalnymi stosunkami” z USA, może być gwarantem bezpieczeństwa europejskiego w coraz bardziej niestabilnej sytuacji międzynarodowej? Odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna. Z jednej strony brytyjski potencjał nuklearny teoretycznie pozostaje ostatecznym gwarantem bezpieczeństwa zbiorowego Europy, co wraz z zapowiadanyimi inwestycjami w obronność może stanowić odpowiedź pozytywną. Z drugiej strony należy jednak pamiętać, iż Wielka Brytania wielokrotnie udawadniała, iż jej zaangażowanie w Europie jest możliwe tylko wtedy, kiedy zagrożone są partykularne interesy narodowe tego kraju.

MAGDALENA POGOŃSKA-POL

## EGIPSKA WIZJA BEZPIECZEŃSTWA REGIONALNEGO

### WPROWADZENIE

Egipt to kraj, który ma długą tradycję prowadzenia ożywionej dyplomacji na Bliskim Wschodzie. Był i jest jednym z najważniejszych ośrodków decyzyjnych, determinujących działania w tym regionie. W latach 50. i 60. XX wieku był krajem wytyczającym bieg wydarzeń, ale rosnąca rola państw Zatoki Perskiej/Arabskiej i zmiana przywództwa w Egipcie w latach 70. osłabiły siłę jego oddziaływania. Podpisanie przez Egipt porozumienia pokojowego z Izraelem w marcu 1979 roku doprowadziło do izolacji tego państwa w regionie i stopniowego ograniczania jego wpływów. Ponowny wzrost znaczenia tego kraju widoczny był od początku lat 90. i rozpoczęcia procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie. Egipt współuczestniczy z innymi ośrodkami w polityce budowania regionalnego bezpieczeństwa, głównie w aspekcie rozmów rozbrojeniowych czy rozwiązywania konfliktów regionalnych<sup>1</sup>. Celem artykułu jest przybliżenie koncepcji bezpieczeństwa regionalnego prezentowanej przez Egipt. Zasadne wydają się więc pytania: jaka jest egipska wizja bezpieczeństwa regionalnego po tzw. Arabskiej Wiośnie? Jakie działania podejmowane są w celu zapewnienia regionowi stabilizacji i bezpieczeństwa?

Na wstępie warto zaznaczyć, że egipska wizja bezpieczeństwa regionalnego odnosi się do koncepcji zimnowojennej i jest dostosowana do obecnej rzeczywistości, co wynika bezpośrednio z nacjonalizmu arabskiego, wychodzącego z założenia, że wszystkie państwa arabskie stanowią jeden or-

---

<sup>1</sup> M. Panifari, *Of Cats and Lion: Egypt and Regional Security Governance in the Middle East*, Italy 2014, s. 3.

ganizm. Obecnie Egipt, po przemianach związanych z ruchami społeczno-politycznymi, jakie miały miejsce w czasie tzw. Arabskiej Wiosny, lub jak mówią sami egipcyscy politycy – po dwóch rewolucjach, próbuje odbudować pod rządami prezydenta Abdel Fattaha al-Sisiego pozycję kraju w regionie i na świecie oraz prowadzić aktywną politykę na arenie regionalnej zmierzającą między innymi do zapewnienia temu obszarowi stabilizacji i pokoju. W związku z tym prezydent Egiptu postulował zmianę w obrębie mechanizmów wspólnego działania arabskiego i podejmowania decyzji w sprawie arabskiego bezpieczeństwa. Mówił: „Nowy Egipt podejmie swoją misję [...], którą jest bezpośredni wkład w ustanowienie regionalnej stabilności i bezpieczeństwa dla naszego narodu arabskiego”<sup>2</sup>. Egipt, zdaniem rządzących, ma w regionie do zrealizowania misję walki z ekstremizmem, która przyniosła mu sukces w latach 90. XX w., a i obecnie egipski nacjonalizm może być drogą do przewycięzania radykalizmów. Ponadto, prezydent Sisi w swoich przemówieniach wskazywał, że Egipt zawsze był magnesem przyciągającym inne państwa regionu, krajem wspierającym arabską regionalną jedność<sup>3</sup>. Doświadczenia, które Egipcjanie posiadają dawałyby możliwość szerokiego oddziaływania. Istotne były zapowiedzi zaangażowania Egiptu w budowanie systemu bezpieczeństwa regionalnego, bowiem do tej pory na Bliskim Wschodzie nie ma takiego systemu.

### SYSTEM BEZPIECZEŃSTWA ZBIOROWEGO NA BLISKIM WSCHODZIE

Egipcjanie postulują działania na rzecz budowy wspólnego systemu bezpieczeństwa, bowiem dostrzegają zmiany jakie zachodzą w regionie i uznają je za nieuniknione. Prezydent Sisi stwierdzał: „Bliski Wschód nie będzie taki jak był”<sup>4</sup>. A były minister spraw zagranicznych Nabil Fahmy, w jednej ze swoich wypowiedzi ocenił, że pokłosie tych zmian będzie dostrzegalne dopiero w ciągu dekady, ale następują one w całym regionie

---

<sup>2</sup> *Speech by H.E. President Abdel Fattah el-Sisi after signing the power handover document (Ittihadiya Palace: Sunday, June 8, 2014)*, <http://www.sis.gov.eg/En/Templates/Articles/tmpArticles.aspx?ArtID=78261#.VIWUKV4bVeI> [dostęp 12.11.2015].

<sup>3</sup> *Statement of H.E. Mr. Abdelfattah Alsisi President of the Republic of Egypt, Before 69<sup>th</sup> session of The General Assembly of the United Nations*, [http://www.un.org/en/ga/69/meetings/gadebate/pdf/EG\\_en.pdf](http://www.un.org/en/ga/69/meetings/gadebate/pdf/EG_en.pdf) [dostęp 03.04.2015].

<sup>4</sup> *Roundtable with President Sisi of Egypt*, <https://www.iiss.org/en/events/events/archive/2015-f463/november-1d10/sisi-round-table-6ae0> [dostęp 12.12.2015].

na drodze: rewolucji, ewolucji czy zmian instytucjonalnych<sup>5</sup>. W tym kontekście dla Egiptu najważniejszym zagrożeniem dla arabskiego systemu bezpieczeństwa narodowego (*al-amn al-kaumi al-arabi*), jest każdy konflikt, a tym bardziej nowy. W związku z tym egipscy politycy zapowiadają politykę regionalną, która składać się będzie z działań o charakterze stabilizującym, prowadzącą do ograniczenia terroryzmu i wojen destabilizujących. Czynniki destabilizujące wynikają z głębokich podziałów religijnych, które w dobie przemian dodatkowo pogłębiają się, a strony radykalizują. Jest to jedno z największych zagrożeń dla bezpieczeństwa regionalnego, dodatkowo trudne do rozwiązania, bo konflikt przebiega ponad granicami państwowymi. Egipcjanie dostrzegają fragmentaryzację regionu wynikającą ze słabych instytucji państwowych, braku zasobów, długotrwałych konfliktów – arabsko-izraelskiego zogniskowanym wokół: Palestyny, wojny w Syrii, problemu Sahelu i Rogu Afryki. Wpływ na regionalne bezpieczeństwo mają także: bezpieczeństwo Zatoki Perskiej, Liban, proliferacja i rozbrojenie jako stałe sprawy, gdzie potrzebne są kompleksowe regionalne rozwiązania. Kolejne kryzysy to – brak wody, żywności i w przyszłości elektryczności<sup>6</sup>. Dla Egiptu stabilizacja regionalna pozostaje istotna, również ze względu na czynniki wewnętrzne. Przyrost demograficzny, stałe właściwie kłopoty gospodarcze skłaniają Egipt do zaangażowania na rzecz budowania bezpieczeństwa regionu. Bez stabilizacji nie ma inwestycji, turystyki i wzrostu gospodarczego<sup>7</sup>. Egipt prowadzi politykę regionalną z uwzględnieniem budowania bezpieczeństwa, region jednak ma tutaj odniesienie do Afryki Północno-Wschodniej, krajów Zatoki, Morza Śródziemnego.

Egipcjanie starali się umacniać arabskie bezpieczeństwo poprzez najstarszą organizację regionalną czyli Ligę Arabską (Ligę Państw Arabskich). Dużo trudu włożyli w jej reformę i aktywizację, jednak udało się to tylko częściowo. Proponowali wzmocnienie Ligi Arabskiej w zakresie powstrzymywania, zapobiegania i pokojowych rozwiązań konfliktów. Ponadto postulowali redefinicję koncepcji zbiorowego bezpieczeństwa<sup>8</sup>. Podejmowano działania na rzecz stworzenia arabskiego systemu bezpie-

<sup>5</sup> N. Fahmy, *Egypt's Foreign Policy in New Realities, Statesmen's Forum with H.E. Nabil Fahmy, Minister of Foreign Affairs of the Arab Republic of Egypt*, Washington 2014, s. 5-6.

<sup>6</sup> *Ibidem*.

<sup>7</sup> A.H. Dessouki, *Managing Ambivalence: Egypt's Changing Regional Environment*, [w:] *Egypt at the Crossroads Domestic Stability and Regional Role*, red. P. Marr, Washington 1999, s. 193.

<sup>8</sup> *Egypt and Arab League Reform*, <http://www.sis.gov.eg/En/Templates/Articles/tmpArticles.aspx?CatID=55#.VmGBUF4bVeI> [dostęp 12.11.2015].

czeństwa przez: powołanie Arabskiej Rady Bezpieczeństwa, nieograniczonej prawem weta lub zasadą jednomyślności; utworzenie Arabskiego Forum Bezpieczeństwa Narodowego, w skład którego weszliby eksperci od obrony, bezpieczeństwa i strategii, którzy debatowaliby nad bezpieczeństwem, zagrożeniami tego bezpieczeństwa i konfliktami w szerokim kontekście obejmującymi wszystkie państwa regionu<sup>9</sup>.

W marcu 2015 roku szczyt Ligi Arabskiej odbył się w Szarm El Szejk, pod znamienym tytułem: „Wyzwania stojące przed arabskim bezpieczeństwem narodowym”. Arabscy przywódcy przyjęli uchwałę w sprawie rozwoju Ligi Arabskiej. Zawierała ona 10 artykułów dotyczących wspierania pokoju i stabilności w krajach członkowskich, biorąc pod uwagę zakaz ingerowania w wewnętrzne sprawy państw członkowskich. Określono w tym dokumencie zasady funkcjonowania Arabskiej Rady Bezpieczeństwa i Pokoju, która zbierać się będzie dwa razy w roku na szczelbu ministerialnym. Odpowiedzialna będzie za przygotowanie strategii utrzymania pokoju i bezpieczeństwa arabskiego, łącznie z określaniem możliwości zaangażowania się w sprawy globalnego bezpieczeństwa. W tym celu, zgodnie z proponowanymi zmianami, arabskie państwa członkowskie Ligi ustanowią arabskie siły pokojowe, składające się z elementów wojskowych i cywilnych, gotowe do szybkiego rozmieszczenia w razie potrzeby w dowolnym miejscu regionu. Sekretarz Generalny Ligi będzie odpowiedzialny za koordynację działań i realizację zaleceń wydanych przez Radę oraz informowanie ONZ i Rady Bezpieczeństwa ONZ o swoich decyzjach i działaniach<sup>10</sup>.

Proces reformowania Ligi Arabskiej i wzmocnienia jej pozycji rozpoczął się zgodnie z koncepcjami i postulatami egipskimi, jednak na jego wyniki trzeba będzie poczekać. Egipt ma tutaj dużą rolę do odegrania jako państwo dominujące w Lidze<sup>11</sup>, bo do tej pory zazwyczaj opisuje się działania tej organizacji jako nieskuteczne w zarządzaniu regionalnymi kryzysami i przeciwdziałaniu zagrożeniom dla bezpieczeństwa<sup>12</sup>. Egipt ma w swoim ręku

<sup>9</sup> Szerzej zobacz: *The Egyptian Initiative for Developing the Arab League*, <http://www.sis.gov.eg/En/Templates/Articles/tmpArticles.aspx?CatID=2600#.VmGCKf4bVeI> [dostęp 12.11.2015].

<sup>10</sup> *Arab Summit Concludes Activities in Sharm*, <http://www.sis.gov.eg/En/Templates/Articles/tmpArticles.aspx?CatID=4144#.VmGQVV4bVeI> [dostęp 12.11.2015].

<sup>11</sup> Egipt od powstania Ligi Arabskiej w 1945 roku, odgrywa w tej organizacji główną rolę. Sekretarze Generalni wywodzą się z tego państwa.

<sup>12</sup> Por. H. Linholm Shulz, M. Shulz, *The Middle East: Regional Instability and Fragmentation*, [w:] *Global Politics of Regionalism. Theory and Practice*, red. M. Farrell, B. Hettne, L. Van Langenhove, London 2005; M. Barnett, E. Solingen, *Designed to fail or failure of design? The*

klucz instytucjonalny, jakim jest Liga Arabska, i może próbować budować wspólną koncepcję regionalnego bezpieczeństwa. Liga odbywa doroczne szczyty i jest forum wymiany poglądów na temat sytuacji w regionie, a poprzez to pozycja i możliwości oddziaływania samego Egiptu rosną.

W podobnym tonie, rozszerzania kompetencji i wzmocnienia oddziaływania organizacji regionalnych, w tym Ligii Arabskiej, było wystąpienie stałego przedstawiciela Egiptu w ONZ w czasie sesji na temat współpracy ONZ z organizacjami regionalnymi. Podkreślona została, w wypowiedzi wyżej wspomnianego przedstawiciela, rola tychże organizacji we wspieraniu ONZ w budowaniu stabilizacji i zapobieganiu konfliktom. Przedstawiciel Egiptu wskazywał, że bez współpracy z regionem nie jest to wykonalne. Istotne zaangażowanie organizacji regionalnych ma kluczowe znaczenie dla powodzenia wysiłków pokojowych Narodów Zjednoczonych w różnych etapach konfliktu, w tym: wczesnego ostrzegania, zapobiegania sytuacjom kryzysowym, mediacji, jak i budowania klimatu dla pokoju. Współpraca ta może również dotyczyć pomocy w znalezieniu trwałych rozwiązań dla dwóch głównych nierozwiązanych problemów w regionie, które wywierają negatywny wpływ na pokój i bezpieczeństwo regionalne i międzynarodowe: kwestia palestyńska i kwestia broni jądrowej na Bliskim Wschodzie<sup>13</sup>.

Jednak próby budowania arabskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, bazujące na Lidze Arabskiej, powiodły się częściowo, w związku z czym Egipt stara się realizować tworzenie arabskiego systemu bezpieczeństwa na podstawie współpracy z Arabią Saudyjską i innymi państwami Zatoki<sup>14</sup>. Rozwija się współpraca z Arabią Saudyjską, w lipcu 2015 roku w czasie spotkania z saudyjskim ministrem obrony, księciem Muhamaddem bin Salamem, Sisi powiedział, że Egipt i Arabia Saudyjska są liderami, którzy wspólnie powinni pracować na rzecz arabskiego bezpieczeństwa. Podpisano deklarację o współpracy między oboma państwami, w której zapowiedziano podjęcie działań na rzecz powołania wspólnej arabskiej

---

*origins and legacy of the Arab League*, [w:] *Crafting Cooperation Regional International Institutions in Comparative Perspective*, red. A. Acharya, A.I. Johnston, Cambridge 2007, s. 180-220.

<sup>13</sup> *Statement by H.E Ambassador Amr ABoulatta Permanent Representative of the Arab Republic of Egypt to The United Nations in New York For the General Assembly Joint Debate on the "Cooperation between the United Nations and Regional and other Organizations"*, New York, 11.11.2014, <http://www.mfa.gov.eg/MFANews/NewsArabic/Documents/UNSC%20joint%20debate%20on%20UN.pdf> [dostęp 12.12.2015].

<sup>14</sup> Z wyjątkiem wrogo nastawionego Kataru, w związku z poparciem dla Bractwa Muzułmańskiego i jego rządów. Ten sam powód utrudnia relacje egipsko-tureckie.

armii, co było kontynuacją działań wspierających reformę Ligii<sup>15</sup>. Współpraca z państwami Zatoki, głównie z Arabią Saudyjską, wynika ze złej sytuacji ekonomicznej Egiptu i potrzeby wsparcia finansowego dla rządu w Kairze, które ten rząd otrzymuje od Rijadu. Ponadto, ekipa Sisiego łączy swoje bezpieczeństwo z bezpieczeństwem państw Zatoki. Stąd działania podejmowane przez Egipt ściśle łączą się ze stanowiskiem Arabii Saudyjskiej. Nie oznacza to jednak zgodności we wszystkich aspektach; Egipt i Arabię dzieli podejście do rozwiązania wojny domowej w Syrii, łączy podejście do rozprzestrzeniania broni masowego rażenia na Bliskim Wschodzie i w tym kontekście podejście do Iranu.

### ZAGROŻENIA DLA EGIPSKIEGO BEZPIECZEŃSTWA REGIONALNEGO

W związku z tym, że konflikt to główne zagrożenie dla bezpieczeństwa regionalnego, Egipt w stosunku do już istniejących na Bliskim Wschodzie, stara się zajmować stanowisko i odgrywać istotną rolę. Wśród zagrożeń, które destabilizują sytuację dla władz Egiptu na pierwszy plan wysuwają się: konflikt izraelsko-palestyński (dla Egiptu prestiżowy); wojna domowa w Syrii; wojna w Libii; wojna w Jemenie; oraz wszystkie te konflikty razem, które wzmacniają siłę oddziaływania organizacji terrorystycznych, co traktowane jest jako wojna z terroryzmem.

Konflikt arabsko-izraelski, obecnie skoncentrowany na kwestii powstania państwa palestyńskiego, stanowi główne zagrożenie dla bezpieczeństwa regionu z punktu widzenia egipskich decydentów. Właściwie nie ma tutaj zasadniczych zmian, z jednej strony utrzymuje się stały kurs wobec Izraela, wynikający z zapisów traktatu pokojowego z 1979 roku, a z drugiej – stale wspierane były aspiracje narodowe Palestyńczyków. Konflikt bliskowschodni pozostaje w centrum zainteresowania, ze względu na sąsiedztwo z obiema stronami, Izraelem i Palestyńczykami w Strefie Gazy, a także ze względu na tradycyjne zaangażowanie egipskiej dyplomacji w proces pokojowy. To zaangażowanie niewątpliwie wzmacnia prestiż Egiptu w regionie. Prezydent Sisi, przemawiając na dorocznej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 2014 roku, odnosząc się do sprawy palestyńskiej mówił: „[...] kwestia palestyńska pozostanie na szczycie priorytetów państwa egipskiego. Palestyńczycy wciąż czekają na utworzenie niezależnego państwa na te-

<sup>15</sup> Sisi: *Egypt and Saudi are leaders of Arab security*, <http://english.alarabiya.net/en/News/middle-east/2015/07/30/FM-Egypt-Saudi-solidarity-key-to-protect-regional-security-.html> [dostęp 04.01.2016].

rytoriach okupowanych od 1967 roku z Al-Quds jako stolicą oraz na wprowadzenie w życie zasad, na podstawie których proces pokojowy rozpoczął się od egipskiej inicjatywy z lat 70. ubiegłego wieku. Zasady te nie podlegają negocjacji [...]”<sup>16</sup>. W październiku 2014 roku w Kairze zorganizowano konferencję dotyczącą odbudowy Strefy Gazy. Potwierdzono egipskie zaangażowanie, widoczne w czasie kolejnej konfrontacji wokół Gazy latem 2014 roku, w sprawę palestyńską oraz wysiłki Egiptu na rzecz wypracowania palestyńskiej zgody narodowej. Jednak to zaangażowanie w sprawę Gazy wynikać może z poczucia własnego zagrożenia i wydarzeń jakie mają miejsce na Synaju. Sisi krytycznie podchodzi do Hamasu, zamknął przejścia graniczne pomiędzy Synajem a Gazą, wobec czego oskarżano go o wspieranie Izraela w działaniach wobec Palestyńczyków. Pomimo tych działań, jak się wydaje, Egipt pozostaje jedną z głównych sił mogących doprowadzić do wyjścia z impasu. Rozwiązanie konfliktu mogłoby ułatwić budowanie systemu bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie, lecz na drodze pozostaje ciągle Izrael i jego miejsce w tym systemie. Obecny układ sił na Bliskim Wschodzie przekonuje Egipt do bardziej elastycznej postawy w kwestii włączenia tego państwa we wspólny system bezpieczeństwa regionalnego, warunkiem jednak pozostaje rozwiązanie sprawy palestyńskiej<sup>17</sup>.

Filarem bezpieczeństwa regionalnego jest, zdaniem Egiptu, poszanowanie ciągłości instytucjonalnej państw, sprzeciw wobec zmian reżimów, poszanowanie terytorialnej integralności oraz stałość granic. Sisi stwierdza że: „państwo narodowe nie upadło na Bliskim Wschodzie, konieczna jest ewentualnie reinterpretacja umowy społecznej”<sup>18</sup>. Silne państwo jest w stanie obronić się przed zagrożeniami, maleją możliwości wybuchu konfliktu, lub sam konflikt staje się bardziej kontrolowany. W związku z tym przeświadczeniem, podejmowane są działania w pozostałych konfliktach toczących się w regionie. I to zarówno wobec sytuacji Libii, Jemenu, jak i Syrii. Jeśli idzie o Libię, to zaangażowanie Egiptu w kwestię stabilizacji sytuacji w tym kraju wynika z bezpośredniego sąsiedztwa oraz zagrożenia terrorystycznego. Grupy terrorystyczne zwiększyły swoją ak-

<sup>16</sup> *Statement of H.E. Mr. Abdelfattah Alsisi President of the Republic of Egypt, Before 69<sup>th</sup> session of The General Assembly of the United Nations*, [http://www.un.org/en/ga/69/meetings/gadebate/pdf/EG\\_en.pdf](http://www.un.org/en/ga/69/meetings/gadebate/pdf/EG_en.pdf) [dostęp 03.04.2015].

<sup>17</sup> E. Podeh, *Israel and a possible regional security system*, <http://www.jpost.com/Opinion/Israel-and-a-possible-regional-security-system-421100> [dostęp 04.01.2016].

<sup>18</sup> *Roundtable with President Sisi of Egypt*, <https://www.iiss.org/en/events/events/archive/2015-f463/november-1d10/sisi-round-table-6ae0> [dostęp 12.12.2015].

tywność na obszarze Libii po upadku jej przywódcy Muammara Kaddafiego i stanowią bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa samego Egiptu. Minister spraw zagranicznych Egiptu, Sameh Shoukry wskazywał, że najistotniejsza dla jego rządu pozostawała konieczność zachowania jedności, suwerenności i integralności terytorialnej Libii. Minister spraw zagranicznych zauważył również, że dobrosąsiedzkie, charakterystyczne i szczególne stosunki między Egiptem i Libią wzmacniają potrzebę dwóch państw, by stanąć razem i stawić czoła wspólnym wyzwaniom<sup>19</sup>. Wspierało dialog zainicjowany przez Organizację Narodów Zjednoczonych oraz działania podejmowane przez Libijską Izbę Reprezentantów, zmierzające do utworzenia rządu jedności narodowej. Prezydent Sisi, w czasie wspomnianego już przemówienia w ONZ, również wskazywał na konieczność wypracowania w Libii kompleksowego rozwiązania politycznego, które zakończy walki i pozwoli zachować integralność terytorialną tego kraju. Te czynniki mogą bowiem zapewnić stabilizację w regionie i ograniczyć możliwość penetrowania tego obszaru przez grupy terrorystyczne. Prezydent Egiptu zwracał uwagę, że „[...] przemyt broni do Libii powinien być zatrzymany i że nie ma pobłażliwości dla ekstremistów, którzy wykorzystują broń i uciekają się do przemocy i nie uznają demokracji”<sup>20</sup>. Egipt samodzielnie nie zamierza podejmować interwencji w Libii, ale wesprze działania o takim charakterze podjęte przez ONZ<sup>21</sup>. Ponadto Egipcjanie, w kwestii walki z terroryzmem, zapowiedzieli szkolenie dla sił libijskich. Współpraca wynika z przeświadczenia, że terroryści powiązani z tzw. Państwem Islamskim mogą chcieć obalić Sisiego<sup>22</sup>.

Podobnie politycy egipscy odnoszą się do konfliktu w Jemenie, traktując go jako zagrożenie o charakterze regionalnym, nie sprowadzają go tylko i wyłącznie do wojny domowej. Protesty w ramach tzw. Arabskiej Wiosny zakończyły się w Jemenie wynegocjowaniem porozumienia pod

<sup>19</sup> *Foreign Minister Meets Presidential Candidate for Libyan National Unity Government*, <http://www.mfa.gov.eg/English/Minister/News/Pages/NewsDetails.aspx?Source=6781921f-3993-444a-859e-ee26ce851de8&newsID=65b3eb3f-e7de-4d63-a80b-2538174e4c65> [dostęp 20.11.2015].

<sup>20</sup> *Statement of H.E. Mr. Abdelfattah Alsisi President of the Republic of Egypt, Before 69<sup>th</sup> session of The General Assembly of the United Nations*, Oficjalna strona ONZ, [http://www.un.org/en/ga/69/meetings/gadebate/pdf/EG\\_en.pdf](http://www.un.org/en/ga/69/meetings/gadebate/pdf/EG_en.pdf) [dostęp 03.04.2015].

<sup>21</sup> *Sisi to Le Figaro: Terrorism threat requires unified front from Western, Muslim nations*, <http://www.sis.gov.eg/En/Templates/Articles/tmpArticles.aspx?ArtID=84121#.VIWpY14b-VeI> [dostęp 21.11.2015].

<sup>22</sup> *Egypt, Libya announce deeper security cooperation to 'fight terrorism'*, <http://www.reuters.com/article/us-egypt-libya-security-idUSKCN0HX1J020141008> [dostęp 20.12.2015].

auspicjami Arabii Saudyjskiej. Na jego podstawie w państwie władzę sprawował prezydent akceptowany przez społeczeństwo. We wrześniu 2014 roku rebelianci Huti, którzy walczą przeciwko rządowi od wielu lat, rozpoczęli działania przeciwko nowej władzy, a w styczniu 2015 roku wkroczyli do stolicy kraju Sany. Skłoniło to prezydenta Abd Rabbuh Mansur Hadię do przeniesienia się do Arabii Saudyjskiej. W kategoriach geopolitycznych, znaczenie Jemenu wynika z jego położenia nad Zatoką Adeńską, która łączy Morze Czerwone z Morzem Arabskim, a co za tym idzie, światowe szlaki żeglugowe. Morze Czerwone łączy się również z Morzem Śródziemnym przez Kanał Sueski<sup>23</sup>. Zagrożenie bezpieczeństwa Kanału Sueskiego powoduje, że Kair zaangażowany jest w rozwiązanie tego konfliktu. Dla Egiptu podejmowanie działań w Jemenie obarczone jest doświadczeniami wojny z lat 1962–1970. Niemniej jednak prezydent Sisi zdecydował o udziale Egiptu w koalicji regionalnej z Arabią Saudyjską i państwami Rady Współpracy Zatoki podejmującej akcję zbrojną w Jemenie. Dla Egiptu oprócz ochrony dochodów z Kanału Sueskiego, oznaczało to realizację zobowiązania łączącego bezpieczeństwo Zatoki z bezpieczeństwem Egiptu. Wpisuje się to również w politykę prowadzoną przez USA<sup>24</sup>. Egipcjanie wspierają powołanie arabskich sił regionalnych w celu rozwiązywania regionalnych zagrożeń dla bezpieczeństwa. Wojna w Jemenie, podobnie jak w Syrii, to wojna zastępcza (*proxy war*), która toczy się pomiędzy Huti wspieranymi przez Iran i rządem wspieranym przez Arabię Saudyjską. Egipt zdecydowanie opowiada się za działaniami koalicyjnymi w tej sprawie, stając po stronie Arabii Saudyjskiej<sup>25</sup>. Kair wspiera tutaj legalnie wybrane władze i ich przywrócenie.

Podobne przesłanki kierują Egiptem w sprawie Syrii. Polityka wobec tego konfliktu dzieli głównych aktorów w regionie Bliskiego Wschodu. O ile Egipcjanie gotowi byłiby utrzymać rząd w Damaszku, jako element stabilizujący w regionie, to Arabia Saudyjska, podobnie jak państwa Zachodu, domaga się jego obalenia. Jednak wzrost znaczenia tzw. Państwa Islamskiego, powoduje, że trwająca od 2011 roku wojna domowa w Syrii ma cha-

<sup>23</sup> *Egypt Defence and Security Report, Includes 5-Year Forecasts to 2018, Part of BMI's Industry Report and Forecasts Series*, London 2014, s. 58, [www.businessmonitor.com](http://www.businessmonitor.com) [dostęp 12.12.2015].

<sup>24</sup> E. Trager, *Egypt's Yemen Campaign*, <http://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/view/egypts-yemen-campaign> [dostęp 20.11.2015].

<sup>25</sup> *Egypt's president backs united Arab force to tackle regional security threats*, <http://www.theguardian.com/world/2015/mar/28/egypts-president-backs-united-arab-force-to-tackle-regional-security-threat> [dostęp 12.12.2015].

rakter wojny zastępczej. Egipcjanie dostrzegają fragmentaryzację Syrii, co może mieć wpływ na bezpieczeństwo i stabilizację w takich państwach, jak Liban, Jordania i Turcja ze względu na zwiększanie się liczby uchodźców lub uzbrojonych grup, które przemieszczają się będą wraz z nimi. Egipcjanie w reżimie w Damaszku mają również sojusznika w konflikcie bliskowschodnim. Nawet dla Izraela niekorzystna byłaby zmiana przywództwa w Syrii, bowiem prezydent Baszar al-Assad jest wrogiem znanym<sup>26</sup>. Wreszcie Egipcjanie, stając w obronie ciągłości instytucjonalnej Syrii, znajdują się w gronie optujących za tym samym obok Iranu, co mogłoby mieć wpływ na poprawę relacji z Teheranem. Wskazuje się, że ewentualna poprawa stosunków ułatwiłaby budowanie systemu bezpieczeństwa regionalnego, który bez Iranu nie będzie skutecznie funkcjonował<sup>27</sup>. Dla Egiptu polityka wobec Syrii to również element szeroko rozumianej wojny z terroryzmem.

Egipcjanie myśląc o bezpieczeństwie regionalnym koncentrują się na wydarzeniach mających miejsce w Afryce, i w tej sferze również chcą odgrywać na kontynencie istotną rolę. Prezydent Egiptu uwzględniał w swoich wypowiedziach podejmowanie działań na tym obszarze, głównie mających na celu walkę z rozprzestrzenianiem się ekstremizmu religijnego i terroryzmu. Bowiem we wzroście zagrożenia ze strony tych ostatnich, upatruje się zagrożenia dla istnienia państwa jako takiego. Wobec tego, że silne państwo może oprzeć się wpływowi ekstremizmu i terroryzmu, Sisi proponował budowanie państwa, opierając się na stosowaniu zasady równości wszystkich obywateli, a także szacunku dla rządów prawa. Istotne miały być zasady umowy społecznej i konsensus narodowy, a także zapewnienie korzystania przez wszystkich obywateli z przysługujących im praw, w szczególności prawa do rozwoju. Innym sposobem, wskazywanym przez prezydenta Egiptu, byłaby ostateczna konfrontacja z siłami ekstremizmu i terroryzmu, aby ograniczyć ich siłę oddziaływania<sup>28</sup>. Zapowiadano działania na rzecz wzmocnienia instytucji państwowych.

W związku z tym prezydent Sisi na szczycie Unii Afrykańskiej deklarował: „Ślubuję, w związku z tym, że Egipt będzie nadal dokładał

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>27</sup> E. El Sherbiny, D. Wood, *The Iran nuclear deal: New economic opportunities for Egypt* <http://www.middleeasteye.net/columns/iran-nuclear-deal-new-economic-opportunities-egypt-589789876> [dostęp 03.01.2016].

<sup>28</sup> *Statement of H.E. Mr. Abdelfattah Alsisi President of the Republic of Egypt, Before 69<sup>th</sup> session of The General Assembly of the United Nations*, Oficjalna strona ONZ, [http://www.un.org/en/ga/69/meetings/gadebate/pdf/EG\\_en.pdf](http://www.un.org/en/ga/69/meetings/gadebate/pdf/EG_en.pdf) [dostęp 03.04.2015].

wszelkich starań, we współpracy z braćmi we wszystkich krajach afrykańskich, w celu rozstrzygnięcia sporów w wielu krajach naszego kontynentu, które doprowadziły do utrudniania programów rozwojowych w tych krajach i pozostawiły setki tysięcy ofiar albo przesiedlonych lub uchodźców”<sup>29</sup>. Politycy egipscy wyrażali gotowość pomocy Afryce w kontynuowaniu wysiłków na rzecz budowania potencjału państw kontynentu oraz w dyplomacji prewencyjnej, zapobieganiu i zarządzaniu oraz rozwiązywaniu kryzysów. Zapowiadano rozszerzenie wsparcia dla państw, w których zakończyły się konflikty, aby mogły oprzeć się nowym zagrożeniom wynikającym z ich słabej kondycji, oraz zwiększenie egipskiego zaangażowania w ramach misji pokojowych w różnych częściach kontynentu. Egipcjanie deklarują wsparcie głównie w ramach działań podejmowanych przez ONZ. Kair dostrzega rosnące wyzwania dla tego obszaru wynikające z transgranicznych zagrożeń na czele z terroryzmem<sup>30</sup>. Do tej pory to głównie Afryki dotyczyła pomoc w zapobieganiu zagrożeniom<sup>31</sup>. Jednakże warto zastanowić się czy Egipt jest w stanie takiego wsparcia udzielić. Obecnie raczej sam korzysta z pomocy rozwojowej i środków płynących z państw Zatoki, głównie z Arabii Saudyjskiej. Wsparcie Saudów wynika z potrzeby osiągnięcia stabilizacji w Egipcie. Oznaczać to może, że zagrożenia wewnątrz tego ostatniego przez pozostałych aktorów regionalnych postrzegane mogą być jako zagrożenia dla bezpieczeństwa regionalnego.

Egipt działa także na rzecz zabiegania konfliktom, w tym:

- potencjalny konflikt z Iranem (przed podpisaniem porozumienia 5+1) – kwestia broni atomowej;
- wojna o wodę.

Dla Egiptu, oprócz zagadnień związanych z zapobieganiem terroryzmowi i konfliktom (potencjalny konflikt z Iranem przed podpisaniem porozumienia atomowego 5 + 1), zasadniczą kwestią dla swego bezpieczeństwa w regionie pozostaje korzystne zabezpieczenie dostaw wody z Nilu. Podział wody daje uprzywilejowaną pozycję dla Egiptu i Sudanu, zaś ewentualny konflikt powodowałby duże komplikacje regionalne i skutki dla Demokratycznej Republiki Konga, Kenii, Ugandy, Tanzanii, Burundii

<sup>29</sup> *Speech by H.E President Abdel Fattah El Sisi at the inaugural session of the 23rd session of the African Summit 26/6/2014*, <http://www.sis.gov.eg/En/Templates/Articles/tmpArticles.aspx?ArtID=78574#.V1WRzF4bVeI> [dostęp 20.11.2015].

<sup>30</sup> *Ibidem*.

<sup>31</sup> M. Panifari, *op.cit.*, s. 6.

i Rwandy. Zaniepokojenie w Kairze wywołały plany rządu Etiopii, która planowała budowę Tamy Wielkiego Odrodzenia na Błękitnym Nilu. Zwiększone zapotrzebowanie na energię elektryczną w regionie powodują, że politycy Etiopii zdecydowali się na podjęcie budowy. Tama zapewniłaby temu państwu stałe zyski płynące ze sprzedaży energii. Tymczasem w układach zawartych w 1929 roku i 1959 roku zapisano, że z 84 mld m<sup>3</sup> wody płynącej Nilem w ciągu roku Egipt ma prawo do 55 mld m<sup>3</sup>, a Sudan do 18,5 mld m<sup>3</sup>, 10 mld m<sup>3</sup> przypada na straty<sup>32</sup>. Ponadto w 2010 roku, z inicjatywy Etiopii, państwa regionu<sup>33</sup> podpisały kolejną umowę o „zgodnym wykorzystywaniu wód” Nilu, która gwarantowała tym państwom możliwość podejmowania decyzji o tym, co będzie się działo w górnym biegu rzeki, zarazem ograniczała pozycję Egiptu<sup>34</sup>. Etiopia postawiła na hydroelektrownie, wzbudzając zasygnalizowane już obawy Egiptu. Intensyfikacja prac nad projektem zbiegła się ze zmianami politycznymi w Egipcie wynikającymi z tzw. „Arabskiej Wiosny”. Stąd zacieśnianie współpracy Egiptu z Sudanem. Tak więc, egipski minister spraw zagranicznych Sameh Shoukry, spotkał się 12 listopada 2015 roku z ministrem spraw zagranicznych Sudanu – Ibrahimem Ghandourem. Ministrowie rozmawiali na marginesie szczytu Europy i Afryki związanego z kryzysem migracyjnym. Omówione zostały aktualne problemy regionalne wspólnego zainteresowania obu państw, na czele tych kwestii była sytuacja w Libii, Syrii i Jemenie<sup>35</sup>. Celem konsultacji była także wymiana poglądów przed spotkaniem ministrów spraw zagranicznych państw leżących w dorzeczu Nilu. Przewidywano, że rozmowy, tych ostatnich będą miały na celu analizę raportów na temat skutków budowy Tamy Wielkiego Odrodzenia i gwarancji dotyczących zasad deklarowanych na spotkaniu trójstronnym w dniu 26 marca 2015 roku w Chartumie. Na tym spotkaniu podpisano porozumienie pomiędzy Etiopią, Sudanem i Egiptem, dające wszystkim państwom wpływ na budowę tamy i możliwość oceny skutków z tego wynikających. Dla Egiptu porozumienie w sprawie wód Nilu jest kluczowe ze względu na bezpieczeń-

<sup>32</sup> D. El-Bey, *A step forward?*, <http://weekly.ahram.org.eg/News/15416/17/A-step--forward-.aspx> [dostęp 04.01.2016].

<sup>33</sup> Do tych państw należały: Etiopia, Kongo, Kenia, Uganda, Tanzania, Burundi i Ruanda.

<sup>34</sup> Szerzej zobacz: *Agreement on the Nile River Basin Cooperative Framework*, <http://www.nile-basin.org/images/docs/CFA%20-%20English%20%20FrenchVersion.pdf> [dostęp 03.01.2016].

<sup>35</sup> *Sameh Shoukry Meets with the Sudanese Foreign Minister on the margin of the Valletta Conference*, <http://www.mfa.gov.eg/English/Minister/News/Pages/NewsDetails.aspx?Source=6781921f-3993-444a-859e-ee26ce851de8&newsID=491e5dc9-7e04-4917-b569-be6585d0c061> [dostęp 20.11.2015].

stwo wewnętrzne i na bezpieczeństwo regionu. Przy czym, jak podkreślali politycy tego kraju, nie odmawia się prawa Etiopii do rozwoju<sup>36</sup>.

Relacje Egiptu z Iranem, od momentu obalenia monarchii w 1979 roku, zdecydowanie się pogorszyły, czego skutkiem był brak ambasady egipskiej w Teheranie. Iran postrzegany był jako zagrożenie, szczególnie ze względu na aspiracje atomowe oraz dążenie do przywództwa w regionie. Egipt forsował przez lata koncepcję stworzenia na Bliskim Wschodzie strefy bezatomowej. Obecnie po konferencji i podpisaniu porozumienia Iranu z P5+1 (stali członkowie Rady Bezpieczeństwa ONZ i Niemcy), Egipcjanie dokonują oceny swoich możliwości oddziaływania wobec kwestii wykorzystania technologii atomowej na Bliskim Wschodzie. Z jednej strony, jeśli Kair chce odgrywać istotną rolę na arenie regionalnej i budować system zbiorowego bezpieczeństwa, to musi uwzględniać pozycję Iranu. Oba państwa łączy podejście do rozwiązania kwestii syryjskiej<sup>37</sup>. Egipski minister spraw zagranicznych, komentując podpisane w lipcu 2015 roku w Wiedniu porozumienie pomiędzy państwami zachodnimi i Iranem, znoszące sankcje nałożone na ten kraj, odnosił się do tego, że umowa między obu stronami jest kompletna i zapobiega wyścigowi zbrojeń na Bliskim Wschodzie, a także zapewnieniu, że region jest wolny od wszelkiej broni masowego rażenia, w tym broni atomowej<sup>38</sup>. Egipcjanie nie odmawiają Iranowi prawa do wykorzystywania energii atomowej do celów pokojowych, zgodnie z Układem o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Z drugiej strony, po podpisaniu umowy w listopadzie 2013 roku, w Egipcie rozpoczęła się dyskusja na temat powrotu do własnych koncepcji wykorzystania technologii w celach pokojowych, koncentrowano się na Daba'a<sup>39</sup>. Ponadto, Egipt patrzy na potencjał nuklearny w regionie w kontekście Izraela, stąd koncepcja stworzenia na Bliskim Wschodzie strefy bezatomowej była mu bliska<sup>40</sup>.

<sup>36</sup> Szerzej na temat stanowiska Egiptu zobacz: *Egypt's Perspective towards the Ethiopian Grand Renaissance Dam Project (GERDP)*, [http://www.mfa.gov.eg/English/EgyptianForeignPolicy/Pages/renaissance\\_dam.aspx](http://www.mfa.gov.eg/English/EgyptianForeignPolicy/Pages/renaissance_dam.aspx) [dostęp 05.01.2016].

<sup>37</sup> *Is Syria bringing Iran, Egypt together?* <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2015/10/iran-egypt-relations.html> [dostęp 20.12.2015].

<sup>38</sup> *Egypt hopes Iran nuclear deal will prevent Middle East arms race*, <http://uk.reuters.com/article/iran-nuclear-egypt-idUKC6N0ZU00020150714> [dostęp 16.10.2015].

<sup>39</sup> W październiku 2015 roku rząd Egiptu podpisał z Rosją umowę o budowie elektrowni atomowej zgodnie z rosyjską technologią.

<sup>40</sup> Szerzej na temat koncepcji stworzenia na Bliskim Wschodzie strefy bezatomowej i zaangażowania Egiptu zobacz: M. Karem, *A Nuclear Weapon Free Zone in the Middle East. Problem and Prospects*, New York 1988; V. Cserveny, *Building a Weapons of Mass Destruction*

## PODSUMOWANIE

Strategiczna lokalizacja Egiptu w obrębie dwóch kontynentów, przynależność do Bliskiego Wschodu, ale i państw Basenu Morza Śródziemnego sprawia, że ten kraj jest pożądanym sojusznikiem regionalnym, co daje mu możliwość wpływania na bezpieczeństwo regionalne i międzynarodowe oraz szerokie prowadzenie polityki regionalnej. Egipcjacy politycy trafnie oceniają zagrożenia dla regionu, za najistotniejsze uznają wszelkie konflikty. Trudne jest do przewidzenia jak skończy się rywalizacja mocarstw regionalnych i jak wpłynie na stabilność regionu, a co za tym idzie na bezpieczeństwo. Aktywność Egiptu na arenie regionalnej i zaangażowanie w budowanie regionalnego systemu bezpieczeństwa wynika z sytuacji wewnętrznej, walk na Synaju i zagrożeń jakie płyną z niestabilności w regionie dla władzy w Kairze. Władze te stoją na stanowisku poszanowania instytucjonalnej ciągłości państw, integralności terytorialnej i stałych granic, dystansując się jednocześnie od wyznaniowego określenia konfliktu jako sunnicko-szyickiego. Dla Egiptu bezpieczeństwo regionalne, jak się wydaje, to bezpieczeństwo państw arabskich, włączając w to odmowę prawa do ingerowania innych w sprawy arabskie. Jednak widac sygnały wysyłane przez prezydenta Egiptu, w stronę Izraela, jak i w stronę Iranu, ale trudno ocenić czy wynikają z sytuacji geopolitycznej w regionie i wewnętrznej niestabilności w samym Egipcie, czy z chęci rzeczywistego nawiązania współpracy. Kair dostrzega, że bez udziału obu państw tworzenie regionalnego systemu bezpieczeństwa będzie nieskuteczne. Nadal głównym elementem jego kreowania jest budowanie wspólnych sił i reformowanie Ligi Państw Arabskich, aby wyposażyć ją w szersze kompetencje. Ponadto Egipt aspiruje do powrotu w odgrywaniu aktywniejszej roli w regionie i, w dobie chaosu, do wzmocnienia w przyszłości swoich wpływów. Egipcjanie zdają sobie również sprawę, że zapewnienie stabilności w regionie i zakończenie konfliktów nie uda się zapewne bez pomocy spoza regionu. A aspiracje państw bliskowschodnich i oddziaływanie organizacji terrorystycznych można będzie pogodzić bez interwencji spoza regionu.

**ROZDZIAŁ IV**  
**BEZPIECZEŃSTWO OBSZARU PORADZIECKIEGO**



PAWEŁ SEKUŁA

## BEZPIECZEŃSTWO JĄDROWE EUROPY WSCHODNIEJ WOBEC KONFLIKTU UKRAIŃSKO-ROSYJSKIEGO

### WPROWADZENIE

Wybuch konfliktu zbrojnego i agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainie w 2014 roku zrodziły pytania o odpowiedzialność władz publicznych na poziomie kraju, a także międzynarodowych organizacji polityczno-wojskowych za bezpieczeństwo i obronność państwa ukraińskiego. W debacie, która miała miejsce na Ukrainie, otwarcie postawiono kwestię wyposażenia narodowego arsenału obronnego w broń jądrową – głównie o charakterze taktycznym. W istocie temat ten był stale obecny w ukraińskiej przestrzeni publicznej od początku lat 90., także po podpisaniu przez Ukrainę w 1994 roku tzw. Memorandum Budapesztańskiego, potwierdzającego rezygnację z broni nuklearnej<sup>1</sup>.

Po rozpoczęciu przez Rosję tzw. wojny hybrydowej w Donbasie, oświadczenia polityków ukraińskich o konieczności rozpoczęcia własnego programu jądrowego padały już nie tylko ze strony, jak to na ogół do tej pory bywało, polityków ugrupowań radykalnych, ale również partii uznawanych za proeuropejskie i demokratyczne. Zapewne w działaniach tych dużo było populizmu, bowiem dane sondażowe pokazywały, iż od momentu wybuchu konfliktu z Rosją i utraty Krymu w społeczeństwie ukraińskim wzrosło gwałtownie poparcie dla idei posiadania przez państwo broni nuklearnej<sup>2</sup>.

Rząd Ukrainy oficjalnie nie planuje jednak powrotu do statusu państwa z bronią jądrową, o czym już niejednokrotnie informowali najwyżsi przed-

---

<sup>1</sup> J. Topolski, *Pozycja militarna Ukrainy*, [w:] *Ukraina w stosunkach międzynarodowych*, red. M. Pietraś i T. Kapuśniak, Lublin 2007, s. 158.

<sup>2</sup> Українська правда, *Більшість українців хочуть поновлення ядерного статусу*, 02.07.2014, <http://www.pravda.com.ua> [dostęp 08.08.2015].

stawiciele władz<sup>3</sup>. Znaczna część elit politycznych doskonale zdaje sobie sprawę, iż dążenie do odnowienia własnego arsenału nuklearnego oznaczałoby rzucenie wyzwania społeczności i instytucjom międzynarodowym, a zwłaszcza takim potęgom jak Stany Zjednoczone czy Rosja, które już raz w przeszłości zmusiły Ukrainę do rezygnacji z broni jądrowej. Ponadto Ukraina pozostaje członkiem wielu organizacji i komitetów mających na celu zapobieganie rozpowszechnianiu broni masowego rażenia i przeciwdziałanie nielegalnemu obrotowi materiałami jądrowymi i promieniotwórczymi<sup>4</sup>.

### CYWILNY SEKTOR JĄDROWY UKRAINY

Z punktu widzenia bezpieczeństwa zbiorowego Europy nie mniej istotny od wojskowego aspektu potencjału nuklearnego Ukrainy, pozostaje stan oraz perspektywy rozwoju cywilnego sektora jądrowego. Ukraina należy do grupy państw z rozwiniętym przemysłem jądrowym dla celów pokojowych, gdzie ponad 50% produkcji energii elektrycznej jest wytwarzane przez cztery ukraińskie elektrownie jądrowe (w sumie 15 reaktorów). Na Ukrainie prowadzone są zaawansowane badania naukowe oraz rozwija się technologie jądrowe. Sytuacja w ukraińskim sektorze jądrowym zawsze budziła zainteresowanie państw europejskich oraz instytucji międzynarodowych. Zwłaszcza po wybuchu konfliktu z Rosją ewentualne konsekwencje akcji terrorystycznych lub poważnej awarii mogą wykraczać poza granice Ukrainy. Stan i kondycja instalacji jądrowych na Ukrainie również wpływają na stopień bezpieczeństwa całej Europy.

Wraz z odzyskaniem niepodległości w 1991 roku niezbędne stało się opracowanie przez Ukrainę strategii rozwoju energetyki jądrowej, w tym gospodarowania obiektami jądrowymi na jej terytorium oraz stworzenie zintegrowanego mechanizmu zarządzania różnego rodzaju odpadami promieniotwórczymi (OP).

Prawodawstwo Ukrainy reguluje wiele kwestii związanych z wykorzystaniem energii jądrowej i bezpieczeństwem radiologicznym. Podstawowym dokumentem w tej dziedzinie jest ustawa „O wykorzystaniu energii jądrowej i bezpieczeństwie jądrowym” z 1995 roku. Poszczególne aspekty w tym obszarze regulują ustawy: „O postępowaniu z promienio-

<sup>3</sup> А. Жалко-Титаренко, Б. Буткевич, *Ракетна реінкарнація*, „Український тиждень”, 17.04.2014.

<sup>4</sup> Y. Tymkiv, *Ukraina wobec problemów i instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego*, Toruń 2009, s. 105-106.

twórczymi odpadami” (1995) oraz „O ochronie człowieka przed oddziaływaniem promieniowania jonizującego” z 1998 roku wraz z naniesionymi później zmianami i uzupełnieniami<sup>5</sup>. Gabinet Ministrów Ukrainy zatwierdził także w 2006 roku „Państwowy program bezpiecznego przechowywania zużytych zamkniętych źródeł promieniowania jonizującego”<sup>6</sup>.

Zarząd nad obiektami przemysłu jądrowego sprawuje Ministerstwo Energetyki i Przemysłu Węglowego Ukrainy, a w sferze zarządzania promieniotwórczymi odpadami na etapie przechowywania i składowania – Ministerstwo Ukrainy ds. Sytuacji Nadzwyczajnych.

Osobne funkcje w obszarze bezpieczeństwa radiologicznego sprawuje Ministerstwo Ochrony Zdrowia Ukrainy (zatwierdza normy bezpieczeństwa radiologicznego) oraz Ministerstwo Ekologii i Zasobów Naturalnych Ukrainy (kontrola norm bezpieczeństwa radiologicznego w kontekście wpływu na środowisko naturalne). W dziedzinie bezpiecznego wykorzystania energii jądrowej główną instytucją w systemie centralnych organów władzy wykonawczej jest powołana w 2010 roku Państwowa Inspekcja Regulacji Jądrowych Ukrainy (w latach 2000–2010 Państwowy Komitet Regulacji Jądrowych Ukrainy). Do jej podstawowych funkcji należy wyznaczanie kryteriów, warunków i wymogów odnośnie bezpiecznego wykorzystywania energii jądrowej; wydawanie pozwoleń i licencji na prowadzenie tego typu działalności; kontrola stosowania prawodawstwa, zasad, norm oraz standardów w sferze bezpieczeństwa radiologicznego i jądrowego<sup>7</sup>.

Na początku lat 90. ukraińska gospodarka odczuwała chroniczne braki w dostawach energii, które nie mogły zostać natychmiast zrekompensovane poprzez jej magazynowanie lub wdrożenie nowych i czasochłonnych sposobów jej pozyskiwania<sup>8</sup>. Ukraina w spadku po Związku Sowieckim otrzymała niezamknięty cykl jądrowy i niemal monopolistyczną zależność od Rosji w tej dziedzinie, co pogłębiało niedomaganie gospodarki. Ukraina bowiem pozostawała całkowicie uzależniona od dostaw rosyjskich surowców energetycznych, w tym całości paliwa jądrowego dla swoich elektrowni. Wprawdzie Ukraina posiada wielkie złoża uranu, a w Żółtych Wodach znajduje się jeden z największych w Europie zakła-

<sup>5</sup> *Доповідь про стан ядерної та радіаційної безпеки в Україні у 2011 році*, Держ. інспек. ядер. регулювання України, Київ 2011, s. 3.

<sup>6</sup> *У. Тумків, op.cit.*, s. 102.

<sup>7</sup> *Доповідь про стан ядерної та радіаційної безпеки в Україні у 2013 році*, Держ. інспек. ядер. регулювання України, Київ 2014, s. 3-4.

<sup>8</sup> G.U. Medvedev, *No Breathing Room*, New York 1993, s. 26-27.

dów przetwarzających rudy uranowe – Wschodni Kombinat Górniczo-Wzbogacający, a mimo to, państwo ukraińskie nie jest w stanie realizować ostatecznego procesu wzbogacania uranu, którego finalnym produktem staje się gotowe paliwo jądrowe<sup>9</sup>. Każdego roku „Enerhoatom” kupuje paliwo jądrowe dla ukraińskich elektrowni w rosyjskiej kompani TVEL (wchodzącej w struktury Rosatomu) za kwotę 550 mln dolarów USD<sup>10</sup>.

### PROBLEM WYPALONEGO PALIWA JĄDROWEGO

Jednym z największych wyzwań dla władz Ukrainy pozostaje problem wypalonego paliwa jądrowego (WPJ). Wyładowane z reaktora paliwo jest wysokoaktywnym odpadem wydzielającym miliony kiurów oraz ogromne ilości ciepła. Ze względu na wysoką promieniotwórczość WPJ będącego mieszkanką izotopów uranu, plutonu i innych (z okresem półrozpadu tysięcy lat), jego transport obciążony jest ryzykiem poważnych wypadków i zawsze odbywa się z zachowaniem szczególnych środków ostrożności.

W światowej praktyce istnieją dwie podstawowe strategie postępowania z WPJ. Żadna jednak nie rozwiązuje problemu zużytego paliwa w całości. Pierwsza praktyka to magazynowanie w składowiskach znajdujących się w głębokich formacjach geologicznych. Wysokopromieniotwórcze odpady muszą być izolowane na okres nawet setek tysięcy lat. Tak długi termin stawia pod znakiem zapytania różne kwestie związane z geologicznym składowaniem WPJ oraz budzi wątpliwości specjalistów odnośnie zapewnienia bezpieczeństwa radiologicznego<sup>11</sup>.

Drugi sposób polega na przetworzeniu WPJ, a konkretnie wyodrębnieniu z niego plutonu i uranu, żeby ponownie ich użyć do produkcji świeżego paliwa w reaktorach, a także na składowaniu wysokoaktywnych OP, powstałych w procesie przerabiania paliwa<sup>12</sup>. Już dzisiaj wiele państw traktuje WPJ jako cenny surowiec energetyczny dla przyszłych reaktorów jądrowych<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> P. Sekuła, *Czarnobyl. Społeczno-gospodarcze, polityczne i kulturowe konsekwencje katastrofy jądrowej dla Ukrainy*, Kraków 2014, s. 283; А. Белоусов, Генпредставитель «Росатома»: Это будет ядерное топливо made in Ukraine, 16.09.2013, <http://www.unian.net> [dostęp 08.08.2015].

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> В. Сливяк, *От Хиросимы до Фукусимы*, Москва 2012, s. 143.

<sup>12</sup> А. Шевцов, М. Земляний, А. Дорошкевич, *Проблема відпрацьованого ядерного палива: світові тенденції та українські реалії*, 08.08.2014, <http://old.niss.gov.ua> [dostęp 10.11.2015].

<sup>13</sup> О. Кошарна, *Відпрацьоване паливо АЕС має залишитися в Україні*, 12.03.2008, <http://www.epravda.com.ua> [dostęp 08.08.2015].

Ponieważ żaden z wymienionych sposobów nie jest stuprocentowo pewny, a ponadto wymaga ogromnych nakładów finansowych, w ogólnie przyjętej światowej praktyce odwołano się do rozwiązania pośredniego, tj. decyzję odnośnie ostatniej fazy cyklu jądrowego odłożono na później. Stało się to możliwe dzięki budowie okresowych przechowalników na zużyte paliwo (nawet do 100 lat). W tym czasie, jak się spekuluje, ekonomiczne i techniczne możliwości pozwolą rozwiązać zaistniałe problemy poprzez udoskonalenie procesu składowania w głębokich formacjach geologicznych lub w jeszcze inny sposób.

Wobec braku możliwości składowania, a nawet długoterminowego magazynowania większości zużytego paliwa na Ukrainie, władze w Kijowie są zmuszone wywozić je do Federacji Rosyjskiej (FR), jednego z nielicznych państw, które zdecydowały się na proces przetwarzania WPJ<sup>14</sup>. W trakcie tego procesu powstają jednak średnio- i wysokoaktywne OP, które w formie zeszlonej wracają na Ukrainę, gdzie zapakowane w specjalne kubły muszą być bezpiecznie przechowywane w magazynach. Ukraińska spółka państwowa o nazwie Narodowa Kompania Energetyki Atomowej Enerhoatom, która jest operatorem wszystkich ukraińskich elektrowni jądrowych, wysłała obecnie WPJ z ukraińskich reaktorów (Chmielnickiej, Południowo-Ukraińskiej i Równieńskiej EJ) typu WWER-440 do zakładów „Majak” w Czelabińsku oraz typu WWER-1000 do kombinatów w Żeleznogorsku w Kraju Krasnojarskim, gdzie jest przechowywane, a w przyszłości zostanie ponownie przetworzone<sup>15</sup>.

Ukraina uczyniła pierwszy krok w kierunku „odłożonej w czasie decyzji” odnośnie WPJ w 2001 roku, gdy dla elektrowni w Zaporozżu wybudowano pierwszy przechowalnik zużytego paliwa typu tzw. „suchego” dla 6 reaktorów WWER-1000<sup>16</sup>. WPJ po okresie czasowego magazynowania w basenie wodnym przy reaktorze jest transportowane do zewnętrznego przechowalnika „mokrego” typu lub przechowalnika „suchego”. W przypadku „mokrego” przechowalnika paliwo pozostaje pod wodą, w suchych zaś zamknięte jest w hermetycznych kapsułach wypełnionych szlachetnym gazem zapobiegającym korozji. Bezpieczeństwo i pewność przechowalników „suchego” typu pozwala magazynować paliwo na długi okres (znacznie dłuższy niż w wodzie, gdzie zachodzi m.in. ryzyko ko-

<sup>14</sup> А. Шевцов, М. Земляний, А. Дорошкевич, *op.cit.*

<sup>15</sup> РИА Новости, „Атомная скала” России – Горно-химический комбинат празднует 65-летие, 28.02.2015, <http://ria.ru> [dostęp 08.08.2015].

<sup>16</sup> *Доповідь про стан ядерної та радіаційної безпеки в Україні у 2013 році, op.cit., s. 3-4.*

rozji metalowych elementów osłon paliwa, tzw. koszulek), ale ich wybudowanie wymaga większych nakładów finansowych.

Według ukraińskich specjalistów, ogólne koszty można znacznie zredukować, konstruując jeden centralny przechowalnik dla wielu elektrowni na Ukrainie zamiast wznosić osobne przechowalniki przy każdej z nich. W 2004 roku Kompania Energoatom ogłosiła przetarg na budowę w czarnobylskiej Strefie Alienacji nadziemnego Centralnego Przechowalnika dla Wypalonego Paliwa Jądrowego (CPWPJ) „suchego” typu. Będzie on obsługiwał ukraińskie elektrownie jądrowe wyposażone w reaktory typu WWER-440 i WWER-1000. Nie będzie w nim przechowywane paliwo jądrowe z innych państw<sup>17</sup>. Zwycięzcą przetargu została amerykańska kompania Holtec International, która podpisała ze stroną ukraińską kontrakt na projektowanie, budowę oraz wprowadzenie do eksploatacji nowego przechowalnika, z terminem użytkowania 100 lat<sup>18</sup>. Obecnie ukończenie budowy zaplanowano na początek 2018 roku<sup>19</sup>. Koszty wzniesienia i eksploatacji przechowalnika wyniosą ponad 500 mln dolarów USD, co będzie kilka razy tańsze niż wysyłanie WPJ do Rosji, przetwarzanie, a później przyjmowanie zeszkłonych OP<sup>20</sup>.

Wybudowanie CPWPJ dla WPJ z trzech ukraińskich EJ jest tym bardziej uzasadnione, że strona rosyjska stale podnosi koszty za świadczone usługi. Są one liczone już w setkach mln dolarów każdego roku<sup>21</sup>. W grę wchodzi także czynnik polityczny. Na początku XXI wieku pod rządami Władimira Putina przemysł jądrowy w Rosji otrzymał ogromne wsparcie finansowe ze strony państwa na rozwój technologii nuklearnych. Plany Moskwy zakładały uczynienie z kompleksu jądrowego bardzo dochodowego przedsięwzięcia, w którym podstawę zysku (na równi z dochodami z eksportu gazu i ropy) miały stanowić inwestycje związane z budową za granicą nowych elektrowni jądrowych, sprzedaż rosyjskiej technologii,

<sup>17</sup> Про поводження з відпрацьованим ядерним паливом щодо розміщення, проектування та будівництва централізованого сховища відпрацьованого ядерного палива реакторів типу ВВЕР вітчизняних атомних електростанцій, Закон України від 09.02.2012, № 4384-VI. ВВР України, 2012, № 40, ст. 476.

<sup>18</sup> Интерфакс-Украина, „Energoatom” начинает консультации с общественностью по вопросу создания в Украине централизованного ХОЯТ, 07.02.08, <http://www.energoatom.kiev.ua/> [dostęp 03.03.2015].

<sup>19</sup> Интерфакс-Украина, Правительство выделило 45 га в зоне отчуждения ЧАЭС под ЦХОЯТ, 23.04.2014, <http://www.energoatom.kiev.ua/ua> [dostęp 03.03.2015].

<sup>20</sup> А. Шевцов, М. Земляний, А. Дорошкевич, *op. cit.*

<sup>21</sup> О. Снігур, Куди діти радіонукліди?, 06.03.2008, <http://www.umoloda.kiev.ua> [dostęp 03.30.2015].

paliwa jądrowego i przetwarzanie WPJ z obcych państw. Miał to być także instrument polityki zagranicznej prezydenta Putina. Władimir Sliwiak podejrzewa, iż mógł to być jeden z ukrytych priorytetów władz rosyjskich, podobnie jak w przypadku eksportu gazu<sup>22</sup>.

Cały rosyjski przemysł jądrowy kontrolowany jest przez spadkobiercę sowieckiego Ministerstwa Przemysłu Maszyn Średnich – Państwową Korporację Energii Jądrowej Rosatom, powołaną w 2004 roku (jako Federalna Agencja Energii Jądrowej FR), a następnie przekształconą w korporację dekretem prezydenta Rosji w 2008 roku. Powstanie Rosatomu można uznać za zakończenie procesu konsolidacji sektora energetyki jądrowej w Rosji<sup>23</sup>. Rosatom kontroluje (oprócz elektrowni jądrowych) wszystkie przedsiębiorstwa zajmujące się wydobywaniem, przetwarzaniem, dystrybucją i wzbogacaniem uranu, a także instytuty i ośrodki naukowe.

Moskwa może potraktować zależność Ukrainy w dziedzinie energetyki jądrowej jako jeszcze jedno narzędzie wywierania presji politycznej na Kijów. Przykładowo, odmawiając przyjęcia paliwa jądrowego z Ukrainy, Rosja może doprowadzić do częściowego paraliżu gospodarczego kraju. W przeszłości zdarzało się już, iż strona rosyjska, z powodów politycznych (lub technicznych<sup>24</sup>), odmawiała przyjęcia odpadów, co prowadziło do nagromadzenia WPJ w przybasenowych reaktorach do wartości krytycznych, a także groziło zatrzymaniem pracy EJ<sup>25</sup>.

Po zaangażowaniu się FR w konflikt na Ukrainie po stronie separatystów z Doniecka i Łużańska kwestia zależności energetycznej Ukrainy od jej wschodniego sąsiada nabrała zupełnie nowego wymiaru. Przerwanie monopolu Rosji w obszarze energetyki jądrowej stało się dla rządu ukraińskiego, obok uniezależnienia od dostaw gazu, sprawą priorytetową.

Ponieważ odpady promieniotwórcze, powstałe w wyniku przetwarzania WPJ z ukraińskich reaktorów WWER-440, wrócą na Ukrainę w 2018 roku, konieczne jest także wybudowanie do tego czasu przechowalnika

<sup>22</sup> В. Сливяк, *op.cit.*, s. 138.

<sup>23</sup> S. Bieliń, A. Skrzypek, *Rosja: refleksje o transformacji*, Warszawa 2010, s. 128.

<sup>24</sup> Rosja jak dotąd nie była w stanie wprowadzić do eksploatacji przedsiębiorstwa przetwarzania WPJ w Żeleznogorsku. Budowę rozpoczęto jeszcze w czasach ZSRS, ale po upadku imperium ją wstrzymano, zaś później wystąpił ostry kryzys gospodarczy. Brak mocy przerobowych do przetwarzania zagranicznego paliwa jądrowego zmusił rosyjskie władze do czasowego wstrzymania importu WPJ. Podjęto natomiast decyzję o budowie czasowych „suchych” przechowalników dla zużytego paliwa. В. Сливяк, *op.cit.*, s. 143; Н.В. Карпан, *Чернобыль. Местъ мирного атома*, Днепропетровск 2006, s. 229.

<sup>25</sup> А. Шевцов, М. Земляний, А. Дорошкевич, *op.cit.*

do długoterminowego przetrzymywania (na okres 100 lat) wysokoaktywnych OP. Przed Ukrainą stoi zatem zadanie opracowania projektu, budowa przechowalnika oraz wprowadzenie go do eksploatacji. Dyrektor Enerhoatomu Natalia Szumkowa stwierdziła, iż niewywiązanie się z tych planów do 2018 roku grozi sankcjami ze strony Moskwy, gdyż Ukraina nie będzie w stanie – zgodnie z umową – przyjąć zeszlonych odpadów z Rosji. Dodatkowo od 2025 roku zaczną wracać OP z reaktorów WWER-1000 o znacznie większej objętości, niż WWER-440<sup>26</sup>.

Na razie jednak Ukraincom brakuje wolnych miejsc dla OP i zużytego paliwa. Przechowalniki są wypełnione, a budowa innych wciąż nierozpoczęta lub ciągle trwa. Opinia publiczna na Ukrainie jest mocno podzielona w kwestii budowy CPWPJ oraz pozostałych obiektów jądrowych. Protestują także organizacje ekologiczne z państw Europy Zachodniej. Ich wątpliwości budzi kwestia, czy wobec konfliktu zbrojnego z Rosją i coraz większego pośpiechu w ukraińskich inwestycjach zostaną zachowane zasady bezpieczeństwa jądrowego i radiologicznego. Kryzys gospodarczy na Ukrainie może doprowadzić do zmniejszenia bezpieczeństwa ukraińskich obiektów jądrowych, a w konsekwencji poważnej awarii, m.in. poprzez obniżenie wydatków na systemy zabezpieczające czy redukcję personelu, co zwiększa ryzyko wystąpienia „czynnika ludzkiego”.

Budowa CPWPJ i przechowalnika dla długoterminowego przetrzymywania wysokoaktywnych OP ma kluczowe znaczenie dla usamodzielnienia ukraińskiej gospodarki jądrowej, ale nie będzie oznaczało zamknięcia cyklu jądrowego, o ile Ukraina będzie dalej sprowadzać świeże paliwo jądrowe do swoich reaktorów.

Ukraina stanowi dla rosyjskiej kompanii TVEL największy rynek zbytu, chłonec od 1/4 do 1/3 całego eksportu rosyjskiego paliwa do reaktorów WWER<sup>27</sup>. Obecnie TVEL jest najważniejszym dostawcą paliwa do ukraińskich reaktorów, ale stan ten może ulec zmianie wobec aneksji Krymu i ukraińsko-rosyjskiego konfliktu w Donbasie. Strona ukraińska zintensyfikowała działania w celu uniezależnienia się od dostaw rosyjskiego paliwa oraz usług korporacji Rosatom.

Pierwszy krok uczyniono jeszcze w czasie rządów „pomarańczowej” koalicji. Enerhoatom podpisał w 2008 roku kontrakt na dostawy paliwa

<sup>26</sup> РБК-Украина, *Хранилище для высокоактивных отходов должно быть построено до 2018 г.*, 27.05.2015, <http://www.rbc.ua> [dostęp 11.10.2015].

<sup>27</sup> А. Денисенко, Я. Мовчан, *25 років після Чорнобиля: перспективи розвитку атомної енергетики в Україні*, Київ 2011, s. 16.

z amerykańsko-koreańską firmą Westinghouse Electric Company. Zgodnie z nim Amerykanie zobowiązali się dostarczać paliwo do jednego z reaktorów Południowo-Ukraińskiej EJ (umowa obowiązywała do 2015 r.).

Konflikt z Rosją przekonał Ukraińców, iż zależność od jednego dostawcy naraża ją nie tylko na dyktat jednej strony, ale może mieć poważne reperkusje polityczne. W 2014 roku władze w Kijowie i Westinghouse podpisały w Brukseli umowę w sprawie dostaw amerykańskiego paliwa jądrowego do niektórych ukraińskich reaktorów do 2020 r.<sup>28</sup>. Premier Ukrainy Arsenij Jaceniuk wyraził opinię, iż współpraca z Amerykanami zdywersyfikuje dostawy paliwa jądrowego do ukraińskich elektrowni jądrowych. Cena pozostaje na poziomie kosztów rosyjskiego paliwa, co nie wyklucza dumpingu ze strony Amerykanów. Świadczy to wyraźnie z jednej strony o ukraińskich próbach zerwania silnych więzów z rosyjskim Rosatomem, a z drugiej – o aspiracjach kompani Westinghouse, która, wykorzystując sprzyjającą koniunkturę polityczną na Ukrainie, chce zająć miejsce TVEL-u i wyeliminować Rosjan w walce o ukraiński rynek jądrowy. Amerykanie zamierzają dostarczać paliwo do wszystkich reaktorów ukraińskich typu WWER-1000 (w sumie jest ich 13).

Problem polega na tym, że działające na Ukrainie reaktory są sowieckiej konstrukcji i – jak twierdzi strona rosyjska – przystosowane wyłącznie do przyjmowania paliwa rosyjskiego. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rosji głosi, iż współpraca Kijowa z Westinghouse stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa całej Europy i przepowiada Ukrainie w przyszłości dużą awarię. Zdaniem Rosjan, Westinghouse ignoruje zasady bezpieczeństwa, a uszkodzonymi mogą zostać nie tylko obywatele Ukrainy, ale również całej Europy. W oświadczeniu stwierdzono nawet, iż „Lekcje czarnobylskiej tragedii nie nauczyły władze w Kijowie odpowiedzialnego i opartego o naukowe podstawy podejścia do energetyki jądrowej”<sup>29</sup>.

Oświadczenia strony rosyjskiej można by uznać za przejaw propagandy i kolejną próbę wywarcia nacisku na Kijów, gdyby nie kilka wydarzeń. Jeszcze w 2012 roku w reaktorze Południowo-Ukraińskiej EJ, wyznaczonej w 2008 roku jako stacja eksperymentalna dla realizacji projektu przyjęcia amerykańskiego paliwa, miał miejsce poważny incydent. W trakcie remontu reaktorów odkryto, iż dostarczone przez Westinghouse kasety paliwo-

<sup>28</sup> УНИАН, *Украина и Westinghouse договорились о ядерном топливе*, 30.12.2014, <http://economics.unian.net> [dostęp 11.10.2015].

<sup>29</sup> Дзеркало Тижня, *Россия предсказывает Украине аварию на АЭС из-за сотрудничества с американцами*, 30.12.2014, <http://zn.ua> [dostęp 11.10.2015].

we posiadają mechaniczne uszkodzenia i nie nadają się do dalszej eksploatacji. Dochodzenie specjalnie zwołanej w tym celu komisji wykazało, iż przyczyną były błędy konstrukcyjne amerykańskich kaset paliwowych<sup>30</sup>. Problem powtórzył się w kolejnym roku. Niektórzy eksperci, w tym również ukraińscy, są przekonani, że sowieckie konstrukcje nie będą pracować na amerykańskim paliwie i upatrują w decyzji Kijowa zagrożenie dla bezpieczeństwa jądrowego Wschodniej Europy. Spektakularny był zwłaszcza apel pracowników Południowo-Ukraińskiej EJ oraz niektórych specjalistów z dziedziny energetyki jądrowej do ukraińskich władz, w którym nawoływali do wstrzymania dostaw amerykańskiego paliwa. Ich zdaniem Westinghouse przekształcił ukraińską elektrownię w poligon doświadczalny. Przypomniano, że zachodnie paliwo nie zostało dopuszczone do użytku przez Państwową Inspekcję Regulacji Jądrowych Ukrainy<sup>31</sup>.

Kilka lat wcześniej, podobny incydent miał miejsce w czeskiej elektrowni „Temelin”. Doszło wówczas do uszkodzenia elementów paliwowych wyprodukowanych przez Westinghouse. Okazało się, iż amerykańskie kasety paliwowe są niekompatybilne z sowieckim typem reaktora. Praga poniosła olbrzymie koszty, gdy trzeba było zatrzymać na kilka miesięcy działanie jednego z reaktorów, wyładować całe paliwo i przeprowadzić prace naprawcze<sup>32</sup>.

Na początku 2015 roku Przedstawiciele Państwowej Inspekcji Regulacji Atomowej Ukrainy oraz kompanii Westinghouse przeprowadzili inspekcję paliwa jądrowego Westinghouse w Południowo-Ukraińskiej EJ i stwierdzili, iż nie wykryto żadnych braków czy naruszeń normatywów<sup>33</sup>. Enerhoatom oświadczył, iż wprowadzenie amerykańskiego paliwa odbyło się zgodnie z normami bezpieczeństwa jądrowego określonymi przez ukraińskie prawodawstwo, poza tym „Jednoczesne wykorzystanie w reaktorze paliwa jądrowego od dwóch różnych dostawców jest ogólnie przyjętą na świecie praktyką”<sup>34</sup>. Proces wprowadzania do eksploatacji

<sup>30</sup> УНИАН, *Україна и Westinghouse...*

<sup>31</sup> Новости N, *Работники Южно-Украинской АЭС требуют прекратить эксперименты с сомнительным топливом*, 18.07.2013, <http://repost.com.ua> [dostęp 11.10.2015].

<sup>32</sup> G. Stack, *Use of controversial nuclear fuel triggers safety, supply concerns*, 29.03.2010 <http://www.kyivpost.com/> [dostęp 11.10.2015].

<sup>33</sup> Міністерство енергетики та вугільної промисловості України, *На Южно-Українській АЕС завершено інспекцію ядерного палива Westinghouse*, 04.03.2015, <http://mpe.kmu.gov.ua> [dostęp 11.10.2015].

<sup>34</sup> Міністерство енергетики та вугільної промисловості України, *ДП „Енегоатом” зробило заяву щодо ядерного палива виробництва Westinghouse*, 31.01.2015, <http://mpe.kmu.gov.ua> [dostęp 07.10.2015].

amerykańskiego paliwa w reaktorach Zaporoskiej EJ w latach 2016–2020 nadzorował będzie Charkowski Instytut Fizyczno-Techniczny<sup>35</sup>.

Proces uniezależniania ukraińskiego sektora energetycznego mógł zostać w poważny sposób ograniczony już w 2010 roku, po zawarciu umowy pomiędzy rosyjskim koncernem TVEL a ukraińską spółką Enerhoatom w sprawie budowy na Ukrainie (w miejscowości Smoline) fabryki produkującej paliwo dla elektrowni jądrowych (typu WWER-1000). Strona rosyjska miała być zarówno inwestorem, jak i wykonawcą projektu. W rzeczywistości, jak twierdzą eksperci, rosyjsko-ukraiński projekt mógł doprowadzić do pogłębienia uzależnienia Ukrainy od Rosji i zamiast zwiększyć bezpieczeństwo państwa w dziedzinie importu źródeł energii – spowodować jeszcze większą zależność od jednego dostawcy<sup>36</sup>. Właścicielem zakładu miało być wspólne ukraińsko-rosyjskie przedsiębiorstwo, gdzie 51% akcji przypadało Ukrainie, a 49% Rosji. Ponadto Ukraińcy uzyskali prawo do korzystania z rosyjskiej technologii, na podstawie której ma funkcjonować zakład produkcji paliwa, nie będąc jednak jej właścicielami. Właśnie technologia to jeden ze słabszych punktów ukraińskiej strategii. Proces wzbogacania uranu zgodnie z umową miał się odbywać w rosyjskich zakładach TVEL na terenie FR, ponieważ jest on dostępny tylko dla państw posiadających broń jądrową (do tej pory wzbogacanie uranu nie stanowiło oddzielnej usługi, ale wchodziło w skład produkcji przez TVEL elementów paliwowych dla Ukrainy). Zdaniem ukraińskiego eksperta ds. energetyki jądrowej Olgi Koszarnej, budowa zakładów wzbogacania uranu na terytorium Ukrainy byłaby nieopłacalna, poza tym rozwijanie technologii umożliwiającej pokojowe wykorzystanie atomu, zwłaszcza wznoszenie nowych instalacji do wzbogacania uranu oraz przetwarzania WPJ, choć nie jest zabronione postanowieniami „Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej”, to jednak spotyka się z niechęcią wspólnoty międzynarodowej<sup>37</sup>. Wzbogacanie uranu to proces skomplikowany i niebezpieczny dla środowiska naturalnego, który ponadto wymaga wykwa-

<sup>35</sup> УНІАН, *Україна готується впровадити американське ядерне паливо Westinghouse на Запорізькій АЕС*, 19.10.2015, <http://economics.unian.ua> [dostęp 09.09.2015].

<sup>36</sup> P. Sekuła, *op.cit.*, s. 283; Ośrodek Studiów Wschodnich, *Rosyjski TWEL utracnia pozycję w energetyce jądrowej Ukrainy; Ukraińsko-rosyjska współpraca w dziedzinie atomistyki rozwija się*, 2010.09.29, <http://www.osw.waw.pl> [dostęp 09.08.2014]; Г. Рибченков, *Замість купувати російські ТВЕЛі Україна їх вироблятиме*, <http://www.bbc.co.uk> [dostęp 05.12.2014].

<sup>37</sup> О. Кошарна, *Побудова в Україні власного заводу з виробництва ядерного палива — це перспектива 2015 р. Збагачення й переробка не плануються*, 24.01.2008, <http://www.razumkov.org.ua> [dostęp 02.10.2015].

lifikowanych fachowców, których, według O. Koszarnej, na Ukrainie nie ma, gdyż nigdy ich nie kształcono<sup>38</sup>.

Budowa fabryki przeciągała się najpierw z braku środków (początkowo planowano oddanie do użytku w 2015 roku), a później wybuchł konflikt zbrojny i projekt został ostatecznie zamrożony. Prezes Enerhoatomu ogłosił, iż strona rosyjska nie wywiązała się z nałożonych na nią zobowiązań. Oznacza to, że do budowy może przystąpić koncern, który zajął w przetargu drugie miejsce, czyli Westinghouse. Z amerykańską inwestycją nadzieje wiążą także zwolennicy przywrócenia Ukrainie statusu państwa z bronią nuklearną. Ich zdaniem Ukraina mogłaby otrzymać zamknięty cykl produkcji broni jądrowej poprzez produkcję wysokowzbogaconego uranu. Zastępca szefa sztabu Sił Zbrojnych Ukrainy w latach 2006–2010 gen. Ihor Romanenko oświadczył, iż budowa zakładu do produkcji paliwa jądrowego pomoże w przyszłości powrócić Ukrainie do kwestii produkcji własnej broni masowego zniszczenia<sup>39</sup>. Jego oświadczenie należy jednak uznać za wyolbrzymione, o ile w dalszym ciągu na Ukrainie, nawet w perspektywie powstania zakładu do produkcji paliwa jądrowego, nie będzie miejsca na proces wzbogacania uranu.

## PODSUMOWANIE

Podsumowując, należy stwierdzić, iż ukraiński przemysł jądrowy jest bardzo „czuły” na wszelkiego rodzaju naciski i szantaże ze strony Rosji. Wybuch konfliktu o Krym i Donbas w 2014 roku spowodował powrót do szerszej dyskusji na temat przywrócenia Ukrainie statusu państwa z bronią nuklearną. Niezależnie od hipotetycznych możliwości odtworzenia arsenału o masowej skali rażenia, władze w Kijowie oficjalnie nie potwierdzają takich zamiarów. Nie mniej istotny dla poziomu bezpieczeństwa europejskiego pozostaje stan i kondycja ukraińskiego sektora jądrowego dla celów cywilnych. Postępowanie Rosji z jednej strony oraz próba szybkiego uniezależniania się Ukrainy od wpływów Kremla z drugiej, mogą podważać zasady bezpieczeństwa w tym obszarze i wpływać na poczucie zagrożenia wśród państw sąsiadujących z Ukrainą.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> О. Рибченкова, А. Зейферт, *Ядерный конфликт*, 16.03.2015, <http://dostyp.com.ua> [dostęp 02.10.2015].

JUSTYNA OLĘDZKA

## PROBLEM USTALANIA STATUSU PRZYNALEŻNOŚCI PAŃSTWOWEJ. DIASPORY W GEOPOLITYCE OBSZARU PORADZIECKIEGO<sup>1</sup>

### WPROWADZENIE. DIASPORY JAKO ZJAWISKO POLITYCZNE

Ze względu na intensyfikację procesów etnopolitycznych, zachodzących w czasach globalizacji w przestrzeni międzynarodowej, znacząco zwiększyła się frekwencja terminu „diaspora” w opracowaniach poświęconych współczesnym stosunkom międzynarodowym<sup>2</sup>. Wobec decentralizacji stosunków międzynarodowych, państwowi i pozapaństwowi aktorzy polityki międzynarodowej zmuszeni byli włączyć w oś zainteresowań grupy aktywności etnopolitycznej. Celem niniejszej analizy jest przedstawienie propozycji nowych typologii diaspor obecnych na obszarze poradzieckim oraz analiza ich aktywności w stosunkach międzynarodowych. W poniższym artykule zastosowano te elementy teorii diaspor, które uznają i podkreślają podmiotowość diaspor na poziomie transnarodowym, bowiem ze względu na „transnarodowy zwrot” w stosunkach międzynarodowych oraz zwiększanie liczby aktorów niepaństwowych, pozycja diaspor jako transpolitycznych, nieterytoryalnych graczy, zaczęła rosnać<sup>3</sup>. Jest to pochodna ogólniejszego zjawiska, w ramach którego determinanty etniczne stanowią coraz ważniejszy element składowy współczesnej polityki, zaakcentowanego w nurcie nowego liberalizmu, pozycjo-

---

<sup>1</sup> Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego o nr UMO-2014/12/S/HS5/00370 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

<sup>2</sup> R. Cohen, *Global Diasporas*, London 1997, s. 129-134.

<sup>3</sup> M. Raś, *Podejście transnarodowe*, [w:] *Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych*, red. R. Zięba, S. Bieleń, J. Zając, Warszawa 2015, s. 67, D.S.A. Guttormsen, C. van de Wetering, *Non-State Actors in World Politics and International Relations research – an Introduction*, „Political Perspectives” 2013, volume 7 (1), s. 1-5.

nującego aktorów społecznych w stosunkach międzynarodowych wyżej niż państwa<sup>4</sup>.

Termin „diaspory” w swoim najszerszym zakresie znaczeniowym określa ponadnarodowe, niejednorodne zjawisko, powstającym (najczęściej) wskutek stymulowanej ekonomicznie lub politycznie migracji z ojczystego terytorium. Podkreślić należy, że o ich roli i specyfice stanowią nie tylko uwarunkowania historyczne i społeczno-kulturowe, ale również fakt, że stały się one narzędziem działań politycznych i czynnikiem wpływu w stosunkach międzynarodowych. Decydującym elementem identyfikacyjnym diaspor jest bycie częścią wspólnoty etnicznej, ale są one również projektami politycznymi, które cechuje określony styl uprawiania polityki<sup>5</sup>.

Ze względu na specyficzne położenie, diaspora stale znajduje się w pozycji poddawanej podwójnej presji. Zmuszona jest znaleźć kompromis między oczekiwaniami kraju pochodzenia a wyzwaniem określonymi przez państwo zamieszkiwane<sup>6</sup>. Afirmacja wybranej tożsamości etnicznej nie powoduje jednak całkowitej izolacji od reszty społeczeństwa, współcześnie nie istnieją diaspor hermetycznie zamknięte. To decyduje o upolitycznieniu jej pozycji, umożliwia tworzenie społeczno-kulturowej płaszczyzny, w ramach której funkcjonować mogą różne instytucje będące instrumentem realizacji interesów politycznych, ekonomicznych i kulturowych<sup>7</sup>.

Podkreśla to V. Tishkov, według którego historia i specyfikacja kulturowa diaspor są wyłącznie podwalinami na których grupy diasporalne są budowane<sup>8</sup>. Ich cechą dystynktywną jest utrzymywanie komunikacji z ojczyzną, stanowiącej podstawę również dla komunikacji wewnątrz zbiorowości diasporalnej. Przetrwanie diaspor uzależnione jest z siłą mitu od kraju pochodzenia, umożliwiającą tworzenie i zachowanie więzi, ale

---

<sup>4</sup> R. Tenerowicz, „Nowy liberalizm”, [w:] *Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych*, red. R. Zięba, S. Bieleń, J. Zając, Warszawa 2015, s. 31.

<sup>5</sup> Ж.Т. Тощенко, Т.Н. Чаптыкова *Дiaspora как объект социо-логического исследования*, „Социологические исследования” 1996, nr 12, s. 33-42.

<sup>6</sup> Safran W., *Diasporas in Modern Societies: Myths of Homeland and Return*, „Diaspora” 1991, vol. 1, nr 1, s. 83-99.

<sup>7</sup> Ł. Fijałkowski, A. Polus, *Krytyczne spojrzenie na pojęcie soft power Josepha S. Nye’a w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe – wokół zagadnień teoretycznych*, red. K. Kačka, Toruń 2014, s. 256.

<sup>8</sup> В.А. Тишков, *Исторический феномен диаспоры*, „Этнографическое обозрение” 2000, nr 2, s. 43-63.

związki z ojczyzną mogą być zarówno realne, jak i urojone. Mitologizacja kraju pochodzenia jest punktem konstrukcyjnym pamięci zbiorowej oraz podstawowym stabilizatorem grupy.

Doświadczenia historyczne i aktualne wydarzenia wskazują, że nie tylko diaspory posiadające znaczący potencjał demograficzny mogą wpływać na relacje geopolityczne. Legendarne instrumentarium wpływu posiadają diaspory żydowska i ormiańska. Diaspora palestyńska odgrywa znaczącą rolę w polityce wewnętrznej i zagranicznej państw arabskich (Jordania, Liban), diaspora chińska wpływa na politykę członków ASEAN, a diaspory chorwacka i litewska miały wpływ na preferowanie proeuropejskiej polityki ojczyzn. Potencjał diaspory jest jednak wartością zmienną, nierzadko pozycja niektórych słabnie (diaspora grecka), innych skokowo wzrasta (diaspora turecka). Mimo że liczba konfliktów zbrojnych na świecie utrzymuje się na stałym, relatywnie wysokim poziomie, najliczniejsze współcześnie powstające diaspory, mają charakter zarobkowy (migranci ekonomiczni).

### DIASPORY JAKO UCZESTNICY POLITYKI MIĘDZYNARODOWEJ

Uznając diaspory za pełnoprawne podmioty stosunków międzynarodowych przyjmujemy, że są zdolne do konstruowania, wyrażania i ucieleśniania określonych intencji działania w polityce międzynarodowej<sup>9</sup>. Aktywność diaspor obecna jest na trzech poziomach relacji międzynarodowych: globalnym (diaspora żydowska, chińska, ormiańska), regionalnym (diaspora rosyjska) oraz bilateralnym (diaspora turecka). Relacje, w które wchodzi diaspory mogą przebiegać wielowektorowo i obejmują współpracę, konfrontację i działania na rzecz zachowania stanu zamrożenia stosunków. Istotne więc jest intencjonalne działanie diaspor oraz zakres reakcji innych podmiotów polityki międzynarodowej na te aktywności. Grupy diasporalne mają właściwość projektowania i konstruowania struktur sieciowych w obszarze interakcji jednostek i instytucji.

Mimo że tradycyjnie zaliczamy diaspory do „nowych” podmiotów stosunków międzynarodowych, uznać można, iż tradycyjne podziały w wyczerpujący sposób nie odzwierciedlają specyfiki wielostronnych interakcji, których różnorodność stale wzrasta (zwłaszcza w kontekście aktywności

<sup>9</sup> Ph. Moreau Defarges, *Dictionnaire de géopolitique*, Paris 2002, s. 139.

transnarodowych korporacji czy pannarodowych ruchów społecznych)<sup>10</sup>. Istotnym aspektem identyfikacji i samoidentyfikacji diaspor w otoczeniu globalnym są kwestie tożsamości, kluczowe dla przetrwania wspólnoty narodowej poza granicami ojczyzny oraz umożliwiające konstruowanie struktur komunikacji z państwem ojczystym.

Badając obecność diaspor w stosunkach międzynarodowych ustalić można, że są one jednostkami zróżnicowanymi pod względem:

- historii,
- wielkości,
- liczby miejsc alokacji,
- homogeniczności,
- sposobu reakcji na kulturę państwa przyjmującego (ich katalog zawiera różne ich typy, od akulturacji, częściowej podatności na dyfuzję kulturową, warunkowej adaptacji, przez silne odrzucenie, celowe zwiększanie różnic kulturowych po izolację),
- kapitału społecznego reprezentantów,
- siły państwa ojczystego w stosunkach międzynarodowych.

Diaspory wpływają na innych aktorów stosunków międzynarodowych, zaś otoczenie geopolityczne wywiera wpływ na diaspory, które pod wpływem impulsów przechodzą na wyższe poziomy grupowej spójności oraz aktywizują większą liczbę członków diaspory do partycypacji w procesach politycznych, mających za zadanie instytucjonalizację grupy.

Ze względu na frekwencję i pozycjonowanie cech charakterystycznych diaspory pełnią odmienne role w stosunkach międzynarodowych. Stale rośnie liczba członków diaspor. Zwyczajowo za najważniejsze uznaje się diaspory najliczniejsze, jednak we współczesnych relacjach międzynarodowych zdecydowanie skuteczniejszym narzędziem polityki zagranicznej ojczyzn są diaspory, które można określić jako „smart”. Są one wystarczająco duże, aby posiadać duże instrumentarium wpływu, ale o ich randze decyduje przede wszystkim szybkość reagowania (wynikająca z dużej jednorodności wysokiego stopnia zorganizowania) na impulsy płynące z otoczenia międzynarodowego. Inną grupę stanowią diaspory typu „slow”, wymagającego do aktywizacji międzynarodowej szerokiego i często wysokonakładowego instrumentarium bodźców z ojczyzny oraz innych graczy polityki międzynarodowej. Istnieje również trzeci typ dia-

---

<sup>10</sup> М. Лебедева, *Новые транснациональные акторы и изменение политической системы мира*, „Космополис” 2003, nr 3, s. 28-38.

spor, które niezależnie od swojej wielkości i jakości kapitału społecznego posiadają stosunkowo niewielki potencjał wpływu<sup>11</sup>, nierzadko stanowią rodzaj balastu dla państwa ojczystego<sup>12</sup>. Nie każda diaspora jest aktorem geopolitycznym, wiele zależy nie tylko od związków z ojczyzną, ale i roli diaspor w kraju zamieszkania.

Podkreślić należy również zróżnicowanie natężenia relacji między państwem macierzystym a diasporą. Wyróżnić można różne modele relacji:

- polityczno-kulturowo-gospodarczy związek diaspor z ojczyzną;
- głównie kulturowy związek diaspor z ojczyzną;
- głównie gospodarczy związek diaspor z ojczyzną;
- diaspora z osłabionym kontaktem we wszystkich obszarach współpracy.

Zgodnie z tezą R. Brubakera, mówiącą że w sytuacjach deficytu homogenizacji etnicznej realizowane jest założenie, że naród nie musi być realnym bytem, ale praktyczną kategorią używaną w polityce<sup>13</sup>. Twierdzenie to rozszerzyć można również na diasporę, które pełnią wiele ról w polityce wewnętrznej i zagranicznej państw. Jedną z nich jest uczestnictwo w relacjach międzynarodowych, określane jako „dyplomacja diaspor” uznawane za instrument *soft power* i *smart power* państw<sup>14</sup>. To działanie ma na celu realizowanie interesów państwa ojczystego, głównie poprzez obecność w przestrzeni informacyjnej i promowanie jego wizerunku na arenie międzynarodowej. Korzystanie z „dyplomacji diaspor” jest wynikiem aktywności nowego poziomu relacji między ojczyzną a diasporą, marginalizującego elementy paternalistycznej relacji między nimi, w myśl której głównym celem obu stron była repatriacja<sup>15</sup>. Społeczno-gospodar-

<sup>11</sup> Według G. Sheffera są to tzw. diasporę nieaktywne, zob. G. Sheffer, *Diaspora Politics: At Home Abroad*, New York 2006, s. 21.

<sup>12</sup> Diaspora musi posiadać odpowiedni potencjał ilościowy, poniżej którego jej istnienie oraz funkcjonalność diaspor jest dyskusyjne; zob. również nt. pasywności mniejszości ukraińskiej w Mołdawii, M. Kosienkowski, *Polityka etniczna Mołdawii*, [w:] *Polityka etniczna współczesnych państw Europy Środkowo-Wschodniej*, red. H. Chałupczak, R. Zenderowski, W. Baluk, Lublin 2015, s. 319.

<sup>13</sup> R. Brubaker, *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, Warszawa–Kraków 1998, s. 22.

<sup>14</sup> R. Zenderowski, M. Krycki, *Dyplomacja publiczna diaspor: przyczynek do rozważań*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 2014, nr 9, s. 17-40.

<sup>15</sup> S.K. Mazur, *Dyplomacja diaspor jako coraz istotniejsze narzędzie dyplomacji publicznej*, „Kultura i Polityka: Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie” 2015, nr 17, s. 97-108; Ch.M. Jovenir, *Diaspora Diplomacy: Functions*,

cza i kulturowa aktywność diaspory stała się czynnikiem realizacji interesów narodowych w sferze geopolitycznej, instrumentem realizacji zadań w sferze pragmatyki politycznej, nie zaś wyłącznie przestrzeni symbolicznej.

### ROLA DIASPOR W GEOPOLITYCE PRZESTRZENI PORADZIECKIEJ

Na obszarze poradzieckim rośnie liczba niepaństwowych podmiotów pełniących istotne role w przestrzeni międzynarodowej. Wśród nich są diaspory, których aktywność i znaczenie szczególnie uwydatniło się po 1991 roku, gdy powstały państwa zmieniające liczbę i pozycję graczy stosunków międzynarodowych w regionie. Napięcia międzyetniczne motywowane są między innymi budową elit narodowych w przechodzących strukturalne transformacje państwach pierwotnie i wtórnie heterogenicznych oraz intensyfikacją przepływów migracyjnych<sup>16</sup>. W części nowo powstałych państw diaspory znacząco wpływały na strukturę demograficzną, etniczną i konfesyjną. Polityzacja diaspor reaktywowała proces podziału diaspor na „stare” i „nowe”, z których część powstającą wskutek rozpadu wieloetnicznego imperium radzieckiego R. Brubaker określa jako „diaspory kataklizmu”<sup>17</sup>. Procesy etniczacji dynamizują polityzację etniczności w regionie, a intensyfikacja czynnika etnicznego w stosunkach międzynarodowych sprzyja instrumentalizacji grup diasporalnych oraz wpływa na konfliktogenność i destabilizację. Potwierdza to m.in. teza U. Altermatta<sup>18</sup> oraz tzw. trójkąt (model) Brubakera, w którym podkreślona została rola mniejszości etnicznych w konstruowaniu polityki endo- i egzogennej państw poradzieckich<sup>19</sup>.

Diaspory są narzędziem praktyk lobbingsowych, wywierają wpływ poprzez partie polityczne konstruowane według klucza etnicznego, przedstawiciele na szczeblu samorządu, organizacji pełniących istotne

*Duties, and Challenges of an Ambassador*, [https://www.academia.edu/13397113/Diaspora\\_Diplomacy](https://www.academia.edu/13397113/Diaspora_Diplomacy), [dostęp 05.05.16].

<sup>16</sup> A. Wierzbicki, *Procesy etnopolityczne w okresie rządów Władimira Putina*, [w:] *Rosja w okresie prezydentury Władimira Putina*, red. A. Stępień-Kuczyńska, S. Bieliń, s. 188.

<sup>17</sup> R. Brubaker, *The „diaspora” diaspora*, „Ethnic and Racial Studies” 2005, vol. 28, nr 1, s. 3.

<sup>18</sup> Teza U. Altermatta o odrodzeniu się etnonacjonalizmu w Europie pod koniec XX wieku, U. Altermatt, *Sarajewo przestrzega. Etnonacjonalizm w Europie*, Kraków 1998.

<sup>19</sup> R. Brubaker, *op.cit.*, s. 28- 69.

role w polityce, biznesie czy życiu kulturalnym. Aktywnością lobbingsową charakteryzują się zwłaszcza duże liczebnie grupy diasporalne, dysponujące zapleczem finansowym. Polityka wybranych diaspor w przestrzeni poradzieckiej jest wynikiem zmiany strategii zaangażowania politycznego, którego celem jest realizacja określonych politycznych i pozapolitycznych zadań. Szczególne miejsce na tym obszarze odgrywa diaspora rosyjska, rozpatrywana jako istotny element systemu międzynarodowego w regionie, choć funkcjonują również opinie, że Rosjanie nie tworzą diaspor, a tzw. mniejszość przybrzeżną, czyli mniejszość etniczno-kulturową alokowaną w państwach sąsiednich<sup>20</sup>. Potencjał rosyjskiej diaspory jest bezdyskusyjny, ale nie jest to grupa jednorodna, i w zależności od specyfikacji jej podgrup, pełni ona różne role na obszarze poradzieckim. Według S. Bielenia diasporę rosyjską tworzą Rosjanie identyfikujący się jako grupa etniczno- kulturowa, która zachowuje związki z ojczyzną, ale także rosyjskojęzyczne grupy asymilujące się z Rosjanami czy też obywatele byłego ZSRR, identyfikujący się przede wszystkim z dawnym imperium<sup>21</sup>. Najważniejszym zadaniem diaspory rosyjskiej jest stałe poszerzanie rosyjskiej strefy wpływu przez promocję koncepcji „rosyjskiego świata”, będącego punktem konstrukcyjnym dla reintegracyjnych programów Federacji Rosyjskiej. O pozycji tego podmiotu w relacjach międzynarodowych świadczy zwrot w kontaktach rosyjsko-ukraińskich, który nastąpił właśnie przez aktywność diaspory rosyjskiej na Ukrainie, funkcjonującej w ścisłych relacjach politycznych i komunikacyjnych z ojczyzną.

W niektórych państwach Azji Centralnej, Rosjanie, mimo przeprowadzonych w latach 90. XX wieku działań derusyfikacyjnych i częściowej repatriacji, stanowią elitę intelektualną i biznesową<sup>22</sup>. W wyniku tego procesu powstał według określenia A. Wierzbickiego „subetnos azjatyckich Rosjan”, którzy nie asymilowali się z etnosami azjatyckimi, ale posiadli wyraźne różnice kulturowe w porównaniu do Rosjan zamieszkujących Europę Wschodnią<sup>23</sup>. Zachowano tam między innymi prestiż edukacji rosyjskiej i rosyjskojęzycznej, a język rosyjski posiada status języka ofi-

<sup>20</sup> К.Ф. Загулин и другие, *Российская диаспора как фактор укрепления национальных интересов России на постсоветском пространстве*, Москва 2011, s. 15.

<sup>21</sup> S. Bielen, *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2006, s. 238.

<sup>22</sup> M. Laruelle, *Russia's Central Asia Policy and the Role of Russian Nationalism*, „Silk Road Paper” 2008, nr 04, s. 49.

<sup>23</sup> A. Wierzbicki, *Rosja. Etniczność i polityka*, Warszawa 2011, s. 254.

cialnego. Na tym obszarze diaspora rosyjska realizuje także działania ekonomiczne, umożliwiając i promując napływ rosyjskich inwestycji kapitałowych.

Poza diasporą rosyjską, ze względu na rozmiar i rozprzestrzenienie grup, znaczącą rolę w regionie spełnia także diaspora uzbecka, wpływająca na stratyfikację etniczną Tadżykistanu (stanowi 23% ludności państwa), Turkmenistanu i Kirgistanu (w obu państwach stanowi 13% ludności). Za diasporę nowych kolonizatorów uznać można Chińczyków, którzy metodycznie zajmują przygraniczne części terytorium Rosji, poszerzając w ten sposób strefy chińskiej obecności społeczno-gospodarczej. Jednak potencjał tej diaspory jest w nikłym stopniu wykorzystywany w aktywności geopolitycznej Chin.

W relacjach geopolitycznych regionu dużą rolę pełnią diasporę imigrantów zarobkowych<sup>24</sup>. Ich wielkość stale rośnie. Około 14% obywateli Mołdawii (ok. 600 tys.) pracuje za granicą, głównie w Federacji Rosyjskiej. Gruzję od początku lat 90. XX w. opuściło 20% ludności, Armenię – 25% (z czego 90% wyemigrowało do Rosji). W Federacji Rosyjskiej łączna liczba członków diasporę zarobkowej szacowana jest na ok. 15 mln, z czego diaspora uzbecka liczy ok. 2,3 mln obywateli, tadżycka około 1,1 mln, kazachska około 550 tys., kirgiska ok. 540 tys. Polityka Federacji Rosyjskiej wobec pracowników migrujących jest instrumentem budowy relacji dwustronnych, ale również (wobec skali repatriacji dochodów) narzędziem nacisku ekonomicznego. Na analizowanym obszarze kompilacja czynników etnicznych i ekonomicznych umożliwia więc prowadzenie oczekiwanej polityki zagranicznej, w ramach której realizować można strategiczne cele, np. w postaci inicjowania procesów regionalnej niestabilności.

Podejmowane przez diasporę próby zrównania statusu mniejszości narodowych z tytularnymi narodami, dążenie do różnych faz autonomii (po secesję włącznie) stanowią źródło tendencji odśrodkowych, motywowanych przez państwa ojczyście bądź państwo trzecie (np. aktywność Osetyjczyków w Gruzji)<sup>25</sup>. Diaspora może być źródłem tendencji autonomizacyjnych i suwerenizacyjnych w regionie (przykłady: Uzbeków w Kirgistanie, Osetyńców, Ormian z Górskiego Karabachu, Azerów w gruzińskiej

<sup>24</sup> Powstają w wyniku masowej imigracji głównie państw rozwijających się do krajów uprzemysłowionych. Zwykle cechuje je niski status społeczno-ekonomiczny.

<sup>25</sup> K. Dąbrowski, *Secesjonizm Abchazji i Osetii Południowej jako ryzykowny instrument rosyjskiej polityki neoimperialnej*, [w:] *Dylematy państwowości*, red. K. Trzciński, Warszawa 2006, s. 133-148.

Kwemo Kartli, Rosjan z północno-wschodniej Estonii<sup>26</sup>). Aspiracje niepodległościowe i autonomizacyjne przyjmują różne formy: od symbolicznego kontestowania władzy centralnej i samoizolacji, kryptoseparatyzmu, przez nieformalną niezależność, aż po trwałą samodzielność o wysokim stopniu stabilizacji i autonomię terytorialną. Analiza doświadczeń ukraińskich pozwala na wyciągnięcie wniosków, że diasporę uznać można także za spontaniczny lub sterowany stymulator rozpadu samodzielnego państwa. Działania te mają reperkusje również na poziomie geopolitycznym, ten typ aktywności wpływa stymulująco na secesje rekurencyjne (*recursive secessions*), w ramach których prawo do secesjonizmu zostaje rozszerzane na inne grupy etniczne<sup>27</sup>.

Analiza mapy diaspor obecnych w polityce międzynarodowej regionu wskazuje, że jednym z ważniejszych elementów kształtujących geopolityczny ład obszaru są diaspory uchodźców, powstałe w wyniku intensywnych procesów dyslokacji ludności. Po wojnie ormiańsko-azerskiej, Górski Karabach opuściło ok. 600 tys. Azerów (uchodźcy azerscy opuścili także Armenię), natomiast z Azerbejdżanu wyjechało 400 tys. Ormian. Według oficjalnych danych uchodźcy z Ukrainy stanowią w Rosji diasporę liczącą już ponad 1,1 mln. Tak duże grupy opuszczające w stosunkowo krótkim czasie zamieszkiwane terytoria i tworzące „nowe” diaspory uchodźców są czynnikiem potęgującym długofalowe, społeczne i ekonomiczne skutki konfliktów zbrojnych.

## PODSUMOWANIE.

### PROBLEM USTALANIA STATUSU PRZYNALEŻNOŚCI PAŃSTWOWEJ

We współczesnych badaniach etnopolitycznych obszaru poradzieckiego znaczące wyzwanie stanowi identyfikacja grup etnicznych, narodowych i konfesyjnych o trudnym do ustalenia statusie przynależności państwowej. Jest to jednak kluczowe dla analizy relacji między geopolitycznymi aktorami regionu. Ma to znaczenie zwłaszcza, jeśli przyjmiemy założenie, że obszar poradziecki ze względu na swoją skomplikowaną

<sup>26</sup> S. Isakow, *Rosyjska mniejszość narodowa w Estonii*, [w:] *Polacy w Estonii*, red. E. Walewander, Lublin 1998, s. 346-374.

<sup>27</sup> K. Dąbrowski, *Wpływ autonomii terytorialnej na proces kształtowania i emancypacji regionalnych elit w Gruzji*, [w:] *Kaukaz: mechanizmy legitymizacji i funkcjonowania elit politycznych*, red. T. Bodio, Warszawa 2012, s. 81.

historię jest specyficzny i istnienie oraz aktywność diaspor należy rozpatrywać przede wszystkim opierając się na autodefinicji jej członków, nie zaś ich faktyczną przynależność etniczną. Można również przyjąć, że w omawianym regionie kluczowa dla tożsamości etnicznej jest identyfikacja językowa, zatem być może istnieje diaspora rosyjskojęzycznych. Język rosyjski jest nadal podstawowym środkiem codziennej komunikacji interpersonalnej, zwłaszcza na terenach zurbanizowanych, a aktywną i bierną znajomość języka rosyjskiego w regionie Azji Centralnej (ludność nierosyjska rosyjskojęzyczna) wykazuje ponad 34 mln osób.

Dużą grupą wpływu w regionie są także bezpaństwowcy – po upadku ZSRR ich status prawny nie został uregulowany. Dla przykładu, w Kazachstanie to około 50 tysięcy ludzi, w Federacji Rosyjskiej nawet 140 000<sup>28</sup>. Estonia automatycznie nadawała obywatelstwo osobom zamieszkującym jej terytorium przed 1940 rokiem, więc Rosjan przybyłych po II wojnie światowej uznano za imigrantów (500 000 osób – 1/3 całej ludności państwa). Do dziś ponad 82 000 z nich ma nadane tzw. obywatelstwo nieokreślone. Na Łotwie „nieobywatele” to ponad 252 000 osób (początkowo grupa ta liczyła ponad 500 000)<sup>29</sup>. Członkowie tych grup są rosyjskojęzyczni, ale nie posiadają obywatelstwa i nie poddają się procedurom naturalizacji<sup>30</sup>. Działaniem powiększającym liczebność diaspor są akcje paszportyzacji. Rosyjskie paszporty wydawano na podstawie prawa obywateli byłego ZSRR, pozostałych po rozpadzie państwa bez obywatelstwa w: Osetii Południowej, Abchazji (w pierwszym miesiącu paszportyzacji wydano 150 000) i Naddniestrzu (już w 2008 roku wydano ponad 100 000 rosyjskich paszportów).

Z powyższych przykładów wynika, że rozwój grup etnicznych może być również stymulowany przez działania innych aktorów geopolitycznych. Zainteresowanie diasporami jako podmiotami polityki międzynarodowej obszaru poradzieckiego dowodzi, że atrybuty tożsamości narodowościowej, ważące cechy etniczne i konfesyjne – zostały włączone w katalog form sprawowania władzy nad regionalną przestrzenią polityczną. Zakończenie monopolu podmiotów państwowych w stosunkach międzynarodowych zaowocowało intensyfikacją powiązań, współzależ-

<sup>28</sup> W. Stepanow, *Ethnic tensions and separatism in Russia*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2000, nr 26 (2).

<sup>29</sup> J. Zieliński, *Systemy konstytucyjne Łotwy, Estonii i Litwy*, Warszawa 2000, s. 99.

<sup>30</sup> *Źródła nienawiści. Konflikty etniczne w krajach postkomunistycznych*, red. K. Janickiego, Kraków–Warszawa 2009, s. 352.

---

ności, aktywizacją diaspor w relacjach geopolitycznych. Wpłynęło to również na modyfikację hierarchii celów państw obszaru poradzieckiego oraz uruchomieniem mechanizmów integracji członków diaspor w przestrzeni transgranicznej.



**MICHAŁ SIUDAK**

## **UKRAINA JAKO POLE GRY ŚWIATOWYCH MOCARSTW Z PERSPEKTYWY POLSKIEGO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO**

### **WPROWADZENIE**

Zdaniem wielu polskich i zagranicznych analityków oraz specjalistów – wschodoznawców, wydarzenia ukraińskie z 2014 roku, zwane „Rewolucją Godności,” miały przynieść trwałe i pozytywne zmiany polityczne, ekonomiczne i społeczne nie tylko dla samych Ukraińców, ale także całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej.

Tymczasem, na podstawie wnikliwej, obiektywnej i rzetelnej analizy naukowej sytuacji społeczno-politycznej i militarnej na Ukrainie, wyłania się obraz kraju zdestabilizowanego, zależnego od międzynarodowych pożyczek finansowych i karteli bankowych, dążących do jak największego zadłużenia i przejęcia bogactw naturalnych i majątku narodowego tego kraju.

W niniejszym artykule staram się wykazać, że państwo nad Dnieprem jest nie tylko terenem walki ekonomicznej ponadnarodowych koncernów, ale także polem gry światowych mocarstw – Rosji, Stanów Zjednoczonych oraz Chin, globalno-regionalnych – Niemiec i Izraela oraz lokalnych graczy geopolitycznych takich jak Polska, Węgry i Turcja. Ukraina to swego rodzaju zastępcze pole bitwy, przestrzeń, gdzie stykają się ze sobą i kolidują przeciwstawne teorie i praktyki geopolityczne, zaś prawdziwym terytorium o które toczy się bitwa nie jest Ukraina, ale jest region Pacyfiku, Bliski i Daleki Wschód, Syberia i Arktyka.

### **TAJEMNICZY MAJDAN**

Wydarzenia kijowskie w 2014 roku przedstawiane były polskiej i zachodniej opinii publicznej jako zryw wolnościowy niezadowolonego

z sytuacji politycznej narodu ukraińskiego (co jest oczywiście w znacznej mierze prawdą), pomija się jednak całkowicie inspiracje z zewnątrz, kwestię organizacji przychylnego zaplecza medialnego i intelektualnego czy źródła finansowania trwającego tygodniami protestu.

W polskim przekazie medialnym dominowała narracja, że protesty na Kijowskim Majdanie były organizowane spontanicznie. Komentatorzy, tacy jak: P. Kowal, T.A. Olszański, P. Żurawski vel Grajewski czy A. Szeptycki, twierdzili, że na Ukrainie dokonuje się jakościowa zmiana w polityce, zaś sprzeciwiający się władzy prezydenta W. Janukowycza opowiadają się za europejskim wyborem Ukrainy. Opinie przeciwne, takich badaczy, jak A. Zapałowski, L. Sykulski, A. Wielomski, publicystów związanych ze środowiskami kresowymi i narodowo-konserwatywnymi, twierdzących, że na Ukrainie odbywa się zamach stanu, w którego pierwszych szeregach znajdują się politycy i politycy-oligarchowie obecni na ukraińskiej scenie politycznej od początku lat 90., były marginalizowane<sup>1</sup>. Z upływem czasu, ci, którzy krytycznie wyrażali się „Rewolucji Godności” byli nazywani rosyjskimi agentami wpływu, a w przestrzeni internetowej „ruskimi trollami”.

Stało się tak dlatego, że ośrodkiem wpływu, który od samego początku „ukraińskiej rewolucji” wskazywał na inspiracje zewnętrzne wydarzeń w Kijowie, był Kreml. W rosyjskiej *Russia Today*, dyżurnym komentatorem Majdanu stał się, słynący z negatywnego stosunku do europejskiej integracji Ukrainy, politolog i geopolityk A. Dugin. W rosyjskich środkach masowego przekazu określano tzw. „Rewolucje Godności” mianem puczu, a jej uczestników nazywano „puczystami-banderowcami”, sponsorowanymi przez szeroko rozumiany Zachód, ze szczególnym wskazaniem na administrację prezydenta B. Obamy<sup>2</sup>.

Jednym z niewielu badaczy ukraińskich, który wskazywał na ciemne strony Majdanu i jego możliwe powiązania z rodzimą oligarchią i klasą polityczną, a także z obcymi ośrodkami wpływu był dr I. Kaczanowski. W swoich artykułach wskazywał, że w eskalacji konfliktu na ulicy Hruszewskiego w Kijowie zaangażowani byli członkowie organizacji paramilitarnych, związanych z UNNA - UNSO i Prawym Sektorem, którzy strze-

<sup>1</sup> Należeli do nich, m. in.: Petro Poroszenko, Julia Tymoszenko, Jurij Łucenko, Ołeh Tiachnybok czy Arsenij Jaceniuk. Temu ostatniemu wytykano np., że pojawiał się na Majdanie w rękawiczkach za 400 dolarów.

<sup>2</sup> *Правда про Порошенко... Прослушка!*, [https://www.youtube.com/watch?v=dzK9y\\_wUDmI](https://www.youtube.com/watch?v=dzK9y_wUDmI) [dostęp 24.05.2017].

lali z okien Hotelu Ukraina do protestujących studentów. I. Kaczanowski nazywa tę operację mianem „false flag”<sup>3</sup>.

Faktami rzucającymi ważne światło na Majdan należy także uznać wypowiedzi V. Nuland nt. zaangażowania administracji prezydenta B. Obamy w sprawy ukraińskie, która przyznała, że USA wydało na popieranie procesów demokratyzacyjnych na Ukrainie kwotę 5 mln dolarów<sup>4</sup>. Warto zauważyć, że obecny prezydent Ukrainy, a w 2014 roku niekwestionowany lider Majdanu, został określony w materiałach WikiLeaks mianem „insider”<sup>5</sup>. Warto dodać, że żona P. Poroszenki pracuje w amerykańskiej firmie McKinsy&Company, a syn prezydenta Ołeksij, zasiada w Komitecie Rady Najwyższej Ukrainy ds. Kontaktów z USA<sup>6</sup>.

### CZYNNIK AMERYKAŃSKI

Można zaryzykować twierdzenie, że kryzys ukraiński był odpowiedzią mocarstwa globalnego – Stanów Zjednoczonych oraz mocarstwa globalno-regionalnego Izraela na rosyjskie zaangażowanie polityczne w obronie prezydenta Syrii Baszara al-Assada, będącego zagrożeniem dla geopolitycznych interesów Waszyngtonu i Tel-Awivu w newralgicznym terenie Bliskiego Wschodu. Wydaje się również, że w konflikt polityczny w Kijowie mocno zaangażowani się także sojusznicy USA – Niemcy, wspierając Witalija Kliczkę – obywatela RFN – uważanego powszechnie za przedstawiciela interesów Berlina na Ukrainie.

<sup>3</sup> D. Kaczanowski dla Kresów pl.: *Masakra na majdanie była operacją „false flag”*, [www.kresy.pl/publicystyka,analizy?zobacz/kto...majdanie...kaczanowskiego](http://www.kresy.pl/publicystyka,analizy?zobacz/kto...majdanie...kaczanowskiego) [dostęp 18.07.2016]; zob. także: K. Janiga, *Na Majdanie strzelali do swoich*, „Myśl Polska”, <http://www.mysl-polska.pl/node/376> [dostęp 25.04.2017].

<sup>4</sup> V. Nuland, *Ukrainians Deserve For Respect From Their Government* <https://www.youtube.com/watch?v=2y0y-JUsPTU> [dostęp 24.04.2017]. Bezpośrednio na temat wsparcia Ukrainy mówiła V. Nuland w filmie: <https://www.youtube.com/watch?v=861DJLR4Cek> [został on usunięty z kanału]. Zob. także: V. Nuland, *Grilled on Neo-Nazis in Ukraine & Money U.S. is Spending*, <https://www.youtube.com/watch?v=6TpZa4OMFVk> [dostęp 24.04.2017].

<sup>5</sup> Zob., *Poroszenko amerykańską wtyczką?*, [www.kresy.pl](http://www.kresy.pl) [dostęp 29.04.2017]. Por. także: P. Skwierciński, *Jak zrobić z Poroszenki agenta, czyli nie ośmieszajcie się, panowie*, <http://wpolityce.pl/m/swiat/214203-piotr-skwiecinski-jak-zrobic-z-poroszenki-agenta-czyli-nie-osmieszajcie-sie-panowie> [dostęp 25.04.2017].

<sup>6</sup> Zob. M. Скорык, *Дипломатія династії*, [https://lb.ua/news/2010/05/28/46906\\_diplomatiya\\_dynastiya.html](https://lb.ua/news/2010/05/28/46906_diplomatiya_dynastiya.html) [dostęp 29.04.2017]

Administracja prezydenta B. Obamy patrzyła na Ukrainę przez pryzmat myśli geopolitycznej Z. Brzezińskiego, którego można uznać za jednego z głównych kontynuatorów ojca światowej geopolityki H. Mackindera. Myślą przewodnią teorii geopolitycznej doradcy prezydenta J. Cartera jest przekonanie o dużym znaczeniu stepów ukraińskich w światowej geopolityce, bowiem ten, kto kontroluje Ukrainę, ma klucze do Eurazji, a ten, kto kontroluje Eurazję, kontroluje świat. Skoro dominację nad światem ma sprawować sojusz anglosaski, zatem należy Ukrainę włączyć do tego świata. Tę teorię z dziedziny geopolityki historycznej należy uznać za jeden z czynników zaangażowania się USA w wydarzenia w Kijowie w 2014 roku. Tutaj należy także szukać wyjaśnienia, dlaczego kręgi polityczne USA tolerują, a nawet popierają obecność ukraińskich nacjonalistów we władzach Ukrainy; dlatego, że myśl polityczna ukraińskiego nacjonalizmu zgłasza postulat rozbicia Rosji i zamknięcia jej w rosyjskiej przestrzeni etnograficznej, co oznacza pozbawienie Rosji Syberii – tzn. znaczenia geopolitycznego jako światowego gracza.

Amerykanie zdają sobie również sprawę, że dla Rosjan Ukraina jest czułym punktem – ziemią, na której, według rosyjskiej historiografii, zrodziło się współczesne państwo rosyjskie: rosyjskie dzieci uczą się od najmłodszych lat, że matką grodów Ruskich (tzn. Rosyjskich) jest Kijów. Uderzenie w ten czuły dla Rosjan punkt odciąga ich uwagę, siły ekonomiczne i militarne od Bliskiego i Dalekiego Wschodu oraz Arktyki.

Zaangażowanie USA na Ukrainie było również związane z polityką chińską w Europie Środkowo-Wschodniej.

## CHINY W EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

O ile jedną z przyczyn kijowskiego Majdanu była sytuacja w Syrii, to bezpośrednimi detonatorami stały się trzy wydarzenia o charakterze geopolitycznym: informacja z 21 listopada 2013 roku ówczesnego premiera Mykoły Azarowa o zawieszeniu podpisania układu stowarzyszeniowego Ukrainy z UE<sup>7</sup>; przyjęcie dnia 17 grudnia 2013 roku przez prezydenta Wiktora Janukowycza oferty rosyjskiej pożyczki finansowej na sumę 15 mld dol.<sup>8</sup> oraz pod-

<sup>7</sup> Na ten temat: *Współczesna Ukraina – trwałość czy rozpad?*, red. K. Świder, A. Stec, T.Z. Leszczyński, Warszawa – Kraków 2015, s. 149.

<sup>8</sup> Rosja będzie sprzedawać Ukrainie gaz po niższych cenach. Jednocześnie Moskwa wesprze budżet Ukrainy kwotą 15 miliardów dolarów, <http://www.polskieradio.pl/5/3/>

pisanie 05 grudnia umowy handlowej z Chinami na sumę 8 mld dolarów<sup>9</sup> będącej następstwem umowy ukraińsko-chińskiej z 25 września 2013 roku, dotyczącej dzierżawy 3 mln hektarów ukraińskiej ziemi uprawnej<sup>10</sup>. Chińczycy obiecywali Ukraincom zbudowanie mostu nad Cieśniną Kerczeńską i autostrady na Krym.

Jednym z najważniejszych zadań geopolityki chińskiej jest zbudowanie „nowego Jedwabnego Szlaku”, który miałby złamać monopol USA na morską kontrolę obiegu surowców, towarów oraz usług w Euroazji. Warto zauważyć, że każdorazowa próba podjęcia współpracy poszczególnych państw Europy Środkowo-Wschodniej z Chinami kończy się restrykcjami ze strony administracji USA – wystarczy wspomnieć prezydenta Białorusi A. Łukaszenkę czy Węgry Wiktora Orbana. Państwa te są oskarżane na arenie międzynarodowej o brak szacunku dla wartości europejskich i demokracji – jednak prawdziwą przyczyną ich krytyki jest orientacja geopolityczna w stronę „Państwa Środka”.

Tak mocne chińskie zaangażowanie w geopolitykę, ingerencja w przebieg światowych szlaków komunikacyjnych ze Wschodu na Zachód z pominięciem interesów USA oznaczałoby „kopernikański przewrót” w stosunkach międzynarodowych i osłabienie pozycji Waszyngtonu na świecie. Warto nadmienić, że syn prezydenta Ukrainy był zastępcą misji gospodarczo-ekonomicznej Konsulatu Generalnego Ukrainy w Chinach, a w 2010 roku wicekonsulem ds. gospodarki w Konsulatu Generalnego Ukrainy w Szanghaju.

Co więcej, że czynnik ukraiński w chińskiej polityce zagranicznej służy także szachowaniu interesów Rosji w przestrzeni Europy Środkowo-Wschodniej oraz Bliskiego Wschodu, a także na terenie Afryki, gdzie trwa obecnie walka o surowce mineralne, w której współzawodniczą koncerny zachodnie, chińskie i rosyjskie. Ponadto, Chiny chcą osiągnąć maksimum wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej, które będą służyć Pekinowi w geopolitycznych negocjacjach z USA, Rosją i Unią Europejską.

---

Artykuł/1005580,Pozyczka-i-tanszy-gaz-Janukowycz-podpisal-umowe-z-Putinem [dostęp 24.04.2017].

<sup>9</sup> Janukowycz: Chiny zainwestują na Ukrainie 8 mld dolarów, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/janukowycz-chiny-zainwestuja-na-ukrainie-8-mld-dolarow,377130.html> [dostęp 24.04.2017].

<sup>10</sup> Chiny „wydzierżawią 5 proc. Ukrainy”. Neokolonializm XXI wieku?, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/chiny-wydzierzawia-5-proc-ukrainy-neokolonializm-xxi-wieku,357546.html> [dostęp 24.04.2017].

## TURCJA

Turcy są tradycyjnie bardzo mocno zainteresowani obecnością na Ukrainie. Ukraina jest tradycyjnie ziemią, z której następowała muzułmańska ofensywa na katolicką Europę i prawosławną Rosję. Władze w Ankarze najprawdopodobniej będą w najbliższym czasie wykorzystywać antyrosyjskie nastawienie tatarów krymskich wobec Rosji. Turcja jest bowiem zainteresowana maksymalnym wciągnięciem Kremla w sprawy ukraińskie, aby ta nie angażowała się w kwestie bliskowschodnie, gdzie czynnikiem dominującym chcieliby być Turcy, dążący do odbudowania potęgi Imperium Osmańskiego. Należy jednak poważnie rozważać scenariusz alternatywny: Rosjanie (którzy mają historyczne doświadczenia sojuszu z muzułmanami) razem z Turkami, będą dążyć do osłabienia Europy.

Należy zwrócić uwagę na specjalny status Krymu, którego nie można rozpatrywać tylko i wyłącznie z punktu widzenia geopolityki – stał się on bowiem elementem światowego współzawodnictwa religijno-cywilizacyjnego. Półwysep stał się jednym z najważniejszych terenów muzułmańskich misji religijnych, sponsorowanych przez m.in., przez Arabię Saudyjską.

## IZRAEL

W zmianę władzy na Ukrainie zaangażowany był także Izrael. Wydaje się, że przedstawicielem interesów geopolitycznych Tel-Awivu jest tak zwany „klan Dniepropietrowski”, na czele którego stoi jeden z najbogatszych ukraińskich oligarchów Ihor Kołomojski. Prawą ręką I. Kołomojskiego jest Borys Fiłatow i Hennadij Korban (aresztowany 31.10.2015 przez SBU, podejrzewany o udział w „zorganizowanej grupie przestępczej”)<sup>11</sup>. Wszyscy są członkami ultra-ortodoksyjnej chasydzkiej organizacji żydowskiej „Chabad Lubawicz”, której największe na świecie centrum „Menora” znajduje się w Dniepropietrowsku.

Warto zatrzymać się nad samą organizacją. Za jej twórcę uważa się R. Menachema M. Schneersona (1902–1994), siódmego przywódcę w dynastii Chabad Lubawicz, uważanego za największą żydowską osobowość

<sup>11</sup> *Ukraina: zatrzymany szef partii Ukrop, polityk z kręgu oligarchy Kołomojskiego*, <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1538714,Ukraina-zatrzymany-szef-partii-Ukrop-polityk-z-kręgu-oligarchy-Kolomojskiego> [dostęp 24.04.2017].

naszych czasów<sup>12</sup>. Swoje młode lata spędził w Dniepropietrowsku, gdzie współcześnie znajduje się największe centrum tej ortodoksyjnej organizacji.

W naszym zachodnim, sekularyzowanym świecie nie przywiązujemy uwagi do czynnika religijnego w geopolityce. Niemalże nikt ze specjalistów akademickich nie zauważa, że na terenie Ukrainy w 2012 roku powstało jedno z największych centrów religijnych na świecie. Okazały budynek został wzniesiony na podstawie biblijnej symboliki liczb siedem, sześć, jedenaście, szesnaście i dwadzieścia jeden. Liczna segmentów budowli jest równa liczbie ramion menory. Centrum zostało sfinansowane przez dwóch bardzo ważnych oligarchów Ukrainy – Ihora Kołomojskiego i bardzo tajemniczego Giennadija Bogoliubowa, który zasłynął z tego, że wydawał modlitewniki żydowskie rozdawane za darmo w Izraelu. Obaj są twórcami Europejskiego Parlamentu Żydowskiego i Europejskiego Kongresu Żydowskiego. Warto zauważyć, że wybory do tegoż parlamentu odbywały się z istic wschodnią fantazją. I tak np. znamienity piosenkarz Julio Iglesias dowiedział się z mediów, że jest kandydatem do parlamentu, o którym dotąd nie miał żadnego pojęcia.

Centrum Menora góruje nad miastem Dnipro. Znajduje się tutaj siedziba Gminy Żydowskiej, Ukraiński Instytut Badań nad Holocaustem oraz wydział zagraniczny American Jewish Joint Distribution Committee, którego założycielami byli amerykańscy bankierzy – bracia Wartburgowie – hojnie wspierający przewrót bolszewicki w Rosji. „Joit” był chyba jedyną organizacją powiązaną ze światem Zachodnim, której działanie było tolerowane w czasach leninizmu i wczesnego stalinizmu.

Z punktu widzenia geopolityki interesujące są poglądy, które głoszą przedstawiciele Chabadu. Według oficjalnej strony organizacji, „Chabad” to: „filozofia, ruch, organizacja. Według wielu jest dziś najbardziej dynamiczną siłą napędową żydowskiego życia”<sup>13</sup>. Trudno się z tym nie zgodzić. Chabad jest najprężniej rozwijającym się odgałęzieniem judaizmu w Stanach Zjednoczonych i Rosji, również na terenie polskim i ukraińskim dąży do monopolizacji życia żydowskiego.

Na stronach internetowych organizacji możemy przeczytać, że ruchowi przewodzą nauki jego siedmiu cadyków, z których najważniejsza jest postać Rebe Lubawicz – błogosławionej pamięci Rabbi Manachema Men-

<sup>12</sup> *Rebe*, <http://www.chabad.org.pl/rebe> [dostęp 24.04.2017].

<sup>13</sup> *Chabad Liubawicz*, <http://www.chabad.org.pl/chabad-lubawicz> [dostęp 24.04.2017].

dela Schnersona, znanego po prostu jako „Rebe”, który stworzył dla Żydów duchową przestrzeń bezpieczeństwa po nieszczęściach zagłady.

Istnieje jeszcze prawda, o której nie dowiemy się z pism oficjalnych organizacji. Otóż Chabadyści uważają Menahema Schnersona za Żydowskiego Mesjasza. Centrum Menora wybudowano właśnie w celu umożliwienia jego ponownego przyjścia na Ziemię.

Zatem nietrudno dojść do wniosku, że Ukraina znajduje się pod presją nie tylko wielu ośrodków nacisku geopolitycznego, ale religijno-politycznego: wszystkie dzieci w wieku szkolnym w Federacji Rosyjskiej uczą się o Kijowie jako o Matce Grodów Ruskich – czyli rosyjskich. Rosyjscy geopolitycy opracowują strategie mające na celu podzielenie Ukrainy i jej wchłonięcie do Federacji, zaś w mieście Dnipro ma nastąpić ponowne przyjście Żydowskiego Mesjasza, wyczekiwane przez najbardziej prężną i wpływową organizację żydowską na Ziemi.

Jest bardzo prawdopodobne, że w celu obrony interesów Izraela (lub też interesów żydowskich) na Ukrainie została stworzona organizacja „Prawy Sektor”, kojarzona w Polsce jednoznacznie z ukraińskim nacjonalizmem w wersji „banderowskiej”. Prześledzenie dokumentów programowych tego ugrupowania oraz działań politycznych jej przywódców pozwala dojść do wniosku, że „Prawy Sektor” jest pewnego rodzaju politycznym ewenementem, gdyż jako jedyna partia nacjonalistyczna w Europie Środkowo-Wschodniej walczy z ksenofobią i antysemityzmem<sup>14</sup>. Był przywódca tego ugrupowania Dmytro Jarosz wielokrotnie deklarował chęć ścisłej współpracy Ukrainy z Izraelem<sup>15</sup>. Ścisłe kierownictwo „Prawego Sektora” (D. Jarosz, D. Bereza) utrzymywało bliskie kontakty z grupą I. Kołomojskiego i było przez oligarchę finansowane<sup>16</sup>. Według Walentyny Lyulyi, czeskiej publicystki i członkini czeskiego Stowarzyszenia Studiów Międzynarodowych: „Członkowie Prawego Sektora to są ukraińscy Żydzi, którzy kiedyś wyjechali do Izraela, ale według dostępnych dowodów wrócili na Ukrainę, są szkoleni w armii Cahal, i to są właśnie członkowie

<sup>14</sup> <http://pravyysektor.info/programa.html> [dostęp 24.04.2017].

<sup>15</sup> *Nacjonalistyczny Prawy Sektor będzie współpracował z Izraelem*, <http://www.wprost.pl/ar/438033/Nacjonalistyczny-Prawy-Sektor-bedzie-wspolpracowal-z-Izraelem/> [dostęp 23.10.2015].

<sup>16</sup> *Сергію Іванов, для Цензор.НЕТ*, <http://pravyysektor.info/news/poglyad/981/dmitro-arosh-uosoblenniam-rezhimu-vnutrishnoyi-okupaciyi-ye-finansovopromislovi-oligarhichni-grupi-yaki-rozdirayut-ukrayinu.html> [dostęp 24.05.2017]; Zob. również: *Right-Wing Ukrainian lider is (surprise) Jewish, and (real surprise) proud of it*, <http://www.tabletmag.com/jewish-news-and-politics/187217/borislav-bereza> [dostęp 24.05.2017].

Prawego Sektora. Innymi słowy, członkowie Prawego Sektora nie są żadanymi banderowcami, ale żydowskimi oddziałami paramilitarnymi wyszkolonymi w Izraelu<sup>17</sup>.

### PODSUMOWANIE

Konflikt ukraiński będzie miał istotne konsekwencje dla współczesnego państwa polskiego, które znajduje się na granicy wpływów geopolitycznych Wschodu i Zachodu. Przede wszystkim ze względu na:

- pogłębiający się chaos polityczny i gospodarczy na Ukrainie;
- brak stabilizacji życia codziennego w tym państwie;
- brak wizji reform i zmian w dziedzinie polityki społeczno-gospodarczej;
- konflikt zbrojny w Donbasie, możliwość jego rozprzestrzenia się na inne obwody kraju;
- problem Naddniestrza, podsycanie regionalnych ukraińskich separatyzmów przez Rosję;
- dążenie do eskalacji konfliktu polsko-ukraińskiego przez polityków Zachodu;
- wzrost i rozwój ideologii nacjonalistycznej na zachodzie Ukrainy, podsycanej i sterowanej przez obce ośrodki wpływów.

Ze względu na bliskie sąsiedztwo oraz atrakcyjność Polski wśród Ukraińców, konflikt na wschodzie Ukrainy stanowi poważne wyzwanie dla polskiego bezpieczeństwa narodowego i polskich interesów ekonomicznych, gdyż, między innymi:

- Polska, popierając jednoznacznie zmiany na Ukrainie naraża się na możliwy konflikt militarny i realny ekonomiczny z największym państwem świata Rosją, nie posiadając realnej siły militarnej mogącej zatrzymać ewentualną agresję ze strony Moskwy;
- Polska, angażując się w konflikt ukraiński utraciła rosyjski rynek zbytu, a nie zyskała rynku ukraińskiego, który pograża się w coraz większym chaosie ekonomicznym, korupcji i oligarchii;
- Państwo polskie będzie zmuszone sprostać pogłębiającemu się wyzwaniu ukraińskiej emigracji, która nie tylko zapełni rynek, ale

<sup>17</sup> *Na čí straně stojí mocní a kdo střílí v ulicích Kyjeva?* - Valentyna Lyulya na ČT24, <https://www.youtube.com/watch?v=XlboL-zk8gQ> [dostęp 24.04.2017].

także wniesie ze sobą konflikty polsko-ukraińskie, mające źródła w historii obu narodów.

Polska klasa polityczna popełniła „szkolny” błąd geopolityczny, gdyż wbrew własnym interesom dopuściła do destabilizacji najbardziej newralgicznego państwa sąsiedniego – za bezpośrednie zaangażowanie w sprawę Ukrainy, mające na celu zmianę światowego geopolitycznego *statusquo*, nie uzyskała żadnych gwarancji realizacji polskiego interesu geopolitycznego i ekonomicznego w przestrzeni postsowieckiej od światowych mocarstw. Polskie władze zapomniały, że w stosunkach międzynarodowych najbardziej pożądanym jest stabilny, nie agresywny i przewidywalny sąsiad – jakim bez wątpienia był tzw. „reżim Janukowycza”, lawirujący pomiędzy UE, Unią Celną i Chinami.

Dzisiejsza Ukraina stoi przed realną możliwością rozpadu. Jeżeli tak się stanie, fakt ten będzie jednym z największych wyzwań politycznych, geopolitycznych i społecznych wobec jakich może stanąć państwo polskie u progu XXI wieku.

**ROZDZIAŁ V**  
**WIELOWYMIAROWE ASPEKTY BEZPIECZEŃSTWA**



WALDEMAR KOZYRA

## MIĘDZYNARODOWE PRAWO WOJENNE A OKUPACJA NIEMIECKA W EUROPIE PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

### WPROWADZENIE

Niemiecki system okupacyjny w Europie kształtował się w dwóch nierównych fazach. Pierwsza z nich, to okupacje powstałe w wyniku aneksji pokojowych, a druga – to podboje niemieckie na drodze wojennej. Tak więc, przy pomocy „środków pokojowych” w skład Rzeszy niemieckiej w marcu 1938 roku włączona została (Anschluss) Austria. Następnie, w wyniku układu monachijskiego z 29 września 1938 roku, część terytorium Czechosłowacji (Sudety) przekazano państwu niemieckiemu. Ostateczna likwidacja Czechosłowacji nastąpiła 15 marca 1939 roku, gdy do Niemiec włączono Czechy i Morawy, a Słowacja ogłosiła się państwem niepodległym. W dniu 1 września 1939 roku Niemcy napadły na Polskę, rozpoczynając tym samym wojenny podbój Europy. W wyniku przegranej przez Polskę kampanii wrześniowej, połowa terytorium znalazła się pod okupacją III Rzeszy Niemieckiej. Następnie, w wyniku zwycięskiej kampanii Wehrmachtu na zachodzie Europy, w okresie od kwietnia do czerwca 1940 roku obszarami okupowanymi przez Niemcy stały się: Dania, Norwegia, Belgia, Holandia, Luksemburg oraz Francja. Następnie od kwietnia 1940 roku do września 1943 roku ustanowiona została niemiecko-włoska okupacja Jugosławii i Grecji. W dniu 22 czerwca 1941 roku III Rzesza napadła na Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich i w lecie tegoż roku zajęła znaczne tereny jego europejskiej części, tworząc na nich system okupacji niemieckich. Po kapitulacji Włoch w dniu 8 września 1943 roku Niemcy zajęły ich posiadłości na Bałkanach, tworząc własny system okupacyjny w Jugosławii, Grecji i Albanii. Następnie, w wyniku udanej operacji wojennej, która rozpoczęła się 8 września 1943 roku,

Niemcy zajęły, a następnie okupowały północne i środkowe Włochy wraz z Rzymem. W marcu 1944 roku, na tereny sojusznicznych dotąd Węgier wkroczył Wehrmacht i odtąd znalazły się one pod okupacją niemiecką. Natomiast po upadku powstania słowackiego, od 28 października na terytorium Słowacji rozpoczęła się okupacja niemiecka<sup>1</sup>.

W rezultacie podbojów niemieckich w Europie w latach 1938–1944 większość państw europejskich stała się „niemiecka”. Dlatego też, próbując analizować organizację, a zwłaszcza działalność okupacyjnej administracji niemieckiej w Europie, należy naprzód odwołać się do ustaleń prawa międzynarodowego publicznego (prawa narodów – *ius gentium*), dotyczącego wojny i okupacji wojennej. Prawo narodów tworzyło się przez wieki, a jego głównym celem było cywilizowanie i humanizowanie stosunków międzynarodowych, a w szczególności prawa wojennego (*ius bellicum*), określanego również, jako prawo konfliktów zbrojnych. Konstytutywnymi aktami tegoż prawa były konwencje haskie ustanowione w 1907 roku, a zwłaszcza IV Konwencja Haska z 18 października 1907 roku o prawach i zwyczajach wojny lądowej, do której dołączony został Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej, zwany Regulaminem haskim<sup>2</sup>. Dokumenty te były przyjęte i ratyfikowane przez państwo niemieckie jeszcze przed I wojną światową i w pełni uznawane, i honorowane przez III Rzeszę Niemiecką.

W konsekwencji, prawo międzynarodowe publiczne ustalało (i ustala) reguły i ramy, w których państwo okupujące dany obszar powinno realizować swoje uprawnienia i zadania. Jedną z naczelnych zasad prawa międzynarodowego publicznego jest zasada humanitaryzmu, której podstawą jest idea humanitaryzmu rozumiana w sposób dwojaki: jako styl życia i zachowanie ludzi oraz jako zespół celów pozytywnych, które powinny być osiągnane przez konkretne zachowanie się ludzi. Zachowanie takie po-

<sup>1</sup> C. Madajczyk, klasyfikując typy okupacji w rozumieniu systemów społeczno-gospodarczych wyszczególnił: 1) Okupację pokojowo-wojskową z zarządem cywilnym (Austria, Czechosłowacja, Albania, Włochy, Węgry, Słowacja); 2) Okupację wojenno-pokojową z zarządem wojskowym we Francji; 3) Okupację wojenną (*occupatio bellica*) z zarządem wojskowym (Belgia, Serbia, Dalmacja, Okręg Lublany, Grecja), z zarządem cywilnym (Holandia, Norwegia, Luksemburg) lub na wzór kolonialny (Polska, okupowana część Związku Sowieckiego) – *Faszyzm i okupacje 1938–1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie*, t. 2, *Mechanizmy realizowania okupacji*, Poznań 1984, s. 50-51; Zob. też: F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław 1985; C. Madajczyk, *Faszyzm i okupacje 1938-1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie t. 1, Ukształtowanie się rządów okupacyjnych*, Poznań 1983.

<sup>2</sup> Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Dz URP) z 1927, nr 21, poz. 161.

winno charakteryzować się dążeniem do bycia dobrym, czynienia dobra, dzielenia się z innymi i pomagania im w potrzebie. W konsekwencji, tak rozumiane prawo narodów, a zwłaszcza prawo konfliktów zbrojnych działało i działa dwupłaszczyznowo: po pierwsze – jego celem jest łagodzenie ludzkiego cierpienia oraz zapobieganie mu, a po drugie – chronienie życia i zdrowia ludzkiego<sup>3</sup>. Tak rozumiane prawo międzynarodowe publiczne jest punktem wyjścia, a zarazem podstawą badawczą przy analizowaniu i ocenianiu systemu okupacyjnego niemieckiego w okresie drugiej wojny światowej, a zwłaszcza funkcjonowania niemieckiej administracji okupacyjnej w Europie. Dopiero po odwołaniu się do postanowień i ustaleń prawa międzynarodowego publicznego, a w szczególności prawa konfliktów zbrojnych, możemy zasadnie ocenić postępowanie organów niemieckiej administracji okupacyjnej na podległych im terenach, a w konsekwencji ustalić skalę jej przestępczej czy też zbrodniczej działalności<sup>4</sup>.

### POSTANOWIENIA REGULAMINU HASKIEGO Z 1907 R.

W tym kontekście, niezbędne jest scharakteryzowanie przede wszystkim postanowień obowiązującego w czasie drugiej wojny światowej – również III Rzeszę Hitlerowską – Regulaminu Haskiego z 1907 roku. Akt ten stwierdzał, że „terytorium uważa się za okupowane, jeżeli faktycznie znajduje się pod władzą armii nieprzyjacielskiej. Okupacja rozciąga się jedynie na te terytoria, gdzie ta władza jest ustanowiona i gdzie może być wykonywana”<sup>5</sup>. Z chwilą faktycznego przejścia władzy przez okupanta, powinien on podjąć wszystkie będące w jego mocy środki, celem przywrócenia i zapewnienia, o ile to jest możliwe, porządku i życia społecznego, przestrzegając, z wyjątkiem bezwzględnych przeszkód, praw

<sup>3</sup> *Prawo międzynarodowe publiczne. Zarys problematyki*, red. M. Kun-Buszeko, Białystok 2011, s. 319.

<sup>4</sup> C. Madajczyk wykazał, że nazistowscy prawnicy wyróżnili trzy typy cywilnych okupacji: a) okupację – aneksję, b) okupację kolonialną, c) okupację nadzorczą. Jednakże, ustalenia doktryny narodowosocjalistycznej w zakresie prawa międzynarodowego publicznego należy uważać za barbaryzację tegoż prawa, gdyż jej celem było naukowe uzasadnianie bezprawnych podbojów, aneksji i okupacji dokonywanych w Europie przez Rzeszę hitlerowską – C. Madajczyk, *Faszyzm* (t. 2)..., Rozdz. I.

<sup>5</sup> DzU RP z 1927, nr 21, poz. 161, art. 42; Por. W. Góralczyk, S. Sawicki, *op.cit.*, s. 382; R. Kwiecień, *Okupacja wojenna w świetle prawa międzynarodowego: natura, skutki, nowe tendencje*. „Annales UMCS” sec. G (Ius), vol. LX, z. 1, 2013 s. 65-80.

obowiązujących w tym kraju. Regulamin zabraniał stronie wojującej przymuszania ludności terytoriów okupowanych do udzielenia wiadomości o armii przeciwnej stronie wojującej, albo o jej środkach obrony<sup>6</sup>. Zabraniał też przymuszania ludności terytoriów okupowanych do przysięgania na wierność państwu nieprzyjacielskiemu (art. 45). Natomiast artykuł następny (art. 46) stwierdzał: „Honor i prawa rodzinne, życie jednostek i własność prywatna, jak również przekonania religijne i wykonywanie obrządków religijnych, winny być uszanowane. Własność prywatna nie podlega konfiskacie”. Rabunek był „formalnie zakazany”, a jeżeli nieprzyjaciel pobierał na terytorium okupowanym ustanowione na rzecz państwa „podatki, opłaty i rogatekowe”, powinien to uczynić – w miarę możliwości – zgodnie z obowiązującymi przepisami o opodatkowaniu i repartycji opłat. Regulamin zobowiązywał go także do pokrycia kosztów administracji danego terytorium w mierze, w jakiej do tego obowiązany był rząd legalny<sup>7</sup>.

Jeżeli oprócz podatków wcześniej wymienionych okupant pobierał inne daniny pieniężne na terytorium okupowanym, to przeznaczeniem ich mogły być jedynie potrzeby armii lub administracji tego terytorium. Żadna zbiorowa kara pieniężna lub inna nie mogła być nałożona na ludność za postęпки jednostek, za które nie można jej czynić solidarnie odpowiedzialną (art. 49–50). Regulamin haski stwierdzał również, że kontrybucje nie powinny być pobierane inaczej, jak tylko na zasadzie rozkazu na piśmie i pod odpowiedzialnością właściwego dowódcy armii okupującej. Pobór taki powinien odbywać się możliwie zgodnie z przepisami opodatkowania i repartycji podatków obowiązujących. Za opłatę każdego podatku wydane powinno być odpowiednie pokwitowanie. Rekwizycje w naturze oraz usługi mogły być wymagane od gmin i mieszkańców jedynie dla armii okupacyjnej. Miały być one zastosowane do środków kraju i powinny być stanowione w takim zakresie, by nie pociągały za sobą dla ludności obowiązku uczestniczenia w działaniach wojennych przeciwko własnej ojczyźnie. Rekwizycje te i inne usługi powinny być wprowadzane w życie jedynie z upoważnienia dowódcy, którego oddziały okupowały daną miejscowość. Świadczenia w naturze powinny być opłacane w miarę możliwości – w gotówce, a jeżeli byłoby to niemożliwe – powinny być

<sup>6</sup> DzU RP z 1927, nr 21, poz. 161, art. 43-44; W. Góralczyk, S. Sawicki, *op.cit.*, s. 382-383.

<sup>7</sup> DzU RP z 1927, nr 21, poz. 161, art. 47-48; R. Kwiecień, *op.cit.*, s. 69-70.

kwitowane przez właściwe władze okupacyjne, a sumy należne miałyby być spłacone w możliwie krótkim czasie (art. 51–52).

Regulamin haski mówił też, że armia zajmująca daną miejscowość, mogła rekwirować tylko gotówkę, fundusze i obligacje dłużne (papiery wartościowe), stanowiące własność państwa zajętego oraz składy broni, środki transportowe, magazyny i zapasy zaprowiantowania, jak też wszelki ruchomy majątek państwa, mogący służyć celom wojennym. Wszystkie środki, stosowane na lądzie, morzu i w powietrzu, mające na celu przekazywanie wiadomości, przewożenia osób i rzeczy poza wypadkami, podpadającymi pod prawo morskie, składy broni i w ogóle wszelki rodzaj amunicji wojennej, mogły być zarekwirowane przez okupanta nawet wtedy, gdy stanowiły własność osób prywatnych, jednakże powinny być one po wojnie zwrócone, a odszkodowania za ich zniszczenie powinny być uregulowane po zawarciu pokoju. „Kable podwodne”, łączące terytorium zajęte z terytorium neutralnym, mogły być rekwirowane i niszczone jedynie w wypadku bezwzględnej konieczności. Podlegały one również zwrotowi, a odszkodowania za ich zajęcie miało być uregulowane po zawarciu pokoju”<sup>8</sup>. Regulamin haski jednoznacznie też stwierdzał, że „państwo okupujące uważać się będzie jedynie za administratora i użytkownika gmachów publicznych, nieruchomości, lasów i rolnych gospodarstw, należących do państwa nieprzyjacielskiego, a znajdujących się w kraju okupowanym. Państwo to powinno ochraniać wartość tych majątków i rządzić nimi zgodnie z zasadami użytkowania. Własność gmin, instytucji kościelnych, dobroczynnych, wychowawczych oraz instytucji sztuk pięknych i naukowych, chociażby należących do państwa, będą traktowane jak własność prywatna. Wszelkie zajęcie, zniszczenie lub rozmyślna profanacja instytucji tego rodzaju, pomników historycznych, dzieł sztuki i nauki, są zabronione i winny być karane” (art. 55–56). W konsekwencji, państwo okupacyjne, wykonując swoje uprawnienia na podległym mu terytorium, powinno respektować trzy zasadnicze porządki prawne: a) dawne prawo krajowe (tzn. sprzed okresu okupacji), b) prawo wprowadzone przez okupanta i c) prawo międzynarodowe<sup>9</sup>.

<sup>8</sup> DzU RP z 1927, nr 21, poz. 161, art. 53-54; W. Góralczyk, S. Sawicki, *op.cit.*, s. 383.

<sup>9</sup> Według W. Góralczyka, S. Sawickiego okupacja to: „przejściowe zajęcie przez siły zbrojne państwa wojującego części lub całości terytorium nieprzyjaciela i ustanowienie tam faktycznej władzy”. Okupacja jest czymś więcej niż inwazją. Inwazja to wtargnięcie sił zbrojnych na obszar drugiego państwa, jednakże bez ustanowienia tam jakiegokolwiek władzy i organizacji. Inwazja jest wyłącznie stanem faktycznym, natomiast okupacja na-

## NIEMIECKA ADMINISTRACJA OKUPACYJNA NA ZIEMIACH POLSKICH PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

Biorąc powyższe ustalenia pod uwagę, chciałbym teraz – tytułem przykładu – pokrótce scharakteryzować organizację i funkcjonowanie niemieckiej administracji okupacyjnej w jednym z podbitych krajów europejskich czyli w Rzeczypospolitej Polskiej<sup>10</sup>.

Na wstępie należy stwierdzić, że organizacja i działalność niemieckiej administracji okupacyjnej na ziemiach polskich podczas II wojny światowej w historiografii polskiej jest niezbyt obszernie omówiona<sup>11</sup>. Dlatego też, w niniejszym wystąpieniu, w pierwszej kolejności zostaną scharakteryzowane podstawowe ramy ustrojowo-organizacyjne i terytorialne poszczególnych struktur okupacyjnej administracji niemieckiej, funkcjonujące na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1945. W drugiej kolejności, biorąc za podstawę postanowienia prawa międzynarodowego wojennego – formy i metody okupacji niemieckiej na ziemiach polskich podczas II wojny Światowej oraz ich konsekwencje.

Po analizie ram ustrojowo-organizacyjnych i terytorialnych poszczególnych struktur okupacyjnej administracji niemieckiej na ziemiach polskich, wskazujemy na trzy ich rodzaje. Pierwszy z nich dotyczył terytorium Polski wcielonego do Rzeszy Niemieckiej w 1939 roku Drugi, obejmował administrację niemiecką w Generalnym Gubernatorstwie. Trzeci

---

stępuje po inwazji, oznacza ustanowienie faktycznej władzy, a więc zarządzanie obszarem okupowanym – *op.cit.*, s. 382.

<sup>10</sup> Analizując ten problem należy również odwołać się do ustaleń C. Madajczyka na temat metod niemieckiej polityki okupacyjnej na podbitych terytoriach europejskich. Otóż, wyróżnił on cztery główne metody tej polityki: 1) tworzenie „przestrzeni życiowej” (*Lebensraum*); 2) przygotowanie wchłonięcia określonych społeczności niemieckich i ludów „germańskich”; 3) wspólne, niemiecko-włoskie utrwalenie podboju (cechy kondominialne); 4) stosowanie ingerencji w ograniczonym zakresie. Należy zwrócić uwagę na pierwszą z tych metod, gdyż przede wszystkim była ona realizowana na ziemiach polskich. W skali europejskiej polityka *lebensraumu* wykazywała znaczną rozpiętość – od stosunkowo łagodnego wariantu w Protektoracie Czech i Moraw do rozpoczęcia dzieła ludobójstwa w Polsce i w okupowanej części ZSRS. – C. Madajczyk, *Faszyzm* t. 2, s. 51.

<sup>11</sup> C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970; E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1933–1945. Studium polityczno-prawne*, Warszawa 1974; J. Malec, D. Malec, *Historia administracji i myśli administracyjnej*, Kraków 2000; W. Witkowski, *Historia administracji w Polsce 1764–1989*, Lublin 2007; A. Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008; W. Kozyra, *Okupacyjna administracja niemiecka na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1945*, „*Annales UMCS*” 2013, vol. 60, z. 1, sec. G, s. 35-51.

występował na ziemiach polskich wcielonych po 17 września 1939 roku w skład Związku Sowieckiego, a od 22 czerwca 1941 roku objętych władztwem państwa niemieckiego<sup>12</sup>.

Jednocześnie, proces tworzenia struktur okupacyjnej administracji niemieckiej na ziemiach polskich w latach 1939–1945 miał kilka faz (okresów okupacji). Kwestia ich ustalenia nie była dotąd przedmiotem szerszych rozważań<sup>13</sup>. Ustalając poszczególne okresy dla okupacji niemieckiej w Polsce przyjęto następujące kryteria: niemieckie prawo okupacyjne, a w szczególności akty prawa administracyjnego, ustanawiające zasadnicze struktury niemieckiej administracji okupacyjnej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (np. zarząd wojskowy, zarząd cywilny, wcielenie ziem polskich do Rzeszy, włączenie ziem polskich do niemieckich struktur okupacyjnych, tworzonych na zajętych ziemiach ZSRS itp.); wydarzenia na arenie międzynarodowej (w szczególności wybuch konfliktu niemiecko-sowieckiego 22 czerwca 1941 roku oraz jego znaczenie dla przebiegu wojny światowej); dzieje polityczne Polski z okresu Drugiej Wojny Światowej.

<sup>12</sup> W okresie PRL badano tylko i wyłącznie okupację niemiecką, nie uznając faktu, że w latach 1939–1941 na ziemiach II Rzeczypospolitej istniała okupacja sowiecka. Jednocześnie, obnażano istnienie okupacji niemieckiej na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1941–1944. Sytuacja zmieniła się w sposób zasadniczy po 1989 roku, kiedy to w polskiej historiografii pojawił się cały nurt badań nad okupacją sowiecką. Natomiast w dalszym ciągu niezauważona była powstała po czerwcu 1941 roku, niemiecka okupacja na polskich Kresach Wschodnich. Dopiero w ostatnich latach na kwestię tę zwrócił uwagę W. Witkowski – *op.cit.*, s. 387-388.

<sup>13</sup> Problematyką tą w istocie zajął się tylko A. Klafkowski, w pracy *Okupacja niemiecka w Polsce w świetle prawa narodów*, Poznań 1946. Niestety, Autor nie był zbyt precyzyjny, gdyż pisząc o niemieckiej okupacji w Polsce scharakteryzował w istocie tylko jedną ze struktur okupacyjnych, czyli Generalne Gubernatorstwo. Nie uwzględnił ziem polskich wcielonych do Rzeszy, ani polskich obszarów wschodnich objętych okupacją niemiecką po 22 czerwca 1941 roku. Prezentując fazy okupacji niemieckiej w Polsce A. Klafkowski, za punkt wyjścia przyjął ustalenia doktryny prawa międzynarodowego na temat okupacji wojennej. W konsekwencji, wydzielił trzy okresy w dziejach niemieckiej okupacji w Polsce (faktycznie na obszarach GG): Pierwszy okres: od 1 IX 1939 do 15 VIII 1940 roku to okres okupacji wojennej (*occupatio bellica*). W tym czasie nazwa GG brzmiała: „Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete” (Generalne Gubernatorstwo dla okupowanych ziem polskich). Drugi okres: od 15 VIII 1940 do 26 X 1944 roku to czas, gdy Niemcy traktowały obszar GG jako nie okupację wojenną, ale jako terytorium podbite – zawojowane co w nomenklaturze prawa narodów określa się jako „*debellatio*”. Symbolem tego stanu rzeczy była nowa nazwa GG: „Generalgouvernement”; pozostały jej człon „für die besetzten polnischen Gebiete” zarządzeniem Hansa Franka został skreślony. Trzeci okres: od 26 X 1944 roku do końca okupacji, to chęć powrotu przez władze Generalnej Guberni do rozumienia niemieckiej okupacji w Polsce jako okupacji wojennej (*occupatio bellica*).

Pierwsza faza niemieckiej administracji okupacyjnej na ziemiach polskich to okres od 1 września do 25 października 1939 roku. Był to czas realizacji niemieckiego zarządu wojskowego, a zarazem wcielenia części ziem polskich wprost do Rzeszy Niemieckiej. Druga faza, to czas od 25 października 1939 roku do 22 czerwca 1941 roku. Charakteryzował się on likwidacją niemieckiego zarządu wojskowego na ziemiach polskich, a zarazem tworzeniem struktur administracji cywilnej w ramach Generalnego Gubernatorstwa. Trzecia faza, to okres od 22 czerwca 1941 do końca II wojny światowej w 1945 roku. Jej główny rys to wojna niemiecko-sowiecka oraz pełne panowanie okupacyjnej administracji Trzeciej Rzeszy na terytorium II Rzeczypospolitej w latach 1941–1944<sup>14</sup>.

Analizując politykę okupacyjną III Rzeszy Niemieckiej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej należy stwierdzić, że była ona wykonywana tylko i wyłącznie w interesie państwowości niemieckiej i z pełnym pogwałceniem norm prawa międzynarodowego publicznego, a w szczególności przepisów międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych. Głównymi metodami tej polityki były: eksploatacja, dyskryminacja, terror, ludobójstwo, eksterminacja, a podstawowymi formami represji: morderstwa, wysiedlanie ludności, obozy, więzienia gestapo, getta, praca przymusowa, germanizacja (w tym dzieci polskich), działania wojenne<sup>15</sup>.

Wskazując na główne kierunki polityki okupacyjnej administracji niemieckiej na ziemiach polskich podczas II wojny światowej należy jeszcze raz skonstatować, iż jej podstawą było całkowite odrzucenie zasad i postanowień głównych aktów prawa międzynarodowego, a w szczególności postanowień Regulaminu haskiego z 1907 roku dotyczącego praw i zwyczajów wojny lądowej. Od pierwszych chwil okupacji, administracja niemiecka dążyła do tego, by państwo polskie zniknęło bezpowrotnie. Podbój militarny ziem polskich we wrześniu 1939 roku był pierwszym krokiem do stworzenia na tym obszarze niemieckiej „przestrzeni życiowej” (*Lebensraum*). Choć brak jest jednoznacznych dowodów, z analizy dostępnych nam faktów z dużym prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością można stwierdzić, iż celem długofalowym polityki niemieckiej w Polsce w latach 1939–1945 była jego całkowita eksterminacja – biologiczna zagłada.

<sup>14</sup> W. Kozyra, *op.cit.*, s. 35-36.

<sup>15</sup> Szerzej: A. Chmielarz, *Kategorie represji stosowanych przez okupanta niemieckiego wobec obywateli polskich*, [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski i T. Szarota, Warszawa 2009, s. 94-100.

Polityka administracyjna okupanta niemieckiego zmierzała więc do likwidowania przywódców polskości zarówno podczas wojny polsko-niemieckiej, jak i podczas okupacji („Intelligenzaktion” na Pomorzu, zakładnicy, akcje odwetowe w Warszawie, pacyfikacje wsi polskich, wysiedlenia). Unicestwienie osób uważanych za ujawnionych czy potencjalnych wrogów Rzeszy, mordowanie grup niepożądanych w imię panowania rasowego: niespotykana w dziejach masowa zagłada (Holokaust) obywateli Polski narodowości żydowskiej, Romów, chorych objętych eutanazją itp. Realizując tę politykę, stosowano na masową skalę odpowiedzialność zbiorową, zwłaszcza na obszarach, gdzie w znacznym natężeniu występował ruch oporu (Warszawskie, Lubelszczyzna, Kielecczyzna, Łódzkie). Stosowano głodowe racje żywnościowe, których celem było jedynie zachowanie czasowej zdolności Polaków do pracy na rzecz Wielkiej Rzeszy Niemieckiej. Dążono do zahamowania przyrostu naturalnego ludności polskiej przez wprowadzenie wyższej granicy wieku zawierania małżeństw, likwidację opieki nad matką i dzieckiem, ciężką pracą fizyczną kobiet, skoszarowaniem młodzieży (np. Służba Budowlana), rozdzielenie małżeństw poprzez wywóz na roboty. Ważną metodą eksterminacyjną były wysiedlenia Polaków, zwłaszcza z „Ziem wcielonych do Rzeszy”, i na Zamojszczyźnie, której ostatecznym celem było zniszczenie polskiego zwartejgo obszaru etnicznego. Rozbudowa komór gazowych, choć zagłada Żydów dobiegała końca, nasuwała obawę, że przychodzi kolej na „niepożądanych Polaków”. Struktury administracji niemieckiej wiele wysiłku włożyły w rozbijanie narodu polskiego od wewnątrz, poprzez dążenie do odseparowania niektórych grup regionalnych, a traktowanych jako niepolskie (Kaszubi, Mazurzy, górale, Łemkowie) czy też ludzi „rasowo wartościowych” od zasymilowanej ludności żydowskiej. Dokonywano tego różnymi sposobami, przede wszystkim przez wymuszanie wpisu na Deutsche Volksliste (DVL) i przez spędzanie do gett. Resztę ludności terytorium zaanektowanego, uważanej przez okupanta za polską próbowano rozbić wewnętrznie poprzez wyodrębnienie grupy tzw. wydajnych Polaków. W planach kierownictwa niemieckiej administracji okupacyjnej szczególne miejsce zajmowała Warszawa. Była pierwszą ze stolic, którą zamierzano przekształcić w miasto niemieckie i zainicjowano to już kilka miesięcy po jej zajęciu. Jej ostateczne zniszczenie nastąpiło podczas Powstania Warszawskiego, a zwłaszcza podczas „Rzezi Woli” i po powstaniu, kiedy to wysiedlono z niej połowę jej mieszkańców, a następnie przystąpiono do systematycznego burzenia miasta. Dążąc do zniszczenia naro-

du polskiego z furją niszczone polską kulturę. Zacierano ślady przeszłości narodowej, pozbawiając kraj dzieł sztuki, zabytków kultury itp. Działano na rzecz poderwania morale społeczeństwa polskiego. Służyły temu akcje deprawacyjne, szczególnie rozpijanie ludności wiejskiej w GG, jak i próby wdrożenia Polakom poczucia, iż stanowią grupę niższą „podludzi”. Obezwładniająco miało działać stałe podkreślanie przez propagandę niemiecką, że są oni niezdolni do posiadania własnej państwowości<sup>16</sup>.

W świetle liczb, straty polskie były ogromne. Otóż, *Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939–1945*, opracowane w 1947 roku przez Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów podaje, że straty polskie ogółem wynosiły 6 028 000 osób (22,2% ludności), w tym wskutek działań wojennych zginęło 644 tys. (2,4%), śmierć w obozach zniszczeń, w rezultacie pacyfikacji, egzekucji, likwidacji gett poniosło 3 577 tys. (13,3%), śmierć w więzieniach, obozach, wskutek epidemii, wyniszczenia, złego obchodzenia się itp. 128 tys. (4,7%), śmierć poza obozami z wycieńczenia, w następstwie dawnych ran, okaleczeń, nadmiernej pracy 521 tys. (1,8 %). Ponadto, część ludności poniosła szkody na zdrowiu, wielu zostało inwalidami. Wysiedlenia objęły 1,2 mln Polaków, deportacje do Niemiec dosięgły ok. 2,5 mln ludzi, a na DVL wpisano ponad 2 mln Polaków. Do tego trzeba jeszcze dodać rabunek dzieci polskich (150–200 tys.) i niewielkie rezultaty wpisu na listę góralską. Ciężkie straty w ludziach wyrażają się nie tylko w śmierci milionów ludzi. Należy wziąć pod uwagę fakt, że najmocniej dotknięte zostały terrorem okupanta grupy o wysokich kwalifikacjach zawodowych czy umysłowych oraz wiele młodzieży w wieku 15–18 lat. Poza tym, straty te należałoby uzupełnić stratami demograficznymi (zmniejszenie urodzin, przyspieszone zgony)<sup>17</sup>. Straty materialne poniesione przez Polskę w czasie wojny i okupacji, obejmujące zniszczenia rzeczowe, zrabowane mienie

<sup>16</sup> C. Madajczyk, *Faszyzm* (t. 1)..., s. 242-246; A. Chmielarz, *op.cit.*, s. 91 in; W. Kozyra, *op.cit.*, s. 50-51.

<sup>17</sup> *Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych w Polsce w latach 1939–1945*, Warszawa 1947, s. 32; C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979, s. 216–217. C. Madajczyk, *Faszyzm* (t. 1)..., s. 244; A. Chmielarz pisze „Liczba 6 028 000 ludzi funkcjonuje w obiegu naukowym i publicystycznym jako uznana wielkość polskich strat osobowych w czasie II wojny światowej. Powtarzana przez kilkadziesiąt powojennych lat, stała się czymś oczywistym. Tymczasem, tak naprawdę nikt nie wie, ilu polskich obywateli wówczas zginęło. Liczba ta może spaść do 4,5 mln, ale równie dobrze wynosić 8 mln. Do pierwszej przychylają się historycy, wskazując m.in. na obliczenia rządu Rzeczypospolitej na obczyźnie za drugą opowiadają się demografowie, którzy swoje szacunki opierają na metodach demografii i statystyki” – *op.cit.*, s. 91.

publiczne i prywatne, utracone zasoby i zapasy, przepadłe dochody budżetowe – wynosiły, według przeprowadzonej rejestracji i szacunków ponad 48,5 mld dolarów wg kursu z 1938 roku. Na terytorium okupowanym straty w majątku trwałym, które najlepiej obrazują zniszczenia wynosiły 62 mld zł przedwojennych (ponad 12 mld dolarów), stanowiły więc 39% majątku narodowego. Okazały się one znacznie wyższe aniżeli podczas I wojny światowej, kiedy osiągnęły 18 mld zł (niespełna 4 mld dolarów). Ubytek potencjału produkcyjnego sięgnął na tym terytorium 62% zakładów przemysłowych; zniszczeniu uległo 21% gospodarstw rolnych<sup>18</sup>.

### PODSUMOWANIE

Podsumowując, należy stwierdzić, iż podstawowym kryterium, przy ocenie organizacji i funkcjonowania niemieckiej administracji okupacyjnej w Europie w latach II wojny światowej w tym i na terytorium Polski, jest obowiązujące ówczesne prawo międzynarodowe, w szczególności akty prawne konstytuujące międzynarodowe prawo wojenne. Należy tu wskazać na konwencje haskie z 1907 roku, a zwłaszcza na IV Konwencję Haską, do której dołączony został Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej zwany Regulaminem haskim. Na podstawie przepisów wzbogaconych przez ustalenia doktryny międzynarodowego prawa publicznego oraz judykaturę sądownictwa międzynarodowego możemy zasadnie ocenić postępowanie okupanta niemieckiego w poszczególnych krajach europejskich w latach 1939–1945. Należy więc stwierdzić, że niemieckie władze okupacyjne na terytorium państwa polskiego realizowały tylko i wyłącznie interesy niemieckie z pełnym pogwałceniem przepisów międzynarodowego prawa wojennego, traktując go jako własną kolonię. Na obszarze tym stosowały niespotykany dotąd terror oraz powszechne ludobójstwo. W świetle przepisów międzynarodowego prawa wojennego było to wyjątkowe barbarzyństwo niespotykane dotąd w historii cywilizowanego świata.

<sup>18</sup> C. Madajczyk, *Faszyzm* (t. 1)..., s. 245.



JACEK WOŁOZYN

## JEDNOLITA PRZESTRZEŃ PUBLICZNA JAKO PRZYJĘTA ZASADA BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO W PRL

### WPROWADZENIE

Zgodnie z ideologią rządzący w Polsce Ludowej definiowali bezpieczeństwo wewnętrzne jako funkcję oczyszczenia przestrzeni publicznej z wszelkich śladów politycznej różnorodności (również z konfliktów społecznych) oraz eliminacji samodzielnej aktywności obywateli. Społeczeństwo *apriori* traktowano jako jednorodny (zwłaszcza światopoglądowo), pozbawiony wewnętrznych napięć twór, któremu przewodził jeden ośrodek władzy – Polska Partia Robotnicza/Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PPR/PZPR) (a dokładnie jej centralne kierownictwo) (zob. definicja społeczeństwa monoorganizacyjnego T.H. Rigby’ego i systemu monocentrycznego S. Ossowskiego)<sup>1</sup>.

Nastąpiło także wyraźne określenie ról – polityka i troska o sprawy obywateli należały do wyłącznych kompetencji rządzących. Rządzeni zaś – pod kontrolą – powinni rzetelnie pracować, jako zdyscyplinowani obywatele, znający swoje miejsce w ramach systemu. Prawo do wyznaczania zadań posiadała tylko władza, która też określała sposób ich wykonania.

W przestrzeni oficjalnej nie przywidywano miejsca dla opozycji politycznej czy kulturowej. PZPR prowadziła bowiem „politykę zgodną z wolą i interesami większości społeczeństwa”. Propaganda przedstawiała opozycję i np. subkultury jako element marginalny i obcy dla obywateli. Prezentowała je jako rodzaj dywersji ideologicznej, służącej państwu kapitalistycznym do „rozbijania jedności robotników i chłopów budują-

---

<sup>1</sup> S. Finkel, *On the Ideological Front: the Russian Intelligentsia and the Making of the Soviet Public Sphere*, New Haven 2007, s. 3-4; S. Ossowski, *O nauce*, Warszawa 1967, s. 175-177, 180; G. Poggi, *Państwo: jego natura, rozwój i perspektywy*, Warszawa 2010, s. 246-247.

cych socjalizm”<sup>2</sup>. Dlatego podobne zjawiska jednoznacznie zwalczano. Represje dotyczyły także osoby krytykujące politykę władz – *vide* los sygnatariuszy *Apelu 172* (w obronie represjonowanych robotników z Radomia i Ursusa). Zagrożeniem dla jednorodności (powód „zamętu i mętliku”) była każda oddolna inicjatywa społeczna, np. niezależnych artystów komunikujących się poza kanałami oficjalnymi. Za niebezpieczny wyłom w sferze oficjalnej uznano np. „NET”, zainicjowaną przez wrocławskich artystów w 1971 roku korespondencyjną dyskusję na tematy artystyczne (także z osobami z zagranicy)<sup>3</sup>.

W tej wizji homogenicznego świata społeczeństwo miało być gotowe do przyjęcia poleceń władz subiektywnie traktowanych jako uzasadnione i słuszne. Uznanie wynikało z internalizacji norm konstytuujących istniejący system polityczny przez wszystkie strony relacji władzy, zwłaszcza przez obywateli. Rządzący zatem nie musieli używać przemocy, co znacznie obniżyło koszty sprawowania władzy. Zresztą posłuch podbudowany strachem załamuje się w momentach kryzysu. Potrzebne były inne przesłanki posłuszeństwa, wynikające zarówno z przyczyn ideowych (akceptacja zasad funkcjonowania reżimu), jak i praktycznych (ukierunkowanych na realizację interesów).

Dlatego rządzący dążyli przede wszystkim do światopoglądowej unifikacji społeczeństwa, do wyposażenia go w kolektywną tożsamość aksjologiczną (wspólnotę wartości wszystkich uczestników relacji władzy). Warunkowała ona akceptację posunięć rządzącej partii, postrzeganych już jako słuszne z punktu widzenia podzielanej przez nadawcę i adresata ideologii. Determinowała również przetrwanie reżimu i jego instytucji, a więc jego wewnętrzne bezpieczeństwo.

Jednolita przestrzeń oficjalna, zwłaszcza pod względem światopoglądowym, była celem, do realizacji którego władze ustawicznie dążyły. W Polsce Ludowej wciąż bowiem istniała alternatywa ideologiczna (np. nauczanie Kościoła katolickiego), działały (z różnym natężeniem i zasięgiem) niezależne ruchy społeczne, potem zorganizowana opozycja polityczna. Społeczeństwo posiadało własną kulturę, tradycję i normy, różne

<sup>2</sup> M. Mazur, *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956–1980*, Warszawa 2003, s. 136–137; K.W. Trembicka, *Wrogowie w myśli politycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Lublin 2013, s. 130–131; B. Tracz, *Hipisi kudłacze chwasty. Hipisi w Polsce w latach 1967–1975*, Katowice-Kraków 2014, s. 343, 356–357.

<sup>3</sup> J. Jakimczak, *Najweselszy barak w obozie. Tajna policja komunistyczna jako krytyk artystyczny i kurator sztuki w PRL*, Warszawa 2011, s. 168–190.

od oficjalnych. Wyeliminowanie tych czynników, będących zaprzeczeniem ideału homogeniczności, wymagało użycia totalnego terroru. Rządzący jednakże nie chcieli lub nie mogli tego zrobić bez naruszenia systemu. Starali się zatem modyfikować swój przekaz, przyjmując pewne uznane przez Polaków wartości (miało to prowadzić do zrozumienia komunikatu jako pochodzącego od nadawcy postrzeganego jako integralna część danej rzeczywistości). Dlatego np. do swoich argumentów legitymizacyjnych władze włączyły retorykę narodową<sup>4</sup>.

### SPOSOBY UTRZYMANIA JEDNOLITEJ PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Urzeczywistnieniu przyjętego celu służył przede wszystkim w pełni podporządkowany rządzącym tzw. aparat ideologiczny państwa (dostarczał on ludziom przekonujących uzasadnień dla zachowań, do których nie byliby skłonni bez zachęty i informacji)<sup>5</sup>. Najważniejsze były bowiem cztery czynniki utrzymania ładu w Polsce Ludowej: propaganda/ideologizacja, przymus, realizacja interesów ogółu (określonych przez władze) i mobilizacja do wykonania odgórnie wyznaczonych zadań. Ta ostatnia eliminowała niepożądaną żywiołowość działań obywateli, pozwalając je ukierunkowywać (także manifestowanie poparcia). Łączono zatem kilka źródeł i determinantów władzy, nie tylko przymus, lecz również możliwość realizacji interesów w ramach „władzy nagradzania” (rządzący rozdzielają społecznie pożądane dobra) oraz „władzę odniesienia” (identyfikacja z rządzącymi)<sup>6</sup>.

Niniejszy artykuł zawiera rozważania dotyczące trzech determinantów: propagandy/edukacji, realizacji interesów i mobilizacji (obu także związanych z propagandą).

### Propaganda i edukacja

W przypadku państw socjalistycznych doszło do zlania się systemu oświaty i propagandy. W obu dziedzinach rządzący posiadali całkowity

<sup>4</sup> Zob. M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001.

<sup>5</sup> W. Feinberg, J.F. Solitis, *Szkoła i społeczeństwo*, Warszawa 2000, s. 55.

<sup>6</sup> E. Widawska, *Totalitaryzm a władza legalna. Przypadek Polski 1945-1989*, Toruń 2007, s. 23-31.

monopol na kształtowanie treści przekazu, dbając m.in. za pośrednictwem cenzury o kreację ich pozytywnego wizerunku. Warunkiem *sine qua non* osiągnięcia pełnej kontroli było stałe eliminowanie niezależnych kanałów komunikacji społecznej, zwłaszcza alternatywnych światopoglądów.

Zadaniem propagandy i edukacji było kreowanie kolektywnej tożsamości aksjologicznej (wspólnego dla wszystkich sposobu definiowania świata). Chodziło o „upowszechnianie w społeczeństwie zrozumienia polityki partii, zdobywanie umysłów i serc ludzi dla prawd przez nią głoszonych”. Jednostki miały po prostu zinternalizować konstytutywne dla socjalizmu zasady i normy, i włączyć je do własnego systemu aksjologicznego. Miał powstać „człowiek tendencyjny” – jak pisał M. Mazur – kierujący się odgórnie zaprojektowanymi skłonnościami, podporządkowany określone systemowi wartości i norm (przyjmowanych bezrefleksyjnie)<sup>7</sup>. Sama aksjologia została wyprowadzona z oficjalnej ideologii. Był to także pewien wzorzec, informacja dla obywateli – jak powinni zachowywać się w relacjach z rządzącymi i czego ci ostatni od nich oczekiwali. Zinternalizowane normy i wartości stanowiły podstawę uprawomocnienia i reprodukcji istniejącego reżimu, jego bezpieczeństwa wewnętrznego.

Propaganda i edukacja służyły jednocześnie za parawan dla przymusu (symbolicznego), wykorzystując w tym celu manipulację. Obie pełniły zatem funkcję konatywną (wpływanie), a nie tylko kognitywną (przekaz wiedzy). Ich zasadniczym celem było bowiem nakłanianie odbiorcy do przyjęcia określonego sposobu zachowania, myślenia i postrzegania świata.

W oficjalnym przekazie pojawiła się wizja dobrej i rozumnej władzy, skutecznie realizującej interesy wielkich grup społecznych (*vide* wymienione przez W. Lamentowicza środki uprawomocniania). Cieszyła się ona masowym poparciem obywateli, wyznających preferowane przez nią wartości. Media pokazywały np. „słuszny gniew mas”, potępiających uczestników antysystemowych protestów. Tych ostatnich opisywano jako „elementy kryminalne” – nie mówiono o udziale robotników – okazujące niewdzięczność wobec „dobrej władzy”<sup>8</sup>. To przecież dzięki wysiłkom rządzących i jedynie w ramach socjalizmu państwo mogło dokonać skoku cywilizacyjnego. Przed wyborami 1985 roku w deklaracji Patriotyczne-

<sup>7</sup> M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym. Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944-1956*, Lublin 2009, s. 10, 12.

<sup>8</sup> Zob. np. M. Mazur, *Propagandowy...*, s. 61-76; K.W. Trembicka, *op.cit.*, s. 157, 188, 193-196.

go Ruchu Odrodzenia Narodowego przekonywano, zbierając wszystkie argumenty propagandowe stosowane przez PZPR, że „W 40-leciu Polski Ludowej staliśmy się krajem uprzemysłowionym, zurbanizowanym, morskim. Odzyskane i zagospodarowane zostały ziemie zachodnie i północne. Rewolucyjne reformy i socjalistyczne przeobrażenia uwolniły społeczeństwo od niesprawiedliwości społecznej, bezrobocia i analfabetyzmu” („Sztandar Ludu”, 2 VII 1985 roku). Państwo opisywano jako silne, stabilne i zabezpieczone na zewnątrz dzięki sojuszowi z innymi krajami socjalistycznymi i Związkiem Sowieckim. Najważniejszym zaś czynnikiem konsolidującym od wewnątrz był socjalizm – jedyny ustrój gwarantujący dobrobyt i jedność wszystkich obywateli. Najważniejszą strategią było podtrzymywanie fikcji jedności całego społeczeństwa.

W oficjalnym przekazie kreowano wizję idealnego świata, pozbawionego wad, wewnętrznych konfliktów i doskonale zarządzanego przez „dobrą władzę”, a więc nie wymagającego zmian. Zamieszkiwali go identyczni ludzie, żyjący dostatnio. Jednostka nie musiała martwić się o sprawy publiczne, którymi zajmowało się w pełni kompetentne centrum, a winna skoncentrować się jedynie na wypełnianiu obowiązków obywatela<sup>9</sup>.

Adresat miał dojść do wniosku, że posłuszeństwo wobec rządzących i powstrzymanie się przed antysystemowymi działaniami, stanowi jego obowiązek jako dobrego obywatela. Stosowano strategię psychologiczną, skłaniającą do konformizmu. Skoro większość jest lojalna i popiera rządzących, to „może tak jest naprawdę i nie będę odstawać od reszty”<sup>10</sup>.

Deklarowanym i pożądanym celem edukacji i propagandy było „wyprodukowanie” jednorodnej przestrzeni oficjalnej w sensie identycznego definiowania świata przez wszystkich obywateli wyposażonych w kolektywną tożsamość aksjologiczną. Dzięki niej społeczeństwo miało pozytywnie reagować na polecenia rządzących, uznane za warte wykonania (słuszne). W tej sytuacji władza nie musiała używać przymusu, co stanowiło dodatkowy czynnik stabilizacji reżimu. W idealnym obrazie świata np. prawomocność władzy w PRL powinna bowiem stanowić efekt „narastania tożsamości narodu, państwa, władzy i obywateli”, tworzący „nową, socjalistyczną formę prawomocności, której cechą szczególną jest

<sup>9</sup> B. Szacka, *Społeczny wymiar obrazu Polski w podręcznikach szkolnych dla klas I-V szkoły podstawowej*, [w:] *Polska dziecięca, eadem z zespołem*, Warszawa 2005, s. 110-111.

<sup>10</sup> Zob. M. Mazur, *Propagandowy...*, s. 218-219.

**dobrowolne, świadome** [podkreślenie – J.W.] akceptowanie instytucji politycznych socjalistycznego państwa i ludzi nim kierujących<sup>11</sup>.

Jednolita przestrzeń mentalna nie oznaczała, że obywatele w pełni zinternalizowali wartości charakterystyczne dla społeczeństwa socjalistycznego. Wystarczyło bowiem, że nauczyli się postępować zgodnie z oczekiwaniami władz i unikać zachowań antysystemowych w sferze publicznej. Warunkiem utrzymania jednolitości (trwania reżimu) nie było przekonanie o słuszności norm konstytucyjnych dla systemu, lecz konformizm zewnętrzny czy – za J. Staniszkis – racjonalność funkcjonalna. Oznaczały one akceptację oficjalnej ideologii jako czynnika uzasadniającego funkcjonowanie i komunikowanie w przestrzeni oficjalnej. W Polsce Ludowej istniało bowiem społeczeństwo zamknięte, którego postępowanie samozachowawcze nie manifestowało się indywidualnym wyborem życiowej strategii. Obywatele przede wszystkim wypełniali struktury centralnie zaprojektowane<sup>12</sup>. Elementem kształtowania jednolitej przestrzeni oficjalnej było zatem pozorowanie istnienia wspólnoty wartości i interesów między rządzącymi i rządzonymi.

### Realizacja interesów (niespisany kontrakt społeczeństwo–władza)

Sposobem uzyskania posłuszeństwa obywateli, przy okazji eliminacji zachowań zagrażających bezpieczeństwu wewnętrznemu, było narzucenie społeczeństwu w sferze oficjalnej działań zgodnych z regułami systemu. Ten ostatni uzyskiwał wówczas tzw. legitymację pragmatyczną – zachowania społeczeństwa decydowały o jego reprodukcji<sup>13</sup>. Ten stan rządzący mogli wytworzyć, zawierając z rządzonymi rodzaj asymetrycznego i niepisanego kontraktu społecznego. Ceną była bierność jednostki w sferze oficjalnej, która dzięki temu stawała się jednorodna i stabilna<sup>14</sup>. Był to warunek realizacji interesów obywateli zarówno materialnych, am-

<sup>11</sup> J. Gajda, *Proces legitymizacji władzy politycznej*, [w:] *Elementy teorii polityki*, red. K. Opalek, Warszawa 1989, s. 351.

<sup>12</sup> W. Narojek, *Przeobrażenia społeczne z perspektywy losu jednostki (Wstępne założenia analizy zjawiska awansu społecznego w PRL)*, „*Studia Socjologiczne*” 2011, nr 1, s. 186, 188-189.

<sup>13</sup> A. Rychard, *Komu potrzebna jest legitymizacja?*, [w:] *Legitymizacja – klasyczne teorie i polskie doświadczenia*, red. idem, A. Sułek, Warszawa 1988, s. 303, 305-311; W. Narojek, *Perspektywy pluralizmu w upaństwowionym społeczeństwie. Ocena sytuacji na podstawie polskich kryzysów*, Warszawa 1994, s. 91.

<sup>14</sup> A.J. Liehm, *Nowa umowa społeczna*, „*Aneks*” 1975, nr 10, s. 63-79.

bicjonalnych (edukacja, „awans społeczny”), jak i wartości istotnych dla danej społeczności (ew. uznanych za takie przez rządzących). W tej ostatniej kategorii mieściło się m.in. bezpieczeństwo obywateli (socjalne i indywidualne), patriotyzm i rozwój kraju.

Centralne władze partyjne, jako realizatorzy projektu socjalistycznego, przypisały sobie wręcz funkcje narodotwórcze. Ustrój, dokładnie idea bezklasowego społeczeństwa, po prostu pozwolił zintegrować wszystkich mieszkańców w jeden „naród socjalistyczny”, którego „główną siłą polityczną” była „klasa robotnicza reprezentowana przez swoją partię” (propaganda mówiła o powstaniu narodu)<sup>15</sup>.

Kolejną przesłanką zawarcia „umowy” było założenie, że dla systemu nie istnieje lepsza alternatywa, zarówno ze względu na uwarunkowania zewnętrzne (bezpieczeństwo państwa i jego granic w sojuszu ze Związkiem Sowieckim), jak i wewnętrzne (np. bezpieczeństwo socjalne i społeczne). Sprawujących władzę i kreowany przez nich ustrój ukazywano jako jedyną gwarancję uzyskania dobrobytu i realizacji istotnych interesów społeczeństwa. Dlatego w podręcznikach opisywano zdobycze socjalne, jakie otrzymali obywatele dzięki socjalizmowi. W trakcie zajęć z algebry uczniowie porównywali np. liczbę szkół funkcjonujących w okresie międzywojennym i pod rządami W. Gomułki. Zastanawiali się przy okazji nad raczej niematematycznym zagadnieniem dotyczącym przyczyn wzrostu liczby kształcącej się młodzieży w Polsce Ludowej. Podręczniki do biologii, w rozdziałach poświęconych zdrowiu człowieka, wspominały o rozwoju bezpłatnej ochrony zdrowia. Podkreślano, że rozwiązania te urzeczywistniła dopiero Polska Ludowa, dbająca przede wszystkim o potrzeby człowieka pracy. W efekcie rządzący uzyskiwali argument, uzasadniający ich władzę i kontrolę nad gospodarką i procesami społecznymi (warunek wywiązania się z umowy).

Społeczeństwo było zachęcane do dotrzymania umowy za pośrednictwem szeroko rozbudowanej propagandy. Przyjmowała ona – jak pisał K. Nowak – cechy „propagandy odświeżonej”, czyli opisywania rzeczywistości deklarowanej jako już istniejącej (chwalenie się założeniami jako zrealizowanymi celami)<sup>16</sup>. Jednocześnie zdawano sobie sprawę z rozbieżności między kształtowanym przez propagandę „idealnym obrazem ustroju” a realiami życia społecznego. Zasadniczym sposobem na uniknięcie

<sup>15</sup> M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja...*, s. 196.

<sup>16</sup> K. Nowak, *Kryzys legitymizacyjny systemu w perspektywie doświadczeń życia codziennego*, [w:] *Społeczeństwo polskie czasu kryzysu*, red. S. Nowak, Warszawa 2004, s. 193-197.

dysonansu była jednakże zmiana sposobu postrzegania rzeczywistości na zgodny z narzuconym odgórnie schematem – wynikającym z przyjętej ideologii. Świat zatem miał wydawać się „racjonalny wewnątrznie”, chociażby fakty mówiły coś innego. Odrzucenie wizji wraz z kreującą ją ideologią ukazałoby bowiem absurdalność systemu<sup>17</sup>.

### Mobilizacja

Stanowiła kolejny czynnik kontroli i niwelowania przestrzeni publicznej. Łączyła bowiem entuzjazm z przymusem i przekazem informacji o oczekiwaniach rządzących – działanie nakierowane na wykonanie odgórnych zaleceń i decyzji (mieszkańcy nie mieli bowiem wpływu na proces decydowania politycznego). Mobilizacja stanowiła zarówno substytut i antonim partycypacji politycznej (wynik samodzielnej decyzji). Równolegle jej zakres był probierzem poziomu legitymacji władzy sprawowanej przez partię (D. Beetham legitymizację mobilizacyjną uznał za charakterystyczną dla systemu typu sowieckiego)<sup>18</sup>. Do działania pod kontrolą władzy wzywały chociażby książki przeznaczone dla dzieci np. *Jacek, Wacek i Pankracek* M. Jaworzczakowej, której bohaterowie ubiegali się o tytuł „przodownika nauki” (pod kierunkiem nauczycielki – *implicite* reprezentującej rządzących)<sup>19</sup>.

### PODSUMOWANIE

Omówione argumenty stanowiły założenia dyskursu politycznego – sposobu komunikowania się władzy z obywatelami. Mieli oni pozytywnie odpowiedzieć na ten przekaz. W. Sokół i E.M. Naruszewicza (za L. Kohleberg’iem) wyróżnili m.in. za typ odpowiedzi nazwany przez nich „konwencjonalną orientacją na zgodę i harmonię interpersonalną” (brak

<sup>17</sup> J. Staniszkis, *Zawładnąć! Zarys procesualnej teorii władzy*, Warszawa 2012, s. 141-142

<sup>18</sup> L. Habuda, *Rządzący i rządzeni. Totalitaryzm w stosunkach władzy w PRL*, Opole 2001, s. 172; D. Beetham, *The Legitimation of Power*, Nowy Jork 1991, s. 155-156; M. Zaremba, *Komunizm jako system mobilizacyjny: casus Polski*, [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 112-113.

<sup>19</sup> A. Jaskot, *Role społeczne jako wartości reprodukowane w realistycznej prozie dla dzieci – „Jacek, Wacek i Pankracek” Miry Jaworzczakowej*, [w:] *Stare i nowe w literaturze dla dzieci i młodzieży*, red. B. Olszewska, E. Łucka-Zajac, Opole 2010, s. 136.

konfliktów)<sup>20</sup>. Wydaje się on najbardziej pożądanym przez sprawujących władzę. Wiązał się on bowiem z wytworzeniem u obywateli wiary, że rządzący posiadali odpowiednie cechy uzasadniającego ich dominację. Tylko oni reprezentowali i realizowali interesy i wartości wspólne dla całego społeczeństwa, które dopiero pod ich rządami mogło stworzyć zintegrowaną wspólnotę (idea „narodu socjalistycznego”).

Posłuszeństwo poleceniom władzy stanowiło najważniejszą przesłankę utrzymania ładu i dobrobytu. Pożądanym warunkiem było powstanie kolektywnej tożsamości aksjologicznej, rozumianej jako wspólnota wartości wszystkich uczestników relacji władzy. Każde zachowanie niezgodne z tymi zasadami traktowano jako przejaw patologii życia społecznego, zaburzenie jednolitej przestrzeni oficjalnej, które należy usunąć – nawet używając represji<sup>21</sup>.

Powstanie kolektywnej tożsamości stanowiła deklarowany mechanizm utrzymania bezpieczeństwa wewnętrznego. Rzeczywistym czynnikiem niwelacji przestrzeni oficjalnej było realne zachowanie obywateli, uwarunkowane przede wszystkim strategiami przetrwania. Były one efektem niepisanej umowy między rządzącymi a rządzonymi, której warunkiem było m.in. unikanie działań antysystemowych. Zachowania te, często niewynikające z akceptacji dla reżimu, pozwalały na jego trwanie i reprodukcję<sup>22</sup>.

Ważnym narzędziem utrzymania jednolitości w sferze publicznej było ukształtowanie społeczeństwa pozbawionego podmiotowości, tkwiącego w stagnacji i niezdolnego do samomobilizacji i oporu. W ten sposób kształtowała się swoista „kultura polityczna poddanych” – nastawionych jedynie na realizację decyzji władz, a więc łatwych do odgórnego sterowania (*vide* typologią G.A. Almonda i B.G. Powella)<sup>23</sup>. Bierność obywateli była kolejną gwarancją bezpieczeństwa systemu.

<sup>20</sup> W. Sokół, *Legitymizacja systemów politycznych*, Lublin 1997, s. 44-45; E.M. Naruszewicz, *Legitymizacja władzy jako struktura semiotyczna*, „Szkice Humanistyczne” 2011, t. XI, nr 1-2, s. 127-128.

<sup>21</sup> Zob. B. Tracz, *op.cit.*, s. 379-380.

<sup>22</sup> M. Marody, *Przemiany postaw ideologicznych i przystosowanie w systemie komunistycznym*, [w:] *Komunizm...*, s. 137.

<sup>23</sup> G.A. Almond, B.G. Powell, *Kultura polityczna*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, oprac. W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki, Warszawa 1975, s. 580-581; K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006, s. 67-68, 70; 362-366; B. Szacka, *op.cit.*, s. 111.

Posłuszeństwo wobec rządzących mogło również wynikać z poczucia niepewności – strachu – co do reakcji tych ostatnich, zwłaszcza braku jasnych zasad użycia represji. Nie chodziło o przymus fizyczny, lecz bardziej o lęk przed utratą pracy, możliwości nauki, kariery czy źródeł dochodu. Wielu rolników bało się utraty własnych gospodarstw. Ze strachu wynikała również nieufność wobec innych osób (każdy mógł bowiem okazać się przedstawicielem reżimu). Dlatego według przeprowadzonych w pierwszej połowie lat 80. badań około 79% respondentów odpowiedziało, że posłuszeństwo wobec władzy wynikało z możliwości użycia przez nią kar za brak posłuszeństwa<sup>24</sup>.

Wszystkie opisane zjawiska sprawiały, że przez większość czasu przestrzeń publiczna pozostawała jednolita i jednoznaczna (jak pisał o ZSRS – S. Finkel). Społeczeństwo bowiem, kierując się względami pragmatycznymi, ambicjonalnymi czy przekonaniem o braku alternatywy dla istniejącego systemu, zachowywało wobec niego bierność. Postępowało także – przynajmniej w relacjach z jego instytucjami – zgodnie z regułami go konstytuującymi. Nie można także zapominać o opisanej przez P.B. Secorda i C.W. Backmana zasadzie zależności (jeśli większość lub wszystkie atrybuty zaspokajania potrzeb społeczeństwa znajdują się w rękach władzy)<sup>25</sup>. W ten sposób zatem rządzący w Polsce Ludowej osiągnęli warunkowe bezpieczeństwo wewnętrzne – przetrwanie i reprodukcję systemu politycznego. Determinantą utrzymania jednolitej sfery publicznej nie była kolektywna tożsamość aksjologiczna, lecz konformizm obywateli.

<sup>24</sup> A. Podgórecki, *Społeczeństwo polskie*, Rzeszów 1995, s. 100-103.

<sup>25</sup> Zob. W. Wesołowski, *Weberowska koncepcja legitymizacji: ograniczenia i kontynuacje*, [w:] *Legitymizacja – klasyczne teorie...* s. 34-37; W. Lamentowicz, *Kulturowe aspekty legitymizacji monocentrycznych struktur politycznych*, [w:] *ibidem*, s. 69-70; E. Widawska, *op.cit.*, s. 26-27; T. Buksiński, *Prawo a władza polityczna*, Poznań 2009, s. 125-132.

**IWONA LASEK-SUROWIEC**

**SAFETY OF THE FINANCIAL SYSTEM OF THE EUROPEAN UNION  
IN THE LIGHT OF A CRISIS IN THE EUROZONE**

**INTRODUCTION**

In the global economy of the 21st century, financial markets play very crucial roles. Undoubtedly, the most important of them is financing investment and entities operating in the markets. In a broader perspective, global finances are responsible for the amount and price of money available in the market. On the other hand, each country regulates own currency and the whole national financial market within the scope of the financial supervision.

Introduction of a common European currency in 1999 in the non-cash turnover and next, in 2001 to the cash turnover resulted in significant changes in international finances. Unfortunately, a rapid growth of financial operations of a speculative character caused an imbalance of the eurozone.

The last crisis revealed crucial limitations of the financial supervision both in the micro-prudential scope as well as in relation to the financial system as a whole. The model of supervision basing on activities of particular states proved to be inefficient facing a trans-boundary integration of particular sectors of the European financial market. Crisis phenomena influenced the long-term economic downturn of the euro zone countries and countries beyond, revealed insufficient cooperation, coordination and incoherent use of the European law.

One of the main reasons of the development of this crisis situation determined by numerous economists is a lack of proper financial regulation and a supervision over financial institutions and market, a lack of ownership supervision and risk management system at essential American financial institutions, related with excessive "over-leveraging" and patho-

logies in relation to securitisation of credit portfolios and the employees remuneration system at financial institutions<sup>1</sup>.

Solutions that functioned on the financial market before the crisis as institutional and instrumental securities proved to be far insufficient at the moment when the crisis arose. The system stability was not also enforced by diversified model of the supervision over the financial markets in particular EU member states, in the reality of a large number of entities of the capital various in the scope of origin. Due to that, the scale and range of the crisis were incorrectly assessed.<sup>2</sup> This has affected the broadly understood collective security in the EU and Central and Eastern Europe.

### SAFE FINANCIAL SYSTEM

The safety of a financial market (system) is identified with its stability. Thus, the main aim of the existence of a financial safety network is the protection from destabilisation caused by financial crises and a system risk.<sup>3</sup> The assumed priority of policies realised by each country is the provision of widely understood safety, which goes beyond military aspects of this issue. We can speak about safety also in the context and on the plane of economy. It is defined as not disturbed functioning of economies and maintaining a comparative balance with economies of other countries<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> R. Wierzba, *Polski sektor bankowy wobec wyzwań związanych z kryzysem finansowym w strefie euro*, Sopot 2014, s. 7.

<sup>2</sup> See: A. Nadolska, *Miejsce i rola organu nadzoru makroostrożnościowego w europejskim i krajowym systemie nadzoru nad rynkiem finansowym*, „Zeszyty Prawnicze” 2014, 3(43), s. 11.

<sup>3</sup> „Safety” according to *Polish Dictionary*: <http://sjp.pwn.pl/szukaj/bezpiecze%C5%84stwo.html>: 1. «a state of a lack of threat»; more in: A. Jurkowska-Zeidler, *Bezpieczeństwo rynku finansowego w świetle prawa Unii Europejskiej*, Warszawa 2008, s. 166.; a financial system is also a set of logically related organisational forms, legal acts, financial institutions and other elements allowing entities establishing financial relations in the real and financial spheres - more in: S. Owsiak; *Postawy nauki finansów*, Warszawa 2002.

<sup>4</sup> K. M. Księżopolski, *Ekonomiczne zagrożenia bezpieczeństwa państw. Metody i środki przeciwdziałania*, Warszawa 2004, s. 39-54; K. M. Księżopolski, *Bezpieczeństwo ekonomiczne*, Warszawa 2011, s. 28., <http://oa.puw.pl/wp-content/uploads/2013/11/K.Ksi%C4%99%C5%BCopolski-finansowy-wymiarbezpieczenia-ekon-omicznego-polski-Kopia.pdf> [dostęp 30.03.2016].

A part of the state's economical safety is the safety in the financial field, which is key as far as the financing of economy, its obligations, development and current needs are concerned<sup>5</sup>.

Safety associated with a state of financial stability is a state of dynamic and durable balance on commonly related financial markets.<sup>6</sup> Its value should be considered in categories of common good at the level of national and international conditions. Without it, any efforts aimed at a coherence and integration and a common long-term efficient financial system seem to be unproductive<sup>7</sup>.

Financial stability can be determined as an efficient functioning of basic components of a financial system. In practice, this means that a stable financial system properly and efficiently facilitates an allocation of resources, properly assesses a risk and manages it and is able to absorb resources<sup>8</sup>.

In the field of institutional needs to provide safety of the financial system one should consider entities being a part of so called *architecture of financial safety*.<sup>9</sup> This term refers also to a set of institutional solutions and regulations aimed at the protection of the financial system from destabilisation<sup>10</sup>.

In the literature on the subject, one can observe to basic approaches of defining the financial stability. The first one – broad – consists in presenting features of the situation, state in the financial system and more broadly is the economy, which can be defined as stable. The second one – narrow - is a more simplified approach. It is an attempt to define the stability *a contrario* by specifying what is the financial instability<sup>11</sup>.

---

<sup>5</sup> We can also speak about food, raw materials safety; more in: P. Majka, *Bezpieczeństwo ekonomiczne i finansowe*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa*, red. E. Ura, S. Pieprzny, Rzeszów 2015.

<sup>6</sup> J.K. Solarz, *Międzynarodowy system finansowy*, Warszawa 2001, s. 195 and following.

<sup>7</sup> The term of financial instability was, most probably, first used in 1994 by the Bank of England; see: M. Iwanowicz-Drozdowska, *Definicje i determinanty stabilności finansowej*, Część Edukacyjna „Stabilność finansowa od a do z”, „Bank i Kredyt” 2011, nr 1, s. 3.

<sup>8</sup> J. Pera, *Globalizacja rynków finansowych a problem bezpieczeństwa finansowego w Europie*, s. 418, pdf, <https://ekonom.ug.edu.pl/web/download.php?OpenFile=955> [dostęp 30.03.2016].

<sup>9</sup> The references use also the name: *safety net*.

<sup>10</sup> L. Pawłowicz, R. Wierzba, *Sieć bezpieczeństwa a integracja rynków finansowych w Unii Europejskiej*, [w:] *Integracja rynków finansowych w Unii Europejskiej od A do Z*, red. M. Iwanicz-Drozdowska, Warszawa 2009, s. 231.

<sup>11</sup> P. Smaga, *Rola banku centralnego w zapewnieniu stabilności finansowej*, Warszawa 2014, s. 18.

Definitions of the financial stability began to appear in the literature on the subject at the end of the 20th century and since that time they have strengthened. It must be noted that an increase of the interest in the subject of the financial stability took place after the outbreak of the financial crisis<sup>12</sup>. Only a stable financial system is able to: realise set functions, realise transactions in trust and at prices not subject to significant short-term fluctuations, eliminate external shocks influencing the financial system, efficiently allocate financial resources in the economy and efficiently identify and manage the risk<sup>13</sup>.

A balanced financial system is an obvious factor indispensable to achieve an economic growth, price stabilisation and to realise various aims of economical policy. A destabilisation of it causes serious aftershocks revealing in the form of disturbances in payment courses, a decrease of a national currency value (currency crisis), bankruptcy of entities, unemployment. Thus, a financial crisis means also an economical crisis. However, it should be stressed that an economical crisis does not have to mean a crisis in the financial system. Financial institutions which properly manage the risk should be safe, or at least to be able to survive serious disturbances in the area of real economy. However, the history shows that a crisis in the financial system was always related with significant economical costs. Studies indicate that the costs of financial crises were high and ranged from 10 to 20% of the annual GDP<sup>14</sup>.

For the above reasons, the financial stability should be regarded as a public value. The high price that the whole economy and society has to pay for the crisis in the financial system results in undertaking activities aimed at protection from the destabilisation. There is an often thesis that the network of financial safety is a product of the Great Depression, what is proved by the example of the United States. In response to the bank and economical crisis at the beginning of the 20th century, they founded a central bank, i.e. the Federal Reserve System and next the Federal Deposit Insurance Corporation (FDIC) – an institution guaranteeing deposits, having also broad supervising authorisation. However, the sole perception of the financial stability as a public value does not convince us that fi-

<sup>12</sup> More in: P. Smaga, *op. cit.*, s. 21.

<sup>13</sup> O. Szczepańska, *Podstawowe przesłanki, założenia i struktura sieci bezpieczeństwa finansowego w świetle teorii i doświadczeń międzynarodowych*, „Bezpieczny Bank” 2005, nr 1(26), s. 20-21.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

nancial systems should be especially cared for and have support from institution responsible for that. There are arguments for the necessity of existence of additional mechanisms helping protect the financial system from destabilisation<sup>15</sup>. One should be aware that a market, including a financial market, is subject to numerous imperfections, often resulting from the phenomenon of the information asymmetry, present in the relations between market participants. Another important factor is the system risk, which in case of bankruptcy of even one entity can cause an epidemic effect and affect other organisations.

Widely understood financial safety network is a complex system which includes sub-systems, proper functioning of which provides the financial stability. They include e.g. ownership supervision, external and internal audits, rating agencies, credit information agencies, clearing houses, supervising and regulating institutions, institutions for protection of competition and consumers, central banks, deposit protection funds, ministries of finances administrating budget resources as well as independent analysts, and good practice codes, including *corporate governance*. Rules of cooperation between particular institutions, the scope of their competences and co-responsibility for the financial stability depend on the tradition of law making, the level of economy liberalisation, and cultural and historical determinants. Thus, they are different in each country<sup>16</sup>.

To conclude, the financial stability is a state in which the financial system works properly, there occur no crises or system risks, which are a direct threat for market participants.

### INSTITUTIONAL ASPECTS OF THE FINANCIAL SAFETY IN THE EU

Already at the beginning of the 2000s, there started a discussion on re-formulating tasks of central banks in order to counteract crises in a broader scope. However, those postulates were not sufficiently understood by the decisive units in this area. The European Parliament was systematically pleading for strengthening conditions of competition for entities at the

---

<sup>15</sup> O. Szczepańska, *op.cit.*, s. 20-21.

<sup>16</sup> L. Pawłowicz, R. Wierzbza, *op.cit.*, the network includes also financial supervision.

Community level, at the same time pointing to significant shortcomings in the EU supervision over more integrated financial markets<sup>17</sup>.

Only the actual crisis became so strong circumstance that the most major financial institutions felt the burden of their responsibility and initiated a debate on institutional changes aimed at increasing the safety of the financial system. Also institutions responsible for the financial safety in Europe took part in that discussion.

In the years before the financial crisis, there were not many activities focused on enhancing processes of controlling and supervising over the financial system. The period of rapid economy did not increase the vigilance of institutions, which are obliged to this in accordance to the provisions of law. On the global financial markets, with which the European market was related, no one think about any crisis at that time.

Imperfections and limitations of the system turned out to be real already at the moment of the crisis outburst. It put major European decision-makers on high alert and resulted in an initiation of conceptual works on establishing a body responsible for macro-prudential supervision over the financial system in the European Union<sup>18</sup>.

The EU faced a historical challenge. It was clear that the disproportion between the structure and the grade of complexity of the financial system and the corresponding legal regulations is so large that needs to be complemented, reconstructed and institutionally enhanced<sup>19</sup>. It was the lack of adequate organisational and legal solutions that contributed to

---

<sup>17</sup> See: Preamble of the Regulation no 1092/2010: EP Resolution of 13.04.2000 on the Commission communication on implementing the framework for financial markets: Action Plan of 21 November 2002 on prudential supervision rules in the European Union, of 11 July 2007 on financial services policy (2005 to 2010) – White Paper, of 23 September 2008 with recommendations to the Commission on hedge funds and private equity and of 9 October 2008 with recommendations to the Commission on Lamfalussy follow-up: future structure of supervision, and in its positions of 22 April 2009 on the amended proposal for a directive of the European Parliament and of the Council on the taking-up and pursuit of the business of Insurance and Reinsurance (Solvency II) and of 23 April 2009 on the proposal for a regulation of the European Parliament and of the Council on Credit Rating Agencies.

<sup>18</sup> ESRB functions in the European System of Financial Supervisions on the basis of the regulation on the Community macroprudential supervision over the financial system and establishing the European Systemic Risk Board.

<sup>19</sup> More in: J. Pruski, *Problemy architektury sieci stabilności finansowej na tle doświadczeń globalnego kryzysu finansowego*, „Bezpieczny Bank” 2010, s. 10.

uncontrolled phenomena in the field of international finances, the range of which, in the age of globalisation, was global.

In November 2008, the European Commission ordered the group headed by Jacques de Larosière the development of recommendations concerning the enhancement of European solutions in the field of supervision. In its final report, the group recommended e.g. establishment of an European Union body responsible for supervising the risk in the financial system as a whole. The Commission accepted the recommendation of de Larosière's group and completely endorsed them, similarly as the European Council. In the following year, the Commission presented a proposal to establish the European Systemic Risk Board responsible for macro-prudential supervision. Proposals of the Commission were supported by the Council on June 9, 2009. Also the aim of the Commission to present legislative motions was positively accepted as the new system could be in force already in 2010. The EU organisations amicably admitted that the European Central Bank should provide substantive, analytic, statistical, administrative and logistic support to the Board. The support of the Bank and tasks entrusted to the Board should not violate the rule of the ECB independence in realisation of its activities in accordance to the Treaty on the Functioning of the European Union (TFUE).<sup>20</sup>

As a result, in 2011, an individual body responsible for macro-prudential supervision of the EU financial system began its activity. It identifies threats for the financial stability and if necessary, issues warnings against risks and/or recommendations on activities aimed at counteracting those threats (ESRB, functioning in the European System of Financial Supervisions - ESFS).<sup>21</sup> The main aim of ESFS is the provision of proper implementation of provisions concerning the financial sector in a way enabling maintenance of the financial stability and providing a trust to the financial system as a whole as well as proper protection of consumers of financial services.

Legal fundamentals of the new architecture of the financial supervision were constituted by five legal acts introducing the supervision system and one act of a non-legislative character.

---

<sup>20</sup> Preamble of the Regulation no. 1092/2010.

<sup>21</sup> A. Nadolska, *op. cit.*, s. 10; Regulation no 1092/2010 of the European Parliament and of the Council of 24.11.2010, „Official Journal of the European Union“ UE L 331 of 15.12.2010 (hereinafter: Regulation no 1092/2010).

According to them, the scope of the institutional anti-crisis system includes the mentioned European Systemic Risk Board (ESRB)<sup>22</sup>, European Supervisory Authorities – ESA,<sup>23</sup> including: European Banking Authority - EBA), European Insurance and Occupational Pensions Authority - EIOPA) and European Securities and Markets Authority - ESMA). This system also includes the Joint Committee and proper bodies responsible for supervision of member states specified in appropriate EY acts.

Undoubtedly, a key body among those having supervisory competences towards the European financial system is ESRB operating at the European Central Bank as an entity responsible for efficient monitoring of systemic risk. Other tasks of the Board include also an influence on the efficient functioning of the internal market, at the same time providing durable contribution of the financial sector in economical growth.

ESRB is composed of: General Board, Secretariat, Steering Committee, Scientific Advisory Committee and Technical Advisory Committee.<sup>24</sup>

One of the main tasks of ESRB is issuing warnings about identified systemic risks and recommendations concerning activities that should be

---

<sup>22</sup> Regulation no 1092/2010 of the European Parliament and of the Council of 24.11.2010 on on European Union macro-prudential oversight of the financial system and establishing a European Systemic Risk Board.

<sup>23</sup> Regulation of the European Parliament and of the Council of 24.11.2010 amending Directives 98/26/EC, 2002/87/EC, 2003/6/EC, 2003/41/EC, 2003/71/EC, 2004/39/EC, 2004/109/EC, 2005/60/EC, 2006/48/EC, 2006/49/EC and 2009/65/EC in respect of the powers of the European Supervisory Authority (European Banking Authority), the European Supervisory Authority (European Insurance and Occupational Pensions Authority) and the European Supervisory Authority (European Securities and Markets Authority), specified as Omnibus I directive.

<sup>24</sup> [https://www.knf.gov.pl/o\\_nas/wspolpraca\\_miedzynarodowa/unia/inf\\_ogol.htm](https://www.knf.gov.pl/o_nas/wspolpraca_miedzynarodowa/unia/inf_ogol.htm) [dostęp 30.03.2016], <https://www.esrb.europa.eu/about/orga/board/html/index.pl.html>; the General Board includes representatives of national central banks having voting rights; representatives of higher level national supervision bodies (if the supervision is located beyond a central bank) take part in meetings of the General Board without voting rights; the General Board as the main decisive body (which can be compared to the Supervisory Bodies Board at ESA) undertakes decisions necessary for realisation of tasks entrusted to ESRB; meetings of the General Board take place at least four times a year. The Steering Committee supports the decisive process of ESRB preparing meetings of the General Board, analysing documents being the subject of proceedings and monitoring progress of the current work of ESRB. The Secretariat is responsible for current activity of ESRB; it also provides analytic, statistical, administrative and logistic support, managed by the head and the Steering Committee. Scientific Advisory and Technical Advisory Committees advise ESRB and support it in issues related with its work. In the works of the Technical Advisory Committee, there participates a representative of the Financial Supervision Committee Office.

undertaken by proper institutions within member states, being addressees of recommendations. ESRB is authorised to issue warnings and if necessary – recommendations, of a general or detailed character, which, as a matter of principle, should be addressed to the whole EU or one or more member states or one or more European Supervision Office or one or more national supervision body. In case when a recommendation is addressed to one or more supervision body, also concerned member state or states are informed. Recommendations include a specific period to undertake proper activities.<sup>25</sup>

ESRB play the role of the body responsible for macro-prudential oversight. Micro-prudential supervision, understood as the supervision of individual financial institutions, or European funds, is focused European Supervisory Authorities.<sup>26</sup> The institutional structure of financial market supervision was included in the ECB. Deriving from it supervisory functions perform within the framework of the Single Supervisory Mechanism (SSM). This is one of the milestones a Banking Union, which appointment was a direct response to the crisis. The second one is the Single Resolution Mechanism (SRM). The significant role of the ECB in the supervision on financial market in the EU, and in particular the banking sector, it seems obvious and logical consequence of the course of the crisis in the EU.<sup>27</sup>

## EUROZONE CRISIS AND EU FINANCIAL SYSTEM

Each case of a lack of the financial stability contributes to an increase of the risk of critical situations. By nature, crises are phenomena unfavourable to the world of finances and economy. There is no complete agreement among economists concerning the reasons and course of the last global crisis. However, they agree that the current financial and economical is one of the most significant that appeared in the global economy. As this crisis, one should mean a collapse of the economic situation, resulting in a drop

---

<sup>25</sup> Art. 15-18 of Regulation no 1092/2010.

<sup>26</sup> Mentioned: EBA, EIOPA, ESMA.

<sup>27</sup> Council Regulation (EU) No 1024/2013 conferring specific tasks on the ECB concerning policies relating to the prudential supervision of credit Institutions, Regulation (EU) No 468/2014 of the European Central Bank establishing the framework for cooperation within the Single Supervisory Mechanism between the European Central Bank and national competent authorities and with national designated authorities (SSM Framework Regulation) (ECB/2014/17).

of production and hindered pace of economical growth<sup>28</sup>. A financial crisis is a situation when there appear serious disturbances on the financial market, manifesting themselves in a drop of assets prices and bankruptcies of numerous financial and non-financial institutions<sup>29</sup>.

The Treaty of Lisbon approved arrangements concerning the functioning of the eurozone, which were developed and known long before its conclusion. At the dawn of the concept of the European currency integration, there lied the project of the European Currency System developed at the end of the 1970s with the European Currency Unit (ECU).<sup>30</sup> In 1990s, when supporters of the currency integration again arouse arguments for the necessity of a common currency, functioning of national currencies was treated as a temporary and transitional solution. However, not all member states shared that position, which soon was expressed in difficulties and various obstacles, including those political and state, which were indicated by some of them.<sup>31</sup> Thus, conceivably, a lack of the final time framework of the currency integration caused a natural slowdown of the institutional integration pace, what, in a long-term perspective, increased the susceptibility of the eurozone to crises. One can have such reflection basing on the analysis of causes of the outburst of the last crisis, including the argument concerning a lack of uniform control and supervision institutions and mechanisms for the financial market of the EU.

There is also an often argument that the centralisation of the monetary policy at the EU level, at the simultaneous decentralisation of fiscal policies of member states increased the critical effect. At the level of the European Union, there are no sufficient financial instruments which could be responsible for introducing structural changes in the eurozone economy, at the same time allowing responding in critical situation in particular countries of this zone (in response to so called asymmetric shocks)<sup>32</sup>.

The essence of the eurozone is complex and of many themes as its acuity results from particular historical and modern determinants as well as

---

<sup>28</sup> W. Chrabonszczewska, *op.cit.*, s. 315.

<sup>29</sup> R. Miskin on the basis of A. Jurkowska Zeidler, *op.cit.*, s. 171.

<sup>30</sup> T. Machelski, *Dalsze losy euro jako waluty Unii Europejskiej*, [w:] *Przyszłość Unii Europejskiej w świetle jej ustroju walutowego i finansowego*, red. C. Kosikowski, Białystok 2013, s. 328.

<sup>31</sup> Opt-out clause.

<sup>32</sup> T. G. Grosse, *Systemowe uwarunkowania kryzysu strefy euro*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Instytut Spraw Publicznych, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/35518/015.pdf>, s. 343 [dostęp 31.03.2016].

political and legal, economic and financial, and other aspects. While that the 2008 crisis was caused by speculations on the real estate markets and excessive creativity in the field of new investment instruments, the major reason of the eurozone crisis was a too liberal approach to financial speculations and a loss of the control of public authorities over operations of financial markets. Reasons of the eurozone crisis lay also in a development disproportion of national economies, thus, an insufficient convergence between euroland members<sup>33</sup>. Some economists state that the reasons of the modern financial and economical crisis are deeper and have a systemic character. They claim that the full responsibility for the crisis is the neo-liberal faith in the market ability of self-regulation and yielding to particular groups of interests from the global financial world<sup>34</sup>.

The current situation of the eurozone seems to be uncertain, however, it may be observed that there is a large political determination to continue this project, finalising the idea of the Economical and Currency Union, being the third stage of the EU integration. It results somehow from a conviction that counteracting negative financial and economical phenomena in the Community is still more efficient in the condition of integrated systematic solutions, enclosing all member states, which commonly reveal a mature state structure.

A far-reaching aim of the EU activities after the crisis was the fastest possible development and introduction of institutions common for all eurozone states, providing a guarantee of efficient procedures of information exchange concerning phenomena indicating crisis symptoms as well as their neutralisation. The crisis revealed imperfections of previous legal norms related with the common currency. It has also an influence on the sense of security of the EU citizens, increasing the state of uncertainty concerning the nearest future. The process of leaving the crisis enforced the necessity of undertaking political, legal, legislative and organisational activities of the EU bodies and spending financial resources on fighting against direct results of the economical collapse. Resources for this aim come from relocations of financial resources from other previously supported fields and branches. The process of minimising negative conse-

---

<sup>33</sup> J. Kraciuk, *Kryzys finansowy strefy euro*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2013, nr 4 (64), s. 126.

<sup>34</sup> e.g. G. Kołodko, J. Stiglitz; R. Wierzba, E. Gostomski, M. Penczar, M. Liszewska, P. Górski, J. Giżyński, E. Małecka, *Polski sektor bankowy wobec wyzwań związanych z kryzysem finansowym w strefie euro*, Sopot 2014, s. 14.

quences of the financial crisis incorporates the whole administrative apparatus, organisational and HR network of the EU and member states.

## CONCLUSION

To sum up, the role of the financial system in which market economy is crucial. The safety of the EU financial system during the eurozone crisis was significantly weakened - and consequently also economic and collective security in this part of the world and the region. The crisis revealed that at this stage of the eurozone development, when it had to face a global economical shock, it was not ready for an implementation of a prompt defensive response, minimising its negative consequences. It also showed the weakness and imperfections of the mechanisms accompanying the currency integration. However, a positive side of the crisis was the establishing of institutions with competences to definitely and promptly react on the financial market and to signal the risk of an imbalance.

The crisis also contributed to changing the perception and importance of the model of economic and collective security in the EU. On all these levels of security, the principle of solidarity, universality and reciprocity have been key the same as all institutional forms of actions.

In the period of disturbances in the system, a crucial issue is perfecting mechanisms allowing minimisation of the occurrence of similar phenomena in the future or when they arouse, to facilitate the limitation of their negative effects<sup>35</sup>. Paradoxically, we can speak of the age of the institutional safety of the EU financial system only since the financial crisis. However, how relevant and sufficient the system will be for ensuring the actual safety of the financial system in the EU it will demonstrate the the next few years.

---

<sup>35</sup> A. Ostalecka, *Konwergencja w sferze nadzoru finansowego W Unii Europejskiej – istota i kierunki podejmowanych działań*, „Nauki o finansach, Financial Sciences” 2012, nr 3(12), s. 100.

## BIBLIOGRAFIA

### DOKUMENTY PRAWNE

- A Secure Europe in a Better World. European Security Strategy.*
- A Strong Britain in an Age of Uncertainty: The National Security Strategy*, October 2010, [http://www.government.uk/government/uploads/system/uploads/attachment\\_data/file/61936/national-security-strategy.pdf](http://www.government.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/61936/national-security-strategy.pdf)
- Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 1927.
- European Commission, *Action Plan for Resilience in Crisis Prone Countries 2013–2020*, Commission Staff Working Document SWD(2013) 227 final, Brussels, 19.06.2013
- European Parliament and of the Council of 24.11.2010 amending Directives 98/26/EC, 2002/87/EC, 2003/6/EC, 2003/41/EC, 2003/71/EC, 2004/39/EC, 2004/109/EC, 2005/60/EC, 2006/48/EC, 2006/49/EC and 2009/65/EC in respect of the powers of the European Supervisory Authority (European Banking Authority).
- Europejska Służba Działań Zewnętrznych, *The European Union in a changing global environment. A more connected, contested and complex world*, Bruksela 30.06.2015, [http://eeas.europa.eu/docs/strategic\\_review/eu-strategic-review\\_strategic\\_review\\_en.pdf](http://eeas.europa.eu/docs/strategic_review/eu-strategic-review_strategic_review_en.pdf)
- Finnish Security and Demence Policy 2009*, "Government Report. Prime Minister's Office Publication" 2009, No 13.
- Hambura, S., M. Muszyński M., *Traktat o Unii Europejskiej z komentarzem*, Bielsko-Biała 2001.
- Huldt B., *Security In The Baltic Sea Region*, [www.bundesheer.at/pdf\\_pool/publikation/03\\_jb99\\_11.pdf](http://www.bundesheer.at/pdf_pool/publikation/03_jb99_11.pdf)
- Hyde-Price A., *NATO Research Fellow 1998-2000. NATO and the Baltic Sea Region: Towards Regional Security Governance?*, NATO Baltic Strategy.pdf-Adobe Acrobat Reader DC
- International Criminal Court, *Libyan Government's provisional report pursuant to the Chamber's Decision of 9 August 2012 & Request for leave to file further report by 28 September 2012*, 7.09.2012, <https://www.icc-cpi.int>
- Koran*, przekł. J. Bielawski, Warszawa 2007.

- National Security Strategy and Strategic Defence and Security Review 2015. A Secure and Prosperous United Kingdom*, November 2015, [http://www.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment\\_data/file/478933/52309\\_Cm\\_9161\\_NSS\\_SD\\_Review\\_web\\_only.pdf](http://www.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/478933/52309_Cm_9161_NSS_SD_Review_web_only.pdf)
- Official Journal of the European Union UE L 331 of 15.12.2010 (hereinafter: Regulation no 1092/2010).
- Parlament Europejski, *Hearing Federica Mogherini*, Bruksela 6.10.2014, <http://www.europarl.europa.eu/hearings-2014/en/schedule/06-10-2014/federica-mogherini>
- Preamble of the Regulation No. 1092/2010 of the European Parliament and of the Council of 24.11.2010
- Rada Europejska, *Conclusions, European Council 19/20 December 2013*, EUCO 217/13, Bruksela, 20.12.2013, [https://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms\\_Data/docs/pressdata/en/ec/140245.pdf](https://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_Data/docs/pressdata/en/ec/140245.pdf)
- Regulation no 1092/2010 of the European Parliament and of the Council of 24.11.2010 on European Union macro-prudential oversight of the financial system and establishing a European Systemic Risk Board.
- Shared Vision, Common Action: A Stronger Europe: A Global Strategy for the European Union's Foreign and Security Policy*, June 2016, [https://europa.eu/globalstrategy/sites/globalstrategy/files/eugs\\_review\\_web.pdf](https://europa.eu/globalstrategy/sites/globalstrategy/files/eugs_review_web.pdf)
- Statement of Government Policy In the Parliamentary Debate on Foreign Affairs, 13 February 2002*, Minister of Foreign Affairs of Sweden, <http://www.utrikes.regeringen.se/inenglish/policy/statements/2002.htm>
- Statement of H. E. Mr. Abdelfattah Alsisi President of the Republic of Egypt, Before 69<sup>th</sup> session of The General Assembly of the United Nations*, [http://www.un.org/en/ga/69/meetings/gadebate/pdf/EG\\_en.pdf](http://www.un.org/en/ga/69/meetings/gadebate/pdf/EG_en.pdf)
- Statement of H. E. Mr. Abdelfattah Alsisi President of the Republic of Egypt, Before 69<sup>th</sup> session of The General Assembly of the United Nations*, Oficjalna strona ONZ, [http://www.un.org/en/ga/69/meetings/gadebate/pdf/EG\\_en.pdf](http://www.un.org/en/ga/69/meetings/gadebate/pdf/EG_en.pdf)
- The EU Approach to Resilience: Learning from Food Security Crises*, Communication from the Commission to the European Parliament and the Council, COM(2012) 586 final, Brussels 3 October 2012
- This strategy, this collective vision, can also help our Union to re-discover its identity, its soul. Federica Mogherini, Speech by High Representative of the Union for Foreign Affairs and Security Policy/Vice-President of the European Commission, the EUISS Annual Conference "Towards an EU Global Strategy – The Final Stage", Paris, 22 April 2016.*
- Traktat Lizboński, [dziennikustaw.gov.pl/D2009203156901.pdf](http://dziennikustaw.gov.pl/D2009203156901.pdf)
- United Nations Human Rights Council, *Communications report of Special Procedures*, 10.06.2013, <http://www.direitoamoradia.org>
- Uniting and Strengthening America by Fulfilling Rights and Ensuring Effective Discipline Over Monitoring Act*; H.R. 2048, Public Law.
- Uniting and Strengthening America by Providing Appropriate Tools Required to Intercept and Obstruct Terrorism Act of 2001*; Public Law.

- White Paper on the future of Europe. Reflections and scenarios for the EU 27 by 2025*, European Commission COM(2017)2025, 1.03.2017.
- Wspólna wizja, wspólne działanie: Silniejsza Europa. Globalna strategia na rzecz polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Bruksela 2016.

### MONOGRAFIE I ARTYKUŁY

- Abbey E., *Forward!*, [w:] *Ecodefense: A Field Guide to Monkeywrenching*, red. D. Foreman, B. Haywood, Chico 1993.
- Abbey E., *The Monkey Wrench Gang*, Philadelphia 1975.
- Alexander Y., *Terrorism in North Africa and the Sahel in 2014*, Arlington 2014.
- Almond G.A., Powell B.G., *Kultura polityczna*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, red. W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki, Warszawa 1975.
- Altermatt U., *Sarajewo przestrzega. Etnonacjonalizm w Europie*, Kraków 1998.
- An Integrated Approach to Environmental Management*, red. D. Sarkar, R. Datta, A. Mukherjee, R. Hannigan, Hoboken 2016.
- Andren N., *Säkerhetspolitik i Norden*, Stockholm 1984.
- Andren N., *Det säkerhetspolitiska mönstret i Norden*, „Vårt Försvar”, 1981.
- Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, red. W. Sokała i B. Zapała, Warszawa 2011.
- Bahgat G., *A WMD-Free Zone in the Middle East?*, “Middle East Policy” 2013, Vol. XX, nr 1.
- Bajczuk R., *Odnawialne źródła energii w Niemczech: obecny stan rozwoju, grupy interesu i wyzwania*, Warszawa 2014.
- Barber B., *Dżihad kontra McŚwiat*, przekł. H. Jankowska, Warszawa 2004.
- Barnett M., Solingen E., *Designed to fail or failure of design? The origins and legacy of the Arab League*, [w:] *Crafting Cooperation Regional International Institutions in Comparative Perspective*, ed. A. Acharya, A.I. Johnston, Cambridge 2007.
- Beetham D., *The Legitimation of Power*, Nowy Jork 1991.
- Behrent M.C., *Liberalism without Humanism. Michael Foucault and the Free-Market Creed, 1976-1979*, “Modern Intellectual History” 2009, Vol. 6, Issue 3.
- Bell A., Witter D., *The Libyan revolution. Roots of rebellion*, Washington 2011.
- Bendiek A., Kramer H., *The EU as a „Strategic” International Actor: Substantial and Analytical Ambiguities*, „European Foreign Affairs Review” 2010, Vol. 15, Issue 4.
- Bendiek A., *The Global Strategy for the EU’s Foreign and Security Policy*, “SWP Comments” 2016, no 38, No. 16.
- Berger B., *Jak doszło do 11 września*, „Gazeta Wyborcza”, 9-10.09. 2006.
- Bezpieczeństwo w XXI wieku. Asymetryczny świat*, red. K. Liedel, P. Piasecka, T. Aleksandrowicz, Warszawa 2011.
- Bieleń S., Skrzypek A., *Rosja: refleksje o transformacji*, Warszawa 2010.
- Bieleń S., *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2006.

- Biscop S., *All or nothing? The EU Global Strategy and defence policy after the Brexit, "Contemporary Security Policy"* 2016, Vol. 37, No. 3.
- Blondel J., *Il modello svizzero: un futuro per l'Europa?*, „Rivista Italiana di Scienza Politica” 1998, nr 2.
- Bohdanowicz I., *Niemieckie rozumienie dyplomacji publicznej*, [w:] *Dyplomacja publiczna*, red. B. Ociepka, Wrocław 2008.
- Bradley M., Fraihat I., Mzioudet H., *Libya's Displacement Crisis. Uprooted by Revolution and Civil War*, Washington 2016.
- Brubaker R., *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, Warszawa–Kraków 1998.
- Brubaker R., *The „diaspora” diaspora*, „Ethnic and Racial Studies” 2005, Vol. 28, nr 1.
- Bryła J., *Czynniki kształtujące stosunki międzynarodowe*, [w:] *Stosunki międzynarodowe*, red. W. Malendowski, Cz. Mojsiewicz, Wrocław 2000.
- Buksinowski T., *Prawo a władza polityczna*, Poznań 2009.
- Buras P., *Przygotujcie się na nową Europę*, Warszawa 2017.
- Buzan B., Wæver O., De Wilde J., *Security: A New Framework for Analysis*, Boulder 1998.
- Cafruny A.W., Ryner J.M., *Europe At Bay: In the Shadow of US Hegemony*, Michigan 2007.
- Campbell H., *Global NATO and the Catastrophic Failure in Libya: Lessons for Africa in the Forging of African Unity*, New York 2013.
- Carter A., *Direct Action and Democracy Today*, Cambridge-Malden 2005.
- Castells M., *Siła tożsamości*, Warszawa 2008.
- Caton H., *Direct Action*, [w:] *Encyclopedia o Democratic Thought*, red. P.B. Clarke, J. Foweraker, London-New York 2001.
- Chivvis Ch.S., Martini J., *Libya after Qaddafi. Lessons and Implications for the Future*, Santa Monica 2014.
- Chivvis Ch.S., *Toppling Qaddafi. Libya and the Limits of Liberal Intervention*, New York 2014.
- Chmielarz A., *Kategorie represji stosowanych przez okupanta niemieckiego wobec obywateli polskich*, [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski i T. Szarota, Warszawa 2009.
- Cichocki B., Dzisiów-Szuszczukiewicz A., *Libijska opozycja*, Warszawa 2011.
- Ciechowski A., Krawiec F., *Zarządzanie w energetyce: Koncepcje, zasoby, strategie, struktury, procesy i technologie energetyki odnawialnej*, Warszawa 2008.
- Clarke M., *British Security Policy*, London 1998.
- Cockburn P., *Państwo Islamskie*, Warszawa 2015.
- Cohen R., *Global Diasporas*, London, 1997.
- Cserveny V., *Building a Weapons of Mass Destruction Free Zone in the Middle East: Global Non-proliferation Regimes and Regional Experiences*, Geneva 2004.
- Czaputowicz J., *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje*, Warszawa 2012.
- Cziomer E., *Nowa rola międzynarodowa Niemiec*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2006, nr 4.
- Czubiński A., *Europa dwudziestego wieku. Zarys historii politycznej*, Poznań 1997.

- Dąbrowski K., *Secesjonizm Abchazji i Osetii Południowej jako ryzykowny instrument rosyjskiej polityki neoimperialnej*, [w:] *Dylematy państwowości*, red. K. Trzcziński, Warszawa 2006.
- Dąbrowski K., *Wpływ autonomii terytorialnej na proces kształtowania i emancypacji regionalnych elit w Gruzji*, [w:] *Kaukaz: mechanizmy legitymizacji i funkcjonowania elit politycznych*, red. T. Bodio, Warszawa 2012.
- Dahl A. S., *NORDEFECO and NATO. „Smart Demence” in the North?*, “NATO Defense College, Research Paper”, Rome 2014, No 101.
- Dakowska D., *German Political Foundations: Transnational party go-betweenes in the process of EU enlargement*, [w:] *Transnational European Union*, red. W. Kaiser, P. Starie, Routledge 2005.
- Dakowska D., *Zimnowojennne korzenie niemieckie dyplomacji publicznej – rola fundacji politycznych*, [w:] *Dyplomacja publiczna*, red. B. Ociepka, Wrocław 2008.
- Dalsjö R., *Nordisk balans – „en fiktiv illusion”?* „Militärhistorisk Tidskrift”, Stockholm 1986.
- Danecki J., *Kłopoty z džihadem*, [w:] *Islam a terroryzm*, red. A. Parzymies, Warszawa 2003.
- Dany Ch., *Politization of Humanitarian Aid in the European Union*, „European Foreign Affairs Review”, 2015, vol 20, Issue 3.
- Davies N., *Europa*, Kraków 2002.
- Davis Cross M.K., *Europe, A Smart Power?*, “International Politics” 2011, Vol. 48, No. 6.
- Davis Cross M.K., *The EU Global Strategy and diplomacy*, “Contemporary Security Policy” 2016, Vol. 37, No. 3.
- Davis Cross M.K., *The European Diplomatic Corps: Diplomats and International Co-operation from Westphalia to Maastricht*, London 2007.
- Dessouki A.H., *Managing Ambivalence: Egypt’s Changing Regional Environment*, [w:] *Egypt at the Crossroads Domestic Stability and Regional Role*, red. P. Marr, Washington 1999.
- Dijkstra H., *Introduction: one-and-a-half cheers for the EU Global Strategy*, “Contemporary Security Policy”, 2016, Vol. 37, No. 3.
- Direct Action*, [w:] *Workers in America. A Historical Encyclopedia*, R.E. Weir, Vol. 1, Santa Barbara-Denver-Oxford 2013.
- Dobrzycki W., *Historia stosunków międzynarodowych 1815–1945*, Warszawa 2004.
- Domagalski J., *Relacje Norwegii z USA i FR w świetle nowych wyzwań na północnej flance NATO*, „Zeszyty Naukowe AON” 2014, nr 3.
- Dośpiał-Borysiak K., *Polityka Szwecji i Finlandii w regionie Morza Bałtyckiego*, Toruń 2006.
- Duda D., *Terroryzm islamski*, Kraków 2002.
- Dumbrell J., *The US-UK ‘Special Relationship’ in a World Twice Transformed*, “Cambridge Review of International Affairs” 2004, Vol. 17, No. 3.
- Dumbrell J., *The US-UK Special Relationship: Taking the 21<sup>st</sup> Century Temperature*, “The British Journal of Politics and International Relations” 2009, Vol. 11, No. 3.
- Dunn D.H., *The double interregnum: UK-US relations beyond Blair and Bush*, “International Affairs” 2008, Vol. 84, No. 6.

- Dybel P., Wróbel Sz., *Granice polityczności*, Warszawa 2008.
- Dyson S.B., *Personality and Foreign Policy: Tony Blair's Iraq Decisions*, "Foreign Policy Analysis" 2006, Vol. 2, Issue 3.
- Dzisiów-Szuszczkiewicz A., *Dokąd zmierza Libia bez Muammara Kaddafiego?* „Kra-kowskie Studia Międzynarodowe” 2012, nr 1.
- Fahmy N., *Egypt's Foreign Policy in New Realities*, *Statesmen's Forum with H.E. Nabil Fahmy, Minister of Foreign Affairs of the Arab Republic of Egypt*, Washington 2014.
- Feinberg W., Solitis J.F., *Szkoła i społeczeństwo*, Warszawa 2000.
- Fem noddiske ministre i felles kronikk: Russisk propaganda bidrar til å så splidd*, "Aftenposten", 10.04.2015.
- Fijałkowski Ł., Polus A., *Krytyczne spojrzenie na pojęcie soft power Josepha S. Nye'a w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe – wokół zagadnień teoretycznych*, red. K. Kačka, Toruń 2014.
- Finkel S., *On the Ideological Front: the Russian Intelligentsia and the Making of the Soviet Public Sphere*, New Haven 2007.
- Fletcher M., Maidstone L., Nimri W., Tanner P., *Libya 2013: Cyrenaica and Possible Autonomy*, „Richardson Institute Report”, Lancaster 2013.
- Foucault M., *„Omnes et singulatim”: przyczynek do krytyki politycznego rozumu*, [w:] *Filozofia, historia, polityka: wybór pism*, Warszawa–Wrocław 2000.
- Foucault M., *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja. Wykłady w Collège de France 1977–1978*, Warszawa 2010.
- Foucault M., *Narodziny biopolityki. Wykłady w Collège de France 1978–1979*, Warszawa 2011.
- Foucault M., *Rządomyślność*, [w:] *Filozofia, historia, polityka: wybór pism*, M. Foucault Warszawa-Wrocław 2000.
- Foucault M., *Trzeba bronić społeczeństwa*, Warszawa 1998.
- Fox J., Sandler S., *Bringing Religion into International Relation*, New York 2004.
- Friedman T. L., *Lexus i drzewo oliwne. Zrozumieć globalizację*, Poznań 2001.
- Fukuyama F., *Koniec historii*, Poznań 1997.
- Fukuyama F., *Ostatni człowiek*, Poznań 1997.
- Fukuyama F., *Po namyśle. Ostatni człowiek z fiołki*, „Res Publica Nowa” 2000, nr 5.
- Fukuyama F., *The End of History?*, „The National Interest”, Summer 1989.
- Gajda J., *Proces legitymizacji władzy politycznej*, [w:] *Elementy teorii polityki*, red. K. Opalek, Warszawa 1989.
- Galtung J., *The European Community. A Superpower in the Making*, London 1973.
- Garnett J.C., *Bezpieczeństwo narodowe Wielkiej Brytanii po zimnej wojnie*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, red. D. B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba, Warszawa 1997.
- Gartenstein-Ross D., Barr N., *Dignity and Dawn: Libya's Escalating Civil War*, „International Centre for Counter-Terrorism Report”, Hague 2015.
- Gartenstein-Ross D., Barr N., Willcoxon G., Basuni N., *The Crisis in North Africa. Implications for Europe and options for UE policymakers*, „Netherlands Institute of International Relations Report”, Hague 2015.

- Gemeinsame Erklärung der Konrad-Adenauer-Stiftung e.V, Friedrich-Ebert-Stiftung e.V, Friedrich-Naumann-Stiftung, Hanns-Seidel-Stiftung e.V, Heinrich-Böll-Stiftung e.V und Rosa-Luxemburg-Stiftung e.V*, 1998, 2003.
- Gilboa E., *Dyplomacja w epoce informacji*, [w:] *Dyplomacja publiczna*, red. B. Ocieпка, Wrocław 2008.
- Gizicki W., *Pokój wam – pokój nam!*, „Przegląd uniwersytecki” 2015, nr 1.
- Gogowski G., *Polityka bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii po zimnej wojnie*, Warszawa 2014.
- Goldmann K., *Sverige och den internationella säkerheten*, [w:] *Tio debattinlägg om svensk säkerhetspolitik*, Kalmar 1985.
- Gołembski F., *Polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2001.
- Gołembski F., *Stanowisko brytyjskie wobec problemu europejskiej tożsamości obronnej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1999, nr 2.
- Gotkowska J., Szymański P., *Sojusznicza obecność w państwach bałtyckich – reasekuracja czy odstraszenie?*, Ośrodek Studiów Wschodnich, „Komentarze” 29.04.2015, nr 169.
- Gower M., Smith B., *Mediterranean boat people*, „Briefing Paper” 7210, 9.07.2015.
- Grayson K., *Human Security as Power/Knowledge; the Biopolitics of a Definitional Debate*, “Cambridge Review of International Affairs” 2008, Vol. 21, Nr 3.
- Grevi G., *A Global Strategy for a soul-searching European Union*, “European Policy Centre Discussion Paper”, 13.07.2016.
- Grodzki R., *Fundacje niemieckie w Polsce*, [w:] *Niemiecki system kształcenia obywatelskiego. Wnioski dla Polski*, red. R. Grodzki, P. Kubiak, Instytut Zachodni Policy Papers 2014, nr 14.
- Gronowicz J., *Niekonwencjonalne źródła energii*, Radom – Poznań 2008.
- Gryz J., *Europejskie państwa neutralne a NATO*, [w:] *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*, red. M. Pietraś, J. Olchowski, Lublin 2011.
- Gryz J., *Polityka bezpieczeństwa Finlandii*, Warszawa 1998.
- Gryz J., *Szwecja: Informator*, Warszawa 2000.
- Gryz J., *Szwecja w polityce europejskiej w latach 1945-1987*, praca doktorska, WAP, Warszawa 1989.
- Gryz J., *Szwedzki model socjaldemokracji*, [w:] *Współczesna socjaldemokracja europejska na przełomie XX i XXI wieku*, red. E. Olszewski i W. Ziętara, Lublin 2011.
- Gryz J., *Udział Francji w rozwiązaniu konfliktu gruzińsko-rosyjskiego w 2008 roku*, „Politologia i Stosunki Międzynarodowe” 2011, nr 3.
- Gryz J., *Wpływ migracji na politykę bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, [w:] *Wspólny obszar wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości Unii Europejskiej a problem migracji*, red. E. Olszewski, M. Kuczerepa, Chełm 2006.
- Guttormsen D.S.A., van de Wetering C., *Non-State Actors in World Politics and International Relations research – an Introduction*, „Political Perspectives” 2013, volume 7 (1).
- Habuda L., *Rządzący i rządzeni. Totalitaryzm w stosunkach władzy w PRL*, Opole 2001.
- Hall B., *ISIS: Państwo Islamskie*, Warszawa 2015.
- Hanne O., *Państwo Islamskie: geneza nowego kalifatu*, Warszawa 2015.
- Hill Ch., *The Capability-Expectations Gap, or Conceptualizing Europe’s International Role*, “Journal of Common Market Studies” 1993, Vol. 31, No. 3.

- Hilsum L., *Burza piaskowa. Libia w czasach rewolucji*, Katowice 2013.
- Hirsch-Hoefler S., Mudde C., "Ecoterrorism": *Therorist Threat or Political Ploy?*, „*Studies in Conflict and Terrorism*” 2014, nr 37.
- Hoffmeister F., *The Contribution of EU Practice to International Law*, [w:] *Developments in EU External Relations Law*, red. M. Cremona, Oxford 2008.
- Howorth J., *EU Global Strategy in a Changing World: Brussels' Approach to the Emerging Powers*, "Contemporary Security Policy" 2016, Vol. 37, No. 3.
- Huldt B., Jahannssen U., *The Baltic Sea Region and the New European Security structure*, Stockholm 1997.
- Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1998.
- Hyde-Price A., A "Tragic Actor"? *A Realist Perspective on "Power Europe"*, "International Affairs" 2008, Vol. 84, No. 1.
- Isakow S., *Rosyjska mniejszość narodowa w Estonii*, [w:] *Polacy w Estonii*, red. E. Walewander, Lublin 1998.
- Iwanowicz-Drozdowska M., *Definicje i determinanty stabilności finansowej*, Część Edukacyjna „Stabilność finansowa od a do z”, „Bank i Kredyt” 2011, nr 1.
- Jakimczak J., *Najwesełszy barak w obozie. Tajna policja komunistyczna jako krytyk artystyczny i kurator sztuki w PRL*, Warszawa 2011.
- Janicki L., *Republika Federalna Niemiec wobec terytorialno-politycznych następstw kłęski i upadku Rzeszy*, Poznań 1982.
- Jansen J.J., *Podwójna natura fundamentalizmu islamskiego*, Kraków 2005.
- Jaskot A., *Role społeczne jako wartości reprodukowane w realistycznej prozie dla dzieci – „Jacek, Wacek i Pankracek” Miry Jaworczakowej*, [w:] *Stare i nowe w literaturze dla dzieci i młodzieży*, red. B. Olszewska, E. Łucka-Zajac, Opole 2010.
- Jastrzębska G., *Odnawialne źródła energii i pojazdy proekologiczne*, Warszawa 2007.
- Jaźwiński K., *Ewolucja mocarstwowej roli Wielkiej Brytanii po zimnej wojnie*, [w:] *Nowe role mocarstw*, red. S. Bielen, B. Mrozek, Warszawa 1996.
- Jędrzejewski E., *Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1933–1945. Studium polityczno-prawne*, Warszawa 1974.
- Joscelyn T., *Terrorism in Africa: The Imminent Threat to the United States*, „*Foundation for Defense of Democracies Report*” Washington 2015.
- Jurkowska-Zeidler A., *Bezpieczeństwo rynku finansowego w świetle prawa Unii Europejskiej*, Warszawa 2008.
- Kaczmarek J., *Terroryzm i konflikty zbrojne a fundamentalizm islamski*, Wrocław 2001.
- Kagan R., *Potęga i raj. Ameryka i Europa w nowym porządku świata*, Warszawa 2003.
- Kampfner J., *Blair's Wars*, London 2003.
- Karem M., *A Nuclear Weapon Free Zone in the Middle East. Problem and Prospects*, New York 1988.
- Kepel G., *Święta wojna. Ekspansja i upadek fundamentalizmu muzułmańskiego*, Warszawa 2003.
- Kersten M., *Transitional Justice without a Peaceful Transition – The Case of Post-Gaddafi Libya*, „CRPD Working Paper” 2015, no 38.
- Keukeleire S., *The European Union as a Diplomatic Actor: Internal, Traditional, and Structural Diplomacy*, "Diplomacy & Statecraft" 2003, Vol. 14, No. 3.

- Kier E., *Culture and Military Doctrine: France Between the Wars*, „International Security”, 1995, t. 19, nr 4.
- Kołodko G., Stiglitz J.; Wierzbą R., Gostomski E., Penczar M., Liszewska M., Górski P., Giżyński J., Małecka E., *Polski sektor bankowy wobec wyzwań związanych z kryzysem finansowym w strefie euro*, Sopot 2014.
- Komentarze do tekstu Francisa Fukuyamy, „Res Publica Nowa” 2000, 05.
- Koneczny F., *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935.
- Kosiński K., *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006.
- Kosmynka S., *Od Boga do terroru: rola religii w ideologii dżihadyzmu na przykładzie organizacji Al.-Kaida*, Łódź 2012.
- Kozyra W., *Okupacyjna administracja niemiecka na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1945* „Annales UMCS” 2013, Vol. 60, z. 1, sec. G.
- Kraciuk J., *Kryzys finansowy strefy euro*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2013, nr 4 (64).
- Krzywicka K., *Geneza i rozwój chrześcijańskiej demokracji w Ameryce Łacińskiej*, [w:] *Chrześcijańska demokracja we współczesnym świecie*, red. K. Krzywicka, E. Olszewski, Lublin 1999.
- Księżopolski K. M., *Ekonomiczne zagrożenia bezpieczeństwa państw. Metody i środki przeciwdziałania*, Warszawa 2004.
- Kuźniar R., *Wzlot i upadek Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 4.
- Kwiecień R., *Okupacja wojenna w świetle prawa międzynarodowego: natura, skutki, nowe tendencje*, „Annales UMCS”, sec. G (Ius), Vol. LX, z. 1.
- Lacher W., *Fault Lines of the Revolution. Political Actors, Camps and Conflicts in the New Libya*, „Stiftung Wissenschaft und Politik” 2013, Research Paper 4.
- Lacher W., *Libya's Fractious South and Regional Instability*, „Security Assessment in North Africa” 2014, no 3.
- Ład zostaje odbudowany*, Bronisław Wildstein rozmawia z Francisem Fukuyamą, „Przegląd Polityczny” 1999, nr 42.
- Laruelle M., *Russia's Central Asia Policy and the Role of Russian Nationalism*, „Silk Road Paper” 2008, nr 04.
- Łastawski K., *Historia integracji europejskiej*, Warszawa 2008.
- Libia 2011*, red. K. Sawiński, Warszawa 2012.
- Libya: From Repression to Revolution. A Record of Armed Conflict and International Law Violations, 2011–2013*, red. M.Ch. Bassiouni, Leiden-Boston 2013.
- Liddick D.R., *Eco-Terrorism: Radical Environmental and Animal Liberation Movements*, Westport-London 2006.
- Liehm A.J., *Nowa umowa społeczna*, „Aneks” 1975, nr 10.
- Likar L.E., *Eco-warriors, Nihilistic Terrorists, and the Environment*, Santa Barbara-Denver-Oxford 2011.
- Linholt Shulz H., Shulz M., *The Middle East: Regional Instability and Fragmentation*, [w:] *Global Politics of Regionalism. Theory and Practice*, red. M. Farrell, B. Hettne, L. Van Langenhove, London 2005.
- Lobban R.A., Dalton Ch.H., *Libya. History and Revolution*, Santa Barbara 2014.

- Łuczak C., *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979.
- Luzzatto Gardner A., *A Vital Partnership: US-EU Relations Are Increasingly Significant in Global Affairs*, „European Foreign Affairs Review” 2015, Vol. 20, Issue 3.
- Lyth E., *Militärt försvar i Norden*, Stockholm 1979.
- M. Kosienkowski, *Polityka etniczna Mołdawii*, [w:] *Polityka etniczna współczesnych państw Europy Środkowo-Wschodniej*, red. H. Chałupczak, R. Zenderowski, W. Baluk, Lublin 2015.
- Machelski T., *Dalsze losy euro jako waluty Unii Europejskiej*, [w:] *Przyszłość Unii Europejskiej w świetle jej ustroju walutowego i finansowego*, red. C. Kosikowski, Białystok 2013.
- Madajczyk C., *Faszyzm i okupacje 1938–1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie t 2, Mechanizmy realizowania okupacji*, Poznań 1984.
- Madajczyk C., *Faszyzm i okupacje 1938–1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie t. 1, Ukształtowanie się rządów okupacyjnych*, Poznań 1983.
- Madajczyk C., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970.
- Majka P., *Bezpieczeństwo ekonomiczne i finansowe*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa*, red. E. Ura, S. Pieprzny, Rzeszów 2015.
- Malec J., Malec D., *Historia administracji i myśli administracyjnej*, Kraków 2000.
- Malinowski K., *Kultura bezpieczeństwa narodowego: koncepcje i możliwości zastosowania*, [w:] *Kultura bezpieczeństwa narodowego w Polsce i Niemczech*, red. K. Malinowski, Poznań 2003.
- Mälksoo M., *From the ESS to the EU Global Strategy: External Policy, Internal Purpose, “Contemporary Security Policy”* 2016, Vol. 37, No. 2.
- Manners I., *Normative Power Europe: A Contradiction in Terms?*, „Journal of Common Market Studies” 2002, Vol. 40, Issue 2.
- Marczewska-Rytko M., *Czynnik religijny w warunkach kształtowania się nowego ładu międzynarodowego*, [w:] *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, red. M. Pietraś, K. Marzęda, Lublin 2008.
- Marczewska-Rytko M., *Fundamentalizm religijny: dylematy terminologiczno-metodologiczne*, [w:] *Fundamentalizm i kultury*, red. M. Szulakiewicz, Z. Karpus, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2005.
- Marczewska-Rytko M., *Fundamentalizm religijny: ideologia i ruch społeczny/polityczny*, [w:] *Polityka jako wyraz lub następstwo religijności*, red. R. Michalak, Zielona Góra 2015.
- Marczewska-Rytko M., *Procesy globalizacji jako wyzwanie dla kultury i państwa narodowego*, [w:] *Naród, kultura i państwo w procesie globalizacji*, red. M. Banaś, J. Rokicki, Kraków 2005.
- Marczewska-Rytko M., *Religia i polityka w globalizującym się świecie*, Lublin 2010.
- Marczewska-Rytko M., *Religijna legitymizacja przywództwa*, [w:] *Przywództwo polityczne. Teorie i rzeczywistość*, red. L. Rubisz, K. Zuba, Toruń 2004.
- Marczewska-Rytko M., *Sprzeżenia między religią i polityką: wyzwania w XXI stuleciu*, „Przegląd Religioznawczy” 2015, nr 1.

- Marczewska-Rytko M., *W granicach wyobraźni, czyli o wpływach procesów globalizacyjnych na demokrację*, „Teki Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowych PAN” 2007, t. 2.
- Mazur M., *O człowieku tendencyjnym. Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009.
- Mazur M., *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956–1980*, Warszawa 2003.
- Mazur S.K., *Dyplomacja diaspor jako coraz istotniejsze narzędzie dyplomacji publicznej*, „Kultura i Polityka: zeszyty naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie” 2015, nr 17.
- McCormick J., *The European Superpower*, New York 2006.
- Medvedev G.U., *No Breathing Room*, New York 1993.
- Men J., *Is There A Strategic Partnership between the EU and China?*, „European Foreign Affairs Review” 2014, Vol. 19, Issue 3/1.
- Meyer Ch.O., *The Quest for a European Strategic Culture: Changing Norms on Security and Defence in the European Union*, London and New York 2006.
- Mezran K., Alunni A., *Libya. Negotiations for Transition*, [w:] *Arab Spring: Negotiating in the Shadow of the Intifadat*, red. I.W. Zartman, Athens-Georgia 2015.
- Mezran K., *Libya in Transition: From „Jamahirriya” to „Jumhūriyyah”*, [w:] *The New Middle East. Protest and Revolution in the Arab World*, red. F.A. Gerges, Cambridge 2014.
- Miarka A., *Wojna domowa w Libii – determinanty, przebieg i implikacje*, [w:] *Oblicza współczesnych konfliktów zbrojnych*, red. T. Okrasa, Katowice 2014.
- Milczarek D., *Pozycja i rola Unii Europejskiej w stosunkach międzynarodowych. Wybrane aspekty teoretyczne*, Warszawa 2003.
- Milczarek D., *Rola międzynarodowa Unii Europejskiej jako „mocarstwa niewojskowego”*, „Studia Europejskie” 2003, nr 1.
- Mirska A., *Berlin – ustrój i rola w systemie politycznym RFN po 1989 roku*, Warszawa 2007.
- Missiroli A., Stang G. i inni, *A changing global environment*, „ISS Chaillot Papers” 2014, nr 133.
- Mitzen J., *Illusion or Intention? Talking Grand Strategy into Existence*, „Security Studies” 2015, Vol. 24, No. 1.
- Modrzejewska-Leśniewska J., *Talibowie*, Pułtusk 2001.
- Mohr A., *The German Political Foundations as Actors in Democracy Assistance*, Boca Raton 2010.
- Moreau Defarges Ph., *Dictionnaire de géopolitique*, Paris 2002.
- Morgan G., *The Idea of a European Superstate: Public Justification and European Integration*, Princeton 2005.
- Motak D., *Nowoczesność i fundamentalizm. Ruchy antymodernistyczne w chrześcijaństwie*, Kraków 2002.
- Mrozek-Dumanowska A., Stajuda T., *Kształtowanie się nowoczesnej państwowości egipskiej*, Warszawa 1991.
- Mrozek-Dumanowska A., *Współczesny ruch odnowy islamu w poszukiwaniu własnej tożsamości kulturowej*, Warszawa 2000.

- Mrozek-Dumanowska A., Zdanowski J., *Islam a globalizacja*, Warszawa 2005.
- Mynarek H., *Zakaz myślenia. Fundamentalizm w chrześcijaństwie i islamie*, Gdynia 1996.
- Myrdal A., *Den nordiska obalansen*, „Tiden” 1981, nr 2.
- Nadolska A., *Miejsce i rola organu nadzoru makroostrożnościowego w europejskim i krajowym systemie nadzoru nad rynkiem finansowym*, „Zeszyty Prawnicze” 2014, 3(43).
- Narojek W., *Perspektywy pluralizmu w upaństwowionym społeczeństwie. Ocena sytuacji na podstawie polskich kryzysów*, Warszawa 1994.
- Narojek W., *Przeobrażenia społeczne z perspektywy losu jednostki (Wstępne założenia analizy zjawiska awansu społecznego w PRL)*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 1.
- Naruszewicz E.M., *Legitymizacja władzy jako struktura semiotyczna*, „Szkice Humanistyczne” 2011, t. XI, nr 1-2.
- Naumann K., Shalikhshvili J., Lanxade J., Inge P., van den Breemen H., *Towards a Grand Strategy for a Uncertain World. Renewing Transatlantic Partnership*, Lunteren 2007.
- Nie można pogodzić tradycyjnego islamu z prawami człowieka. Rozmowa z Bernardem Lewisem*, [w:] *Profile wieku*, red. B. Wildstein, Kraków 2000.
- Nordiskt samarbete 2014*, „Regeringens skrivelse” 2014/15.
- Nowak K., *Kryzys legitymizacyjny systemu w perspektywie doświadczeń życia codziennego*, [w:] *Spółczesność polskie czasu kryzysu*, red. S. Nowak, Warszawa 2004.
- Nye J.S., *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Warszawa 2007.
- Nye J.S., „Soft Power”, [w:] *Power in the Global Information Age. From Realism to Globalization*, London 2004.
- Nye J.S., *Get Smart: Combining Hard and Soft Power*, „Foreign Affairs” 2009, Vol. 88, No. 4.
- Nye J.S., *Przyszłość siły*, Warszawa 2012.
- Nye J.S., *Smart Power*, „New Perspectives Quarterly” 2009, Vol. 26, No. 2.
- Nye jr. J.S., *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, Warszawa 2009.
- O’Brennan J., *On the Slow Train to Nowhere? The European Union, `Enlargement Fatigue` and the Western Balkans*, „European Foreign Affairs Review” 2014, Vol. 19, Issue 2.
- Ociepka B., *Dyplomacja publiczna jako forma komunikowania*, [w:] *Dyplomacja publiczna*, red. B. Ociepka, Wrocław 2008.
- Örвик N., *Nordisk balanse och nordisk atomfri sone*, „Vårt Försvar” 1981, nr 1.
- Ossowski S., *O nauce*, Warszawa 1967.
- Ostalecka A., *Kontwergencja w sferze nadzoru finansowego W Unii Europejskiej – istota i kierunki podejmowanych działań*, „Nauki o finansach, Financial Sciences” 2012, 3(12).
- Owsiak S., *Postawy nauki finansów*, Warszawa 2002.
- Pace E., Stefani P., *Współczesny fundamentalizm religijny*, Kraków 2002.
- Pačuła P., *Współpraca obronna w regionie Morza Bałtyckiego. Stan obecny i perspektywy*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2013, nr 26.

- Paluszyński T., *Historia Niemiec i państw niemieckich. Zarys dziejów politycznych*, Poznań 2006.
- Panifari M., *Of Cats and Lion: Egypt and Regional Security Governance in the Middle East*, Italy 2014.
- Pargeter A., *Libya. The Rise and Fall of Qaddafi*, New Haven 2012.
- Pawłowicz L., Wierzba R., *Sieć bezpieczeństwa a integracja rynków finansowych w Unii Europejskiej*, [w:] *Integracja rynków finansowych w Unii Europejskiej od A do Z*, red. M. Iwanicz-Drozdowska, Warszawa 2009.
- Parzymies S., *Unia Europejska jako uczestnik stosunków międzynarodowych*, [w:] *Dyplomacja czy siła? Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych*, red. S. Parzymies, Warszawa 2009.
- Pengelly R., *ARRC arising*, „International Defence Review” 1992, No. 10.
- Pinto-Duschinsky M., *Foreign political aid: the German political foundations and their US counterparts*, „International Affairs” 1991, nr 1.
- Podgórecki A., *Spółczesność polskie*, Rzeszów 1995.
- Podnieśński M., *Dlaczego Anglosasi nie lubią Foucaulta?*, „Civitas: studia z filozofii polityki” 2010, nr 12.
- Poggi G., *Państwo: jego natura, rozwój i perspektywy*, Warszawa 2010.
- Popławski D., *Neutralność w późnowestfalskim łańdźu międzynarodowym*, [w:] *Późnowestfalski łańdź międzynarodowy*, red. M. Pietraś, K. Marzęda, Lublin 2008.
- Portela C., *Member States Resistance to EU Foreign Policy Sanctions*, „European Foreign Affairs Review” 2015, Vol. 20, special Issue.
- Prawo międzynarodowe publiczne. Zarys problematyki*, red. M. Kun-Buszko, Białystok 2011.
- Precision and Purpose. Airpower in the Libyan Civil War*, red. K.P. Muller, Santa Monika 2015.
- Profesorska recepta na wojnę światową, rozmowa z Samuelem P. Huntingtonem*, „Forum” 1996, nr 50.
- Pruski J., *Problemy architektury sieci stabilności finansowej na tle doświadczeń globalnego kryzysu finansowego*, „Bezpieczny Bank” 2010, No. 3.
- Pusterla F., Pusterla E., *The Uniqueness of the EU Humanitarian Aid Policy between Sovereignty and Humanitarian Concerns*, „European Foreign Affairs Review” 2015, Vol. 20, Issue 2.
- Raś M., *Podejście transnarodowe*, [w:] *Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych*, red. R. Zięba, S. Bieliń, J. Zając, Warszawa 2015.
- Rashid A., *Talibowie. Wojujący islam, ropa naftowa i fundamentalizm w środkowej Azji*, Kraków 2002.
- Rees W., *Britain's Contribution to Global Order*, [w:] *Britain and Defence 1945-2000: A Policy Re-evaluation*, red. S. Croft, Harlow 2001.
- Reid T.R., *The United States of Europe: the new superpower and the end of America supremacy*, New York 2004.
- Rein C., *The European Union and the African Union: A Strategic Partnership?*, „European Foreign Affairs Review” 2015, Vol. 20, Issue 4.
- Rękawek K., *Polityka antyterrorystyczna w relacjach Wielkiej Brytanii z UE*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, „Biuletyn” 2015, nr 12(1249).

- Rękawek K., Sasnal P., *Problemy Libii po Kaddafim*, „Biuletyn PISM” 2012, nr 88 (953).
- Religia w stosunkach międzynarodowych*, red. A.M. Solarz, H. Schreiber, Warszawa 2012.
- Religion in a Changing Europe: Between Pluralism and Fundamentalism. Selected Problems*, red. M. Marczevska-Rytko, Lublin 2003.
- Review of the FBI's Investigations of Certain Domestic Advocacy Groups*, red. C. Ochoa, Washington 2010.
- Rifkin J., *The European Dream. How Europe's Vision of The Future is Quietly Eclipsing the American Dream*, New York 2004.
- Robertson G., *Transforming NATO to Meet the Challenges of the 21<sup>st</sup> Century*, [w:] *Transatlantic Transformations: Equipping NATO for the 21<sup>st</sup> Century*, Center for Transatlantic Relations, red. D. S. Hamilton, Washington DC 2004.
- Roger J., *From "Civilian Power" to "Global Power": Explicating the European Union's "Grand Strategy" Through the Articulation of Discourse Theory*, „Journal of Common Market Studies” 2009, Vol. 47, No. 4.
- Rogerson B., *Prorok Mahomet. Biografia*, Warszawa 2004.
- Rozmowa z ambasadorem FR w Szwecji W. Tatarientewem. *Russlands ambasadör: Vi har gjort allt för att starta en dialog*, „Dagens Nyheter”, 19.07.2015.
- Rychard A., *Komu potrzebna jest legitymizacja?*, [w:] *Legitymizacja – klasyczne teorie i polskie doświadczenia*, red. idem, A. Sułek, Warszawa 1988.
- Ryssland ororas av svenskt och finslandskt Natonärmande*, „Dagens Nyheter”, 12.04.2015.
- Ryszka F., *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeczy*, Wrocław 1985.
- Safran W., *Diasporas in Modern Societies: Myths of Homeland and Return*, „Diaspora” 1991, Vol. 1, nr 1.
- Saïd al.-Ashmawa A., *The Sovereignty of God: from Tyranny to Fanaticism*, [w:] *Religion in Public Life*, Vol. II *Religion and Political Structures: From Fundamentalism to Public Service*, red. J.T. Ford, R.A. Destro, Ch.R. Deckert, Washington 2005.
- Santander S., *The EU and the Shifts of Power in the International Order: Challenges and Responses*, „European Foreign Affairs Review” 2014, Vol. 19, Issue 1.
- Schnelzer N., *Libya in the Arab Spring. Constitutional Discourse since the Fall of Gaddafi*, Wiesbaden 2015.
- Schori Liang C., *Europe for the Europeans: the Foreign and Security Policy of the Populist Radical Right*, [w:] *Europe for the Europeans. The Foreign and Security Policy of the Populist Radical Right*, red. C. Schori Liang, London 2007.
- Scruton R., *Zachód i cała reszta. Globalizacja a zagrożenia terrorystyczne*, Poznań 2003.
- Sekuła P., *Czarnobyl. Społeczno-gospodarcze, polityczne i kulturowe konsekwencje katastrofy jądrowej dla Ukrainy*, Kraków 2014.
- Shaw M., Mangan F., *Illicit Trafficking and Libya's Transition. Profits and Losses*, Washington 2014.
- Sheffer G., *Diaspora Politics: At Home Abroad*, New York 2006.
- Sierakowska-Dyndo J., *Powrót Bożych szaleńców*, [w:] *Islam a terroryzm*, red. A. Parzymies, Warszawa 2003.

- Simpson J., *France, the United Kingdom and Deterrence in the Twenty-first Century*, "Contemporary Security Policy" 2004, Vol. 25, Issue 1.
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, „Myśl Wojskowa” 2002, nr 6 (623).
- Smaga P., *Rola banku centralnego w zapewnieniu stabilności finansowej*, Warszawa 2014.
- Smith K.E., *The end of civilian power EU: A welcome demise or a cause for concern?*, „The International Spectator” 2000, nr 35(2).
- Smith M., *Still Rooted in Maastricht: EU External Relations as a Third- Generation Hybrid*, „Journal of European Integration” 2012, Vol. 34, No. 7.
- Snyder J., *The Soviet Strategic Culture: The Implications for Nuclear Options*, Rand Corporatin, Santa Monica 1977.
- Sobczyk K., *Polityka bezpieczeństwa Szwecji – neutralność i bezaliansowość oraz ich perspektywy w obliczu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2015, nr 36.
- Sokół W., *Legitymizacja systemów politycznych*, Lublin 1997.
- Solarz J. K., *Międzynarodowy system finansowy*, Warszawa 2001.
- Spannos C., *Real Utopia: Participatory Society for the 21st Century*, Oakland-Edinburgh 2008.
- Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych w Polsce w latach 1939–1945*, Warszawa 1947.
- Staniszki J., *Zawładnąć! Zarys procesualnej teorii władzy*, Warszawa 2012.
- Stavridis S., *Why the „Militarising” of the European Union is Strengthening the Concept of a Civilian Power Europe*, „EUI Working Papers” 2001, nr 17.
- Stepanow W., *Ethnic tensions and separatism in Russia*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2000, nr 26(2).
- Strachan H., *British National Strategy: Who Does It?*, „Parameters” 2013, No. 43(2).
- Strachota K., *Bliski wschód w cieniu Państwa Islamskiego*, „Punkt Widzenia OSW” 2015, nr 52.
- Strategie bezpieczeństwa narodowego Polski po 1989 roku*, „Zeszyty Akademii Dyplomatycznej MSZ”, zeszyt 13, cz. II.
- Sus M., *Doradztwo w polityce zagranicznej Polski i Niemiec. Inspiracje dla Polski na przykładzie wybranych ośrodków eksperckich*, Wrocław 2011.
- Sveriges samarbete med. Nato inom Euroatlantiska partnerskapsrådet (EAPR), Partnerskap for fred (PFF) och krisanteringsinsatser*, „Regeringens skrivelse” 2008/09.
- Szacka B., *Spółeczny wymiar obrazu Polski w podręcznikach szkolnych dla klas I-V szkoły podstawowej*, [w:] *eadem z zespołem, Polska dziecięca*, Warszawa 2005.
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002.
- Szczepańska O., *Podstawowe przesłanki, założenia i struktura sieci bezpieczeństwa finansowego w świetle teorii i doświadczeń międzynarodowych*, „Bezpieczny Bank” 2005, nr 1(26).
- Szymoniczek J., *Niemieckie fundacje polityczne*, „Periodyk Naukowy Akademii Polonijnej” 2013, nr 1.
- Talmon S., *International Law and Diplomacy in the Libyan Civil War*, Oxford 2015.

- Taylor B., *Radical Environmentalism*, [w:] *The Encyclopedia of Religion and Nature*, red. B. Taylor, J. Kaplan, Vol. 2, London-New York 2005.
- Taylor Ch., *Foucault on Freedom and Truth*, [w:] *Philosophy and the Human Sciences. Philosophical Papers, Vol. 2.*, Ch. Taylor, Cambridge 1985.
- Tenerowicz R., „Nowy liberalizm”, [w:] *Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych*, red. nauk. R. Zięba, S. Bieleń, J. Zając, Warszawa 2015.
- Tereszkiewicz F., *Proces instytucjonalizacji Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Toruń 2013.
- The NATO Intervention in Libya. Lessons Learned from the campaign*, red. K. Engelbrekt, M. Mohlin, Ch. Wagnsson, London-New York 2014.
- Tibi B., *Fundamentalizm religijny*, Warszawa 1997.
- Tocci N., *The making of the EU Global Strategy*, „Contemporary Security Policy” 2016, Vol. 37, No. 3.
- Toje A., *The 2003 European Security Strategy: A Critical Appraisal*, „European Foreign Affairs Review” 2005, Vol. 10, No. 1.
- Toje A., *The Consensus-Expectations Gap: Explaining Europe’s Ineffective Foreign Policy*, „Security Dialogue” 2008, Vol. 39, No. 1.
- Tolgfors S., *Därfor strider svenska soldater i Afganistan*, „Dagens Nyheter”, 29.07.2009.
- Topolski J., *Pozycja militarna Ukrainy*, [w:] *Ukraina w stosunkach międzynarodowych*, red. M. Pietraś i T. Kapuśniak, Lublin 2007.
- Tracz B., *Hipisi kudłacze chwasty. Hipisi w Polsce w latach 1967–1975*, Katowice–Kraków 2014.
- Trembicka K.W., *Wrogowie w myśli politycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Lublin 2013.
- Tymkiv Y., *Ukraina wobec problemów i instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego*, Toruń 2009.
- Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między ZSRR a Republiką Fińską, Moskwa, 6 kwietnia 1948 roku*, [w:] *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, t. III, red. L. Gelberg, Warszawa 1960.
- Utrikesutskottets betänkande, 1991/92: UU24*, Stockholm 1992.
- Vennesson P., *Competing Visions for the European Union Grand Strategy*, „European Foreign Affairs Review” 2010, Vol. 15, Issue 1.
- Vinthaghen S., *Direct Action*, [w:] *Encyclopedia of Activism and Social Justice*, red. G. Anderson, K. Herr, Thousand Oaks-London-New Delhi 2007.
- Wagner W., Anholt R., *Resilience as the EU Global Strategy’s new leitmotif: Pragmatic, problematic or promising?*, „Contemporary Security Policy” 2016, Vol. 37, No. 3.
- Wardin K., *Al.-Kaida: internacjonalizacja terroryzmu samobójczego*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2007.
- Wehrey F., *The Struggle for Security in Eastern Libya*, „The Carnegie Endowment for International Peace Report” Washington 2012.
- Widawska E., *Totalitaryzm a władza legalna. Przypadek Polski 1945–1989*, Toruń 2007.
- Wierda M., *Confronting Qadhafi’s Legacy: Transitional Justice in Libya*, [w:] *The Libyan Revolution and its Aftermath*, red. P. Cole, B. McQuinn, New York 2015.
- Wierzba R., *Polski sektor bankowy wobec wyzwań związanych z kryzysem finansowym w strefie euro*, Sopot 2014.

- Wierzbicki A., *Procesy etnopolityczne w okresie rządów Władimira Putina*, [w:] *Rosja w okresie prezydentury Władimira Putina*, red. A. Stępień-Kuczyńska, S. Bieler, s. 188.
- Wierzbicki A., *Rosja. Etniczność i polityka*, Warszawa 2011.
- Wilson E., *Hard Power, Soft Power, Smart Power*, "The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science" 2008, Vol. 616, No. 1.
- Wiśniewski B., *Koncepcja bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. R. Zięba, Warszawa 2008.
- Witkowski W., *Historia administracji w Polsce 1764–1989*, Lublin 2007.
- Wood S., *The European Union: A Normative or Normal Power?*, „European Foreign Affairs Review” 2009, Vol. 14, Issue 1.
- Wróbel Sz., *Polityka niebezpieczeństwa*, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2011, nr 1.
- Wrzyszc A., *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008.
- Wybranowski D., *Fundamentalizm muzulmański*, [w:] *Idee i doktryny polityczne XX wieku. Wybór*, red. A. Wojtaszak, D. Wybranowski, Szczecin 2003.
- Zaremba M., *Komunizm jako system mobilizacyjny: casus Polski*, [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.
- Zaremba M., *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001.
- Zarych M., *Liberalna sztuka rządzenia*, „Studia Philosophica Wratislaviensia” 2013, Vol. 8, fasc. 4.
- Zborowski M., *Capitalising on Obamamania: how to reform EU-US relations?*, [w:] *The Obama Moment. European and American perspectives*, red. Á. De Vascopncelos, M. Zaborowski, Paris 2009.
- Zdzisiów-Szuszczkiewicz A., Trzpił M., *Raport. Działania, strategiczne cele i nowe trendy Al.-Kaidy*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2009, nr 9-10.
- Żebrowski A., *Bezpieczeństwo militarne w Europie na przełomie XX i XXI wieku (wybrane aspekty)*, [w:] *Państwo, prawo, bezpieczeństwo, ekonomia i edukacja w obliczu zagrożeń XXI wieku*, red. A. Piedel, J. Pomiankiewicz, A. Żebrowski, Nisko 2014.
- Zelin A.Y., *The Rise and Decline of Ansar al-Sharia in Libya*, „Hudson Institute Report” Washington 2015.
- Zenderowski R., Krycki M., *Dyplomacja publiczna diaspor: przyczynek do rozważań*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 2014, nr 9.
- Zięba R., *Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony: koncepcja – struktura – funkcjonowanie*, Warszawa 2000.
- Zieliński J., *Systemy konstytucyjne Łotwy, Estonii i Litwy*, Warszawa 2000.
- Ziętara W., *Definicje, funkcje i klasyfikacje think tanków*, [w:] *Zagadnienie think tanków w ujęciu interdyscyplinarnym*, red. T. Bąkowski, J. Szlachetko, Gdańsk 2012.
- Ziętara W., *Międzynarodówka Socjalistyczna wobec państw komunistycznych*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi” 2003, Seria II: Nauki Społeczne. Politologia, nr 2.
- Źródła nienawiści. Konflikty etniczne w krajach postkomunistycznych*, pod red. K. Janickiego, Kraków–Warszawa 2009.

- Zybliekiewicz L.W., *Narody i religie*, [w:] *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, red. E. Cziomer, L.W. Zybliekiewicz, Warszawa–Kraków 2000.
- Денисенко А., Мовчан Я., *25 років після Чорнобиля: перспективи розвитку атомної енергетики в Україні*, Київ 2011.
- Доповідь про стан ядерної та радіаційної безпеки в Україні у 2011 році*, Держ. інспек. ядер. регулювання України, Київ 2011.
- Доповідь про стан ядерної та радіаційної безпеки в Україні у 2013 році*, Держ. інспек. ядер. регулювання України, Київ 2014.
- Жалко-Титаренко А., Буткевич Б., *Ракетна реінкарнація*, „Український тиждень”, 17.04.2014.
- Затулин К.Ф. и другие, *Российская диаспора как фактор укрепления национальных интересов России на постсоветском пространстве*, Москва 2011.
- Карпан Н.В., *Чернобыль. Месть мирного атома*, Днепропетровск 2006.
- Лебедева М., *Новые транснациональные акторы и изменение политической системы мира*, „Космополис” 2003, nr 3.
- Про поводження з відпрацьованим ядерним паливом щодо розміщення, проектування та будівництва централізованого сховища відпрацьованого ядерного палива реакторів типу ВВЕР вітчизняних атомних електростанцій*, Закон України від 09.02.2012, № 4384-VI. ВВР України, 2012, № 40.
- Сливяк В., *От Хиросимы до Фукусимы*, Москва 2012.
- Тишков В.А., *Сійїдѣ-Інеѣѣ ѓііѣлі ѓѣрндѣдѣ*, „Ўіііѣѣѣѣ-Інеѣлі іііѣдлілі” 2000, nr 2.
- Тощенко Ж.Т., Чаптыкова Т.Н., *Диаспора как объект социо-логического исследования*, „Социологические исследования” 1996, nr 12.

### ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- A Secure Europe in a Better World. European Security Strategy*, Brussels, 12.12.2003, <https://europa.eu/globalstrategy/en/european-security-strategy-secure-europe-better-world>
- AfD gründet parteinahe Erasmus–Stiftung*, <https://www.alternativefuer.de/2015/03/23/afd-gruendet-partainahe-erasmus-stiftung>
- Agreement on the Nile River Basin Cooperative Framework*, <http://www.nilebasin.org/images/docs/CFA%20-%20English%20%20FrenchVersion.pdf>
- Arab Summit Concludes Activities in Sharm*, <http://www.sis.gov.eg/En/Templates/Articles/tmpArticles.aspx?CatID=4144#.VmGQVV4bVeI>
- Bartkiewicz A., *RAF przechwycił rosyjski samolot nad Bałtykiem*, „Rzeczpospolita” 13.05.2015, <http://rp.pl/artykuł/1200569.html?print=tak&p=0>
- Best Think Tank Network, Table 36, 2014 Global Go To Think Tank Index Report*, [http://repository.upenn.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1008&context=think\\_tanks](http://repository.upenn.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1008&context=think_tanks)
- Bruzelius N., *Hemeliga atomubàtar gav Sverige säkerhetsgaranti*, <http://www.foi.se/FOI/templates/Page3941.aspxcmdefence/111/111.pdf>
- Dane z SIPRI: The United Kingdom*, <http://www.sipri.org/research/armaments/nuclear-forces/the-united-kingdom>

- Dziekan M., *Spotkanie i konfrontacja – kultura zachodnia i świat islamu*, <http://www.arabia.pl/content/view/261570/2/>
- Egypt and Arab League Reform*, <http://www.sis.gov.eg/En/Templates/Articles/tmpArticles.aspx?CatID=55#.VmGBUF4bVeI>
- Egypt Defence and Security Report, Includes 5-Year Forecasts to 2018, Part of BMI's Industry Report and Forecasts Series*, London 2014, [www.businessmonitor.com](http://www.businessmonitor.com)
- Egypt hopes Iran nuclear deal will prevent Middle East arms race*, <http://uk.reuters.com/article/iran-nuclear-egypt-idUKC6N0ZU00020150714>
- Egypt, Libya announce deeper security cooperation to 'fight terrorism'*, <http://www.reuters.com/article/us-egypt-libya-security-idUSKCN0HX1J020141008>
- Egypt's Perspective towards the Ethiopian Grand Renaissance Dam Project (GERDP)*, [http://www.mfa.gov.eg/English/EgyptianForeignPolicy/Pages/renaissance\\_dam.aspx](http://www.mfa.gov.eg/English/EgyptianForeignPolicy/Pages/renaissance_dam.aspx)
- Egypt's president backs united Arab force to tackle regional security threats*, <http://www.theguardian.com/world/2015/mar/28/egypts-president-backs-united-arab-force-to-tackle-regional-security-threat>
- El-Bey D., *A step forward?*, <http://weekly.ahram.org.eg/News/15416/17/A-step-forward-.aspx>
- Ferguson N., *A World Without Power*, „Foreign Policy”, 27.10.2009, <http://foreign-policy.com/2009/10/27/a-world-without-power/>
- Finland och NATO: vem ninner, vem forlorar*, [se.sputniknews.com/Swedish.ruvr.ru/2015\\_02\\_27/Finland-och-NATO-vem-vinner-vem-forlorar.6501/](http://se.sputniknews.com/Swedish.ruvr.ru/2015_02_27/Finland-och-NATO-vem-vinner-vem-forlorar.6501/)
- Fler svenskar än tidigare vill gå i Nato*, [sverigesradio.se/sida/artikel.aspx?pragmid=83&artikel=61688896](http://sverigesradio.se/sida/artikel.aspx?pragmid=83&artikel=61688896)
- Foreign Minister Meets Presidential Candidate for Libyan National Unity Government*, <http://www.mfa.gov.eg/English/Minister/News/Pages/NewsDetails.aspx?Source=6781921f-3993-444a-859e-ee26ce851de8&newsID=65b3eb3f-e7de4d63-a80b-2538174e4c65>
- Försvarspolitik – hur ska morgondagens militära försvar se ut*, <http://reggeringen.se/sb/d/9497/a/108551>
- Gardiner N., *Hillary Clinton slaps Britain in the face over the Falklands*, „The Telegraph”, 2.03.2010, <http://www.blogs.telegraph.co.uk/news/nilegardiner/100028048/hillary-clinton-slaps-britain-in-the-face-over-the-falklands>
- Górka-Winter B., Madej M., *NATO Member States and the New Strategic Concept: An Overview*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2010, [http://www.pism.pl/zalaczniki/PISM\\_Report\\_NATO\\_ENG.pdf](http://www.pism.pl/zalaczniki/PISM_Report_NATO_ENG.pdf)
- Government Foreign Policy towards the United States, Eighth Report of Session 2013-14*, House of Commons Foreign Affairs Committee, 3.04.2014, HC 695, <http://www.publications.parliament.uk/pa/cm201314/cmselect/cmfaaff/695/695.pdf>
- Grants from the European Parliament to political foundations at European level per year*, [www.europarl.europa.eu/pdf/grants/Grant\\_amounts\\_foundations\\_01-2016.pdf](http://www.europarl.europa.eu/pdf/grants/Grant_amounts_foundations_01-2016.pdf)
- Grosse T.G., *Systemowe uwarunkowania kryzysu strefy euro*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Instytut Spraw Publicznych, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/35518/015.pdf>

- Hanns-Seidel-Stiftung *Jahresbericht 2014 Eine Leistungsbilanz*, [http://www.hss.de/uploads/tx\\_ddceventbrowser/Jahresbericht\\_2014\\_web.pdf](http://www.hss.de/uploads/tx_ddceventbrowser/Jahresbericht_2014_web.pdf)
- Heinrich Böll Stiftung *Jahresbericht 2009*, [www.boell.de/sites/default/files/uploads/2007/12/boell\\_jahresbericht2009.pdf](http://www.boell.de/sites/default/files/uploads/2007/12/boell_jahresbericht2009.pdf)
- Heinrich Böll Stiftung *Jahresbericht 2013*, [www.boell.de/sites/default/files/boell\\_jb\\_2013\\_kommentierbar.pdf](http://www.boell.de/sites/default/files/boell_jb_2013_kommentierbar.pdf)
- Holmstrom M., *Nato ger Sverige „guldkort”*, <http://svd.se/annu-ett-beslut-om-ford-jupat-samarbete-mellan-nato-och-sverige/om/sverige>
- Hope Ch., *Philip Hammond says Vladimir Putin is acting like a ‘mid-20<sup>th</sup> century tyrant’ over Ukraine*, “The Telegraph”, 8.02.2015, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/europe/ukraine/11398711/philip-hammond-says-vladimir-putin-is-acting-like-mid20-century-tyrant-over-ukraine>
- <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2015/10/iran-egypt-relations.html>
- <http://www.kas.de/wf/en/71.3712>
- <http://www.middleeasteye.net/columns/iran-nuclear-deal-new-economic-opportunities-egypt-589789876>
- <http://www.parties-and-elections.eu/germany.html>
- <http://www.parties-and-elections.eu/germany2.html>
- <http://www.sierraclub.org/>
- <https://www.esrb.europa.eu/about/orga/board/html/index.pl.html>
- <https://www.fes.de/de/stiftung/veber-die-fes>
- [https://www.knf.gov.pl/o\\_nas/wspolpraca\\_miedzynarodowa/unia/inf\\_ogol.htm](https://www.knf.gov.pl/o_nas/wspolpraca_miedzynarodowa/unia/inf_ogol.htm)
- Jahresbericht 2014 Annual Report*, [www.kas.de/wf/doc/kas\\_41441-544-2-30.pdef?150526130447](http://www.kas.de/wf/doc/kas_41441-544-2-30.pdef?150526130447)
- Jahresbericht 2014 Der Rosa Luxemburg Stiftung*, [www.rosalux.de/fileadmin/rls/uploads/pdfs/stiftung/Jahresbericht\\_2014.pdf](http://www.rosalux.de/fileadmin/rls/uploads/pdfs/stiftung/Jahresbericht_2014.pdf)
- Jahresbericht 2014 Heinrich-Böll-Stiftung; Wir Arbeiten für die Freiheit Jahresbericht 2014*, <https://www.freiheit.org/sites/default/files/uploads/2015/09/21/jahresberiditfnf2014.pdf>
- Jarońska P., *Morze Bałtyckie morzem pokoju” – historyczne i polityczne przesłanki dla regionalizmu bałtyckiego*, [https://prezi.com/pmuilt\\_x\\_wne/morze-batyckie-morzem-pokoju](https://prezi.com/pmuilt_x_wne/morze-batyckie-morzem-pokoju)
- Jovenir Ch.M., *Diaspora Diplomacy: Functions, Duties, and Challenges of an Ambassador*, [https://www.academia.edu/13397113/Diaspora\\_Diplomacy](https://www.academia.edu/13397113/Diaspora_Diplomacy)
- Kaczmarek M., *Nowy Jedwabny Szlak: uniwersalne narzędzie chińskiej polityki*, „Komentarze OSW”, 10.02.2015, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-02-10/nowy-jedwabny-szlak-uniwersalne-narzedzie-chinskiej-polityki>
- Kalam Institute for Network Science, *Islamic State Activity in Libya*, 2.02.2015, <http://www.al-monitor.com>
- Kartte F., *A new social contract for Europe?*, <http://www.dahrendorf-forum.eu/a-new-social-contract-for-europe/>
- Książkowski K.M., *Bezpieczeństwo ekonomiczne*, Warszawa 2011, <http://oa.puw.pl/wp-content/uploads/2013/11/K.Ksi%20%99%C5%BCopolski-finansowy-wymiar-bezpieczenstwa-ekon-omicznego-polski-Kopia.pdf>

- Latwijes Statistika i Eesti statistics, International Institute for Counter-Terrorism, ICT's Incidents Database. Periodical Report for the Month of April 2013*, 25.04.2013, <http://www.ict.org.il>
- Libya: Wave of Political Assassinations*, 08.08.2013, <http://www.hrw.org>
- Lutz M., Müller U., *Das Kartell der Staatsplünderer*, *Die Welt* – online, 10.10.2014, <http://www.welt.de/politik/deutschland/article133107766/Das-Kartell-der-Staatpluender.html>
- Marcus J., *UK to lead 'high readiness' NATO force, Michael Fallon says*, 5 February 2015, <http://www.bbc.com/news/uk-31147236>
- Ministero degli Affari Esteri e della Cooperazione Internazionale, *„The people smugglers are financing Islamic terrorism”, says Gentiloni (II Messaggero)*, 21.04.2015, <http://www.esteri.it>
- Ministerstwo Obrony Litwy, *Elements of the most capable headquarters corps of the United Kingdom will for the first time be deployed in Lithuania and Latvia*, 15.04.2015, [http://kam.lt/en/news\\_1098/current\\_issues](http://kam.lt/en/news_1098/current_issues)
- Ministerstwo Obrony Wielkiej Brytanii, *2010 to 2015 government policy: UK nuclear deterrent*, <http://www.gov.uk/government/publications/2010-to-2015-government-policy-uk-nuclear-deterrent>
- Ministerstwo Obrony Wielkiej Brytanii, *UK to increase contribution to NATO task force*, <http://www.gov.uk/government/news/uk-to-increase-contribution-to-nato-task-force>
- Missiroli A., *Towards an EU Global Strategy: Consulting the Experts*, April 2016, EUISS, <http://www.iss.europa.eu/publications/detail/article/towards-an-eu-global-strategy-consulting-the-experts/>
- MPs reject SNP calls for Trident to be scrapped*, <http://www.bbc.com/news/uk-politics-349112014>
- NATO Secretary General welcomes deepening cooperation and dialogue with Finland and Sweden*, [http://www.nato.int/cps/en/natohq/news\\_125372.htm?selected-Locale=en](http://www.nato.int/cps/en/natohq/news_125372.htm?selected-Locale=en)
- Nordkolotten*, [w:] *Store norske leksikon*, <https://snl.no/Nordkolotten>
- Nowa doktryna morska. Putin odpowiada NATO*, [www.telewizjarepublika.pl/nowa-rosyjska-doktryna-morska-putin-odpowiada-nato,21990.html](http://www.telewizjarepublika.pl/nowa-rosyjska-doktryna-morska-putin-odpowiada-nato,21990.html)
- Osborne S., *How big is Isis in Libya – and how much will the death of Abu Nabil affect them?* 09.12.2015, <http://www.independent.co.uk>
- Ośrodek Studiów Wschodnich, *Rosyjski TWEL umacnia pozycję w energetyce jądrowej Ukrainy; Ukraińsko-rosyjska współpraca w dziedzinie atomistyki rozwija się*, 2010.09.29, <http://www.osw.waw.pl>
- Pilkington E., *Role of FBI informant in eco-terrorism case probed after documents hint at entrapment*, „*The Guardian*” 13.01.2015, <http://www.theguardian.com/us-news/2015/jan/13/fbi-informant-anna-eric-mcdavid-eco-terrorism>
- Podeh E., *Israel and a possible regional security system*, <http://www.jpost.com/Opinion/Israel-and-a-possible-regional-security-system-421100>
- Półtorak M., *Wojna domowa w Libii - chaos, który zagraża Europie*, 7.05.2015, <http://www.psz.pl>

- Ranking 2014 Global Go To Think Tank Index Report* [http://repository.upenn.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1008&context=think\\_tanks](http://repository.upenn.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1008&context=think_tanks)
- Remarks by President Obama and Prime Minister Cameron of the United Kingdom in Joint Press Conference*, 16.01.2015, <http://www.whitehouse.gov/the-press-office/2015/01/16/remarks-by-president-obama-and-prime-minister-cameron-united-kingdom-joint-press-conference>
- Rood J., van der Putten F.-P., Meijnders M., *A world without order?*, „Clingendael Monitor 2015”, 2015, [http://www.clingendael.nl/sites/default/files/A\\_world\\_without\\_order.pdf](http://www.clingendael.nl/sites/default/files/A_world_without_order.pdf)
- Roundtable with President Sisi of Egypt*, <https://www.iiss.org/en/events/events/archive/2015-f463/november-1d10/sisi-round-table-6ae0>
- Rybińska A., *ANALIZA: Francja aktywuje „klauzule wzajemnej obrony” UE. Czy kraje europejskie są więc zmuszone udzielić jej pomocy? Niekoniecznie*, [wpolityce.pl/swiat/272097-analiza-francja-aktywuje-klauzule-wzajemnej-obrony-ue-czy-kraje-europejskie](http://wpolityce.pl/swiat/272097-analiza-francja-aktywuje-klauzule-wzajemnej-obrony-ue-czy-kraje-europejskie)
- Sadłocha J., *Pomiędzy miękką a twardą siłą: smart power*, <http://wrspl.sjol.eu/download.php?id=46e89d35201e92892b59feb036e0972834e4dc79>
- “Safety” according to Polish Dictionary, <http://sjp.pwn.pl/szukaj/bezpiecz%C5%84stwo.html>
- Sameh Shoukry Meets with the Sudanese Foreign Minister on the margin of the Valletta Conference*, <http://www.mfa.gov.eg/English/Minister/News/Pages/NewsDetails.aspx?Source=6781921f-3993-444a-859e-ee26ce851de8&newsID=491e5dc9-7e04-4917-b569-be6585d0c061>
- Sherbiny E.El., Wood D., *The Iran nuclear deal: New economic opportunities for Egypt* *Sisi to Le Figaro: Terrorism threat requires unified front from Western, Muslim nations*, <http://www.sis.gov.eg/En/Templates/Articles/tmpArticles.aspx?ArtID=84121#.VIWpY14bVeI>
- Sisi: Egypt and Saudi are leaders of Arab security*, <http://english.alarabiya.net/en/News/middle-east/2015/07/30/FM-Egypt-Saudi-solidarity-key-to-protect-regional-security-.html>
- Sjogren P., *Nytt tryckfor att granska svenskt medlemskap i NATO*, [www.sakkerhetspolitik/Arkiv/omvaldsbevakning/2015/SverigeochNato/](http://www.sakkerhetspolitik/Arkiv/omvaldsbevakning/2015/SverigeochNato/)
- Speech by H.E President Abdel Fattah El Sisi at the inaugural session of the 23rd session of the African Summit 26/6/2014*, <http://www.sis.gov.eg/En/Templates/Articles/tmpArticles.aspx?ArtID=78574#.VIWRzF4bVeI>
- Speech by H.E. President Abdel Fattah el-Sisi after signing the power handover document (Ittihadiya Palace: Sunday, June 8, 2014)*, <http://www.sis.gov.eg/En/Templates/Articles/tmpArticles.aspx?ArtID=78261#.VIWUKV4bVeI>
- Stacey K., Parker G., *Expert warns UK defence spending claims may not meet NATO target*, “Financial Times”, 1.06.2015, <http://www.ft.com/cms/s/046031b4-0862-11e5-85de-00144feabdc0.html>
- Stack G., *Use of controversial nuclear fuel triggers safety, supply concerns*, 29.03.2010 <http://www.kyivpost.com/>
- Statement by H.E Ambassador Amr ABoulatta Permanent Representative of the Arab Republic of Egypt to The United Nations in New York For the General Assembly Joint*

- Debate on the "Cooperation between the United Nations and Regional and other Organizations"*, New York, 11.11.2014, <http://www.mfa.gov.eg/MFANews/NewsArabic/Documents/UNSC%20joint%20debate%20on%20UN.pdf>
- Statement of H.E. Mr. Abdelfattah Alsisi President of the Republic of Egypt, Before 69<sup>th</sup> session of The General Assembly of the United Nations*, Oficjalna strona ONZ, [http://www.un.org/en/ga/69/meetings/gadebate/pdf/EG\\_en.pdf](http://www.un.org/en/ga/69/meetings/gadebate/pdf/EG_en.pdf)
- Statement of H.E. Mr. Abdelfattah Alsisi President of the Republic of Egypt, Before 69<sup>th</sup> session of The General Assembly of the United Nations*, [http://www.un.org/en/ga/69/meetings/gadebate/pdf/EG\\_en.pdf](http://www.un.org/en/ga/69/meetings/gadebate/pdf/EG_en.pdf)
- Sus M., Pfeifer F., *Taking stock of Europe's role in the world – After the year of crises 2014*, „LSE Ideas Policy Brief”, 2.09.2015, <http://www.lse.ac.uk/IDEAS/pdf/Dahrendorf-pdf/Europes-Role-in-World.pdf>
- Sverige og Finland får NATO-avtale*, [www.nrk.no/verden/Sverige-og-Finland-far-Nato-avtale-1.11901498](http://www.nrk.no/verden/Sverige-og-Finland-far-Nato-avtale-1.11901498)
- Sveriges samarbete med Nato*, <http://www.swedenabroad.com/sv-SE/Ambassador/Nato/Sverige-Nato/Sveriges-samarbete-med-Nato-sys1>
- Szczyt NATO w Newport – powrót do podstaw*, [www.defence24.pl/122717,szczyt-nato-w-newport-powrot-do-podstaw](http://www.defence24.pl/122717,szczyt-nato-w-newport-powrot-do-podstaw)
- The Egyptian Initiative for Developing the Arab League*, <http://www.sis.gov.eg/En/Templates/Articles/tmpArticles.aspx?CatID=2600#.VmGCKf4bVeI>
- The European Union in a changing global environment. A more connected, contested and complex world*, Europejska Służba Działań Zewnętrznych, Bruksela 30.06.2015, [http://eeas.europa.eu/docs/strategic\\_review/eu-strategic-review\\_strategic\\_review\\_en.pdf](http://eeas.europa.eu/docs/strategic_review/eu-strategic-review_strategic_review_en.pdf)
- The future of NATO and European defence*, House of Commons Defence Committee, Ninth Report of Session 2007-08, s. 63, <http://www.publications.parliament.uk/pa/200708/cmselect/>
- The Soft Power 30. A Ranking of Global Soft Power*, [http://softpower30.portland-communications.com/pdfs/the\\_soft\\_power\\_30.pdf](http://softpower30.portland-communications.com/pdfs/the_soft_power_30.pdf)
- Toaldo M., *Libya's migrant – smuggling highway: Lessons for Europe*, 10.11.2015, <http://www.ecfr.eu>
- Tocci N., *Towards an EU global strategy*, [w:] *Towards an EU global strategy. Background, process, references*, (red.) A. Missiroli, Paryż 2015, [http://www.iss.europa.eu/uploads/media/Towards\\_an\\_EU\\_Global\\_Strategy.pdf](http://www.iss.europa.eu/uploads/media/Towards_an_EU_Global_Strategy.pdf)
- Trager E., *Egypt's Yemen Campaign*, <http://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/view/egypts-yemen-campaign>
- U.S. Department of State, *Joint Statement on Libya by the Governments of France, Germany, Italy, Spain, the United Kingdom, and the United States*, 09.10.2015, <http://www.state.gov>
- UK confirms lead role in NATO spearhead force*, 06.02.2015, <http://www.gov.uk/government/news/uk-confirms-lead-role-in-nato-spearhead-force>
- UK forces participate in Allied Shield Baltic exercises*, <http://www.gov.uk/news/uk-forces-participate-in-allied-shield-baltic-exercises>
- United we stand, divided we fall: letter by President Donald Tusk to the 27 EU heads of state or government on the future of the EU before the Malta summit*, European

- Council, PressRelease 35/17, 31/01/2017, <http://www.consilium.europa.eu/en/press/press-releases/2017/01/31>
- Wróbel T., *Nowa strategia morska Rosji. Co planuje Kreml?*, [facet.interia.pl/obyczaje/militaria/news-nowa-strategia-morska-rosjii-co-planuje-kreml,nld,1896996](http://facet.interia.pl/obyczaje/militaria/news-nowa-strategia-morska-rosjii-co-planuje-kreml,nld,1896996)
- [www.balticsea-region.eu/forum2015](http://www.balticsea-region.eu/forum2015)
- Youngs R., *Will the EU's Global Strategy meet the foreign policy challenges of the future*, Londyn 15.10.2015, <http://blogs.lse.ac.uk/euoppblog/2015/10/15/the-eus-global-strategy-risks-being-too-inward-looking-to-meet-the-foreign-policy-challenges-of-the-future/>
- Белоусов А., *Генпредставитель «Росатома»: Это будет ядерное топливо made in Ukraine*, 16.09.2013, <http://www.unian.net>
- Дзеркало Тижня, *Россия предрекает Украине аварию на АЭС из-за сотрудничества с американцами*, 30.12.2014, <http://zn.ua>
- Интерфакс-Украина, *„Енергоатом” начинает консультации с общественностью по вопросу создания в Украине централизованного ХОЯТ*, 07.02.08, <http://www.energoatom.kiev.ua/>
- Интерфакс-Украина, *Правительство выделило 45 га в зоне отчуждения ЧАЭС под ЦХОЯТ*, 23.04.2014, <http://www.energoatom.kiev.ua/ua>
- Кошарна О., *Відпрацьоване паливо АЕС має залишитися в Україні*, 12.03.2008, <http://www.epravda.com.ua>
- Кошарна О., *Побудова в Україні власного заводу з виробництва ядерного палива – це перспектива 2015 р. Збагачення й переробка не плануються*, 24.01.2008, <http://www.razumkov.org.ua>
- Міністерство енергетики та вугільної промисловості України, *ДП „Енергоатом” зробило заяву щодо ядерного палива виробництва Westinghouse*, 31.01.2015, <http://mpe.kmu.gov.ua>
- Міністерство енергетики та вугільної промисловості України, *На Южно-Українській АЕС завершено інспекцію ядерного палива Westinghouse*, 04.03.2015, <http://mpe.kmu.gov.ua>
- Новости N., *Работники Южно-Украинской АЭС требуют прекратить эксперименты с сомнительным топливом*, 18.07.2013, <http://repost.com.ua>
- Новости РИА, *„Атомная скала” России – Горно-химический комбинат празднует 65-летие*, 28.02.2015, <http://ria.ru>
- РБК-Украина, *Хранилище для высокоактивных отходов должно быть построено до 2018 г.*, 27.05.2015, <http://www.rbc.ua>
- Рибченков Г., *Замість купувати російські ТВЕЛи Україна їх вироблятиме*, <http://www.bbc.co.uk>
- Рибченкова О., Зейферт А., *Ядерный конфликт*, 16.03.2015, <http://dostyp.com.ua>
- Снігур О., *Куди діти радіонукліди?*, 06.03.2008, <http://www.umoloda.kiev.ua>
- Українська правда, *Більшість українців хочуть поновлення ядерного статусу*, 02.07.2014, <http://www.pravda.com.ua>
- УНИАН, *Украина и Westinghouse договорились о ядерном топливе*, 30.12.2014, <http://economics.unian.net>

- 
- УНИАН, *Україна готується впровадити американське ядерне паливо Westinghouse на Запорізькій АЕС*, 19.10.2015, <http://economics.unian.ua>
- Шевцов А., Земляний М., Дорошкевич А., *Проблема відпрацьованого ядерного палива: світові тенденції та українські реалії*, 08.08.2014, <http://old.niss.gov.ua>

